

OSTROŁĘCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
im. Adama Chętnika

ZESZYTY NAUKOWE
OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

XXXIX

Redaktor naczelny
Ireneusz Żuchowski

OSTROŁĘKA 2025

Naukowa Rada Redakcyjna

Janka Bursová – Słowacja, Alina Daniļeviča – Łotwa, Wojciech Guzewicz, Norbert Kasperek, Peter Krištofik – Słowacja, Olga Lavriņenko – Łotwa, Jana Levická – Słowacja, Małgorzata Lubecka, Vladimirs Meņšikovs – Łotwa, Jarosław Mioduszewski, Krzysztof Augustyniak – z-ca redaktora naczelnego ZN OTN, Jarosław Rubacha, Oksana Ruža – Łotwa, Andrzej Staniszewski, Henryk Stroński – Ukraina, Vladas Tumalavičius – Litwa

Sekretarz naukowy Redakcji

Małgorzata Lubecka

Recenzenci

Orest Krasiwski (Narodowa Akademia Państwowego Zarządzania przy Prezydencie Ukrainy w Kijowie)
Ludmila Aleksejeva (Uniwersytet w Daugavpils – Łotwa)
Andrzej Szmyt (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
Tadeusz Zych (Uniwersytet Rzeszowski)
Piotr Daszkiewicz (Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu – Francja)
Adam Dobroński, prof. UWB (Uniwersytet w Białymstoku)
Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
Dariusz Brakoniecki (Międzynarodowa Akademia Nauk Stosowanych w Łomży)

Redaktorzy językowi

Elayne Fracaro-Gallion, Dorota Czyż, Swietlana Morozowa

Redaktor statystyczny

Katarzyna Rymuza

Redaktorzy tematyczni

Jan Mironczuk, Jerzy Kijowski, Kazimierz Parszewski

Opracowanie redakcyjne

Dorota Czyż

Wydawca

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika
07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 9A

Czasopismo „Zeszyty Naukowe” OTN ISSN 0860-9608
jest indeksowane w bazach referencyjnych:

INDEX  COPERNICUS
I N T E R N A T I O N A L

 **BazHum**

191. publikacja OTN im. Adama Chętnika

Wydawnictwo zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Ostrołęki

Druk i oprawa: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz

Spis treści

Wprowadzenie	7
---------------------------	----------

KULTURA

ROK CHĘTNIKOWSKI – W 140. ROCZNICĘ URODZIN BADACZA KULTURY KURPIOWSKIEJ

Łukasz Gut

<i>Stach Konwa w oczach Adama Chętnika</i>	11
--	-----------

Krzysztof Augustyniak

<i>Udział ludności kurpiowskiej w wojnach I RP i walkach o niepodległość w wybranych pracach Adama Chętnika</i>	23
---	-----------

Jerzy Kijowski

<i>Adam Chętnik jako historyk Kurpiowszczyzny</i>	29
---	-----------

Marta Łepicka

<i>Obraz Adama Chętnika w świadomości lokalnej społeczności</i>	41
---	-----------

HISTORIA

Krzysztof Bulak

<i>Ks. Walenty Placyd Podgórski jako jeden z filarów procesu powstawania parafii pw. św. Anny w Dąbrówce k. Ostrołęki</i>	53
---	-----------

Barbara Zakrzewska

<i>Co pozostało w pamięci ostrołęczan po staroście Kulikowskim, nazywanym w prasie międzywojennej „ojcem i opiekunem”?.....</i>	73
---	-----------

Łukasz Gut

<i>Jak Gestapo w Ostrołęce przesłuchiwało? Wspomnienia Teresy Kaczyńskiej</i>	89
---	-----------

Małgorzata Lubecka

<i>Duchowieństwo ostrołęckie po II wojnie światowej</i>	99
---	-----------

GOSPODARKA

Jan Mironczuk

<i>Rola mniejszości wyznaniowych w rozwoju gospodarczym Mazowsza Północno-Wschodniego do powstania listopadowego</i>	119
--	-----

Ireneusz Żuchowski

<i>Dynamika i struktura projektów Erasmus+ w Ostrołęce w latach 2023–2025: analiza ilościowo-jakościowa</i>	137
---	-----

Z ŻYCIA OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Janusz Gołota

<i>Recenzja książki: Mazowieckie studia i szkice historyczne (Pultusk 2025, ss. 234)</i>	159
--	-----

Jerzy Kijowski

<i>Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adam Chętnika za 2025 r.</i>	163
--	-----

<i>Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego.....</i>	168
--	-----

<i>Wymagania wydawnicze „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego</i>	170
---	-----

<i>Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama Chętnika w Ostrołęce</i>	172
--	-----

<i>Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im Adama Chętnika</i>	173
---	-----

Contents

Introduction	7
---------------------------	----------

CULTURE

THE CHĘTNIK YEAR – ON THE 140th ANNIVERSARY OF THE BIRTH OF THE BIRTH OF THE RESEARCHER OF KURPIE CULTURE

Lukasz Gut

<i>Stach Konwa in the eyes of Adam Chętnik</i>	11
--	-----------

Krzysztof Augustyniak

<i>The Participation of the Kurpie People in the Wars of the First Polish Republic and the Fight for Independence in Selected Works by Adam Chętnik</i>	23
---	-----------

Jerzy Kijowski

<i>Adam Chętnik as a historian of the Kurpie region</i>	29
---	-----------

Marta Łepicka

<i>The image of Adam Chętnik in the consciousness of the local community</i>	41
--	-----------

HISTORY

Krzysztof Bulak

<i>Father Walenty Placyd Podgórski as one of the pillars of the process of es-tablishing the parish of St. Anne in Dąbrówka near Ostrołęka</i>	53
--	-----------

Barbara Zakrzewska

<i>What remains in the memory of Ostrołęka dwellers after starost Kulikowski, called a "father and guardian" in the interwar press?</i>	73
---	-----------

Lukasz Gut

<i>How Did the Gestapo Interrogate in Ostrołęka? Memories of Teresa Kaczyńska</i>	89
---	-----------

Małgorzata Lubecka

<i>The Ostrołęka clergy after World War II</i>	99
--	-----------

ECONOMY

Jan Mironczuk

<i>The Role of Religious Minorities in the Economic Development of Northeastern Mazovia before the November Uprising</i>	119
--	-----

Ireneusz Żuchowski

<i>Dynamics and Structure of Erasmus+ Projects in Ostrołęka (2023–2025): A Quantitative and Qualitative Analysis</i>	137
--	-----

ON THE LIFE OF THE SCIENTIFIC SOCIETY IN OSTROŁĘKA

Janusz Gołota

<i>Book review: Mazowieckie studia i szkice historyczne (Pułtusk 2025, ss. 234)</i>	159
---	-----

Jerzy Kijowski

<i>The Calendar of the Scientific Association in Ostrołęka for the year 2025</i>	163
The regulations for submitting and publishing works in „The Scientific Journals” of the Scientific Society in Ostrołęka	168
The Scientific Journals” of the Scientific Society of Ostrołęka – publishing requirements	170
„The Scientific Journals” of the Adam Chętnik Scientific Society of Ostrołęka- Article Review Process	172
Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka	173

Wprowadzenie

W niniejszym, XXXIX numerze „Zeszytów Naukowych” przedstawiamy artykuły o różnorodnej problematyce regionalnej. Obok tematów historycznych i gospodarczych znalazły się również artykuły poświęcone kulturze Mazowsza Północno-Wschodniego, w których uwzględniono dorobek Adama Chętnika – patrona naszego Towarzystwa, wybitnego etnografa, muzealnika, działacza społecznego i popularyzatora kultury kurpiowskiej. Rok 2025 Sejmiki Województwa Podlaskiego i Mazowieckiego ustanowiły Rokiem Chętnika – z uwagi na przypadającą 140. rocznicę urodzin regionalisty. Taką samą uchwałę podjęła też Rada Miasta Ostrołęki. Działalność tego badacza, oparta na głębokim szacunku dla „małych ojczyzn”, wnikliwym dokumentowaniu dziedzictwa oraz trosce o zachowanie lokalnych tradycji – przypomina, jak ważne jest systematyczne badanie i popularyzowanie wiedzy o regionie. Zawarte w Zeszytach teksty wpisują się w ten nurt, ukazując bogactwo i różnorodność Mazowsza Północno-Wschodniego.

W numerze uwzględniono również artykuły ukazujące różnorodne aspekty dziejów Ostrołęki i okolic. Część historyczna obejmuje m.in. tekst poświęcony osiągnięciom starosty ostrołęckiego Franciszka Kulikowskiego, za którego kadencji miasto przeżywało okres intensywnego rozwoju społeczno-kulturalnego. Inny artykuł przedstawia działalność ks. Walentego Placyda Podgórskiego, akcentując jego – zdaniem autora – istotny wkład w erygowanie parafii pw. św. Anny w Dąbrówce koło Ostrołęki. Kolejne opracowanie analizuje sytuację duchowieństwa ostrołęckiego po II wojnie światowej, zwracając uwagę na wyzwania, jakie niesła powojenna rzeczywistość. Na szczególną uwagę zasługuje również artykuł oparty na rękopiśmiennych wspomnieniach Teresy Kaczyńskiej, odsłaniający metody stosowane przez Gestapo w Ostrołęce podczas przesłuchań w 1944 roku i stanowiący ważne źródło do poznania działalności tego organu. Zgromadzone materiały historyczne tworzą wielowymiarowy obraz przeszłości regionu – od kwestii administracyjnych i religijnych po dramatyczne doświadczenia okresu okupacji.

Tematyka gospodarcza dopełnia ten szeroki obraz, ukazując zarówno historyczne, jak i współczesne uwarunkowania rozwoju regionu. Jeden z artykułów przedstawia dzieje gospodarcze Mazowsza Północnego od schyłku I Rzeczypospolitej do wybuchu powstania listopadowego, ze szczególnym uwzględnieniem roli aktywnych ekonomicznie mniejszości wyznaniowych. Drugi tekst analizuje stopień realizacji projektów Erasmus+ przez ostrołęckie instytucje edukacyjne w latach 2023–2025, koncentrując się na strukturze, dynamice i finansach przedsięwzięć

w trzech sektorach programu: kształcenia i szkolenia zawodowego, edukacji szkolnej oraz edukacji dorosłych. Autor wskazuje kluczowe tendencje dotyczące skali, różnorodności i dystrybucji środków unijnych, podkreślając znaczenie programu dla rozwoju lokalnego potencjału edukacyjnego. Oba teksty, mimo różnicy czasów, łączy wspólny cel: ukazanie, jak różnorodne podmioty i inicjatywy – od historycznych społeczności lokalnych po współczesne instytucje edukacyjne – wpływają na kształtowanie potencjału gospodarczego regionu.

Ostatnia część Zeszytów, *Z życia Ostrolęckiego Towarzystwa Naukowego*, obejmuje najważniejsze wydarzenia związane z działalnością Towarzystwa i jego członków w ostatnim roku. Dzięki zgromadzonym artykułom Czytelnik może spojrzeć na Ostrolękę i region z różnych perspektyw, poznając przeszłość, teraźniejszość oraz znaczenie lokalnych inicjatyw. Mamy nadzieję, że zamieszczone materiały spotkają się z zainteresowaniem i życzliwym odbiorem. Liczymy, że lektura rocznika będzie zarówno pouczająca, jak i inspirująca do dalszego poznawania regionu.

Redakcja

DZIAŁ I

Kultura

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 11-21

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Lukasz Gut

Związek Kurpiów

ORCID: <https://orcid.org/0009-0004-3214-1972>

Stach Konwa w oczach Adama Chętnika

Stach Konwa in the eyes of Adam Chętnik

Wprowadzenie

Konwa, z czasem znany w piśmiennictwie jako Stach Konwa, to legendarny bohater kurpiowski z czasów konfederacji dzikowskiej, któremu dotąd poświęcono sporo miejsca w piśmiennictwie¹. O domniemanym przywództwie Konwy w walkach z lat 1733-1735 niewiele wiadomo, a ustalenia, czy raczej przypuszczenia poczynione w pracach Wiesława Majewskiego nadal pozostają najlepszym opracowaniem tematu².

W dotychczasowych badaniach w związku z Konwą analizowano także legendę dotyczącą tej postaci, swoisty mit wolnego Kurpia i literaturę piękną narosłą

¹ Artykuł stanowi uzupełnioną i rozszerzoną wersję tekstu, który pierwotnie ukazał się na blogu autora: Ł. Gut, *Stach Konwa w oczach Adama Chętnika*, „Kurpie – historia i trwanie”, <http://kurpie-historia-trwanie.blogspot.com/2018/10/stach-konwa-w-oczach-adama-chetnika.html> (dostęp: 24.11.2025)

² W. Majewski, *Konwa Stach (Stanisław)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*), t. XIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 609-610; Tenże, *Rehbinder von Jerzy Andrzej*, [w:] *PSB*, t. XXXI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 1-2; Tenże, *Puszcza Zielona ostatnią ostoją Dzikowian*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” (dalej: „ZN OTN”) 1987, nr I, s. 12-27; Tenże, *Kurpie w walkach o niepodległość od Potopu do Baru*, „ZN OTN” 1998, nr XII, s. 5-30. Oprócz Majewskiego, istotne znaczenie dla poznania Kurpiowszczyzny odegrała w ostatnich latach książka Bronisława Wojciechowskiego o staroście łomżyńskim Ignacym Przyjemskim, w której autor przypuszczał, że bitwa pod Jednaczewem mogła w rzeczywistości rozegrać się pod Nowogrodem. Zob. B. Wojciechowski, *Ignacy Przyjemski (1703-87). Starosta łomżyński 1730-74. Polityk lokalny czasów saskich*, Olsztyn 2004, s. 49-50.

wokół tej osoby³. Pod tym kątem było co analizować, gdyż w literaturze regionalnej Konwa zaistniał głównie dzięki pisarzom i badaczom tworzącym jeszcze w XIX wieku, poczynawszy od Kazimierza Władysława Wójcickiego, poprzez Adama Zakrzewskiego, a na Wiktorze Czajewskim skończywszy. Przełomowe znaczenie dla legendy Konwy miała, jak się wydaje, powieść Zakrzewskiego *Kurpie. Opowiadanie historyczne* z 1886 roku, z której wątki na stałe przeniknęły do późniejszych opisów⁴.

W dwudziestym stuleciu głównie Adam Chętnik przyczynił się do upamiętnienia Konwy. To właśnie Chętnikowi zawdzięczamy liczne publikacje, w których wspominał o dzielnym przywódcy Kurpiów. Szerokość zainteresowań twórcy Muzeum Kurpiowskiego w Nowogrodzie i niezwykła płodność pisarska sprawiły, że Chętnikowi warto przyjrzeć się jako ważnemu popularyzatorowi Stacha Konwy.

Stasiek Konwa, chłop chwacki

Warto pamiętać, że pierwsze prace drukowane w czasopismach, których autorem jest Chętnik, pochodzą już z 1908 roku⁵. Niewiele później zaczął pisać o Konwie. W artykule opublikowanym w „Zorzy” w 1911 r. czytamy o tym, jak ludowy heros *zginął z ręki szwedzkiej*⁶. Konwa w twórczości Chętnika stał się bohaterem jego poezji. Utwór *Gawęda kurpiowska*, opublikowany w 1912 r., zawiera m.in. takie oto fragmenty:

*Wtedy wstawił się w Puszczy Stasiek Konwa, chłop chwacki;
w Myszynieckich żył borach, a był młody, junacki;
oj, ten strzelał siarczyście, że aż, miły mój Boże!
Cała Puszcza go znała w każdej wiosce i borze*⁷.

Rok później, w pierwszej książce własnego autorstwa pt. *Puszcza Kurpiowska*, etnograf poświęcił trochę miejsca legendarnemu Kurpiowi. Zasadniczo nie rozwinął wówczas szerzej wiadomości o Konwie, powtarzając znane opisy autorstwa Czajewskiego i Zakrzewskiego. Nie to jednak jest istotne dla naszych rozwa-

³ O legendzie Konwy pisali m.in. W. Woźniak, *Mit wolnego Kurpia w literaturze*, Ostrołęka 1984; M. W. Kmoch, *Stach Konwa jako przywódca Kurpiów podczas wojny północnej w świetle kurpiowskiej tradycji i XIX-wiecznej literatury*, [w:] *Jednostka i zbiorowość – relacje na przestrzeni dziejów. Materiały ze studencko-doktoranckiej konferencji naukowej*, red. A. Orzelek, K. Jakimowicz, A. Syka, Lublin 2015, s. 140-148; Ł. Gut, *Wódz Konwa. W jaki sposób bohater kurpiowski zyskał imię?*, „ZN OTN” 2016, nr XXX, s. 25-33.

⁴ M. W. Kmoch, *Stach Konwa*, s. 143-144; Ł. Gut, *Wódz Konwa*, s. 28.

⁵ M. Niewiadomski, *Bibliografia prac Adama Chętnika – zarys problemu*, referat wygłoszony w czasie konferencji naukowej „Adam Chętnik – badacz pogranicza”, http://www.otn.ostroleka.pl/images/28V2025/Bibliografia_prac_Adama_Chtnika_zarys_problemu_-_Marek_Niewiadomski.pdf (data dostępu 24.11.2025 r.)

⁶ A. Chętnik, *Z puszczy kurpiowskiej*, „Zorza” 1911, nr 9, s. 170.

⁷ Tenże, *Gawęda kurpiowska*, „Gazeta Świąteczna” 1912, nr 1615, s. 4.

zań, ale raczej ważniejszy jest stosunek Chętnika do ludowego bohatera. Łatwo zauważyć, że już wówczas był świadom, jak znaczącą rolę patriotyczną może odegrać pamięć o Konwie. Pisał wszakże: *Być może, że z czasem, kiedy lud puszczański dojrzeje, kiedy pozna naukę i swoją historię, swoją przeszłość, może lud ten nie zapomni i o Konwie. Może postawi mu w lesie pomnik, może zbuduje kopiec, któryby wskazywał, że lud puszczański kocha swój kraj i czci pamięć zmarłych bohaterów*⁸. Znany badacz był więc najprawdopodobniej już przed I wojną światową przekonany, iż Stach Konwa może uosabiać umiłowanie ojczyzny przez Kurpiów. Ponadto, już w cytowanym fragmencie można odnaleźć myśl o uczczeniu pamięci bohatera w formie pomnika. Choć o mogile Konwy pisał już Wójcicki⁹, próbowano nawet podawać jej dokładną lokalizację¹⁰, to chyba nie satysfakcjonowało to Chętnika, wspominającego, że *mogiły tej wobec zatracenia śladów trudno jest odszukać i oznaczyć trwałą pamiątką*¹¹.

W warunkach niepodległej Polski Chętnik nie przestał odwoływać się do postaci Stacha Konwy. Oto np. w pracy *O Kurpiach* z 1919 roku rozwija wątek dzielności Konwy i jego odważnej postawy nawet w obliczu śmierci przez powieszenie¹². Podobne, czy niemal identyczne informacje powielane przez tego autora, można odnaleźć w jego licznych tekstach z lat 1918-1939. Przykładowo, w jednym z artykułów z 1928 r. przytaczał znane wiadomości o śmierci Konwy pod Jednaczewem, powieszeniu go i o trwaniu pamięci wśród Kurpiów. Na to ostatnie dowodem miała być pieśń o Konwie¹³. Co charakterystyczne, organizator „Związku Puszczańskiego” nie wątpił w prawdziwość pieśni zaczynającej się od słów *Nasz Konwa, to nie król szwedzki...*, w przeciwieństwie do Adama Zakrzewskiego czy sceptycznego wobec opowieści o Konwie Ludwika Krzywickiego¹⁴. Pisał wyrażnie: *Ponieważ pamięć o dzielnym Stachu żyła w opowieściach ludu nadnarwiańskiego, w podaniach i pieśniach, mogiła jego była stale znaczona i otoczona opieką (...)*¹⁵. Przypomnijmy głos Zakrzewskiego, który, odnosząc się do pieśni o Konwie i o Kopańskim Moście, twierdził: *Wątpić jednak należy czy są one autentycznym wytworem ludowym, bo wśród ludu żadnych wspomnień w tym względzie niema (...)*¹⁶. Nie zastanawiając się nad tym, czy pieśń o Konwie była „autentycznym wytworem ludowym” czy nie, należy dostrzec, iż Chętnik był propagatorem wersji,

⁸ Tenże, *Puszcza Kurpiowska*, Warszawa 1913, s. 58.

⁹ K. W. Wójcicki, *Kurpie*, [w:] *Encyklopedia Powszechna S. Olgerbranda*, T. 16, Warszawa 1864, s. 503.

¹⁰ F. Stopa, *Stach Konwa – polski Tell*, „Wspólna Praca”, 1910, nr 2, s. 5.

¹¹ A. Chętnik, *Z puszczy kurpiowskiej*, s. 170, przyp. 1.

¹² Tenże, *O Kurpiach*, Warszawa 1919, s. 20-21.

¹³ Tenże, *Na szlaku kurpiowskim*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 20, s. 380.

¹⁴ Ł. Gut, *Wódz Konwa*, s. 29-30.

¹⁵ A. Chętnik, *Na szlaku kurpiowskim*, s. 380. Inaczej zaświadczał przed I wojną światową w sprawie mogiły Konwy. Zob. przypis 10.

¹⁶ Cyt. za: Ł. Gut, *Wódz Konwa*, s. 29-30.

według której pamięć o Konwie zachowała się i trwała przez lata wśród Kurpiów. Wreszcie, należy przypomnieć wielokrotnie przywoływane zdanie z dzieła *O Kurpiach*. Miłośnik kultury kurpiowskiej pisał: *Chciałbym widzieć Kurpiów, jako świątłych, mądrych i dzielnych obywateli puszczy i Polski, godnych spadkobierców „praw bartnych” i Stacha Konwy (...)*¹⁷.

Pomnik w Lesie Jednaczewskim

Chętnik nie zapomniał po I wojnie światowej o Konwie w swych książkach, ale także nie zapomniał o uczczeniu go w bardziej materialny sposób. Po odzyskaniu niepodległości postanowił doprowadzić do realizacji wzmiankowaną myśl z *Puszczy Kurpiowskiej*. W 1921 r. zwracał się, najprawdopodobniej osobiście poprzez prowadzonego przez siebie „Gościa Puszczańskiego”, o nadsyłanie pieniędzy do redakcji na budowę planowanego pomnika poświęconego pamięci „rycerza w sukmanie”. *Postawimy naszemu Stachowi odpowiedni pomnik i na ten cel teraz zbierajmy pieniądze i nadsyłajmy do redakcji* – apelowano na łamach gazety wydawanej w Nowogrodzie¹⁸. Podkreślano kurpiowski charakter zarówno samych uroczystości, jak i przyszłego pomnika. Na łamach „Gościa Puszczańskiego” akcentowano chociażby fakt, że plan pomnika wykonać ma Rudolf Macura, *nasz prawdziwie kurpiowski architekt z Ostrołęki*¹⁹. Adam Chętnik wiązał chyba także nadzieję na budowę pomnika z ofiarnością mieszkańców Łomży. W kwietniu 1922 roku ukazał się w „Gazecie Łomżyńskiej” artykuł informujący o pierwszych wpłatach na rzecz mogiły²⁰. Nadzieje Chętnika związane z hojnością łomżyniaków nie były chyba bezpodstawne, skoro jeszcze przed I wojną światową Łomża stała się ośrodkiem, w którym zwracano uwagę na pamięć o Stachu Konwie²¹. W latach II RP mieszkańcy miasta dali symboliczne świadectwo, jak istotną postacią dla nich był ów słynny Puszczak. Już w 1920 roku nadano ówczesnej ulicy Wasilewskiej imię Stacha Konwy²².

Uroczystość odsłonięcia pomnika Konwy odbyła się 25 czerwca 1922 roku w Lesie Jednaczewskim. Podstawowym źródłem wiedzy na temat tego wydarzenia jest książka Chętnika o wymownym tytule: *Stach Konwa. Bohater kurpiowski, wielki patriota ziemi łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali*²³. Pozycja ta wyszła jeszcze w 1922 roku jako pierwszy tom w ramach serii „Biblioteczka

¹⁷ A. Chętnik, *O Kurpiach*, s. 48.

¹⁸ *Do członków „Związku Puszczańskiego i do wszystkich mieszkańców Puszczy i okolic*, „Gość Puszczański” 1921, nr 7, s. 1

¹⁹ *W sprawie obchodu Stacha Konwy*, „Gość Puszczański” 1921, nr 9, s. 1.

²⁰ *Na mogiłę i pomnik Stacha Konwy*, „Gazeta Łomżyńska” 1922, nr 16, s. 4-5.

²¹ W. Woźniak, *Mit wolnego Kurpia*, s. 8.

²² A. Pańkowska, *Regionalni patroni łomżyńskich ulic*, „Studia Łomżyńskie” 2004, t. 15, s. 296.

²³ A. Chętnik, *Stach Konwa. Bohater kurpiowski, wielki patriota ziemi łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali*, Nowogród 1922.

Pogranicza Prus Wschodnich”²⁴. W obchodach wzięli udział mieszkańcy czterech powiatów: łomżyńskiego, ostrołęckiego, kolneńskiego i przasnyskiego, a ponadto delegacje z dalszych miejscowości, w tym nawet z Warszawy. Dopisali oczywiście Kurpie z najbliższych okolic Jednaczewa. W sumie liczbę zebranych autor *Chaty kurpiowskiej* szacował na dziesięć tysięcy osób, a wśród tego tłumu znalazło się także pięciu Mazurów, o czym skrupulatnie wspominało w relacjach pisanych ręką Chętnika. To ostatnie nie dziwi, gdy przypomnimy sobie ówczesne zaangażowanie etnografa w działalność na rzecz polskości Mazur²⁵. Mimo licznie zgromadzonych tłumów, obyło się bez ekscesów, co z satysfakcją odnotował anonimowy korespondent czasopisma krajoznawczego „Ziemia”, być może sam Chętnik²⁶.

Uroczystość miała wyraźnie religijno-patriotyczny charakter. Rozpoczęła się mszą świętą pod przewodnictwem księdza Piotra Krysiaka z miejscowości Kuzie. Ks. Krysiak wygłosił podczas mszy homilię, w której podkreślał znaczenie katolicyzmu i puszczy co, jak uważał, *stanowiło dla kurpików owych czasów dwie największe wartości, za które walczyć i umierać zawsze byli gotowi*²⁷. Również i samego Konwę miały do walki przeciw najeźdźcom pchać te same pobudki. Według ks. Krysiaka stanowił on wzór tego, jaką przyjąć postawę w rzeczywistości Polski Odrodzonej²⁸. Oprócz Chętnika i ks. Krysiaka przemawiali też posłowie: Jan Zamorski, Jan Załuska, Adam Mieczkowski i kilka innych osób, wszyscy związani z obozem narodowym²⁹. Pomnik Stacha Konwy miał być według zamierzeń regularnie odwiedzany. Korespondent „Gazety Świątecznej”, podpisany inicjałami T. K., a więc najprawdopodobniej Chętnik, pisał nawet o pielgrzymkach, które od tej pory miały trafiać rokrocznie pod pomnik³⁰. W „Gazecie Łomżyńskiej” zanotowano następujące zdanie: *Postanowiono w obliczu Stacha Konwy, że co rok w pierwszą niedzielę po św. Janie lud Puszczy zbierać się będzie w lesie Jednaczewskim, przy pomniku na swoje święto, święto prastarej Puszczy*³¹. Pomnik stał się również obowiązkowym punktem zwiedzania w czasie wycieczek organizowanych przez

²⁴ M. Pokropek, *Adam Chętnik badacz Kurpiowszczyzny*, Ostrołęka 1992, s. 27.

²⁵ Na odsłonięciu pomnika obecny był m.in. Fryderyk Mirosław Leyk, działacz mazurski i były szef Mazurskiego Związku Ludowego. Zob. M. Niewiadomski, *Adam Chętnik i kwestia polskości pogranicza kurpiowsko-mazurskiego*, [w:] *Kurpiowszczyzna – kultura, historia, gospodarka*, pod red. J. Gołoty, J. Mironczuka, Ostrołęka 2017, s. 71; Por. A. Chętnik, Stach Konwa, s. 21; M. Nowotka, *Pogranicze kurpiowsko-mazurskie w pracach i działalności Adama Chętnika*, „ZN OTN” 1993, nr VII, s. 52-56.

²⁶ *Kronika. Oddział Nowogródzki*, „Ziemia” 1922, nr 7, s. 251.

²⁷ A. Chętnik, Stach Konwa, s. 24; Przemówienie ks. Krysiaka zostało również wydrukowane w „Gazecie Łomżyńskiej” (nr 26 i 27 z 1922 roku).

²⁸ A. Chętnik, Stach Konwa, s. 24, 32.

²⁹ P. Z., *Kurpie i Stach Konwa*, „Zorza” 1922, nr 30, s. 239.

³⁰ 140. 1922, nr 2163, *Pomnik Kurpia bohatera*, [w:] *Listy Kurpiów do „Gazety Świątecznej” 1881-1939*, oprac. Ł. Gut, Dylewo 2023, s. 279.

³¹ M. W., *Poświęcenie pomnika St. Konwy*, „Gazeta Łomżyńska” 1922, nr 28, s. 5.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, w którym działał przecież Chętnik, prezes Oddziału Kurpiowskiego PTK w Nowogrodzie³².

Znaczną rolę w kreowaniu pamięci o Konwie odgrywał, rzecz jasna, sam pomnik. Choć w wielu publikacjach wskazywano na Rudolfa Macurę jako autora projektu pomnika, to badania, które przeprowadził Sebastian Wicher, biograf Macury, zdają się nieco korygować tę opinię. Jak pisał Wicher, za ogólną koncepcję pomnika odpowiadał Chętnik, a *rola Macury ograniczyła się zaś zapewne do opracowania projektu technicznego*³³. Trzon pomnika, choć pierwotnie miał być mурowany z łamanego kamienia, ostatecznie, być może ze względów finansowych, zamieniono na tańszą, drewnianą wersję³⁴. Tak więc monument wykonany był ze starej barci „w stylu miejscowym”, posiadał wnękę, w której znajdowała się figura przedstawiająca Chrystusa fraszobliwego. Po bokach pomnika były wyrzeźbione kurpiowskie wycinanki, malowane na kolor niebieski. Z przodu wyryto napis: *Tu spoczywa bohater kurpiowski Stach Konwa, zginął śmiercią chwalebną w r. 1733*³⁵. W jednej z relacji prasowych najprawdopodobniej sam Chętnik dodawał, że *nad pomnikiem jest daszek z gontów, a na nim krzyż starokurpiowski kuty z żelaza*³⁶. Łączono więc umiejętnie treści religijne z wątkami kurpiowskimi. Późniejsze losy pomnika w okresie międzywojennym, jego stopniowe niszczenie, a nawet akty wandalizmu mogą sugerować, iż dla inicjatywy Chętnika brakowało szerszego zrozumienia³⁷.

Po 1922 roku, kiedy Adam Chętnik zajął się innymi sprawami, m.in. działalnością w Sejmie i tworzonym przez siebie Muzeum Kurpiowskim, kładł nieco mniejszy nacisk na postać Stacha Konwy, co nie znaczy, że przestał o nim zupełnie wspominać. W 1924 roku wydał publikację pt. *Kurpie*, w której oczywiście nie mogło zabraknąć opisu potyczek Konwy. Autor przypominał o uroczystości odsłonięcia pomnika i dołączył jego fotografie³⁸. W *Krótkim przewodniku po Kurpiach* (1932) przytoczył m.in. fragment pieśni o Konwie, a wśród pamiątek historycznych godnych zwiedzania wymieniał pomnik w Lesie Jednaczewskim³⁹. O Konwie

³² *Wycieczka na Puszcze kurpiowską*, „Kurier Warszawski” 1928, nr 192, wyd. poranne, s. 3.

³³ S. Wicher, *Rudolf Macura (1886–1940). Portret architekta nieustraszonego*, Białystok 2022, s. 342.

³⁴ Tamże.

³⁵ A. Chętnik, *Stach Konwa*, s. 16-18.; Wiesław Majewski przesunął datę możliwych walk Konwy na lata 1734-1735; Por. W. Majewski, *Konwa Stach*, s. 609-610.

³⁶ 140. 1922, nr 2163, *Pomnik Kurpia bohatera*, [w:] *Listy Kurpiów do „Gazety Świątecznej”*, s. 279.

³⁷ Najszerzej o pomniku Konwy pisała Maria Weronika Kmoch. Zob. M. W. Kmoch, *Pomnik kurpiowskiego bohatera Konwy w Lesie Jednaczewskim*, „Kurpianka w wielkim świecie” <http://www.kurpiankawielkimswiecie.pl/2020/03/pomnik-kurpiowskiego-bohatera-konwy-w.html> (dostęp 24.11.2025); *Brak opieki nad pomnikiem Stacha Konwy*, „Życie i Praca” 1930, nr 28, s. 4.

³⁸ A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 38-42.

³⁹ Tenże, *Krótki przewodnik po Kurpiach*, Warszawa 1932, s. 15, 30.

wspominał również w publikacji pt. *Mazurskim szlakiem*, wydanej w 1939 roku, skupiając się na udziale Mazurów w uroczystości odsłonięcia pomnika⁴⁰.

Podsumowanie

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego Adam Chętnik w swych książkach i artykułach podkreślał rolę Stacha Konwy na tle historii regionu. Analiza wybranych przykładów bogatej twórczości tego regionalisty skłania do wniosku, iż widział on starcia Konwy jako jeden z najważniejszych epizodów kurpiowskich dziejów. Oprócz bitwy pod Jednaczewem, do kanonu lokalnej historii można by zaliczyć, według prac Chętnika, bitwę pod Kopańskim Mostem z 1708 roku, walki Kurpiów w powstaniu kościuszkowskim, w 1809 roku w wojnie z Austrią, w powstaniu listopadowym i styczniowym, a także w wojnie polsko-bolszewickiej. Opierając się na niewielkiej podstawie źródłowej i korzystając obficie z legend, opowieści i literatury pięknej, miał Chętnik niebagatelne zasługi w upowszechnieniu obrazu Kurpiów jako zawsze patriotycznych mieszkańców, gotowych stanąć do walki w obronie ojczyzny⁴¹. Konwa dla Chętnika była znakomitą przykładem prawdziwości przysłowia „Strzela jak Kurp”⁴². Może najzwyczajniej stosunek patrona Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego do Stacha Konwy i w ogóle do przeszłości Kurpiów obrazuje poniższy krótki fragment: *Słynęli Kurpie jako wyborni strzelcy, brali udział w walkach z wrogami, szczególnie zaś zasłynęli z bojów swych ze Szwedami, wodzem zaś ich był wtedy dzielny Stach Konwa*⁴³.

Krótko mówiąc, można stwierdzić, iż w dziele popularyzacji Stacha Konwy, rola Adama Chętnika jest trudna do przecenienia.

Bibliografia

I. Źródła drukowane

Listy Kurpiów do „Gazety Świątecznej” 1881-1939, oprac. Ł. Gut, Urząd Gminy Kadzidło, Dylewo 2023.

⁴⁰ Tenże, *Mazurskim szlakiem*, Łomża 1939, s. 74-77.

⁴¹ J. Kijowski, *Historia Puszczy Zielonej w pracach Adama Chętnika*, „ZN OTN” 1993, nr VII, s. 18-21.

⁴² Konwa odznaczył się pod Kopańskim mostem, gdzie celnymi strzałami sprzątał przywódców nieprzyjacielskich. Cyt. za: A. Chętnik, *O Kurpiach*, s. 20. Powyższy passus znalazł się w rozdziale pt. *Jak puszczaکی zapracowali na przysłowie: „strzela jak kurp!”*; O przysłowiu „Strzela jak Kurp”, które znał i chętnie cytował Chętnik- zob. M. Woźniak, Ł. Gut, *Wokół przysłów „strzela jak kurp”*. *Historycznoliterackie refleksje o Kazimierzu Władysławie Wójcickim*, „Rocznik Mazowiecki” 2019-2020, t. 29, s. 159-170.

⁴³ A. Chętnik, *Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu kurpiowsko-mazurskim*, Łomża 1927, s. 13.

II. Opracowania

- Chętnik A., *Krótki przewodnik po Kurpiach*, Wydawnictwo Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Warszawa 1932.
- Chętnik A., *Kurpie*, Księgarnia Geograficzna „Orbis”, Kraków 1924.
- Chętnik A., *Mazurskim szlakiem*, Nakładem Biblioteki Dobrych Książek, Łomża 1939.
- Chętnik A., *O Kurpiach*, M. Arct, Warszawa 1919.
- Chętnik A., *Puszcza Kurpiowska*, Wydawnictwo im. Mieczysława Brzezińskiego, Warszawa 1913.
- Chętnik A., *Stach Konwa. Bohater kurpiowski, wielki patriota ziemi łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali*, Red. „Gońca Pogranicza”, Nowogród 1922.
- Chętnik A., *Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu kurpiowsko-mazurskim*, „Życie i Praca”; Kancelaria Oddziału P. T-wa Krajoznawczego, Łomża 1927.
- Gut Ł., *Wódz Konwa. W jaki sposób bohater kurpiowski zyskał imię?*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XXX, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2016.
- Kijowski J., *Historia Puszczy Zielonej w pracach Adama Chętnika*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr VII, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 1993.
- Kmoch M. W., *Stach Konwa jako przywódca Kurpiów podczas wojny północnej w świetle kurpiowskiej tradycji i XIX-wiecznej literatury*, [w:] *Jednostka i zbiorowość – relacje na przestrzeni dziejów. Materiały ze studencko-doktoranckiej konferencji naukowej*, red. A. Orzełek, K. Jakimowicz, A. Syka, Koło Naukowe Historii Krajów Europy Wschodniej, Lublin 2015.
- Majewski W., *Konwa Stach (Stanisław)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Nakład Polskiej Akademii Umiejętności, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968.
- Majewski W., *Kurpie w walkach o niepodległość od Potopu do Baru*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XII, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 1998.
- Majewski W., *Puszcza Zielona ostatnią ostoją Dzikowian*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr I, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 1987.
- Majewski W., *Rehbinder von Jerzy Andrzej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, Nakład Polskiej Akademii Umiejętności, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988.
- Niewiadomski M., *Adam Chętnik i kwestia polskości pogranicza kurpiowsko-mazurskiego*, [w:] *Kurpiowszczyzna – kultura, historia, gospodarka*, pod red.

- J. Gołoty, J. Mironczuka, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2017.
- Nowotka M., *Pogranicze kurpiowsko-mazurskie w pracach i działalności Adama Chętnika*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr VII, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 1993.
- Pańkowska A., *Regionalni patroni łomżyńskich ulic*, „Studia Łomżyńskie” t. 15, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża 2004.
- Pokropek M., *Adam Chętnik badacz Kurpiowszczyzny*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe Wydawnictwo im. Adama Chętnika, Ostrołęka 1992.
- Wicher S., *Rudolf Macura (1886–1940). Portret architekta niestrudzonego*, Galeria im. Ślodzińskich, Białystok 2022.
- Wojciechowski B., *Ignacy Przyjemski (1703-87). Starosta łomżyński 1730-74. Polityk lokalny czasów saskich*, Studio Poligrafii Komputerowej "SQL", Olsztyn 2004.
- Woźniak M., Gut Ł., *Wokół przysłowia „strzela jak karp”. Historycznoliterackie refleksje o Kazimierzu Władysławie Wójcickim*, „Rocznik Mazowiecki” t. 29, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe w Warszawie, Warszawa 2019-2020.
- Woźniak W., *Mit wolnego Kurpia w literaturze*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta, Stacja Naukowa w Ostrołęce, Ostrołęka 1984.
- Wójcicki K. W., *Kurpie*, [w:] *Encyklopedia Powszechna S. Olgerbranda*, t. 16, Warszawa 1864.

III. Prasa

- „Gazeta Łomżyńska” 1922.
- „Gazeta Świąteczna” 1912.
- „Gość Puszczański” 1921.
- „Kurier Warszawski” 1928.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1928.
- „Wspólna Praca” 1910.
- „Ziemia” 1922.
- „Zorza” 1911, 1922.
- „Życie i Praca” 1930.

IV. Netografia

- Kmoch M. W., *Pomnik kurpiowskiego bohatera Konwy w Lesie Jednaczewskim, „Kurpianka w wielkim świecie”*
<http://www.kurpiankawwielkimswiecie.pl/2020/03/pomnik-kurpiowskiego-bohatera-konwy-w.html>

Niewiadomski M., *Bibliografia prac Adama Chętnika – zarys problemu*, referat wygłoszony w czasie konferencji naukowej „Adam Chętnik – badacz pogranicza”,
http://www.otn.ostroleka.pl/images/28V2025/Bibliografia_prac_Adama_Chtnika_zarys_problemu_-_Marek_Niewiadomski.pdf

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie postawy, jaką prezentował Adam Chętnik – wybitny badacz Kurpiowszczyzny, etnograf, muzealnik, społecznik – wobec Stacha Konwy, legendarnego kurpiowskiego bohatera. Zainteresowanie postacią Konwy sięgało u Chętnika czasów sprzed I wojny światowej. Już wtedy twórca Muzeum Kurpiowskiego w Nowogrodzie wyrażał nadzieję na upamiętnienie Konwy. W okresie II Rzeczypospolitej Chętnik wielokrotnie w swoich publikacjach wzmiankował o kurpiowskim bohaterze, przypominając jego patriotyzm i odwagę. Szczególną formą upamiętnienia Konwy było odsłonięcie pomnika poświęconego tej postaci. Inicjatorem budowy pomnika i organizatorem uroczystości jego odsłonięcia był Adam Chętnik. Ten piewca Kurpiowszczyzny poświęcił Konwie osobną publikację, w której relacjonował przebieg uroczystości, zwracając m.in. uwagę na obecność Mazurów, co łączyło się z jego ówczesnym zaangażowaniem na rzecz polskości wśród Mazurów. Uroczystość odsłonięcia pomnika Konwy stała się manifestacją patriotyczną i przybyło na nią, według Chętnika, dziesięć tysięcy osób. Po 1922 roku, gdy Chętnik zajął się m.in. pracą w roli posła na Sejm, nadal w swoich publikacjach wspominał Konwę, którego postrzegał jako dzielnego wodza Kurpiów. Dla Chętnika Konwa był ważną postacią kanonu regionalnej historii, do której zaliczał też m.in. bitwę pod Kopańskim Mostem w 1708 r., walki Kurpiów w powstaniu kościuszkowskim czy w wojnie polsko-bolszewickiej. Adam Chętnik był bez wątpienia jednym z najważniejszych, a w okresie międzywojennym zapewne najważniejszym popularyzatorem Stacha Konwy.

Summary

The aim of this article is to examine the attitude of Adam Chętnik – an eminent scholar of the Kurpie region, ethnographer, museum curator and social activist – towards Stach Konwa, a legendary Kurpie hero. Chętnik's interest in Konwa dates back to the years before the First World War, when the future founder of the Kurpie Museum in Nowogród was already expressing hopes of commemorating him. During the Second Polish Republic, Chętnik repeatedly evoked the Kurpie hero in his writings, highlighting his patriotism and bravery. A particularly significant form of commemoration was the unveiling of a monument dedicated to Konwa, an initiative launched and organized by Chętnik himself. He also devoted a separate publication to this event, reporting on the ceremony and noting, among other things, the presence of Masurians – an observation tied to his contemporaneous

efforts to strengthen Polish identity among the Masurian population. According to Chętnik, the unveiling ceremony became a major patriotic demonstration, attracting ten thousand participants. After 1922, when he took up parliamentary work, Chętnik continued to refer to Konwa in his publications, consistently portraying him as a courageous leader of the Kurpie people. For Chętnik, Konwa formed a permanent component of the region's historical canon, alongside such events as the 1708 Battle of Kopański Most, the Kurpie contributions to the Kościuszko Uprising, and their role in the Polish–Soviet War. There is no doubt that Adam Chętnik was one of the most important – and in the interwar period, likely the single most important – promoters of the legacy of Stach Konwa.

Słowa kluczowe: Kurpie, Adam Chętnik, Stach Konwa, legenda, pamięć, recepcja

Keywords: Kurpie, Adam Chętnik, Stach Konwa, legend, memory, reception

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 23-28

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Krzysztof Augustyniak

Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8674-1421>

Udział ludności kurpiowskiej w wojnach I RP i walkach o niepodległość w wybranych pracach Adama Chętnika

The Participation of the Kurpie People in the Wars of the First Polish Republic and the Fight for Independence in Selected Works by Adam Chętnik

Wielowymiarowa postać Adama Chętnika – etnografa, polityka, regionalisty, badacza, publicysty – do dziś jest ważnym filarem regionalizmu kurpiowskiego. Celem niniejszego referatu jest jedynie zasygnalizowanie aspektu działalności wydawniczej Adama Chętnika – przedstawienia udziału ludności kurpiowskiej w wojnach, jakie toczyła I Rzeczpospolita oraz późniejszych zmaganiach o odzyskanie bytu państwowego. Omówione zostaną przykładowe narracje Chętnika poprzez skonfrontowanie ich z ustaleniami historyków.

Jednym z fundamentów patriotycznej wizji Kurpiów jest opór, jaki mieli oni stawiać Szwedom w trakcie wielkiej wojny północnej. Chętnik opisuje te wypadki następująco: *Doniosłym wypadkiem w dziejach puszczy była zwycięska walka Kurpiów ze Szwedami w r. 1708. Działo się to w czasie wojny domowej o tron polski. Ubiegali się o koronę z jednej strony August II Sas, popierany przez Piotra Wielkiego, cara rosyjskiego, z drugiej zaś Stanisław Leszczyński popierany przez króla szwedzkiego Karola XII. Wojowniczy król szwedzki dręczył swych przeciwników – Sasów i przesuwiał się z jednej okolicy w drugą. W czasie jednego z takich forsownych marszów wypadło Karolowi w drodze z Torunia do Grodna przedzierać się przez puszcze nadnarwiańskie. Pamiętali jednak Kurpie z czasów*

dawnych wojen, a szczególnie z czasów Jana Kazimierza, kiedy to zrobili napad na Polskę i na Częstochowę. Wiedzieli też, że Szwedzi robią gwałty i spustoszenia, a nie wchodząc w żadne rachuby polityczne postanowili nie puścić Szwedów przez Puszczę. [...] Kurpie skrzyknęli się do puszczy, porobili zasieki w borach i jako dzielni strzelcy odparli zwycięsko napór wojsk szwedzkich. Pod Myszyniec, w miejscu, zwanem Kopańskim mostem, Szwedów spotkała zupełna klęska – zginęło wtedy ośm tysięcy najlepszego szwedzkiego wojska. Sam Karol XII ratować się musiał ucieczką¹. O tym samym, choć w nieco zmienionej formie, pisał i w innych swoich pracach².

Jak natomiast wyglądają w tej materii ustalenia historyków? Głos w zasygnalizowanym temacie zabrał m.in. Wiesław Majewski³, który krytycznie podszedł do wcześniejszych – przytaczanych przez Chętnika – ustaleń. Przede wszystkim zwrócił uwagę na chronologię zdarzeń, zgodnie z którą pierwsze starcia szwedzko-kurpiowskie o niewielkiej skali miały miejsce w 1704 r., a ich powodem były rekwizycje przeprowadzane przez oddziały szwedzkie. Do największych starć doszło w 1708 r., kiedy to wojska Karola XII w sile około 4000 ludzi wkroczyły do Puszczy Zielonej, maszerując na wschód. Doszło do szeregu potyczek, z których najbardziej spektakularną była próba zabicia szwedzkiego władcy, podjęta w ataku na obóz nieprzyjacielski pod Brodowymi Łakami. Następnie doszło do potyczki pod Kopańskim Mostem, podczas której Kurpie przeprowadzili nieudaną zasadzkę na oddziały szwedzkie. W wyniku walki Myszyniec został spalony, a Szwedzi pomaszerowali dalej na wschód. Ustalenia te jedynie w części pokrywają się z relacją Chętnika. Piewca Kurpiowszczyzny zawyżył liczbę sił nieprzyjacielskich, a przede wszystkim przypisał zwycięstwo Kurpiom, co nie było zgodne z prawdą⁴.

Kolejnym istotnym elementem dotyczącym historii Kurpiów w okresie I Rzeczypospolitej jest postać Stacha Konwy – na wpół legendarnego bohatera walk w wojnie o tron polski po Auguście II Mocnym. Chętnik – w którego twórczości Konwa zajmował szczególnie ważne miejsce – pisał o nim tak: *Wślawił się w tym czasie niejaki Stach Konwa, bohater ludowy, przywódca i chluba Kurpiów. O życiu Konwy nie pozostało dużo szczegółów – prostaczkami nie zabierano sobie wtedy czasu, wiadomo jednak, że urodził się Stach we wsi kurpiowskiej, gdzieś pod Nowogrodem, gdzie miał swój «bór» do gospodarowania [...] brał też udział w bitwie pod Kopańskim mostem. Gdy po śmierci Augusta II w 1733 r. wybuchła wojna o tron polski, Kurpie oświadczyli się za Stanisławem Leszczyńskim i przysięgli mu wierność. Ale wtedy wojska rosyjsko saskie wstąpiły do Polski i siłą*

¹ A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 36-37.

² Tenże, *Puszcza Kurpiowska*, Warszawa 1913, s. 55-56.

³ W. Majewski, *Walki Kurpiów ze Szwedami w dobie Wielkiej Wojny Północnej*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, R. 66, nr. 2, s. 404-422.

⁴ Tenże, *Kurpie w walkach o niepodległość od Potopu do Baru*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” (dalej: „ZN OTN”) 1998, nr XII, s. 17-22.

zmusiły ją do uległości Augustowi III. Kurpie jednak nie ulegli [...]. Do morderczej walki przyszło na skraju puszczy, pod wsią Jednaczewem w pobliżu Łomży. Wojska sasko-rosyjskie prażyły Kurpiów strzałami, Kurpie bronili się dzielnie dziesiątkując wrogów z za drzew i zasieków. Zdrada oddziałów szwedzkich przechyliła zwycięstwo na stronę wrogów. Kurpie prawie wszyscy zginęli, Stacha zaś złapano żywcem i obiecano wolność, jeżeli przyłączy się do stronnictwa Sasów. Konwa jednak oświadczył, że przysięgi nie złamie z wrogami się nie połączy. Po takiej odpowiedzi dzielnego Stacha powieszono na sośnie⁵.

Postać Kurpia Konwy, któremu z czasem tradycja dodała imię Stach, nie jest dobrze poświadczona w źródłach historycznych. Mimo to wydaje się wysoce prawdopodobne, że Kurpie walczący po stronie Stanisława Leszczyńskiego mieli dowódcę wojskowego. Jednak pewnych informacji, które pozwoliłyby na jednoznaczną identyfikację wspomnianej postaci, brakuje. Tym niemniej można przypuszczać, że zwalczając oddziały sasko-rosyjskie w okolicy Puszczy Zielonej, dowódca ten zdobył bądź ugruntował nabyte wcześniej umiejętności bojowe (być może był on uczestnikiem walk w 1708 r.). Trudno jednak stwierdzić, na ile prawdziwe są relacje dotyczące śmierci po przegranej bitwie pod Jednaczewem (lub Nowogrodem), która mogła odbyć się pomiędzy listopadem 1734 r. a sierpniem 1735 r. Chętnik nie tylko traktował postać Stacha Konwy jako pewnik historyczny, lecz rozwinął wokół niej ożywioną działalność mającą na celu ukazanie patriotyzmu ludności kurpiowskiej⁶.

Adam Chętnik wspomina także udział Kurpiów w walkach o utrzymanie, a następnie odzyskanie niepodległości: *Po upadku Polski niepodległej Kurpie brali kilkukrotnie udział w walkach. W 1794 r. uformowany był z Kurpiów pułk strzelców pułkownika Zakrzewskiego, mający służyć do obrony linii rzeki Narwi przeciw siłom pruskim. Za dzielne poczynanie i męstwo otrzymali nawet pochwałę samego Kościuszki. W roku 1809, w czasie wojny z Austrią, Kurpie wstawili się, >>jako dzielny i waleczny lud<<. Za czasów Księstwa Warszawskiego z Kurpiów formowany był 6-ty pułk strzelców pieszych. Organizacją tego pułku zajmował się pułkownik Ignacy Zieliński. W r. 1831 w czasie bitwy pod Ostrołęką puszcza była terenem wojennym, a znaczna liczba Kurpiów brała czynny udział w powstaniu. W r. 1863 oddziały strzelców i kosynierów Kurpiowskich wspierały czynnie Zygmunta Padlewskiego, generała województwa płockiego i członka Rządu Narodowego. Padlewski walcząc między Bugiem a Narwią, cofnął się za Myszyniec, spaliwszy za sobą mosty na Narwi. Kurpie powiększali jego szeregi i walczyli zawzięcie z nacierającym wrogiem. Siły jednak nasze były słabe, Padlewski ruszył w Płockie w celu połączenia się z oddziałem polskim idącym*

⁵ A. Chętnik, *Kurpie*, s. 36-37.

⁶ B. Wojciechowski, *Ignacy Przyjemski. Starosta łomżyński, polityk lokalny czasów saskich*, Olsztyn 2004, s. 49-50; Ł. Gut, *Wódz Konwa. W jaki sposób bohater kurpiowski zyskał imię?*, „ZN OTN” 2016, nr XXX, s. 25- 26.

z Prus, ale po drodze złapali go Moskale i rozstrzelali. [...] Mogiły powstańców rozrzucone są po całej puszczy. Pułkownik Wolski z powstania pochowany jest pod wsią Gontarze⁷.

Okres zaborów ujęty jest już bardzo ogólnie. Charakterystyczne jest to, że pomimo faktu, że są to czasy znacznie bliższe Chętnikowi, nie wymienia on żadnych znaczących postaci o rodowodzie kurpiowskim. Zauważyć możemy także pewne faktograficzne nieścisłości. W 1809 r. w departamencie płockim tworzone 5. Pułk Piechoty, natomiast 6. pułk formowany był na południe od Wisły. Udział w powstaniu listopadowym przytoczony został bardzo lakonicznie, lecz trafnie. W przypadku powstania styczniowego wszystkie inne działania w Puszczy Zielonej – w przytoczonym cytacie – przyćmiła postać Zygmunta Padlewskiego, lecz i dziś w powszechnej świadomości mieszkańców Kurpiów i Ostrołęki Padlewski jest w zasadzie jedynym pamiętanym bohaterem tamtych wydarzeń.

Przytoczone przykłady pozwalają stwierdzić, że Adam Chętnik, opisując działania Kurpiów w okresie wojen I Rzeczypospolitej i podczas walk o niepodległość, potraktował to zagadnienie bardzo ogólnie. Skupił się na tych aspektach uczestnictwa Kurpiów w walkach, które odpowiadały swego rodzaju patriotycznemu mitowi, choć nawet i w tych przypadkach podawane przez niego informacje mają charakter ogólnikowy. Nie można jednak czynić w tym względzie zarzutów wobec Chętnika. Nie był on zawodowym historykiem, a przytaczane przez niego „fakty” – jak można przypuszczać – miały z jednej strony pokazać Kurpiom, że ich historia wiąże się nierozzerwalnie z Rzeczypospolitą, a samych Kurpiów – w okresie kształtowania się nowoczesnej tożsamości narodowej – osadzić w polskości.

Bibliografia

- Chętnik A., *Kurpie*, Nakładem Księgarni Geograficznej „Orbis”, Kraków 1924.
- Chętnik A., *Puszcza Kurpiowska*, Księgarnia Polska, Warszawa 1913.
- Gut Ł., *Wódz Konwa. W jaki sposób bohater kurpiowski zyskał imię?*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XXX, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika Ostrołęka 2016.
- Majewski W., *Kurpie w walkach o niepodległość od Potopu do Baru*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XII, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 1998.
- Majewski W., *Walki Kurpiów ze Szwedami w dobie Wielkiej Wojny Północnej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 66, nr 2, PWN, Warszawa 1959.
- Wojciechowski B., *Ignacy Przyjemski. Starosta łomżyński, polityk lokalny czasów saskich*, Studio Poligrafii Komputerowej "SQL", Olsztyn 2004.

⁷ A. Chętnik, *Kurpie*, s. 42- 44.

Streszczenie

Artykuł przedstawia zagadnienie udziału ludności kurpiowskiej w wojnach I Rzeczypospolitej oraz w okresie walk o niepodległość na wybranych przykładach tekstów Adama Chętnika. Tekst – wygłoszony w trakcie konferencji „Adam Chętnik – badacz pogranicza” – nie rości sobie praw do wyczerpania tematu, lecz jest jedynie skromną formą zasygnalizowania niniejszego zagadnienia. Chętnik nie był zawodowym historykiem, a przedstawiona – na wybranych przykładach – wizja partycypacji Kurpiów w wysiłku niepodległościowym, nosi cechy swoistej mitologizacji tego tematu. Jak zauważono, Chętnik przedstawiał wspomniany udział stosunkowo ogólnie. Skupiał się na pokazaniu patriotycznej postawy Kurpiów, w ten sposób ukazując ich wielowiekowe związki z Rzeczypospolitą. Niektórym zagadnieniom, takim jak walki Kurpiów ze Szwedami czy postać na wpół legendarnego bohatera kurpiowskiego – Stacha Konwy – Chętnik poświęcał więcej miejsca w swojej twórczości. Szczególnie ten drugi temat obecny był zarówno w jego dorobku piśmienniczym, jak i działalności regionalistycznej. Bliższe mu chronologicznie czasy powstania listopadowego i styczniowego przedstawione zostały skromniej, być może dlatego, że trudno było w tym przypadku wyodrębnić indywidualnych bohaterów o pochodzeniu kurpiowskim. Chętnikowska wizja udziału Kurpiów w wojnach I Rzeczypospolitej oraz w późniejszym wysiłku niepodległościowym nie zawsze pozostaje w zgodzie z ustaleniami historyków. Najlepszym przykładem są rozbieżności pomiędzy narracją przedstawioną w jego publikacjach („Kurpie” oraz „Puszcza Kurpiowska”) a wynikami badań Wiesława Majewskiego dotyczące przebiegu i wyniku starć Kurpiów z oddziałami szwedzkimi w trakcie wielkiej wojny północnej.

Summary

This article examines the participation of the Kurpie population in the wars of the First Polish Republic and during the struggle for independence, using selected examples from Adam Chętnik's writings. This text, presented during a conference by Adam Chętnik, a borderland researcher, does not claim to be exhaustive but merely offers a modest overview of the topic. Chętnik was not a professional historian, and the vision of Kurpie's participation in the independence effort presented—using selected examples—bears a certain mythologizing of the topic. As noted, Chętnik presented this participation relatively generally. He focused on demonstrating the patriotic stance of the Kurpie people, thus revealing their centuries-long ties to the Polish-Lithuanian Commonwealth. Chętnik devoted more space to certain topics, such as the Kurpie struggles against the Swedes and the semi-legendary Kurpie hero Stach Konwa. This latter theme was particularly present in both his literary output and his regionalist activities. The chronologically closer periods, the November and January Uprisings, are presented more sparsely,

perhaps because it was difficult to distinguish individual heroes of Kurpie origin. Chętnik's vision of Kurpie's participation in the wars of the First Polish Republic and in the subsequent independence struggles does not always align with historians' findings. A prime example is the discrepancy between the narrative presented in his publications („Kurpie” and „Kurpie Forest”) and the results of Wiesław Majewski's research on the course and outcome of Kurpie-Swedish clashes during the Great Northern War.

Słowa kluczowe: Adam Chętnik, Kurpie, I Rzeczpospolita, ludność kurpiowska, niepodległość, wojna

Keywords: Adam Chętnik, Kurpie, First Polish Republic, Kurpie people, independence, war

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 29-40

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Jerzy Kijowski

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

ORCID: <https://orcid.org/0009-0009-3252-8284>

Adam Chętnik jako historyk Kurpiowszczyzny

Adam Chętnik as a historian of the Kurpie region

Adam Chętnik - patron naszego Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego - należy do grona najwybitniejszych badaczy i uczonych naszego regionu, jak i całego kraju. Posiada on bardzo bogaty dorobek publicystyczny. Jego biografowie różnią się nieco w podawaniu liczby napisanych i opublikowanych wydawnictw zwartych i artykułów, ale szacuje się je na około 300-400, z czego wydanych prac było około 80, reszta zaś to artykuły prasowe¹. Szczególnie imponująca jest wszechstronność i interdyscyplinarność autora. Był on więc etnografem, muzealnikiem, pedagogiem, przyrodnikiem, publicystą czy też kulturoznawcą.

W tej bogatej palecie Jego zainteresowań nie mogło zabraknąć również historii, przy czym zdecydowana większość z nich poświęcona jest problematyce Zielonej Puszczy Kurpiowskiej, głównie w ujęciu etnograficznym, ale także historycznym i przyrodniczym. Wśród wydanych prac A. Chętnika znalazły się trzy monografie miejscowości (Łomża, Nowogród i Myszyniec) oraz trzy dotyczące kościołów i parafii (Nowogród, Dąbrówka, Kleczkowo). W niniejszym opracowaniu zajmę się przede wszystkim trzema pierwszymi.

¹ Elżbieta Zielińska w swej pracy *Adam Chętnik. 1885-1967. Bibliografia*, Ostrołęka 1985, tekst powielaczowy, określa ilość publikacji A. Chętnika na 306, natomiast Jadwiga Chętnikowa i Krzysztof Braun w publikacji pt. *Adam Chętnik a współczesne badania wsi kurpiowskiej*, Łomża- Marianowo- Nowogród, 1984 podają 88 prac zwartych i 287 artykułów, co daje w sumie 375 wydawnictw. Różnice w znacznym stopniu wynikają z faktu, iż ci ostatni podają tytuły publikacji, które miały kilka wydań (każde wydanie jest traktowane jak nowe).

Wszystkie ukazały się w trzech ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej, tj. w latach 1937-1939 w następującej kolejności: Łomża – 1937 r., Myszyniec – 1938 i Nowogród – 1939. Są to prace popularne, o niewielkiej objętości i niedużym nakładzie, wydane w serii „Czytelnia Nadnarwiańska”. Wydawnictwo autora oznaczało, że koszty wydania ponosił sam Chętnik, otrzymując czasami pewne wsparcie od ówczesnych sponsorów. Różny był stosunek samorządów lokalnych do tych wydawnictw. O ile pozytywnie należy odnotować finansową pomoc zarządu gminy Myszyniec w wydaniu monografii swej miejscowości, o tyle władze Łomży i Nowogrodu nie uznały za celowe udzielić wsparcia tym inicjatywom. Szczególnie przykry był dla A. Chętnika obojętny stosunek samorządu nowogrodzkiego, w którym to miasteczku się urodził i spędził wiele lat. Nie omieszczał tego wyrazić na początku książki, adresując takie uwagi „Do czytelników”: *„Ażeby napisać wyczerpującą historię Nowogrodu, trzeba by pracować kilka miesięcy, a na druk i ilustracje wydać by można z półtora tysiąca złotych. O tym nie ma co nawet myśleć, nie mamy takiego bogacza, żeby takie prace finansował. Na wydanie niniejszej książeczki nie mogłem, pomimo starań, otrzymać pomocy z kasy miejskiej, choć zdawałoby się, że wydanie jej leży w interesie miasta, może się dać coś uzyskać w przyszłości na turystyczny <Przewodnik po okolicy Nowogrodu> i inne, prawie gotowe do druku”*². Wydając swe publikacje autor nie zakładał żadnego zysku z ich sprzedaży. „Książeczka nie jest obliczona na zysk, a napisanie jej nie jest dla mnie dochodowym przedsięwzięciem – pisał w przedmowie do monografii Myszyńca – Kierował mną więcej wrodzony sentyment do swoich stron i zamiłowanie do tego rodzaju pracy”³. Świadczy o tym również zapis na karcie tytułowej historii Nowogrodu, informujący, iż „Całkowite wpływy na dalsze prace regionalne”.

Monografie A. Chętnika nie są sensu stricto monografiami historycznymi a popularnymi, będącymi opisami poszczególnych miejscowości, mającymi za zadanie nie tylko cele informacyjne, ale, jak byśmy to dziś powiedzieli, i promocyjne. „Niniejszą broszurę piszę i wydaję dlatego – konkluduje autor – by przypomnieć Nowogród jego mieszkańcom, zacnym skądinąd obywatelom, by zainteresować nimi czynniki rządzące, popierające dobrą inicjatywę”⁴. Nie będąc historykiem-profesjonalistą, a raczej historykiem-amatorem, popełnia Chętnik pewne nieścisłości i błędy, tak np. wywodząc rodowód najdawniejszych osadników puszczy stwierdza, że są to prawdopodobnie potomkowie Słowian, którzy pod naporem Germanów przybyli tu z zachodu od Łaby. Teoria ta nie znajduje potwierdzenia w badaniach naukowych. Nie do przyjęcia jest również liczba 6 tysięcy Kurpiów, która, zdaniem autora monografii Myszyńca, zastąpiła drogę królowi szwedzkiemu

² A. Chętnik, *Nowogród, Dawny gród książęco – mazowiecki. Jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, Nowogród pod Łomżą 1939, s. 6

³ Tenże, *Myszyniec, Ośrodek etnograficzny Kurpiów*, Nowogród pod Łomżą 1938.

⁴ Tenże, *Nowogród*, s. 6

Karolowi XII w 1708 roku pod Kopańskim Mostem; obrońców Puszczy było na pewno dużo mniej, około 10 razy.

Adam Chętnik traktował historię przede wszystkim jako niezmiernie ważny element w wielu jego publikacjach dotyczących Puszczy Kurpiowskiej. Umownie rzecz biorąc, dorobek Adama Chętnika w zakresie historii można podzielić na dwie grupy: publikacje, w których znajdują się mniej czy bardziej obszerne fragmenty historii, do których zaliczamy m. in.: „Kurpie”⁵, „Warunki gospodarczo – kulturalne na pograniczu kurpiowsko mazurskim”⁶, „Życie Puszczańskie Kurpiów”, „Puszcza Kurpiowska” i „Mazurskim Szlakiem”⁷. Ogółem Chętnik opracował i wydał drukiem w latach 1921-1939 pięć takich publikacji: dwie o Nowogrodzie⁸ i po jednej o Dąbrówce⁹, Myszyncu¹⁰ i Łomży¹¹.

Szczególnie bliska sercu Chętnika była monografia jego rodzinnego miasteczka – Nowogrodu. Ukazała się ona w 1939 r. w ramach tzw. Czytelní Nadnarwiańskiej pod trzyczłonowym tytułem: *Nowogród. Dawny gród książęco-mazowiecki. Jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*. Warto także dodać, iż było to wydawnictwo autora. Motywy wydania tej publikacji autor wyjaśnia w przedmowie „Do czytelników”: *O Nowogrodzie pisałem niejednokrotnie. W gazetach codziennych i tygodniowych, wydawanych w Warszawie i Łomży – od paru dziesiątków lat w miarę potrzeby opisywałem nasze strony wraz z Nowogrodem oraz jego dzieje, potrzeby i bolączki. W wielu książkach i podręcznikach również robiłem wzmianki o Nowogrodzie, jako o podupadłym, lecz o ciekawej przeszłości mieście. Pisałem nie tylko dla swoich współziomków, ale i dla tych, którzy Polskę zwiedzają i chcą ją poznać, a nasz zakątek nadnarwiański był do niedawna prawie najmniej znany i zwiedzany. (...) Niniejszą broszurkę piszę i wydaję dlatego, by przypomnieć Nowogród jego mieszkańcom, zacnym skądinąd obywatelom, by zainteresować nimi odnośnie czynniki rządzące popierające dobrą inicjatywę*¹².

Adam Chętnik w pełni był świadomy i tego nie ukrywał, iż jego prace traktujące o poszczególnych miejscowościach nie były pełnymi monografiami. Ażeby napisać pełną monografię Nowogrodu – stwierdzał z rzeczowością, ale i żalem – *trzeba by pracować parę miesięcy, a na druk i ilustracje wydać by można z półtora*

⁵ Tenże, *Kurpie*, Kraków 1921 (reprint – Ostrołęka 1996 r.).

⁶ Tenże, *Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu kurpiowsko-mazurskim*, Łomża 1927.

⁷ Tenże, *Mazurskim szlakiem. Opisy obrazki, opowieści i gadki z pogranicza Prus Wschodnich*, Łomża 1939.

⁸ Tenże, *Kościół i parafia w Nowogrodzie. Monografia historyczno-opisowa*, Nowogród 1921; Tenże, *Nowogród*, s. 6.

⁹ Tenże, *Dąbrówka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim*, Nowogród pod Łomżą 1937.

¹⁰ Tenże, *Myszyniec. Ośrodek etnograficzny Kurpiów*, Nowogród pod Łomżą 1938.

¹¹ Tenże, *Z przeszłości i zabytków Łomży*, Nowogród 1937.

¹² Tenże, *Nowogród*, s. 5-6.

tysięcy złotych. O tym nie ma co nawet myśleć, nie ma takiego bogacza, żeby takie prace finansował¹³.

Interesująca i wartościowa jest monografia Myszyńca, najważniejszej i największej miejscowości zlokalizowanej w środku Puszczy, której początki sięgają połowy XVII wieku. Nie jest to klasyczna monografia historyczna, ale swoistego rodzaju rozszerzony folder, z zachowaniem jednak cech naukowości, np. jeśli wziąć pod uwagę przypisy naukowe. O treści publikacji świadczą tytuły poszczególnych rozdziałów.

Podobny charakter ma też monografia Dąbrówki, typowej wsi kurpiowskiej, znanej m. in. z „cudownej barci”, a następnie objawień Najświętszej Marii Panny. To właśnie w tej miejscowości powstała jedna z najstarszych na Kurpiach świątyni i parafii¹⁴.

Pisząc o historii Puszczy, nie mógł Chętnik nie odnieść się do poglądów na temat pochodzenia Kurpiów. Generalnie rzecz biorąc, zajmował w tej kwestii stanowisko prezentowane m. in. przez Adama Zakrzewskiego, Zygmunta Glogera i Ludwika Krzywickiego, zakładające, iż Puszczaczy są to przede wszystkim osadnicy, którzy napłynęli tu z różnych terenów Mazowsza oraz Prus. Nie zgadza się natomiast Chętnik z lansowaną przez niektórych badaczy tezą, iż Kurpie wywodzą się głównie z przestępców uciekających przed wyrokami w niedostępne lasy nadnarwiańskie. Oczywiście, co przyznaje także Chętnik, nie można wykluczyć, że do Puszczy napłynęła pewna ilość przestępców, lecz byli to przede wszystkim banici polityczni, bądź też chłopci chroniący się tu przed uciskiem pańszczyźnianym. Prof. Henryk Samsonowicz w swym artykule „Kurpie na mapie Polski” porównuje tereny puszczy do Dzikich Pól na Ukrainie, karpackich połonin, XVIII-wiecznej Syberii i Dzikiego Zachodu w Stanach Zjednoczonych, które to tereny łączył fakt, iż panowały tu duże swobody i słabo funkcjonowała jurysdykcja sądowa¹⁵. Prawdą jest, że ludność puszczańska, zorganizowana w bractwa bartnicze i strzeleckie, nie wydawała zbiegów, ale prawdą jest także to, iż prawo bartne zakazywało wpuszczania na Kurpie pospolitych przestępców, a tym bardziej przyjmowania ich do bractw. Mało tego, prawo bartne nakazywało „wyświęcać” z puszczy złodziei i ludzi „nie szanujących rodziców”.

Trudniejsza do zaakceptowania jest teza Chętnika, że lud kurpiowski, leśno-puszczański zamieszkiwał od wieków dorzecze środkowej Narwi czyli dzisiejszej Puszczy Zielonej i prawy brzeg dolnego Bugu, czyli tzw. Puszczy Białej. Jego zdaniem, już przed tysiącami lat mieszkali na tych terenach przodkowie słowiańscy,

¹³ Tamże, s. 6

¹⁴ Tenże, *Dąbrówka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim*, Nowogród pod Łomżą 1937. Kościół w Dąbrówce został poświęcony w 1893 r. zaś w 1894 r. Dąbrówka uzyskała pełną samodzielność jako parafia i była kolejną po Myszyńcu i Kadzidle.

¹⁵ H. Samsonowicz, *Kurpie na mapie Polski*, [w:], „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” (dalej: „ZN OTN”) 1991, Nr V, s. 8.

czego potwierdzeniem są liczne wykopaliska. Dołączyli do nich Słowianie południowi, wypierani przez Rzymian i Słowianie połabscy uciekający pod naporem Germanów. Potwierdzeniem tego miały być niektóre elementy ubioru, np. czółka czy też kształt murów obronnych, np. w rejonie Nowogrodu. Obecnie powszechnie dominująca jest teoria, według której tereny kurpiowskie były objęte osadnictwem jeszcze w czasach pradziejowych w ramach m. in. tzw. kultury trzcinieckiej i janiśławickiej, co potwierdzają znajdowane wykopaliska odnoszące się właśnie do tego okresu (byli to tzw. łowcy reniferów), natomiast później zapanowała dość długa pustka osadnicza. Sezonowe osadnictwo na tym terenie zaczęło się dopiero w XIII-XIV w., a stałe w drugiej połowie XVII w. Nie można się więc tu zgodzić ze stwierdzeniami Chętnika, prezentowanymi m. in. w publikacji „Puszcza Kurpiowska”, iż: *Puszcza zaczęła się zaludniać za czasów „Polski kwitnącej”, tj. począwszy od panowania Kazimierza Wielkiego*¹⁶ (rządził w Polsce w latach 1333-1370 – J.K.), bowiem faktycznie było to ponad trzy wieki później.

W sprawozdaniu z 1938 roku Chętnik napisał, że ma 16 rękopisów gotowych do druku. Za największe i najważniejsze z nich uznał: „Kapliczki i krzyże przydrożne na Kurpiach” (6 arkuszy wydawniczych zatem 84 stron), „Kurpiowszczyzna. Puszcza Zielona” cz. I (16 ark.), „Przemysł bursztyniarski na Kurpiach” (5 ark.), „Z wędrówek po Ziemi Łomżyńskiej” (12 ark.), „Pisa – nasza piękna mazurska rzeka” (6 ark.), „Dawni strzelcy kurpiowscy” (20 ark.), „Mazurskim szlakiem” (15 ark.). Wymienił też „Funkcje społeczne”. W roku 1937 zaliczył do nich: opiekę nad Muzeum Kurpiowskim, członkostwo w Wojewódzkim Komitecie Budownictwa Regionalnego, prezesurę Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowogrodzie.

Ciekawym materiałem historyczno-wspomnieniowym są zapiski prowadzone w czasie okupacji w Warszawie, gdzie wówczas mieszkał, dotyczące powstania warszawskiego, wydane w 60. rocznicę jego wybuchu przez Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe¹⁷. Bardzo ciekawe są zawarte w nich refleksje Chętnika na temat okoliczności wzniesienia powstania, bohaterstwa powstańców, ogromu tragedii ludzkiej i niebываłych zniszczeń, losu młodzieży, wymarszu z miasta po zakończeniu powstania, motywów zachowań ludzkich.

Zarówno w okresie międzywojennym, jak też i po wojnie publikował m. in. na łamach takich czasopism jak: „Chłopi”, „Odra”, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, „Komunikaty Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego”, „Polska Sztuka Ludowa”, „Kwartalnik Muzealny”, „Zeszyty Śpiewacze”, „Wiadomości Muzeum Ziemi”, „Lud”, „Iskry”. „Pięć Rzek”, „Słowo na Warmii i Mazurach”, „Wszechświat”, „Literatura Ludowa”, „Przegląd Geologiczny” czy też „Etnografia Polska”.

¹⁶ A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska* (reprint), Ostrołęka 2004, s. 52.

¹⁷ A. Chętnik, *Powstanie sierpniowe w Warszawie sierpień – wrzesień 1944 r.*, Ostrołęka 2004.

Już w swej pierwszej wydanej w 1913 r. książce „Puszcza Kurpiowska” przedstawił swój pogląd na Kurpiów i niezmiennie propagował go przez całe życie: *Z historii naszej przeszłości wiemy już, że Kurp to nie zbrodniarz ani tchórz jaki, ale człowiek pracowity i Polak dobry, który życia swego brzydkim czynem nie splamił, tchórzem nie był, a Ojczyznę swą kochał i krew za nią przelewał w potrzebie*¹⁸.

W tym miejscu jeszcze raz trzeba podkreślić patriotyzm opisywanej postaci, którego wyobrażenie, desygnaty ukształtował w sobie już w młodości: *Wszyscy pragniemy na pewno Ojczyźnie swej służyć, pracować dla jej dobra, ale żeby tego dokonać, trzeba tę ziemię miłować, trzeba znać ją tak, jak gospodarz zna swoje gospodarstwo, a wszak kraj cały jest też jakby jednym olbrzymiem gospodarstwem całego narodu*¹⁹.

Godna podkreślenia jest współpraca Adama Chętnika z Towarzystwem Naukowym Płockim. Było to wówczas jedyne towarzystwo naukowe, poza Warszawą, działające na Mazowszu. Inne towarzystwa powstały znacznie później, np. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów w 1976 r., a Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika w 1986 r. Kontakt Chętnika z TNP nastąpił w drugiej połowie lat dwudziestych ubiegłego wieku i wiązał się z wydaniem przez ks. Władysława Skierkowskiego, przy współudziale Adama Chętnika, książki pt. „Puszcza Kurpiowska w pieśni”. Efektem tej współpracy było utworzenie Stacji Badań Naukowych Dorzecza Środkowej Narwi podlegającej Towarzystwu. Dzięki możliwości pozyskiwania środków z Funduszu Kultury Narodowej można było prowadzić przyspieszone badania terenowe w powiatach ostrołęckim i łomżyńskim, obejmujące takie dziedziny jak: pierwotne zajęcia na puszczy (rudnictwo, bartnictwo, bursztyniarstwo, rybołówstwo czy też plecionkarstwo), etnografia i historia²⁰.

Adam Chętnik, niezależnie od bardzo obiektywnych poglądów i sądów dotyczących historii Kurpiów, chętnie i świadomie współuczestniczył w tworzeniu legendy kurpiowskiej jako jej znawca i gorący propagator. Był w tym zakresie godnym następcą i kontynuatorem idei takich swych poprzedników jak Kazimierz Władysław Wójcicki, Hipolit Gawarecki czy też Łukasz Gołębiowski. Podobnie, jak oni, tak też i on niejednokrotnie idealizował życie i dokonania Puszczaków. Czynił to, podobnie jak Sienkiewicz, w rodzimej literaturze pięknej w celu podtrzymania ducha w narodzie i zachęcania dobrym przykładem z jego dziejów. Legenda ta kształtowała wyobrażenia uczonych i pisarzy o mieszkańcach Kurpiowszczyzny.

¹⁸ Tenże, *Puszcza Kurpiowska*, Warszawa 1913, s. 141.

¹⁹ Tamże.

²⁰ M. Kiffer, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Płockiego*, [w:] *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830, 1907-1957, Szkice i Materiały*, s. 33.

Narodziny legendy o dzielnych Kurpiach – zdaniem prof. Damrosza – którzy stawiali zbrojny opór i odnosili zwycięstwo nad świetną armią Karola XII, legendy zasilanej dużym ładunkiem emocjonalnym w czasach porozbiorowych, wytwarzają aureolę bohaterstwa i nadzwyczajności wokół mieszkańców okolic nadnarwiańskich, spotęgowaną swoistą egzotyką ludności żyjącej w niedostępnej krainie, pełnej moczarów i lasów²¹.

Jednym z pierwszych, którzy zaczęli eksponować bohaterskość Kurpiów, był Józef Chociszewski, który w „Malowniczym opisie Polski” stwierdził m.in.: *Dziwne to zaiste zjawisko, że gdy cała Polska znosiła jarzmo Szwedów, kilka tysięcy chłopów, bez dobrych wodzów, bez wyćwiczenia wojskowego zadają klęskę Szwedom, którzy swego czasu byli mistrzami w sztuce wojennej. Odznaczyli się też dzielnością Kurpie w powstaniu Kościuszki, 1809 roku i w roku 1831. Co do miłości ojczyzny, niezawodnie trzeba przyznać Kurpiom pierwszeństwo wśród różnych plemion polskich, nie wyłączając nawet Krakowiaków.*

Owa legenda kurpiowska znajduje swoje miejsce prawie we wszystkich publikacjach historycznych Chętnika. *Wszyscy obywatele kurpiowscy w razie potrzeby* – pisze Chętnik w materiale pt. „Mój życiorys” – *łączyli się jedno wielkie zgromadzenie, bractwo, z którego rodzaj męski siedł bronić swej ziemi, rodziny, chudoby, zagrożonej Ojczyzny. Szedł więc na Szweda, Turków (pod Wiedeń), na Moskali pod Batorym, Kościuszką i Padlewskim. (...) Dyplomy szlacheckie, nadawane przez naszych królów wolnym kmieciom w puszczy, posiadali ich potomkowie do ostatnich lat.*

Pierwsze informacje o walkach Kurpiów z najeźdźcami, autorstwa Adama Chętnika, dotyczą starcia ze Szwedami w roku 1605, kiedy to pod wsią Koziół rozbity został oddział szwedzki, a Puszczakom pomagali żołnierze dowodzeni przez hetmana Jana Karola Chodkiewicza²². Następne starcia związane były z tzw. potopem szwedzkim z lat 1655-1657, które trafiły między innymi na łamy sienkiewiczowskiej trylogii, a w Czarni dorodnym dębom nadano imię „dęby Kmici-ca”, jednak najważniejsze starcia polsko-szwedzkie w Puszczy odnoszą się do okresu tzw. wojny północnej (1700-1721). Im też najwięcej miejsca w swej twórczości zarówno popularnonaukowej, jak i literackiej poświęcił Adam Chętnik²³.

²¹ J. Damrosz, *Zainteresowania etnograficzne terenem kurpiowskim Puszczy Zielonej na tle historii do czasów uwłaszczenia*, [w:] *Kurpie. Puszcza Zielona*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, s. 43.

²² A. Chętnik, *Strzelcy dawni na Kurpiach*, Warszawa-Płock-Łomża, 1944-47-58, s. 11, maszynopis, archiwum rodziny Chętników

²³ Wojna północna zwana też wielką wojną północną toczyła się w latach 1700-1721 między Szwedami a Danią, Rosją i Saksonią. Zakończona została pokojem w Nystadt, bardzo korzystnym dla Rosji. Wprawdzie Polska formalnie nie brała udziału w tej wojnie ale ponieważ królem Polski był elektor saski August II stąd też walki toczyły się również na ziemiach polskich powodując jej wielkie zniszczenie.

Jeśli chodzi o literaturę piękną to o walkach ze Szwedami w XVIII na Kurpiach możemy u Chętnika znaleźć w „Gawędzie kurpiowskiej” - wierszowanej opowieści wydanej drukiem w 1932 r. oraz w kilku utworach poświęconych walkom Kurpiów ze Szwedami, głównie w wojnie północnej toczącej się na początku XVIII w. Należą do nich wiersze: „Jak Kurpie ze Szwedami wojowali” i „Pod Kopańskim Mostem”. Ukazały się drukiem w zbiorze gawęd wydanych w 1986 r. wraz z „Gawędą kurpiowską”. Pierwsza z tych gawęd odnosi się do walk Kurpiów ze Szwedami w 1705 r., kiedy to Puszczaczy, po stoczeniu wielu starć na swym terenie, pospieszyli na pomoc Ostrołęce, zdobywając szturmem miasto i biorąc m. in. do niewoli 300 nieprzyjacielskich żołnierzy stawiających opór na ostrołęckim cmentarzu. Z kolei „Pod Kopańskim Mostem” dotyczy starcia Kurpiów ze Szwedami na linii bagien Brozówka w pobliżu Myszynca 23 stycznia 1708 r. Sam Chętnik o tym starciu pisał m. in.: *Bitwa pod Kopańskim Mostem w pobliżu Myszynca przeciw najeźdźcom szwedzkim w r. 1708 należała do piękniejszych kart w dziejach tego narodu. Prawie wszystkich zdolniejszy lud męski w liczbie 6-8 tysięcy brał wtedy udział w walkach; dobrze uzbrojeni Szwedzi z królem swym Karolem XII na czele zostali pobici przez „chłopów bez butów” jak ich pogardliwie nazywał król szwedzki, a sam król z garstką przybocznych zdołał uciec traktem przez Myszyniec, Cieloszkę, Zabiele, Kolno do Szczuczyna, gdzie miał przyjaciela Szczukę. Z kolei w swej publikacji „Kurpie” stwierdził m. in.: Pod Myszyncem, w miejscu zwanem Kopańskim Mostem, Szwedów spotkała zupełna klęska – zginęło wtedy ósm tysięcy najlepszego szwedzkiego wojska. Sam Karol XII ratować się musiał ucieczką²⁴.*

W tych wszystkich stwierdzeniach Chętnika jest nieco przesady. Na pewno w walkach nie wzięło udziału 6-8 tysięcy Puszczaków, ponieważ w tym czasie ogółem wszystkich mieszkańców Puszczy maksymalnie było nie więcej jak 10 tysięcy (faktycznie było ich w starciach około 1300), nie zginęło „ósm tysięcy” Szwedów, bo wszystkich było początkowo około 4 tysięcy, a po ściągnięciu gwardii pieszej ogółem 7 tysięcy (najprawdopodobniej straty po obu stronach wynosiły po 100 ludzi). Na pewno nie była to ich klęska ani też sromotna ucieczka króla Karola XII, bo przecież po tym starciu Szwedzi zajęli i zniszczyli Myszyniec.

Na kanwie wojen polsko-szwedzkich zrodziła się legenda Stacha Konwy, do której rozpropagowania bardzo przyczynił się Adam Chętnik. Jest to bezdyskusyjnie najbardziej rozpoznawalny bohater kurpiowski, aczkolwiek jego pełny biogram do dziś dnia nie jest znany, co zresztą być może jest dodatkowym argumentem w szerzeniu jego legendy. Według Chętnika, Konwa był jednym z dowódców Kurpiów pod Kopańskim Mostem, czego nie potwierdzają historycy, natomiast bezsporne jest jego przywództwo nad oddziałem Puszczaków w bitwie pod wsią Jednaczew w pobliżu Łomży w 1733 r. O życiu i czynach Stacha Konwy Adam Chętnik

²⁴ A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, s. 55; Identyczna w treści informacja o walkach pod Kopańskim Mostem zamieszczona została w publikacji Chętnika *Kurpie* wydanej w 1924 r., s. 37

nik pisał w większości swych książek, w których uwzględniona została historia Puszczy. Opracował także i wydał odrębną publikację pt. „Stach Konwa, wielki patriota Ziemi Łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali”²⁵. Osobę Konwy Chętnik uczył nie tylko przez pisanie o nim w swoich publikacjach, ale zainicjował budowę pomnika oraz zorganizował uroczystość jego odsłonięcia, co nastąpiło 25 czerwca 1922 roku²⁶.

Pamiętać należy o tym, że Chętnik nie miał specjalistycznego wykształcenia historycznego, a poza tym swe informacje opierał na badaniach i publikacjach swych poprzedników, m. in. Wiktora Czajewskiego²⁷ czy też Erazma Otwinowskiego²⁸.

Inne, oprócz walk ze Szwedami, tematy historycznych rozważań A. Chętnika to powstanie styczniowe, I wojna światowa i wojna polsko-rosyjska w 1920 r. Wprawdzie Kurpie uczestniczyli zarówno w powstaniu kościuszkowskim, jak i listopadowym, ale szczególnie piękną kartę – co nie mogło ująć uwadze Chętnika – zapisali w powstaniu styczniowym. Możemy o tym dowiedzieć się m. in. z publikacji Adama Chętnika „Kurpie”, gdzie szczególnie wyeksponowana jest osoba generała Zygmunta Padlewskiego, członka Rządu Narodowego i generała wojswództwa plockiego.

Niezależnie od badań i opracowań historycznych, Chętnik zajmował się także jej młodszą siostrą – archeologią. Uważał ją za niezmiernie ważną zarówno w kontekście historii, jak i etnografii. Znając dobrze specyfikę prac wykopaliskowych, był głęboko przekonany, że zarówno historycy, jak i etnografowie powinni znać ich metody i techniki. Chętnik wypracował indywidualną metodę ratowania zabytków archeologicznych, która była zgodna z naukowym postępowaniem w tej dyscyplinie. Po dotarciu do przypadkowych odkryć notowano spostrzeżenia, zbierano dodatkowo informacje, zabezpieczano miejsce nowego stanowiska i powiadamiano odpowiednie służby archeologiczne. W tej działalności Chętnik ściśle współpracował z wybitnymi autorytetami w tej dziedzinie, m. in. z prof. Józefem Kostrzewskim i prof. Włodzimierzem Antoniewiczem²⁹.

Na zakończenie kilka uwag natury ogólnej. Chętnik przez całe długie życie doskonalił swój warsztat badawczy i pisarski, nabierał krytycyzmu wobec wcześniejszych prac, w tym i swoich, o historii Kurpiów. W miarę upływu czasu pre-

²⁵ Tenże, *Stach Konwa, wielki patriota Ziemi Łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali (z okazji odsłonięcia pomnika 25 czerwca 1922 roku)*, red. Gościa Puszczańskiego, Biblioteka Pogranicza Prus Wschodnich, Nr 1.

²⁶ Pomnik został postawiony w lesie jednaczewskim i wykonany z kilkusetletniej sosny bartnej, widnieje na nim napis: „Tu spoczywa bohater kurpiowski”.

²⁷ W. Czajewski, *Kurpie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, s. 163.

²⁸ E. Otwinowski, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*, Warszawa 1849.

²⁹ T. R. Żurowski, *Adam Chętnik – inicjator badań archeologiczno-historycznych*, [w:] *Adam Chętnik a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, Łomża- Marianowo-Nowogród 1984, s. 245-246.

zentował refleksje natury ogólniejszej. Podkreślić należy pionierskość wielu Jego badań i publikacji. Poglądy naukowe Adama Chętnika – pozwoliłem sobie stwierdzić niemal 40 lat temu w jednym ze swych artykułów i nadal uważam to za aktualne – *m. in. również na historię Puszczy Zielonej, ulegały pewnym zmianom. O ile w pierwszym okresie kierowany patriotyzmem i umiłowaniem rodzinnej ziemi, inspirowany literaturą XVIII i XIX-wieczną ulegał tzw. >>legendzie kurpiowskiej<< gloryfikując i ubarwiając życie i dokonania mieszkańców tego regionu, o tyle później, głównie pod wpływem przeprowadzanych konsultacji naukowych i częstych kontaktów z ośrodkami uniwersyteckimi, zrewidował swe poglądy*³⁰. Jeśli nawet nieco podkoloryzował historię Kurpiów, to czynił to w imię szlachetnych celów.

Należy pamiętać o tym, że wiele informacji aktualnych w czasie pisania prac o Puszczy i o poszczególnych miejscowościach w niej się znajdujących stanowi dzisiaj doskonałe źródło do badań historycznych. Nie ma obecnie żadnej, i być nie może, liczącej się publikacji o Kurpiowszczyźnie, w tym historycznej, w której nie byłoby odwołania do prac A. Chętnika.

Bibliografia

I. Opracowania (wybór)

Chętnik A., *Jak Kurpie ze Szwedami wojowali*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986.

Chętnik A., *Kurpie*, Nakładem Księgarni Geograficznej „Orbis”, Kraków 1924.

Chętnik A., *Myszyniec. Ośrodek etnograficzny Kurpiów*, Wydawnictwo autora, Nowogród pod Łomżą 1938.

Chętnik A., *Nowogród. Dawny gród książęco-mazowiecki. Jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, Wydawnictwo autora, Nowogród pod Łomżą 1939.

Chętnik A., *Powstanie sierpniowe w Warszawie*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2004.

Chętnik A., *Puszcza Kurpiowska*, Związek Kurpiów, Ostrołęka 2004.

Chętnik A., *Z nadnarwiańskich borów*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, Ostrołęka 2015.

Chętnik A., *Życie puszczańskie Kurpiów*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971.

³⁰ J. Kijowski, *Historia Puszczy Zielonej w pracach Adama Chętnika*, „ZN OTN” 1993, nr VII, s. 23.

Chętnik- Donatowicz E., *Zasługi Adama Chętnika w szerzeniu ideałów „swojszczyzny kurpiowskiej”*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XIX, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2005.

Czajewski W., *Kurpie*, Miejska Biblioteka Publiczna im. W. Gomułickiego w Ostrołęce, Stowarzyszenie Przyjaciół Bibliotek i Książki w Ostrołęce, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Ostrołęka 2022.

Działalność i dokonania Adama Chętnika oraz ich wpływ na rozwój Kurpiowszczyzny, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Zespół Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2002.

Kijowski J., *Pochodzenie Kurpiów*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XXII, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2008.

Streszczenie

Artykuł dotyczy historycznych wydawnictw oraz treści historycznych w pracach Adama Chętnika, nade wszystko uwzględnia wydawnictwa zwarte opracowane i wydane przez niego. Wprawdzie z racji wykształcenia i zainteresowań Chętnik był głównie etnografem, ale nie stronił także od historii. Dotyczy to zarówno specjalnych prac z zakresu historii, przy czym mam tu na myśli zarówno monografie miejscowości, jak też odniesień do historii Kurpiowszczyzny w innych wydawnictwach. Publikacje, w których znajdują się mniej czy bardziej obszerne fragmenty historii to m. in.: „Kurpie”, „Warunki gospodarczo – kulturalne na pograniczu kurpiowsko mazurskim”, „Życie Puszczańskie Kurpiów”, „Puszcza Kurpiowska” i „Mazurskim Szlakiem”. Natomiast jeśli chodzi o samodzielne prace historyczne to ogółem Chętnik opracował i wydał drukiem w latach 1921-1939 pięć takich publikacji: dwie o Nowogrodzie i po jednej o Dąbrówce, Myszyncu i Łomży. Stosunkowo w niewielkim stopniu opierają się one na samodzielnych badaniach naukowych, głównie wykorzystują dostępną literaturę, treść ich jednak jest ciekawa, podana w interesujący sposób i nade wszystko prześiąknięta miłością do „małej Ojczyzny” Autora „Kurpiowskiej Puszczy Zielonej”.

Summary

This article examines historical publications and the historical content in Adam Chętnik's works, focusing primarily on the monographs he edited and published. While Chętnik was primarily an ethnographer by education and interests, he also explored history. This applies to both specialized works in the field of history, specifically monographs on localities, and references to the history of the Kurpie region in other publications. Publications that contain more or less extensive historical fragments include "Kurpie," "Economic and Cultural Conditions on the Kurpie-

Masurian Borderland," "Life of the Kurpie Forest," "The Kurpie Forest" and "The Masurian Trail." As for his independent historical works, Chętnik edited and published a total of five such publications between 1921 and 1939: two on Nowogród and one each on Dąbrówka, Myszyniec, and Łomża. They are based relatively little on independent scientific research, mainly using available literature, but their content is interesting, presented in an engaging way and, above all, imbued with love for the Author's "small homeland" – the Kurpie Green Forest.

Słowa kluczowe: Kurpie, Chętnik, historia, Nowogród, Kurpiowska Puszcza Zielona

Keywords: Kurpie, Chętnik, history, Nowogród, Kurpie Green Forest

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 41-50

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Marta Łepicka

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

ORCID: <https://orcid.org/0009-0005-6412-0778>

Obraz Adama Chętnika w świadomości lokalnej społeczności

The image of Adam Chętnik in the consciousness of the local community

Wstęp

Za sprawą wybitnego polskiego socjologia Stanisława Ossowskiego termin *mała ojczyzna*¹ na dobre zagościł w słowniku nauk społecznych. Przyjął się na tyle dobrze, że określenie to zapożyczają m.in. historycy, etnografowie, regionaliści, a także filozofowie.

Poniższy artykuł będzie próbą dowiedzenia ważności i istoty wskazanego terminu oraz możliwości, jakie daje społeczeństwu w kwestii przywiązania do swoich tradycji, propagowania lokalnej kultury i dumy z własnej odrębności.

Integralną częścią rozważań będzie analiza upamiętniania postaci i roli lokalnych autorytetów oraz ich działań w krzewieniu lokalnego patriotyzmu, a także form wyrażania o nich pamięci.

Spoleczeństwo lokalne

Wskutek przemian ustrojowych lat 90. XX w. w Polsce pojęcie „lokalności” przestało być ideą abstrakcyjną, a wraz z częstszym przywoływaniem go w dyskur-

¹ W. Theiss, *Mała ojczyzna: perspektywa społeczno-edukacyjna*, „Wieś Radomska” 2004, nr 7, s. 7.

się publicznym na trwałe przeniknęło do świadomości mieszkańców miast i wsi.² W ujęciu systemowym, społeczność lokalna traktowana jest jako [...] *realna całość, na którą składa się kombinacja społecznych jednostek i systemów wypełniających ważne społeczne funkcje, mające swoje lokalne odniesienie*³.

Dzięki transformacji systemowej w Polsce na znaczeniu zyskał również rozwój struktur terytorialnych, co umożliwiała lokalnym społecznościom⁴ mocniejsze akcentowanie własnej tożsamości, a zarazem *łączenie pojęć „zakorzenienie” w danym miejscu, czas i przestrzeń, kapitał, integracja, aktywność społeczna, projekty i rozwój*⁵. Jednocześnie, wraz z wprowadzonym systemem demokratycznym, społeczności lokalne otrzymały możliwości rozwoju społecznej aktywności i eksponowania lokalnego patriotyzmu przy jednoczesnej mobilizacji, wspólnym, zgodnym i dynamicznym działaniu oraz współdecydowaniu mieszkańców o swoich małych ojczyznach. Partycypacja społeczności lokalnych w budowanie poczucia niezależności i autonomii na rzecz rozwoju miejsca zamieszkania oraz rozwiązywania miejscowych problemów jest cechą charakterystyczną społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwa, które jest swoistą wizją ludzi żyjących we własnych zewnętrznych ramach wyznaczanych przez rodzinę, klan i lokalną społeczność. Według E. Shilsa, amerykańskiego socjologa, teoretyka społeczeństwa – warunkiem do istnienia tego typu społeczeństwa, jest fakt uświadomienia sobie przynależności do niego, co daje podstawę do wykształcenia tożsamości zbiorowej⁶.

Tożsamość

Pomimo braku powszechnej zgody co do definicji, jak i teoretycznych kwestii związanych z pojęciem tożsamości, zrobiło ono wielką karierę w naukach społecznych⁷. Wartość pojęcia tożsamość uwidaczniają zarówno klasyczne, jak i współ-

² B. Lewenstein, *Wspólnota społeczna, a uczestnictwo lokalne. Monografia procesów uczestnictwa w samorządzie terytorialnym w pierwszych latach transformacji w Polsce*, Warszawa 1999, s. 5.

³ R. L. Warren, *The Community in America*, Chicago 1972, s. 5, [w:] B. Lewenstein, *Wspólnota społeczna, a uczestnictwo lokalne*, s. 19.

⁴ Pojęcie społeczności lokalnej mieści się w kategorii pojęcia *community* co według definicji G.A. Hillary’ego określa pewien typ więzi społecznej lub modelu stosunków międzyludzkich, łączących jednostki zajmujących wspólną przestrzeń, wspólne powiązania i społeczne interakcje. Jednocześnie są one w opozycji zmodernizowanych i zrzeszeniowych kontaktów społecznych, za: G.A. Hillary, *Definition of Community: Areas of Argeement*, „Rural Sociolory” 1955, nr 20, [w:] B. Lewenstein, *Wspólnota społeczna, a uczestnictwo lokalne*, s. 11.

⁵ B. Kuchmacz, *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju lokalnego*, Warszawa 2016, s. 7.

⁶ E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie*, pod red. K. Michalskiego, Kraków 1994, [w:] C. Trutkowski, S. Mandes, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa 2005, s. 23.

⁷ Z. Mach, *Przedmowa*, [w:] T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 7.

czesne teorie społeczne⁸. Wielowymiarowość i wielopłaszczyznowość⁹ wspomnianego pojęcia w literaturze¹⁰ pozwala na wykorzystanie w pełni możliwości, jaką daje jego analiza oraz pozwala nadać temu pojęciu, przede wszystkim w ujęciu jako proces, ram pozwalających zrozumieć sens i znaczenie tożsamości we współczesnym świecie. Dzieje się tak dlatego, że tożsamość stanowi syntezę pojęć takich jak: jaźń, interakcja, krzyżowanie się kręgów społecznych, przynależność grupowa, symbol, znak. Wynikiem tego jest zatem kluczowe znaczenie pozycji pojęcia tożsamości jako instrumentu wyjaśniania coraz bardziej złożonej rzeczywistości społecznej, zmian równowagi i zaufania w społeczeństwie.

Tożsamość to wreszcie zespół doświadczeń życiowych, refleksji nad sobą, a także przyjmowanie perspektywy innych członków danej zbiorowości¹¹. Nie ma bowiem *tożsamości w oderwaniu od kontekstu społecznego*¹².

Najogólniejsza definicja tożsamości dotyczy określenia „samego siebie” w rzeczywistości społecznej. Na potrzeby niniejszego artykułu należy podkreślić dwa charaktery tożsamości: jednostkowy i zbiorowy.

Tożsamość jednostkowa w literaturze definiowana jest jako zbiór przekonań i sądów człowieka - aktora społecznego o samym sobie. To również jeden z elementów pomocny w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: kim jestem? Pytaniu, którego odpowiedź nadaje sens jako osobie i staje się własną prawdą. Rodzimy się i dorastamy w jakimś miejscu, które staje się naszą prywatną ojczyzną. Dorastanie w konkretnym miejscu kształtuje nas na przyszłe lata. Podróże nas kształcą, a inne osoby znaczące¹³ dla nas powodują, że nabywamy innych cech tożsamości. Nie zapominamy jednak o swojej rodzinie, tradycji i lokalnej kulturze, a elementy te odgrywają ważną rolę w późniejszym życiu. Wielu dziś twierdzi, że współcześnie tracą one na znaczeniu, bo żyjemy w zglobalizowanej przestrzeni świata.

⁸ K. Novikova, *Spoleczne teorie tożsamości – przegląd wybranych koncepcji*, s. 380.

⁹ Do równoważników pojęciowych zaliczyć można następujące określenia: identyfikacja, samoświadomość, świadomość jednostki, natomiast bardzo blisko sensu nadawanemu tożsamości lokują się kategorie takie, jak: światopogląd, postawa, jaźń, ego, dusza- za: T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 19.

¹⁰ Dla przykładu należałoby wymienić: Koncepcja tożsamości G. Simmla, badania E. Eriksona, Z. Bauman, A. Giddensa, Ch. Cooleya, przedstawiciela nurtu interakcjonistycznego G.H. Meada czy też dramaturgicznego E. Goffmana.

¹¹ K. Novikova, *Spoleczne teorie tożsamości – przegląd wybranych koncepcji*, „Journal of Modern Science” 2013, nr 2 (17), s. 377.

¹² Z. Mach, *Przedmowa*, [w:] T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, s. 7.

¹³ Osoba znacząca to ten, kto w procesie socjalizacji odgrywa istotną rolę przy kształtowaniu się osobowości jednostki społecznej i wpływa na jej zachowania Koncepcja G. H. Meada znajduje odzwierciedlenie współcześnie w Osoby znaczące są wzorami do naśladowania. W toku rozwoju jednostka przechodzi stopniowo od naśladownictwa cenionych i atrakcyjnych sposobów zachowania się innych ludzi do przyswojenia sobie rozmaitych reguł postępowania w sposób bardziej świadomy i do samodzielnego stosowania ich w różnych sytuacjach.

Nieco bardziej złożoną jest definicja tożsamości zbiorowej. Odnosi się ona do zbiorowości lub grupy społecznej, dzięki której jednostka umiejscawia się w danym obszarze rzeczywistości społecznej lub jest osadzana w niej przez obserwatora zewnętrznego¹⁴. *Jest zatem swoistym rezultatem klasyfikacji świata społecznego, porządkiem zaprowadzonym w symbolicznym świecie wokół nas, jest obrazem grupy, zintegrowanym systemem elementów, które reprezentują jej zasadnicze cechy i odróżniają ją od innych grup, a także określa ją ich wzajemne relacje. Wszystko, co postrzegamy i o czym myślimy, musi być określone, znane i mieć swoje miejsce – w ten sposób w każdym społeczeństwie powstaje unikatowy system znaczeń, wartości i symboli, czyli kultura*¹⁵. Pomaga też w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie – kim jesteśmy jako grupa.

Całokształt człowieka i jego wyjątkowość tworzy się, łącząc wszystkie elementy składające się na tożsamość, czyli: światopogląd, pochodzenie, tradycja, wartości, przekonania, doświadczenia, interakcje z innymi ludźmi¹⁶. Może być on jednostkowy, zbiorowy, społeczny, narodowy, polityczny, kulturowy, regionalny, etniczny, religijny, a każdy z nich przedstawia inne pole składające się na całokształt ludzkiej tożsamości. Pojęcie tożsamości wiąże się z kategorią podmiotowości. Tożsamość ludzka kształtowana jest przez całe życie i podlega wielu czynnikom, które wpływają na jej kształtowanie¹⁷.

Wyznaczniki tożsamości

Tożsamość regionalna (tożsamość odnosząca się do regionu) i tożsamość lokalna (odnosząca się do społeczności lokalnej) – szczególny przypadek tożsamości społecznej

(zbiorowej), opartej na tradycji regionalnej (lokalnej), odnoszonej do wyraźnie zdefiniowanego terytorium, regionu (społeczności lokalnej) jego cech specyficznych cech społecznych, kulturowych (symbolicznych), gospodarczych czy nawet topograficznych, wyróżniających go (ją) spośród innych regionów (społeczności lokalnych). Pozwala społecznościom identyfikować się z innymi mieszkańcami tego samego regionu i ponosić odpowiedzialność za swoje otoczenie.

Kluczową rolę w kształtowaniu się tożsamości jednostek i społeczności odgrywa tradycja. Jest niejako „łącznikiem” pomiędzy współczesnością a lokalną historią. Lokalne obrzędy, święta czy rytuały przekazują normy i wartości, które wpływają na nasze postawy i codzienne wybory. Wspólne celebrowanie tradycji wzmacnia więzi międzyludzkie, tworząc zintegrowane społeczności oraz pozwala społecznościom przetrwać i rozwijać się w obliczu wyzwań współczesnego świata.

¹⁴ A. Nowicka, *Kategoryzacja pojęcia tożsamości w perspektywie społeczno-kulturowej*, „Rozprawy Społeczne” 2010, nr 15 (3), s. 10.

¹⁵ Z. Mech, *Przedmowa*, [w:] T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, s. 7.

¹⁶ A. Nowicka, *Kategoryzacja pojęcia tożsamości w perspektywie*, s. 11.

¹⁷ Tamże.

Tradycje wiążą nas z przeszłością i pomagają budować przyszłość. Dzięki nim możemy poczuć się częścią większej całości, co jest kluczowe dla przetrwania i rozwoju społeczności.

Warto też zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt budowania poczucia przynależności i lokalnej tożsamości – to oddanie pamięci osobom, które nie są znane szerszej publiczności, a lokalnie zasługują na pamięć i docenienie.

Lokalny autorytet nie musi być osobą popularną czy szerzej znaną społeczności krajowej czy też za granicą. To może być osoba, jak również grupa osób czy instytucja, która poprzez swoje zaangażowanie i pracę na rzecz tutejszej ludności, poprzez chociażby kultywowanie unikatowych tradycji, cieszy się ogólnym szacunkiem i uznaniem wśród mieszkańców.

Definiując autorytet, mówimy o osobie, która zdobyła poważanie innych, głównie dzięki swoim unikalnym kompetencjom, imponującej wiedzy, obszernemu doświadczeniu czy też zasłużonej pozycji społecznej. Autorytety są postrzegane jako niezwykle wiarygodne źródła informacji, a także jako wzorce postępowania, które inspirują i kształtują zachowania innych.

Autorytety są niczym latarnie morskie wśród społecznej burzy – stanowią one punkt odniesienia, ułatwiają orientację w zawiłościach rzeczywistości, służą jako przewodnicy, którzy dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu są w stanie wskazać najlepszą drogę. Takie osoby często odgrywają kluczową rolę w procesie społecznego uczenia się, kreując normy, zasady i wartości, które stanowią fundamenty dla funkcjonowania społeczeństw. Dlatego też autorytet nie jest tylko kwestią uznania, ale także poważnej odpowiedzialności.

W Ostrołęce istnieje wiele ulic, skwerów czy instytucji imienia lokalnych osobistości.

Miejskie legendy odkrywają historię ludzi, którzy dla miasta tworzyli, w nim żyli i pozostawili po sobie ślad upamiętniony ulicą swojego nazwiska. Nazwa ulicy odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu tożsamości miasta. Są one nie tylko odzwierciedleniem jego historii, ale także elementem, który buduje wspólnotę mieszkańców. Każda nazwa ulicy jest jak kapsuła czasu, która przenosi nas do innej epoki i pozwala lepiej zrozumieć przeszłość. Stąd wiele ulic nosi nazwy, które upamiętniają ważne postacie historyczne, wydarzenia czy miejsca, które miały szczególne znaczenie dla rozwoju miasta. Dzięki temu codziennie poruszając się po mieście, mieszkańcy mają okazję obcować z historią i tradycją, co wzmacnia ich poczucie przynależności do wspólnoty. Sam proces nadawania nazw ulicom jest często przedmiotem dyskusji i debat, co pokazuje, jak ważne dla mieszkańców są symbole tożsamości. Współczesne decyzje dotyczące nazewnictwa ulic uwzględniają nie tylko aspekt historyczny, ale także potrzeby i oczekiwania społeczności lokalnej¹⁸.

¹⁸ www.UliceTwojegoMiasta (dostęp 19.05.2025).

Analizując powyższy fragment, można postawić tezę, że Adam Chętnik wpisuje się w definicję autorytetu i w pełni zasługuje na to, aby jego nazwiskiem uhonorować instytucje, inicjatywy, a także przestrzenie miejskie i obiekty.

Adam Chętnik

Postać Adama Chętnika¹⁹ ściśle łączy się z Mazowszem Północno-Wschodnim. Lista jego zasług i poczynań wspomnianego bohatera jest bardzo długa i wykraczająca poza ramy jednej dyscypliny. Poseł, badacz Kurpiowszczyzny, propagator sportu, muzealnik, twórca Skansenu w Nowogrodzie. Pisarz, społecznik, cieśla, wydawca. W oczach następców był prawdziwą – w dobrym tego słowa znaczeniu – legendą.

Biorąc pod uwagę Mazowsze Północno-Wschodnie, imię zasłużonego badacza noszą:

1. Ulice, skwery i place

Ulice imienia Adama Chętnika odnajdziemy w miejscowościach ściśle związanych z regionem Kurpiowszczyzny i Podlasiem, gdzie w większości życia przebywał Chętnik. I tak ulicą im. Adama Chętnika pojedziemy w Ostrołęce i w Białymstoku²⁰.

2. Instytucje oświatowe

Adam Chętnik stał się patronem: Skansenu w Nowogrodzie, Zespołu Placówek Oświatowych w Jednorozcu, Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce, Szkoły Podstawowej w Nowogrodzie. Ponadto założone w 1986 roku Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe i od 2007 roku Hufiec Nadnarwiański ZHP w Łomży, Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze (PTTK) Oddział Łomża także noszą jego imię.

3. Pomniki i tablice pamiątkowe

Upamiętnieniu Chętnika służą też: mural w Łomży, Pomnik w Nowogrodzie wraz z ławeczkami jego dwóch żon, tablica pamiątkowa w Myszyncu, pomnik na cmentarzu w Nowogrodzie z pamiątkowym głazem i pieniem bartnym, epitafium z inicjatywy Jadwigi Chętnik w Katedrze Łomżyńskiej.

Ponadto imieniem Adama Chętnika upamiętniono kurpiowską ścieżkę rowerową, a także powołano do życia fundację, której celem jest podtrzymywanie i kultywowanie pamięci o wspomnianym badaczu Kurpiowszczyzny. Kolejnym dowodem pamięci są Dukaty Kurpiowskie, których pomysłodawcą było Stowarzyszenie Unikat-Przyjazna Gmina stworzone dla upamiętnienia 130 - rocznicy uro-

¹⁹ Postać Adama Chętnika była i jest przedmiotem analizy wielu dziedzin naukowych. Liczne zbiory związane ze wspomnianą postacią posiada Biblioteka Miejska w Ostrołęce autorstwa m.in: A. Kutrzeba – Pojnarowa, K. Braun, M. Pokropek, Z. Niedziałkowska i wielu innych.

²⁰ Miejscowości, w których istnieją ulice im. Adama Chętnika to: Ostrołęka, Białystok, Łomża, Nowogród, Myszyniec, Kadzidło, za: www.gus/regon,teryt (dostęp 19.05.2025).

dzin Adama Chętnika. Awers monety przedstawia ominał 130 talarów kurpiowskich (nawiązujący do rocznicy urodzin Adam Chętnika), logo powiatu ostrołęckiego, herb miasta Ostrołęka, rok emisji. Wokół brzegu monety, w formie otoku, znajduje się motyw wycinanki kurpiowskiej. Na rewersie przedstawiony został wizerunek postaci Adama Chętnika, data Jego urodzin i śmierci, element chaty kurpiowskiej i kołowy napis: 130. rocznica urodzin Adama Chętnika.

O Adamie Chętniku nie zapominają samorządowcy i tak Sejmik Województwa Podlaskiego ogłosił rok 2015 Rokiem Adama Chętnika. Podobną uchwałę podjęła Rada Powiatu Ostrołęckiego. Stowarzyszenie „Unikat – Przyjazna Gmina” z Ostrołęki we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Ostrołęce i miastem Ostrołęka wydało 2 tysiące egzemplarzy talarów kurpiowskich z wizerunkiem Adama Chętnika.

Dodatkowo warto podkreślić, iż w szkołach imienia Adama Chętnika organizowane są cyklicznie konkursy wiedzy o patronie oraz prelekcje, wystawy i imprezy utrwalające pamięć o Chętniku i kultywowanym przez niego folklorze. Inicjatywy²¹ związane z dorobkiem badacza podejmowane są również przez: Uniwersytet Warszawski, Muzeum Przyrody w Drozdowie²², Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży²³, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Bursztynu w Gdańsku²⁴, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Skansen w Nowogrodzie, Muzeum Ziemi PAN i Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu²⁵.

Należy też pamiętać, że książki autorstwa Adama Chętnika ciągle cieszą się popularnością²⁶.

Podsumowanie i wnioski

W 2025 roku mija 140. rocznica urodzin wybitnego badacza. Ponownie województwo podlaskie uhonorowało pamięć Adama Chętnika – wybitnego etnografa, społecznika i popularyzatora kultury kurpiowskiej z Nowogrodu. Władze województwa podjęły decyzję o ogłoszeniu roku 2025 Rokiem Adama Chętnika. Obchody rocznicowe objęły wydarzenia kulturalne, naukowe i artystyczne. W Nowogrodzie powstaje m.in. seria murali inspirowanych dziedzictwem Kurpi. Mural na cześć Chętnika powstał także na budynku ZSZ nr 4 w Ostrołęce. Wszystkie te inicjatywy pokazują, że pamięć o Adamie Chętniku jest żywa. Świadczy to zarówno o szacunku do jego twórczości, chęci wsparcia i podkreślenia podmioto-

²¹ Konferencje naukowe organizowały m.in. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe, jednostki samorządowe np. Gminy Turośl i Kadzidło.

²² Wystawa - *Działalność sejmowa Adama Chętnika*.

²³ Wystawa - *Osóbki kurpiowskie, Adam Chętnik – znany i nieznan* oraz *Bursztyniarstwo – Adam Chętnik*.

²⁴ Akademia Bursztynu: *Adam Chętnik we wspomnieniach*.

²⁵ Wystawa – *Chętnik znany i nieznan*.

²⁶ Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrołęce w swoich zbiorach zgromadziła 54 pozycje autorstwa Adama Chętnika.

wości Kurpiowszczyzny, jak również ocalenie od zapomnienia i wzmacnianie lokalnej tożsamości i tradycji.

Bibliografia

I. Opracowania

- Europa i społeczeństwo obywatelskie*, pod red. K. Michalskiego, Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994.
- Hillary G.A. *Definition of Community: Areas of Argeement*, „Rural Sociolory” 1955, nr 20.
- Kuchmacz B., *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju lokalnego*, Wydawnictwo CeDeWu.pl, Warszawa 2016.
- Lewenstein B., *Wspólnota społeczna, a uczestnictwo lokalne. Monografia procesów uczestnictwa w samorządzie terytorialnym w pierwszych latach transformacji w Polsce*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Warszawa 1999.
- Novikova K., *Społeczne teorie tożsamości – przegląd wybranych koncepcji*, „Journal of Modern Science”, nr 2 (17), Akademia Nauk Stosowanych WSGE im. A. De Gasperi w Józefowie, Józefów 2013.
- Nowicka, A., *Kategoryzacja pojęcia tożsamości w perspektywie społeczno-kulturowej*, „Rozprawy Społeczne”, nr 15 (3), Akademia Bialska im. Jana Pawła II, Biała Podlaska 2021.
- Socjologia tożsamości*, pod red. T. Palecznego, Wydawnictwo Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2008.
- Theiss W., *Mała ojczyzna: perspektywa społeczno-edukacyjna*. „Wieś Radomska”, nr 7, Muzeum Wsi Radomskiej, Radom 2004.
- Trutkowski C., Mandes S., *Kapitał społeczny w małych miastach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Warren R.L., *The Community in America*, Chicago 1972.

II. Netografia

www.gus/regon, teryt. (dostęp 19.05.2025).

www.Ulicetwojegomiasta.pl. (dostęp 19.05.2025).

Streszczenie

Postać Adama Chętnika ściśle łączy się z Mazowszem Północno-Wschodnim i Kurpiowszczyzną. Lista jego dokonań wykracza daleko poza jedną dziedzinę: był posłem, etnografem i badaczem Kurpiowszczyzny, propagatorem sportu, muzealnikiem i twórcą Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie, a także pisarzem, społecznikiem, cieślą i wydawcą. W pamięci potomnych funkcjonuje jako prawdziwa,

pozytywna legenda regionu. Upamiętnienie Adama Chętnika w przestrzeni publicznej Mazowsza Północno-Wschodniego ma wiele form. Jego imię noszą m.in. ulice, skwery i place w miejscowościach związanych z Kurpiowszczyzną i Podlasiem oraz liczne instytucje: Skansen w Nowogrodzie, szkoły w Jednorozcu, Ostrołęce i Nowogrodzie, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, hufiec ZHP i oddział PTTK w Łomży. Pamięć o badaczu utrwalają także pomniki, murale, tablice pamiątkowe, epitafium w katedrze łomżyńskiej oraz kurpiowska ścieżka rowerowa i Fundacja im. Adama Chętnika. Szczególnie ciekawym przykładem są Dukaty Kurpiowskie – okolicznościowe talary wybite z okazji 130. rocznicy jego urodzin, z wizerunkiem Chętnika i motywami kurpiowskimi. Rok 2015 ogłoszono Rokiem Adama Chętnika w województwie podlaskim i powiecie ostrołęckim. Szkoły i instytucje noszące jego imię organizowały konkursy, prelekcje i wydarzenia poświęcone patronowi oraz folklorowi kurpiowskiemu. Twórczość Chętnika pozostaje wciąż żywa, a jego książki nadal są czytane, co pokazuje, że jest on nie tylko bohaterem przeszłości, lecz także ważnym punktem odniesienia dla współczesnej tożsamości lokalnej mieszkańców regionu.

Summary

Adam Chętnik is closely linked to northeastern Mazovia and the Kurpie region. His list of achievements extends far beyond a single field: he was a member of parliament, an ethnographer and researcher of the Kurpie region, a sports promoter, a museum curator and the creator of the Kurpie Open-Air Museum in Nowogród, as well as a writer, social activist, carpenter, and publisher. He remains remembered by posterity as a true, positive legend of the region. Adam Chętnik's commemoration in the public spaces of northeastern Mazovia takes many forms. His name is borne, among others, by streets, squares, and plazas in towns associated with the Kurpie region and Podlasie, as well as numerous institutions: the Open-Air Museum in Nowogród, schools in Jednorozec, Ostrołęka, and Nowogród, the Ostrołęka Scientific Society, a Polish Scouting and Guiding Association (ZHP) troop, and the Łomża branch of the Polish Tourist and Sightseeing Society (PTTK). The memory of the researcher is also perpetuated by monuments, a mural in Łomża, commemorative plaques, an epitaph in Łomża Cathedral, the Kurpie Cycle Path, and the Adam Chętnik Foundation. A particularly interesting example is the Kurpie Ducats – commemorative thalers minted to mark the 130th anniversary of his birth, featuring Chętnik's image and Kurpie motifs. 2015 was declared the Year of Adam Chętnik in the Podlaskie Voivodeship and Ostrołęka County. Schools and institutions bearing his name organize competitions, lectures, and events dedicated to their patron saint and Kurpie folklore. Chętnik's work remains alive, and his books are still widely read, demonstrating that he is not only a hero of the past but also an important point of reference for the contemporary local identity of the region's inhabitants.

Słowa kluczowe: tożsamość, wspólnota lokalna, kultura

Keywords: identity, local community, culture.

DZIAŁ II

Historia

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 53-71

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Krzysztof Bulak

Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku

ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-0284-4318>

Ks. Walenty Placyd Podgórski jako jeden z filarów procesu powstawania parafii pw. św. Anny w Dąbrówce k. Ostrołęki

Father Walenty Placyd Podgórski as one of the pillars of the process of establishing the parish of St. Anne in Dąbrówka near Ostrołęka

Wprowadzenie

Dotychczas nie dokonano szerszej analizy roli i znaczenia posługi ks. Walentego Placyda Podgórskiego w erygowaniu parafii pw. św. Anny w Dąbrówce koło Ostrołęki w diecezji łomżyńskiej. Badacze jej dziejów ograniczali się jedynie do stwierdzenia, iż kapłan ten, zgodnie ze swą ostatnią wolą, został pochowany w Dąbrówce. Należy jednak postawić pytania: czy i kiedy powstałaby parafia w Dąbrówce, gdyby wola kapłana nie została wykonana? Argument o woli kapłana stał się kluczowym argumentem usprawiedliwiającym pochowanie go w niepoświęconej ziemi¹. W staraniach o ustanowienie dąbrowskiej parafii w pewnym sensie pomogła postawa władz cywilnych. Chociaż, z uwagi na brak funduszy na utrzymanie kapłana, wójt gminy Dylewo zajmował negatywne stanowisko w tej sprawie. Wiadomo, iż proboszcz z Kadzidła wyrażał sprzeciw wobec utworzenia nowej parafii. Po ciało kapłana wysłał przeciw liczną delegację parafialną z dwoma kapłanami, poprosił także o pomoc ks. Antoniego Spiro z Ostrołęki. Według Adama Chętnika, delegacja ta miała asystę mundurowych². Mieszkańcy wsi postawili jednak na swoim, „przeciwstawili” się kapłanom i władzy świeckiej. Po-

¹ Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ArŁm), I sygn. 65, k. 138.

² A. Chętnik, *Dąbrówka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim*, Nowogród 1937, s. 26.

chowali księdza u siebie. Podjęta próba omówienia ówczesnych uwarunkowań ma na celu uzasadnienie tezy o kluczowym znaczeniu ks. Podgórskiego dla utworzenia parafii w Dąbrówce.

Na obecnym etapie badań trudno podać książkową datę erygowania parafii w Dąbrówce. Przyjęło się, iż z chwilą wyrażenia zgody biskupiej na założenie cmentarza, zamieszkanie kapłana przy kaplicy w Dąbrówce, z prawem prowadzenia akt stanu cywilnego, parafię erygowano. Dzień 10 lutego 1894 roku przyjęto za jej początek³. Stało się to po ponad osiemdziesięciu latach starań samych mieszkańców. Pierwsze wzmianki o dążeniach do jej utworzenia pochodzą z 1810 roku⁴. W niezwykle dzieje jej utworzenia wpisana jest postać ks. Walentego Placyda Podgórskiego – benedyktyna z Pułtusza. Bez wątpienia jego działalność to jedna z podwalin powstania parafii. Ruch pielgrzymkowy, objawienia Maryjne i niezwykle wydarzenia wokół nich, śmierć kapłanów posługujących przy kaplicy, a także wiara i determinacja miejscowej ludności połączone razem sprawiły, iż ta niezwykła parafia mogła powstać. Istotne jest również to, iż władze cywilne i kościelne, po przeprowadzeniu procesu, potwierdziły wspomniane cudowne wydarzenia⁵. Wówczas kaplicy w Dąbrówce Stolica Apostolska nadała dwa odpusty: na św. Annę i dzień narodzenia NMP⁶.

Dąbrówka na mapie religijnej Mazowsza

Na przełomie XVIII i XIX wieku Dąbrówka zajmowała ważne miejsce na religijnej mapie Mazowsza. Pierwsza wzmianka o pielgrzymkach do niej pochodzi z 1797 roku i znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Tekst dokumentu zapisano w języku niemieckim i wymaga dokładnego odczytania, tłumaczenia i badań. Tytuł archiwalnej teczki brzmi: Akta wegen der in Dombrowka bei Ostrolenka vorgenommenen Wallfahrt (Akta dotyczące pielgrzymki zorganizowanej w Dąbrówce pod Ostrolęką)⁷. Ponad pół wieku później, w 1860 r. „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” informowała o pielgrzymkach do dąbrowskiej kaplicy z cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny i dwoma odpustami: na św. Annę i dzień narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Budowa kaplicy datowana jest na ok. 1790 rok⁸.

O ówczesnym ruchu pielgrzymkowym do Dąbrówki wspominał także Adam Chętnik – wielki badacz Kurpiowszczyzny. Pisał on: *Po roku 1863 rząd rosyjski*

³ W. Jemielity, *Parafie Puszczy Kurpiowskiej*, Łomża 1975, s. 54.

⁴ Tamże.

⁵ Z. Borawski, *Dzieje Parafii Dąbrówka koło Ostrołęki w latach 1894-1939*, praca magisterska napisana na UKSW w Warszawie, Warszawa 2006, s. 23.

⁶ ArŁ, I sygn. 65, k. 48.

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus, sygn. 1324.

⁸ „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1860, nr 111, s. 5.

zabronił pielgrzymek do Dąbrówki⁹. Ruch pątniczy stał się jednym z najważniejszych przejawów polskiej kultury religijnej w drugiej połowie XIX wieku. W okresie niewoli pielgrzymki przybrały charakter narodowych demonstracji, dlatego też zaborcy przystąpili do ich likwidacji lub znacznego ograniczenia. Należy przy tym jednak zauważyć, że Kurpie nadal pielgrzymowali do takich miejsc jak Częstochowa¹⁰ czy – przy wszystkich trudnościach – Gietrzwałd lub Święta Lipka¹¹.

25.01.1798 r. biskup płocki Onufry Kajetan Szembek, uwzględniając duże odległości do parafii i złe drogi oraz wydarzenia związane z słynącymi cudownymi objawieniami Najświętszej Maryi Panny¹², wydał indukt /przyp. red. zezwolenie biskupa na odstąpienie od obowiązujących w prawie kanonicznym przepisów/ zezwalający na wybudowanie w Dąbrówce kaplicy. Zaznaczył też, iż zamieszka tam kapłan bez uprawnień proboszczowskich i będzie całkowicie zależny od proboszcza w Kadzidle. Do tejże kaplicy Stolica Apostolska przydzieliła wspomniane dwa odpusty. Przez lata z różnym skutkiem kaplicę w Dąbrówce obsługiwali księża z pobliskich parafii: Kadzidla, Ostrołęki i Nowogrodu, czyli parafii, z których wierni gromadzili się w tej kaplicy. Było i tak, że to sami mieszkańcy poszukiwali kapłana do swej kaplicy¹³. Powstanie pierwszej dąbrowskiej kaplicy związane jest także z wydarzeniami objawienia się NMP tutejszym mieszkańcom¹⁴. W tym zakątku kadzidlańskiej parafii, oddalonym o prawie 20 km od kościoła parafialnego, na przełomie XVIII-XIX wieku wybudowano kościółek - kaplicę filialną, przy której miał zamieszkać ksiądz, co nie nastąpiło. Okoliczna ludność gromadziła się w kaplicy nawet bez obecności w niej księdza. W 1810 r. wierni, pamiętając obietnicę biskupa, prosili już nie tylko o kapłana, ale o utworzenie parafii. Dopiero w 1861 r. zamieszkał tu ksiądz na stałe¹⁵.

⁹ A. Chętnik, *Dąbrówka. Kościół*, s. 22

¹⁰ „Dzwonek”, Kompanie przybyłe na Jasną Górę, R.II, T.6(12), czerwiec 1902, s. 90: „25 marca z parafii Kadzidło po. Ostrołęckiego 68 osób z przewodnikiem Piotrem Domańskim”.

¹¹ Ł. Gut, „Nie masz podobno i jednego Kurpia, żeby tam nie był”. *Pielgrzymki Kurpiów na Jasną Górę 1864-1939*, [w:] <https://kurpie-historia-trwanie.blogspot.com/2017/09/nie-masz-podobno-i-jednego-kurpia-zeby.html> (dostęp 09.02.2025); J. Obłąk, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (W stulecie objawień 1877-1977)*, „Studia Warmińskie” 1977, t. 14, s. 33; „Biesiada Literacka” 1899, nr 38, s. 222; M. Borzyszkowski, *Święta Lipka w latach 1920-1940*, „Studia Warmińskie” 1995, t. XXXII, s. 110.

¹² Arłm, I sygn. 65, 92, k. 98-99.

¹³ Arłm, I sygn. 62, k. 6.

¹⁴ Arłm, I sygn. 62, k. 98- 99. Wydarzenia objawienia się Matki Boskiej i związane z nimi liczne cuda potwierdziły władze duchowne i świeckie. Z tych względów rząd zezwolił na wybudowanie kościoła pw. NMP, który miał pozostawać pod opieką proboszcza z parafii Kadzidło.

¹⁵ W. Jemielity, *Parafie*, s. 54.

Konsekwencje powstania styczniowego dla Kościoła

Celem szerszego zarysowania tła działalności ks. Podgórskiego należy przypomnieć o jego zaangażowaniu w powstanie styczniowe i konsekwencjach, jakie z tego wynikały. Odpowiedzią Imperium Rosyjskiego na ten zryw niepodległościowy była kasata klasztorów, która dotknęła także zakon w Pułtusku. 27 września 1864 r. opieczętowano 109 klasztorów oskarżonych o popieranie powstania, z których wywieziono zakonników. Pozostałe utraciły swoją autonomię i zostały oddane pod władzę biskupów diecezjalnych. Dokonano konfiskaty majątków klasztornych, a zakonnikom wyznaczono skromne pensje rządowe. W następnym roku konfiskatą objęto pozostałe dobra duchowne i księża znaleźli się na pensjach rządowych. Władze carskie uzurpowały sobie prawo do obsady stanowisk kościelnych, przenoszenia księży, jak również ograniczały liczbę święceń poprzez kontrolę seminariów duchownych. Ograniczono niektóre obrzędy religijne, zwłaszcza odbywające się poza kościołami. Zaborcy, których celem ostatecznym było zlikwidowanie narodu polskiego, mieli świadomość, że muszą doprowadzić do dezintegracji życia kościelnego. W ramach represji po powstaniu styczniowym w życiu publicznym i w urzędach obowiązywał język rosyjski. Wprowadzono go także do Kościoła. Językiem liturgicznym nadal pozostawał język łaciński.

W XVIII wieku powstało niewiele samodzielnych ośrodków duszpasterskich. Wydaje się, że nie dostrzegano potrzeb w tym zakresie. W drugiej połowie XIX wieku w guberni łomżyńskiej, czyli na Mazowszu i Podlasiu istniała dość gęsta sieć parafialna z poprzednich wieków. Obowiązek mszy świętej niedzielnej traktowano mniej dokładnie jak dzisiaj. Istniał raczej styl duszpasterstwa administracyjnego, wierni mieli przyjąć chrzest, komunie wielkanocną i inne sakramenty. Trzeba też uwzględnić ścisły związek podziałów administracyjnych, cywilnych i kościelnych; powiaty dzieliły się na parafie. Cała sprawozdawczość cywilna opierała się na tym schemacie. W 1864 r. powstały gminy, jednak proboszcz pozostał nadal urzędnikiem stanu cywilnego, a dekanat pokrywał się z powiatem. Zmiany w administracji kościelnej nie były więc obojętne dla rządu. Doszła jeszcze kwestia uposażenia duchownych. Po powstaniu styczniowym rząd zabrał ziemię parafialną, a księżom wyznaczył pensje. Tworzenie nowych parafii powodowało zwiększenie się etatów proboszczów i wikariuszy, czyli rosły wydatki ze skarbu państwa - zaborcy. Proboszczowie nie byli chętni do podziału parafii, gdyż uszczuplało im to dochody. W latach zaborów decyzje o powstaniu kaplicy i sprawach z nią związanych były w gestii biskupów diecezjalnych. To oni sami mogli decydować w tym zakresie. Powstanie parafii wymagało zaś zgody władz cywilnych, czyli zaborcy - caratu.

Rząd decydował o tworzeniu parafii i o zmianie jej granic. Zgodnie z art. 27 dekretu cara z 6/18 marca 1817 r. *parafie nie mogą być nowo erygowane, ani w dawnych zmiana granic czyniona, ani dwie razem połączone bez upoważnienia od rządu*. Artykuł ten obowiązywał przez cały czas, dochodziły jedynie uściślenia

przepisów. W 1885 r. ministerstwo spraw wewnętrznych przypomniało biskupom o tym, że własną powagą nie mogą przenosić wsi z jednej parafii do innej, co, jak zaznaczono, zdarzało się. Prawo to przysługiwało władzy cywilnej, o każdą zmianę biskupi mieli do niej się zwracać¹⁶.

Długie starania miejscowej ludności o pozyskanie kapłana na stałe nie przynosiły rezultatu? Na utrzymanie księdza brakowało funduszy, a zadeklarowana przez mieszkańców na ten cel składka była zbyt mała¹⁷. Szerszemu zrozumieniu tej sytuacji mogą pomóc ustalenia Marcina Tomczaka opisującego utworzenie w 1838 roku parafii w Lipnikach. Jak wspomniano, utrzymanie kapłana pociągało za sobą ciężary z tym związane. Każdy kolejny stały kapłan rezydujący przy kaplicy w Dąbrówce mógłby być potencjalnym zagrożeniem uszczuplenia dochodów kadzidłańskiej parafii, a to zapewne nie było po myśli miejscowego proboszcza. Dochodziła do tego zwykła bieda panująca w Puszczy Kurpiowskiej, wyrazem której był panujący w 1881 roku głód na Kurpiach. Skoro był głód, to pojawiały się choroby i alkoholizm niosący zawsze ze sobą degradację człowieka i upadek obyczajów¹⁸. Wcześniej, bo w początkach XIX wieku, trudne chwile przeżywała także parafia w Kadzidle, spowodowane było to trudnościami finansowymi parafii, bowiem rząd carski uchylał się od płacenia kadzidłańskiej parafii corocznych należności. W tym czasie parafia ta była jedną z największych w diecezji płockiej¹⁹. Brakowało również księży świeckich, w wielu przypadkach /zwłaszcza po powstaniu styczniowym/ ową lukę wypełniali częściowo księża zakonnicy, jednym z nich był ks. Walenty Placyd Podgórski ze zgromadzenia Benedyktynów Pułtuskich. W literaturze przedmiotu spotyka się określenie „wikariusz nadetatowy”, i takim mianem zazwyczaj określani byli księża rezydujący przy dąbrowskiej kaplicy. Oznacza to, że nie byli oni zatwierdzeni przez gubernatora i nie mieli państwowej pensji. Byli to przeważnie emeryci i księża zakonnicy. Cały ciężar ich utrzymania spoczywał więc na parafianach. Tak też było i w Dąbrówce.

Jak wspomniano, tutejsi mieszkańcy byli ubodzy. Kurpie trudnili się rolnictwem, rybołówstwem, myślistwem, bartnictwem, zbierali i kopali bursztyn, tkali na krosnach. Byli tu również smolarze, węglarze i flisacy. Ten stan sprawiał, że miejscowa ludność nie była w stanie sama utrzymać kapłana, który – o czym była już mowa – na stałe zamieszkał w Dąbrówce w 1861 roku, jednak bez uprawnień do ślubów, pogrzebów i prowadzenia akt stanu cywilnego²⁰. Mieszkańcom jednak to

¹⁶ Tenże, *Władze cywilne i kościelne na przykładzie diecezji sejneńskiej 1818-1918*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny” 2010, t. 53, nr. 1-2, s. 379.

¹⁷ W. Jemielity, *Parafie*, s. 52.

¹⁸ M. Braun, *Co Kurpie zawdzięczają swoim proboszczom*, „Rocznik Mazowiecki” 2011, t. 23, s. 181; Ł. Gut, *Kurpie i alkohol w drugiej połowie XIX wieku. Wyrzeczysko*, „Kurpie” 2016, nr 56-59, s. 34-35.

¹⁹ M. Tomczak, *Powstanie parafii w Lipnikach*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” (dalej: „ZN OTN”), nr XXV, s. 177-178.

²⁰ W. Jemielity, *Diecezja łomżyńska, studium historyczne parafii*, Łomża 1990, s.205.

nie wystarczało i przez wiele lat zanosili do władz kościelnych i świeckich prośby o utworzenie dąbrowskiej parafii. Jedna z tych próśb datowana jest na 22 maja 1887 r., pod którą widnieje podpis Józefa Podeszwy²¹.

Ks. Walenty Placyd Podgórski w Dąbrówce

W listopadzie 1860 roku po długiej chorobie zmarł zacny kapłan ks. Ignacy Podgórski, posługiwał on przy dąbrowskiej kaplicy²². 13 lutego 1882 roku w Dąbrówce w wieku lat 69 (w kapłaństwie 46 lat) umiera uczestnik powstania styczniowego ks. Franciszek Chrapkiewicz – wikariusz z Kadzidła. Pomimo iż miejscowa ludność pragnęła pochować go u siebie, spoczął na cmentarzu w Kadzidle²³. Według ich mniemania przyspieszyłoby to utworzenie parafii²⁴. Niemniej jednak los księdza Chrapkiewicza był niejako preludium dla późniejszych wydarzeń. Po śmierci tego kapłana - patrioty mieszkańcy nie ustawali w swych prośbach o erygowanie dąbrowskiej parafii.

Po ks. Bernardzie Włostowskim do Dąbrówki w 1885 r. przybył ks. Walenty Placyd Podgórski. Powrócił on z syberyjskiej zsyłki za udział w powstaniu styczniowym. Po przejściu z parafii Czerwin osiadł w Dąbrówce. Z racji swej patriotycznej postawy należał niewątpliwie do grona kapłanów niepoprawnych politycznie²⁵. To kolejny dąbrowski duszpasterz, który brał udział w zrywie niepodległościowym. Kaplica w Dąbrówce była niejako „schronieniem” dla duchownych, którzy zaangażowali się w powstanie styczniowe, pośród nich byli bowiem m.in. dąbrowscy kapłani: ks. Walenty Tercjak, ks. Franciszek Chrapkiewicz, ks. Adam Edward Umiński. Kościół katolicki na Kurpiach aktywnie stanął po stronie powstania²⁶. Z tych względów władze carskie w 1866 r. nie wyraziły zgody, aby ks. Podgórski mógł zamieszkać przy kaplicy w Dąbrówce. Stało się to dopiero w 1885 roku. Tu posługiwał jako lubiany i szanowany kapłan²⁷. Ukochał ten zakątek kurpiowskiej ziemi, szczególnie, bo naznaczony niezwykłymi wydarzeniami objawień Matki Bożej na barci. Miejscowa ludność jej obraz uważała za cudowny i określała mianem „Najświętszej Maryi Panny Matki Boskiej Cudownej Dąbrowskiej”.

W kontekście rozważań nad osobą ks. Podgórskiego znamienne wydają się być wspomnienia młodego Ignacego Mościckiego – późniejszego prezydenta Pol-

²¹ ArŁm, I sygn. 62, k. 132.

²² ArŁm, I sygn. 62, k. 132-134.

²³ „Przegląd Katolicki” 1882, nr 12, s. 184.

²⁴ Z. Borawski, *Dzieje*, s. 37.

²⁵ J. Szczepański, *Powstanie styczniowe na Mazowszu*, „Rocznik Mazowiecki” 2013, t. 25, s. 68.

²⁶ M. Lubecka, *Kościół katolicki na Kurpiach wobec powstania styczniowego*, „ZN OTN”, nr XXXVII, s. 22-26.

²⁷ K. Bulak, *Wieś i Parafia Dąbrówka. Nasze dziedzictwo*, Ostrołęka-Dąbrówka-Białystok 2024, s. 53-64.

ski, który jeszcze jako student w 1888 r. gościł w Dąbrówce. Wskazują one na znaczącą rolę ks. Podgórskiego w powstaniu dąbrowskiej parafii. Relacja Mościckiego jest istotnym dokumentem z tego okresu. Pisana była przez młodą, wykształconą osobę z zewnątrz, niezaangażowaną emocjonalnie tuż po pogrzebie kapłana, latem 1888 roku, co nadaje jej wysoki walor autentyczności. Wszystkie elementy wspomnień Mościckiego odnajdują potwierdzenie u innych autorów relacjonujących te wydarzenia. Ich analiza wskazuje na realny wpływ wydarzeń związanych z osobą ks. Placyda Podgórskiego w proces utworzenia parafii w Dąbrówce. Fakty, o których opowiada fragment pamiętnika, stały się niejako punktem zwrotnym w wieloletnich dążeniach tutejszej ludności, ukierunkowanych na posiadanie u siebie samodzielnej parafii. Ignacy Mościcki pisał m.in.: *Między innymi, zaszliśmy do wsi Dąbrówki, gdzie natrafiliśmy na bardzo zatroskanych mieszkańców. Przez długie lata mieli u siebie na miejscu księdza, który jako wikariusz pełnił służbę Bożą w drewnianym kościółku z cudownym obrazem Matki Boskiej. Probostwo znajdowało się w odległym o kilkanaście kilometrów Kadzidle.*

Ludność Dąbrówki sama utrzymywała swego księdza; wydzieliła mu odpowiedni grunt i wszystkie roboty, w gospodarstwie swego ulubionego pasterza wykonywała sama. A gdy będąc już w wieku sędziwym zaniemógł, wyraził życzenie, by spocząć na cmentarzu drogiej mu Dąbrówki. To też po śmierci księdza wybudowano piękny grób obok kościółka i wyznaczono dzień pogrzebu. Proboszczowi z Kadzidla nie podobał się jednak zamiar mieszkańców Dąbrówki chowania tam księdza i postanowił sprowadzić jego zwłoki do siedziby probostwa. Przeczuwając opór ludności miejscowej, wysłał dla zabrania zwłok sporo swoich parafian, aby użyć nawet siły, gdy tego zajdzie potrzeba.

W dniu pogrzebu, trumna ze zgasłym księdzem była już na kadzidlańskim wozie, kiedy niespodziewanie, chłopci miejscowi pochwycili ją na ramiona i ponieśli pośpiesznie do wybudowanego grobu. Kobiety z dziećmi rozdzieliły obydwie strony walczące i uniemożliwiły parafianom kadzidlańskim wykonanie polecenie proboszcza. Za ten wyraźny bunt parafianie Dąbrówki zostali srodze ukarani. Oto pralat z Kadzidla postanowił nie obsadzać więcej wikariatu w zbuntowanej wsi.

Brak księdza na wsi w czasie letnim, kiedy drogi były suche, nie był zbyt dokuczliwy; natomiast w innych porach roku, gdy drogi znajdowały się w stanie trudnym do przebycia, trzeba było niejednokrotnie zaniechać posług religijnych. Ludność Dąbrówki wysoce cierpiała z tej racji, stąd też była stale smutna i zatroskana.

Mieliśmy na tym przykładzie wyraźny dowód, jak szkodliwe następstwa wywołuje nietakt wyższego duchownego wobec ludności, prowadzącej najbardziej przykładowe życie. Mieszkańcy ukaranej wioski oskarżali przed nami w swej gorczy pralata z Kadzidla, że jest on wiedziony li tylko chciwością, nie chce bowiem, aby wikariat w Dąbrówce zmniejszał jego dochody. (...) W gościnnym dworze gospodarzy Żbikowskich przepędziliśmy cały wieczór na rozmowach o Kurpiach. Był tu i

wikary z Kadzidla, któremu opowiedzieliśmy o naszych wrażeniach z Dąbrowki. Potwierdził on, że pralat istotnie miał charakter bardzo despotyczny²⁸.

Syn ziemi kurpiowskiej Adam Chętnik pisał, iż ks. Placyd Podgórski był lubiany przez miejscową ludność, a okoliczni patrioci czcili go²⁹. Słowo „czcili” wydaje się tu mieć wielkie znaczenie. Darzenie kogoś wielkim szacunkiem nie jest postawą codzienną. Wyrazem czego było chociażby wykonywanie przez mieszkańców prac na polu przynależnym kapłanowi. Ważnym jest tu fakt postawy kapłana wobec wiernych, który zapewne uczył ich i wpajał im patriotyzm i zasady wiary oraz moralności katolickiej. Musiał przy tym sam dawać temu żywy przykład, w przeciwnym razie nie zaskarbiłby sobie szacunku u Kurpiów. Fakt udziału ks. Placyda w zrywie niepodległościowym, jakim było powstanie styczniowe i pobyt na syberyjskiej zsyłce w oczach ludności zapewne budził podziw, autorytet i wdzięczność. Duchowny dawał wzór patriotyzmu, odwagi i męstwa, zachęcał do realizacji swych dążeń, pomimo grożących kar i cierpienia. Duszpasterzowanie ks. Podgórskiego w Dąbrowce trwało niespełna trzy lata (09.1885 - 04.1888) i w tak krótkim czasie zdołał zaskarbić sobie u mieszkańców miłość i szacunek. Autorytet kapłana opierał się na rzetelnej wiedzy o poziomie życia, kłopotach i potrzebach własnych parafian i dążeniach ich zaspokojenia. Ks. Podgórski „przy zgonie prosił, aby go pochować przy kościółku w Dąbrowce”³⁰. Jego ostatnia wola spoczęcia w dąbrowskiej ziemi wpisuje się w rys dziejów powstania tejże parafii.

Na łamach „Gazety Świątecznej” znalazły się słowa mieszkańca parafii Czerwin, gdzie posługiwał wcześniej: (...) *ksiądz zaś wikary, Placyd Podgórski, pracuje z ambony najwięcej, i zachęca do dobrego wychowania dzieci, boć złodziejstwo, pijaństwo, szkody po polach, palenie papierosów, nieposzanowanie cudzej własności – wszystko to pochodzi od rodziców, co nie wychowują dzieci jak należy, po chrześcijańsku*³¹. Kilka lat później na łamach tej samej gazety jeden z korespondentów pisał o wielkim zatroskaniu ks. Podgórskiego o sprawy materialne parafii w Czerwinie³².

Upływ czasu sprawia, iż nie sposób z aptekarską dokładnością ustalić przebieg i okoliczności pogrzebu kapłana, ale pewne szczegóły powtarzają się we wszystkich relacjach. Ostania wola zmarłego kapłana, walka o jego ciało, pochowanie zmarłego w niepoświęconej ziemi i żądanie proboszcza z Kadzidla o przewiezienie zmarłego duchownego do Kadzidla są niejako wspólne. Dochodzi do tego późniejszy brak zgody władz cywilnych na ekshumację ciała kapłana.

²⁸ Kadzidło i okolice w źródłach historycznych, pod red. Ł. Guta i W. Łukaszewskiego, Kadzidło 2021, s. 639-640.

²⁹ A. Chętnik, *Dąbrowka. Kościół*, s. 26

³⁰ Arłm, I sygn. 62, k. 160.

³¹ „Gazeta Świąteczna” 1884, nr 159, s. 5.

³² „Gazeta Świąteczna” 1890, nr 480, s. 5.

Warto zwrócić uwagę na fakt walki tutejszych mieszkańców z przybyłymi parafianami z Kadzidla o ciało zmarłego kapłana - ich księdza, którego nie chcieli oddać za nic w świecie. Nie walczy się przecież za coś lub kogoś, kto nie jest nam bliski. Walka o ciało zmarłego nie jest częstą sytuacją, wręcz przeciwnie, mogło to być wydarzenie będące ewenementem w dziejach Kościoła w Polsce. W dotychczasowych badaniach autor nie natrafił na podobną sytuację. Adam Chętnik w 1937 roku w swej książce napisał: *O trumnę ze zmarłym stoczono walkę na pięści z kadzidlakami, którzy zmarłego księdza chcieli zabrać do siebie... i z policją rosyjską, która nie zezwalając na pogrzeb, dobytej broni siecznej. Ani przybyły potem naczelnik – moskal z 10 policjantami, ani kary więzienia i groźby wysyłki na Syberię nie zmusiły ludności do wydania trumny ze zmarłym księdzem. Przy grobie czuwała na zmianę warta spośród miejscowej ludności, policję parokrotnie obezwładniano i rozbrajano, choć nie bito...*³³. O ciało tegoż kapłana walczyły nawet kobiety w ciąży. Henryk Dąbrowski w swych wspomnieniach zawarł świadectwo jednej z mieszkanki Płoszczy: *Wśród nich najwięcej do powiedzenia ma babcia Sękowa. Nazywana „stara Sęczka” – czyli Zuzanna Sęk z Płoszyc (zm. 1 lutego 1960 r. w wieku 91 lat – przyp. K. Bulak)*³⁴. *Pamiętasz Leosiu jak pomek ksiądz Podgórski, te juchy kadzidlaki chcieli nom nieboszczyka do Kadzidla, móziąc że to ich ksiądz, bo Dąbrówka należała kiedyś do nich. Tu stara Sęczka nabrała powietrza do płuc i ciągnęła dalej. Przyjechali wej furami i po żałobnej Mszy Śwantej jak chłopcy nieśli go na cmentarz to chcieli go im wyrwać i włożyć na swoją furmanka i ucieknąć. A my ze świecami koło trumny, Pamiętasz Różyczko? – zwróciła się z zapytaniem do jeszcze starszej koleżanki. Pamiatom, pamiatom odrzekła zamyślana. Jak łoni podsadzili się do trumny, to my ich tymi świecami po łbach i won, nie rus, to nas ksiądz. Nie dalim, za nigdy w świecie zakończyła z mocnym postanowieniem zasłużona parafianka. Tym samym wypełniła wolę zmarłego, który każał się za życia pochować w Dąbrówce*³⁵.

Biskup płocki 17 kwietnia 1888 roku napisał list do mieszkańców Dąbrówki³⁶, udzielił im nagany, nakazując przeniesienie ciała kapłana na cmentarz w Kadzidle i zamknął kaplicę w Dąbrówce, wskazując, aby we wszystkich swych potrzebach udawali się do parafii w Kadzidle³⁷. Pasterz diecezji płockiej wydarzenia w Dąbrówce określił mianem: „niesłychane bezprawie”, „sromotny występek”³⁸. Ówczesny proboszcz kadzidlański wydarzenia w Dąbrówce nazwał zbrodnią³⁹. Pro-

³³ A. Chętnik, *Dąbrówka. Kościół*, s. 26.

³⁴ Ustalenia własne autora. W dniu pogrzebu ks. Podgórskiego, Pani Zuzanna Sęk miała 19 lat.

³⁵ H. Dąbrowski, *Drogami Kurpiowszczyzny*, t. 1, Rozogi 1997, s. 289-290, [maszynopis].

³⁶ ArŁm, I sygn. 62, k. 136-140.

³⁷ ArŁm, I sygn. 62, k. 136-140, 142.

³⁸ ArŁm, I sygn. 62, k. 138, 194, 196.

³⁹ ArŁm, I sygn. 62, k. 142.

boszcz z Kadzidła, ks. Konstanty Rejchel także stanowczo domagał się przeniesienia ciała ks. Podgórskiego na cmentarz w Kadzidle. Tym też warunkował on swoją przychylność do prośby o kapłana zamieszkującego na stałe przy kaplicy i utworzenie parafii. W swych oczekiwaniach pozostawał nieugięty, chociaż mieszkańcy wielokrotnie na kolanach przepraszaali swego proboszcza za wydarzenia, które miały miejsce przy pogrzebie ks. Placyda Podgórskiego. Spełnienie żądania, przeniesienie ciała zmarłego kapłana do Kadzidła było niejako kluczem do zmiany postawy władz duchownych. Początkowo mieszkańcy Dąbrówki i okolic nie chcieli tego uczynić, z czasem jednak ulegli i wystąpili do władz cywilnych o zgodę na ekshumację ciała kapłana. Podobnie jak proboszcz z Kadzidła, tak i tutejsi mieszkańcy zgody takiej jednak nie otrzymali⁴⁰. Nałożona pokuta skruszyła mieszkańców, zanoszone prośby i brak zgody na ekshumację zmieniły postawę władz duchownych i po dwóch latach kaplica w Dąbrowce została ponownie otwarta⁴¹. Okoliczni mieszkańcy, nie mogąc uzyskać kapłana na stałe, wpierw wystarali się u władz cywilnych o zgodę na budowę kościoła w Dąbrowce. Świątynię wybudowano z drewna pochodzącego z ówczesnej kaplicy i kadzidlańskiego kościoła. Mieszkańcy własnym ciężarem wybudowali też plebanię i budynki gospodarcze. Po cywilnej aprobachie na budowę kościoła przyszedł czas na władze duchowne. Władze carskie 21 stycznia 1894 roku przeznaczyły pieniądze na utrzymanie dodatkowego wikariusza w kadzidlańskiej parafii z tym, że może on zamieszkać na stałe w Dąbrowce⁴². Tutejsza ludność zobowiązała się takżełożyć 150 rubli rocznie na utrzymanie kapłana⁴³, ale nie uczyniła tego notarialnie. Parafie utworzono 10.02.1894 roku, czyli w niespełna 6 lat po wydarzeniach związanych z pogrzebem ks. Walentego Placyda Podgórskiego⁴⁴. Ciało zmarłego kapłana w 1897 roku zostało przeniesione na istniejący już cmentarz w Dąbrowce. Było to w czasie, gdy w Dąbrowce posługiwał ks. Edward Adam Umiński. Ostatnia wola ks. Placyda Podgórskiego została wypełniona.

Niespotykana jak dotąd determinacja mieszkańców i ich upór, który był nie do złamania, odbyta pokuta, wybudowanie i wyposażenie kościoła i przekazanie na rzecz mającej powstać parafii 16 morgów ziemi, zobowiązanie się do przeniesienia ciała ks. Podgórskiego na cmentarz w Kadzidle, przyrzeczenie dbałości o zabudowania plebanijne⁴⁵, wysoki poziom inteligencji i dyplomacji, ofiarność i poświęcenie ludności /wielu z nich było osobami piśmiennymi/, wybudowanie murowanego kościoła w Kadzidle oraz pamięć i wiara w objawienia Maryjne sprawiły, iż władze kościelne i rządowe zgodziły się na powstanie małej, samodzielnej parafii.

⁴⁰ ArŁm, I sygn. 62, k. 164-165, 194, 196, 210-211, 214.

⁴¹ ArŁm, I sygn. 62, k. 162-163.

⁴² ArŁm, I sygn. 62, k. 252.

⁴³ ArŁm, I sygn. 62, k. 269.

⁴⁴ W. Jemielity, *Parafie*, s. 54.

⁴⁵ ArŁm, I sygn. 62, k. 86, 96, 98, 132, 137-138, 144, 178, 214, 227.

10 lat po tym „niebывалым факcie” na łamach „Przeglądu Katolickiego”, przy okazji relacji z uroczystości przeniesienia z niepoświęconego miejsca zwłok śp. ks. Podgórskiego na miejscowy cmentarz w Dąbrówce, a nie jak przyrzekano wcześniej biskupowi na cmentarz w Kadzidle, autor notki ks. MP pisał: *...Nie dlatego uroczystość rzadka, jakoby samo przeniesienie z grobu do grobu nie miało się zdarzać, ale z powodu rozmaitych okoliczności, fakt to niebывалы..., I oto w dniu 19 paźdz. ks. Edward Umiński, rezydujący obecnie w Dąbrówce, uzyskawszy poprzednio pozwolenie Władzy Administracyjnej i Diecezalnej na przeniesienie tych zwłok na cmentarz grzebalny, obecnie tu już istniejący, urządził uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. ks. Placyda Podgórskiego, na które to nabożeństwo zjechali się okoliczni kapłani w liczbie 7, a jeden z nich, ks. Linkowski z Lipnik dyec. sejneńskiej wygłosił odpowiednią przemowę, zaznaczając słusznie, że zniewaga tych zwłok pozostanie na długo jako wielka plama na tej filii. Nabożeństwo tego dnia celebrował ks. prałat Rejchel, proboszcz Kadzidla, z radością widząc spełnienie swych gorących życzeń, gdy zwłokom jego dawnego pomocnika i przyjaciela należna cześć została przywrócona. Ks. M.P.*⁴⁶

Przytoczona relacja uczestników tych wydarzeń pokazuje obraz determinacji i pewnego rodzaju sprytu mieszkańców w wypełnieniu ostatniej woli swego księdza. W 1890 roku okoliczni mieszkańcy tak pisali do biskupa płockiego *...Pewnie żeśmy źle zrobili, aleśmy spełnili życzenie śp. Księdza Placyda Podgórskiego, który przed swoją śmiercią prosił nas abyśmy pochwali w Dąbrówce*⁴⁷. Wola kapłana miała otworzyć drogę tutejszej ludności do uzyskania zgody na utworzenie parafii. Wydaje się, iż kapłan, znając dobrze zawilóści w tej materii, wiedział, co mówi. Ukochał ten zakątek kurpiowskiej ziemi, tu chciał spocząć, a tym samym pomóc swoim „parafianom” w realizacji ich dążeń.

Fakt buntu mieszkańców wobec władzy duchownej i nawet świeckiej dowodzi głębokiej miłości do kapłana i potrzeby pochowania go u siebie, aby móc w przyszłości skutecznie ubiegać się o utworzenie parafii. Bunt nakierowany był także wobec innych parafian, stojących po stronie proboszcza, którym był wówczas ks. Konstanty Rejchel⁴⁸. To wyraz odwagi, nieustępliwości i dojrzałości społecznej. W ówczesnych uwarunkowaniach społecznych, politycznych czy kościelnych był on niespotykany. Czas zaborów i mocny autorytet Kościoła w życiu mieszkańców, presja społeczna zapewne nie ułatwiała decyzji i działań miejscowej ludności.

Na innym miejscu Adam Chętnik pisał o pochowaniu księdza w wymurowanym grobie i o walce na pięści z kadzidlakami o trumnę z ciałem kapłana⁴⁹. O tych

⁴⁶ „Przegląd Katolicki” 1897, nr 48, s. 764.

⁴⁷ Arłm, I sygn. 65, k. 219.

⁴⁸ *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, pod red. J. Gołoty, J. Kijowskiego, J. Mironczuka, Ostrołęka 2018, s. 238.

⁴⁹ A. Chętnik, *Dąbrówka. Kościół*, s. 26.

wydarzeniach wspominał również Henryk Dąbrowski – rodak z Dąbrówki⁵⁰. Kapłan spoczął w niepoświęconej ziemi⁵¹. Za swoją postawę mieszkańcy Dąbrówki ściągnęli na siebie złość proboszcza i parafian z Kadzidla oraz zamknięcie kaplicy. Dopiero w trzy lata po utworzeniu parafii, czyli w 1897 r., w okresie posługi w Dąbrówce ks. Edwarda Adama Umińskiego, ciało ks. Podgórskiego zostało przeniesione na cmentarz parafialny w Dąbrówce, nie do Kadzidla⁵².

Warto zwrócić uwagę na słowa: „w wymurowanym grobie”. W XIX wieku na Kurpiach dominowały groby ziemne, były to więc groby nietrwałe. Wymurować grób w tamtych latach było czymś niezwykle, niespotykanym, wyjątkowym, a przede wszystkim grób murowany był trwałym miejscem spoczynku. Podstawowym, najbardziej dostępnym materiałem budowlanym na Kurpiach było wówczas drewno pozyskiwane z lasu. W domach jedynie komin i kuchnia były z cegły. Najbliższa cegielnia była w Wojciechowicach k. Ostrołęki⁵³. Szybkie zdobycie cegieł mogło graniczyć z pewnego rodzaju „cudem” organizacyjnym i finansowym. Kapłan zmarł w Wielki Piątek, a pogrzeb odbył się już we wtorek po Wielkanocy. Jednak mieszkańcy dokonali tego wielkiego czynu. Murowany grób miał być według wspomnień Mościckiego „piękny”. „Piękny grób”, w którym pochowano ks. Podgórskiego podkreśla jeszcze bardziej rolę tego kapłana dla lokalnej społeczności.

Cierpienie i ból mieszkańców po odejściu kapłana wskazywały na pustkę, która zaistniała w ich sercach. Tak się dzieje w przypadku utraty bliskiej, kochanej, ważnej osoby. Taką osobą dla mieszkańców Dąbrówki i okolic musiał więc być ten kapłan, patriota całym sercem oddany służbie Bożej. Śmierć i wydarzenia związane z pogrzebem kapłana przyniosły decyzję proboszcza z Kadzidla o nieobsadzaniu wikariatu w Dąbrówce. Urażony kadzidlański proboszcz uzależniał zgodę na przysłanie do Dąbrówki kapłana przeniesieniem ciała śp. ks. Placyda Podgórskiego z Dąbrówki na cmentarz w Kadzidle. Po pogrzebie, na prośby mieszkańców o przeznaczenie nowego kapłana do Dąbrówki, odpowiadał: „przeniesiecie zmarłego, dostaniecie żywego”⁵⁴. Ostatecznie tego nie dokonano. Była to pewnego rodzaju kara na zbuntowanej wsi, która jednak na nic się zdała. Kara ta niejako zdołingowała mieszkańców do zdwojenia interwencji w sprawie utworzenia parafii. Mieszkańcy wielokrotnie interweniowali w tej sprawie u biskupa w Płocku i u arcybiskupa w Warszawie. Kilkakrotnie na kolanaх proszono o przebaczenie za wy-

⁵⁰ H. Dąbrowski, *Drogami Kurpiowszczyzny*, s. 289-290.

⁵¹ M. Tomczak, *Cudowna moc ziemi kadzidlańskiego cmentarza*, „Kurpiowskie Bałamuctwa”, [w:] <https://marcintomczak.blogspot.com/2015/05/cudowna-moc-ziemi-kadzidlanskiego.html> (dostęp 09.02.2025).

⁵² K. Bulak, *Wieś i Parafia*, s. 56-57.

⁵³ *Jak powstały Wojciechowice*, [w:] www.eostroleka.pl, (dostęp 25.02.2025). Ks. Kanonik Józef Kaczyński (od 1958 roku w Wojciechowicach w kronice parafialnej kościoła pw. św. Wojciecha zanotował: „Wojciechowcy byli właścicielami cegielni. Z cegły, z tego zakładu w 1888 roku na terenie Wojciechowic, rząd carski wybudował dla wojska koszary”).

⁵⁴ Arłm, I sygn. 62, k. 209.

darzenia związane z pogrzebem ks. Podgórskiego kadzidlańskiego proboszcza, ks. Rejchela. Rozgniewany proboszcz w złości do proszących o przebaczenie mieszkańców używał nawet mocnych słów, w tym „idźcie precz gałgany”⁵⁵. W 1891 r. kaplicę otwarto ponownie⁵⁶.

W 1850 roku kadzidlański proboszcz i wójt gminy Dylewo byli przeciwni tworzeniu nowej parafii w Dąbrówce, bowiem brakowało funduszy na ten cel⁵⁷. Wydaje się, iż ks. Rejchel był także przeciwny dążeniom mieszkańców do utworzenia parafii w Dąbrówce. Dowodzić tego może chociażby jego nieprzychylna postawa wobec tutejszej ludności dążącej do pochowania ks. Podgórskiego u siebie. Takie podejście istotnie utrudniało owe dążenia. Determinacja mieszkańców jednak tym razem wzięła górę. Nie pomogły nalegania przybyłych dwóch wikariuszy z Kadzidla, a także nazajutrz ks. Antoniego Spiro z Ostrołęki - kapłana poważanego i szanowanego przez lud, którego autorytet chciał wykorzystać proboszcz z Kadzidla, ks. Konstanty Rejchel⁵⁸. Na nic zdały się zabiegi proboszcza, mieszkańcy Płoszyc, Nasiadek i Dąbrówki siłą pochowali ks. Placyda Podgórskiego w Dąbrówce. Wpierw dla uspokojenia sytuacji zgodzili się na przewiezienie ciała zmarłego kapłana do Kadzidla, jednak po zakończonych modlitwach stanęli obok trumny i siłą pogrzebali kapłana w przygotowanym grobie. Nieustępliwość ich była na tyle duża, iż uczynili to nawet w niepoświęconej ziemi⁵⁹. Chociaż tutejsza ludność praktykowała zabieranie cmentarnej ziemi do kąpieli chorych dzieci⁶⁰. Nie było wówczas pozwolenia na cmentarz przy istniejącej kaplicy. Jednakże przy tej kaplicy dokonywano pochówków. Postawa mieszkańców Dąbrówki i okolic oddanych Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie była szczególnie wyjątkowa. Pochówek kapłana przypieczętował ich starania i dawał realną nadzieję na utworzenie parafii.

⁵⁵ Arłm., I sygn. 62, k. 155, 209.

⁵⁶ A. Chętnik, *Dąbrówka. Kościół*, s. 26.

⁵⁷ Z. Borawski, *Dzieje parafii*, s. 24.

⁵⁸ Arłm, I sygn. 62, k.143. O autorytecie o. Antoniego Spiro pośród ludu donosił m.in. „Dziennik dla Wszystkich i Anonsowy, R. 7, nr 269, 2 listopada 1887, w nocy zatytułowanej *Z Ostrołęki (List "Dziennika dla Wszystkich")*, zawierającej słowa: *Życia lat 60 i 36 kapłaństwa ś. p. O. Antoni poświęcił służbie Bożej i dobru bliźnich. Był on naprawdę bratem każdemu kto się doń zwrócił. Każdy człowiek bez żadnej różnicy wyznania i pochodzenia, zawsze znalazł u O. Antoniego słówko pociechy, otuchy, porady, a nawet i pomoc materialną, bez względu, że ubogi mnich nieraz potrzebował takowej. Szczery, otwarty, serdeczny, sympatycznie rubaszny i wesoły w obcowaniu z ludźmi, O. Antoni był wszędzie witany radośnie, cieszył się ogromną popularnością wśród wszystkich warstw bez wyjątku. Śmiało też możemy powiedzieć, że w Ostrołęce i jej okolicy nie ma człowieka, który by calem sercem nie ubolewał nad zgonem O. Antoniego. Niejedno westchnienie uleci w Niebo, niejedna łza rzewna zrosi mogiłę, niejedne wspomnienie błogosławić będzie zacnego człowieka, świątobliwego kapłana i znakomitego kaznodzieję.*

⁵⁹ Arłm, I sygn. 62, k. 138.

⁶⁰ M. M. Grzybowski, *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego, Dekanat ostrołęcki*, z. 2, Płock 2006, s. 41.

Wydarzenia związane z pogrzebem kapłana znalazły się na łamach prasy. W korespondencji z Kadzidła pisano: *Z parafii Kadzidła Powiatu Ostrolęckiego, pisze do nas Jakób Sobiech o śmierci i pogrzebie tamtejszego wikariusza, księdza Placyda Podgórskiego. Kapłan ten umarł w sam wielki piątek, przeżywszy lat 50. Pełnił on służbę Bożą we wsi Dąbrówce, która, będąc odległa o 12 wiorst od kościoła, ma własną kaplicę. Pogrzeb był postanowiony na wtorek po wielkiej- nocy. Według woli duchowieństwa i większej części parafian, ciało winno być przewiezione do Kadzidła i tam pochowane. Dla odprawienia modłów w kaplicy dąbrowieckiej i wyprowadzenia zwłok przybyło w dzień oznaczony do Dąbrówki trzech księży i kilkunastu gospodarzy z Kadzidła. Wtem po nabożeństwie ludzie z Dąbrówki i dwóch wsi pobliskich – Płoszyc i Nasiadek, wzięli trumnę z katafalku i za nieśli ją do grobu przez siebie wymurowanego, w którym pochowali. Nie obe- szło się przy tem bez zniewagi świętego obrzędu i obrazy Boskiej, a cała parafia jest oburzona na dąbrówczaków, że tak samowolnie postąpili i nie zważając na życzenie swego czcigodnego proboszcza (który z powodu niezdrówia nie mógł sam przy być do Dąbrówki), ani na przestrogi innych, obecnych kapłanów, pogrzebali zwłoki swego księdza w niepoświęconej podobno ziemi⁶¹.*

Niejako dopełnieniem tej informacji jest artykuł na łamach „Przeglądu Kato- lickiego” z 1897 r. relacjonujący drugi pochówek tego kapłana: *Z Kurpiów (deka- nat ostrolęcki, dyecezyi płockiej). W dniu 19 października odbyła się w Dąbrówce bardzo rzadka uroczystość żałobna: wydobyć z miejsca niepoświęconego zwłok ś. p. ks. Placyda Podgórskiego i przeniesienie ich na cmentarz grzebalny. Nie dla tego uroczystość rzadka, jakoby samo przeniesienie z grobu do grobu nie miało się zdarzać, ale z powodu rozmaitych okoliczności – fakt to niebywały.*

Filia Dąbrówka należy do parafii kadzidleńskiej; filia ta pozostawiała zależną pod wielu względami od parafii Kadzidło: nie miała dawniej swego cmentarza, nie było prowadzonych aktów stanu cywilnego i t. d. Otóż przed 10 laty był tam świę- toblimy kapłan ś. p. ks. Placyd Podgórski, oddany ciężkiej pracy nad umoralnia- niem Kurpiów. A że praca nad tym ludem jest nader trudną, to nie ulega najmniej- szej wątpliwości. Brak oświaty, wychodźstwo do Ameryki i sąsiednich Prus demora- lizuje ten lud w okropny sposób. Wszystka prawie młodzież, a i ze starszych wielu tam idzie na całe lato za robotą, za groszem. Ale jakżeż nisko upadają moralnie w tej krainie „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów.” Wpływ zły wychodźców udziela się także i tym, którzy do Prus nie chodzą. Stąd też, pomimo usilnej pracy ducho- wieństwa, lud ten zamiast być lepszym, łagodniejszym, podobno coraz bardziej sta- je się dzikim.

Nad tym to ludem prostym i tak mocno zepsutym pracował z całym poświęce- niem przed 10 laty ks. Placyd Podgórski, aż w końcu, poderwawszy sobie zdrowie, przedwcześnie zakończył życie.

⁶¹ „Gazeta Świąteczna” 1888, nr 382, s. 2.

Przybyli wtedy okoliczni kapłani do Dąbrówki na nabożeństwo żałobne, by następnie zwłoki te przenieść do Kadzidla i tam przyzwolicie pochować. Ale tu nastąpiła straszna scena. Kiedy jedni biorą trumnę na swe barki, wpadają inni (z filii) do kościoła, rzucają się na te zwłoki, chcąc je u siebie zatrzymać. Robi się nieopisana wrzawa i bijatyka w kościele, zwłoki tarzano po ziemi, wydzierano je sobie, wzajemnie się bito aż do rozlewu krwi, miejsce święte zbezczeszczono, tak, że musiano kościół rekuncyliować; wreszcie filiacy, pochwycawszy ową trumnę ze zwłokami, bez przewodnictwa kapłana, bez krzyża, bez świecy i wody święconej, wykopawszy dół niedaleko kościoła, sami te zwłoki na miejscu niepoświęconem pochowali. Tak pochowany został pasterz przez swe łagodne owieczki, tak kapłan, który niezmordowanie pracował nad tym ludem do ostatnich chwil swego życia! – Ah! Jak przykro było na te sceny patrzeć, jak przykro o nich dziś wspominać!

I oto w dniu 19 paźdz. ks. Edward Umiński, rezydujący obecnie w Dąbrówce, uzyskawszy poprzednio pozwolenie Władzy Administracyjnej i Dyecezalnej na przeniesienie tych zwłok na cmentarz grzebalny, obecnie tu już istniejący, urządził uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. Placyda Podgórskiego, na które to nabożeństwo zjechali się okoliczni kapłani w liczbie 7, a jeden z nich, ks. Linkowski z Lipnik dyec. Sejneńskiej wygłosił odpowiednią przemowę, zaznaczając słusznie, że zniewaga tych zwłok pozostanie na długo jako wielka plama na tej filii. Nabożeństwo tego dnia celebrował ks. prałat Rejchel, proboszcz Kadzidla, z radością widząc spełnienie swych gorących życzeń, gdy zwłokom jego dawnego pomocnika i przyjaciela należna cześć ostała przywrócona. Ks. M. P.⁶²

Zbuntowana wieś jednak nie odpuszczała i konsekwentnie dążyła do powstania parafii, nie ugięła się, nie poddała presji społecznej czy władz. Pomimo swej małej zasobności majątkowej, mieszkańcy wywiązali się z obietnicy danej biskupowi, zakupili stary drewniany kościół w Kadzidle i w niespełna dwa lata przewieźli go do Dąbrówki. Własnym kosztem wybudowali plebanię. Dali ziemię dla kapłana. Może to budzić podziw, zważywszy na ówczesne uwarunkowania. A jednak niemożliwe stało się faktem. Wydarzenia wokół ks. Placyda Podgórskiego wydatnie przyczyniły się do erygowania parafii w Dąbrówce. Brak zgody władz cywilnych na przeniesienie jego ciała z Dąbrówki do Kadzidla niejako pomógł tutejszej ludności w urealnieniu ich dążeń.

W niespełna sześć lat po śmierci ks. Podgórskiego i specyficznych okolicznościach pochówku tego kapłana dąbrowska „parafia” została erygowana. Biskup płocki Michał Nowodworski 10 lutego 1894 r. wydał formalne zezwolenia na założenie cmentarza w Dąbrówce i pozwolił na błogosławienie ślubów i prowadzenie akt stanu cywilnego. Dąbrówka stała się wówczas „samodzielną placówką duszpasterską” w ramach parafii w Kadzidle. Obejmowała wioski: Dąbrówka, Nasiadki,

⁶² „Przegląd Katolicki” 1897, nr 48, s. 764.

Płoszyce i Szkwa. Pierwsze 3 należały uprzednio do parafii Kadzidło, zaś Szkwa do Ostrołęki. W 1851 r. wsie te liczyły odpowiednio: Dąbrówka 271 mieszkańców, Nasiadki 253, Płoszyce 220, Szkwa 228; razem 972 osoby. Była to więc parafia nieliczna⁶³, która z czasem rozrosła się i trwa nadal. Mogło to stać się także dzięki owocom posługi ks. Placyda Podgórskiego pośród kurpiowskiego ludu.

Co zatem musiało się dzieć, aby w tych warunkach uzyskać zgodę władz kościelnych i zaborcy na utworzenie parafii? Tego na tym etapie nie wiadomo. Uzyskanie zgody, a następnie budowa i urządzenie świątyni w tamtych warunkach to nie lada wyczyn logistyczny, organizacyjny, techniczny, społeczny, polityczny czy finansowy. Wydaje się też, iż przywołane wzmianki prasowe i różnorodne pisma mieszkańców do władz odnośnie wydarzeń związanych z pochówkiem ks. Podgórskiego nadały sprawie wystarczający rozgłos społeczny i medialny, który także dołożył swoją małą cegiełkę do zmiany stanowiska władzy kościelnej i cywilnej w kwestii pozwolenia na utworzenie dąbrowskiej parafii.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum diecezjalne w Łomży:

Akta kaplicy w Dąbrówce 1800-1922, I sygn. 62.

Akta Konsystorza Pułtuskiego dotyczące kaplicy w Dąbrówce 1852-1876, I sygn. 65.

Akta wizytacji parafii w Dąbrówce.

II. Źródła drukowane

Gut Ł., W. Łukaszewski, *Kadzidło i okolice w źródłach historycznych*, Urząd Gminy w Kadzidle, Kadzidło 2021.

III. Opracowania

Borawski Z., *Dzieje Parafii Dąbrówka koło Ostrołęki w latach 1894-1939*, Warszawa 2006 (praca magisterska na UKSW).

Braun M., *Co Kurpie zawdzięczają swoim proboszczom*, „Rocznik Mazowiecki”, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, Warszawa 2011, t. 23.

Borzyszkowski M., *Święta Lipka w latach 1920-1940*, „Studia Warmińskie”, t. XXXII, Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum”, Olsztyn 1995.

⁶³ W. Jemielity, *Rozwój sieci parafialnej w Puszczy Kurpiowskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1975, t. XXIII, z. 2, s. 178.

- Bulak K., *Wieś i Parafia Dąbrówka. Nasze dziedzictwo*, Fundacja Oświatowa im. Profesora Władysława Kobylińskiego w Ostrołęce, Ostrołęka-Dąbrówka-Białystok 2024.
- Chętnik A., *Dąbrówka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim*, Wyd. aut. przy poparciu ks. T. Sokołowskiego z Dąbrówki, Nowogród 1937.
- Dąbrowski H., *Drogami Kurpiowszczyzny*, t. 1, Rozogi 1997 (maszynopis).
- Dzieje powiatu ostrołęckiego*, pod red. J. Gołoty, J. Kijowskiego i J. Mironczuka, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2018.
- Grzybowski M.M., *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego, Dekanat ostrołęcki*, z. 2, Płock 2006.
- Gut Ł., *Kurpie i alkohol w drugiej połowie XIX wieku. Wyrzeczyisko, „Kurpie”*, nr 56-59, Związek Kurpiów, Ostrołęka 2016.
- Jemielity W., *Diecezja łomżyńska, studium historyczne parafii*, Kuria Diecezjalna w Łomży, Łomża 1990.
- Jemielity W., *Parafie Puszczy Kurpiowskiej*, Kuria Diecezjalna w Łomży, Łomża 1975.
- Jemielity W., *Rozwój sieci parafialnej w Puszczy Kurpiowskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXIII, z. 2, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1975.
- Jemielity W., *Władze cywilne i kościelne na przykładzie diecezji sejneńskiej 1818-1918*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny”, t. 53, z. 1-2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2010.
- Lubecka M., *Kościół katolicki na Kurpiach wobec powstania styczniowego*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2023.
- Obłąk J., *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (W stulecie objawień 1877-1977)*, „Studia Warmińskie”, t. 14, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1977.
- Szczepański J., *Powstanie styczniowe na Mazowszu*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 25, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, Warszawa 2013.
- Tomczak M., *Powstanie parafii w Lipnikach*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2011.

IV. Prasa

- „Biesiada Literacka” 1899.
- „Dziennik dla Wszystkich i Anonsowy” 1887.
- „Dzwonek” 1902.
- „Gazeta Świąteczna” 1884, 1888, 1890.
- „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1860.
- „Przegląd Katolicki” 1882, 1897.

V. Netografia

Gut Ł., „*Nie masz podobno i jednego Kurpia, żeby tam nie był*”. *Pielgrzymki Kurpiów na Jasną Górę 1864-1939*, [w:] <https://kurpie-historia-trwanie.blogspot.com/2017/09/nie-masz-podobno-i-jednego-kurpia-zeby.html>

Tomczak M., *Cudowna moc ziemi kadzidlańskiego cmentarza*, „Kurpiowskie Bałamuctwa”, [w:] <https://marcintomczak.blogspot.com/2015/05/cudowna-moc-ziemi-kadzidlanskiego.html>

Streszczenie

Ks. Placyd Podgórski – kapłan ze zgromadzenia benedyktynów pułuskich, po powrocie z syberyjskiego zesłania za udział w powstaniu styczniowym w 1885 roku osiadł w Dąbrówce. Ukochał ten zakątek kurpiowskiej ziemi. Jego ostatnią wolą było spocząć w tym miejscu przy istniejącej kaplicy. Wypełnienie woli lubianego przez mieszkańców kapłana było punktem honoru dla tutejszej ludności. Zrobili wszystko, co w ich mocy, aby ją wypełnić. Pogrzeb ks. Placyda Podgórskiego w niepoświęconej ziemi przy kaplicy w Dąbrówce w 1888, biorąc pod uwagę ówczesne uwarunkowania społeczne, polityczne, czy kościelne, był niezwykle wydarzeniem, które istotnie wpisało się w niezwykle długi, bo około 100 letni, proces tworzenia tejże parafii. W połączeniu z objawieniami Maryjnymi, determinacją mieszkańców, ich pewnego rodzaju sprytem oraz poświęceniem i ofiarnością, postawą władz cywilnych, zbiegiem okoliczności pozwoliło to na utworzenie 10 lutego 1894 roku, w ramach parafii kadzidlańskiej, małej i biednej placówki duszpasterskiej. Placówki z prawem prowadzenia akt stanu cywilnego i księgi zmarłych, błogosławienia małżeństw i posiadania własnego cmentarza. Opracowany został dla niej też szczegółowy zakres posługi kapłana w tej wspólnotcie. Chociaż kapłan, który na stałe przy niej zamieszkiwał, był podległy proboszczowi w Kadzidle, to jednak taki stan faktyczny praktycznie był spełnieniem pragnień tutejszej ludności. Wspólnotę wiernych tworzyli mieszkańcy czterech wiosek: Dąbrówki, Szkwy, Nasiadek i Płoszyc. Utworzenie pełnoprawnej parafii w Dąbrówce było praktycznie formalnością, która zapewne dopełniła się w dniu utworzenia diecezji łomżyńskiej (28 października 1925 r.), w skład której weszła parafia Dąbrówka.

Summary

Father Placyd Podgórski – a priest from the Benedictine order of Pułtusk, returned from Siberian exile after participating in the January Uprising and settled in Dąbrówka in 1885. He loved this corner of the Kurpie land. His last will was to rest in this place by the existing chapel. Fulfilling the will of a priest loved by the locals was a point of honor for the local population. They did everything in their power to fulfill it. The funeral of Father Placyd Podgórski in unconsecrated ground by the chapel in Dąbrówka in 1888, taking into account the social, political and ecclesias-

tical conditions at that time, was an extraordinary event. This event was a significant part of the extremely long, about 100-year process of creating this parish. The combination of the Marian apparitions, the determination of the inhabitants, their kind of cleverness and dedication as well as their sacrifice and the attitude of the civil authorities, but also coincidence, allowed for the establishment of a small and poor pastoral facility within the Kadzidło parish on February 10, 1894. A facility with the right to keep civil status records and a register of the dead, to bless marriages and to have its own cemetery. A detailed scope of the priest's service in this community was also developed for it. Although the priest who permanently resided there was subordinate to the parish priest in Kadzidło, such a factual situation was practically the fulfillment of the desires of the local population. The community of the faithful was formed by the inhabitants of four villages: Dąbrówka, Szkwa, Nasiadki and Płoszyce. The establishment of a full-fledged parish in Dąbrówka was practically a formality, which was probably completed on the day of the establishment of the Łomża diocese (October 28, 1925), which included the Dąbrówka parish.

Słowa kluczowe: ks. Placyd Podgórski, pogrzeb, utworzenie parafii

Keywords: Fr. Placyd Podgórski, funeral, establishment of the parish

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 73-88

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Barbara Zakrzewska

Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki

ORCID: <https://orcid.org/0009-0007-3862-5304>

Co pozostało w pamięci ostrołęczan po staroście Kulikowskim, nazywanym w prasie międzywojennej „ojcem i opiekunem”?

What remains in the memory of Ostrołęka dwellers after starost Kulikowski, called a "father and guardian" in the interwar press?

Wyniki ankiety (wzór pod bibliografią) na temat wiedzy ostrołęczan o przedwojennym staroście Franciszku Kulikowskim potwierdzają, że niewiele osób zna jego dokonania (20%), a wiedza ta pochodzi głównie z książek lokalnych historyków (70%), zapewne z publikacji Janusza Gołoty „Ostrołęka: miasto i powiat w okresie międzywojennym”, z rozmów, w tym z członkami rodziny (40%), z biogramu w Wikipedii (30%). Tylko jedna osoba wskazała „zdygitalizowane czasopisma przedwojenne”. Nikt z 50 ankietowanych nie zauważył tablicy upamiętniającej tegoż starostę na ścianie kaplicy cmentarza parafialnego w Ostrołęce.

Wydaje się zatem zasadne, by postać Franciszka Kulikowskiego, starosty bielskiego, kolneńskiego i ostrołęckiego (1932-1938) przypomnieć i przyjrzeć się jego osiągnięciom oraz dokonaniom. Ważne jest, by osoby, które wybierają politykę, nawet na szczeblu samorządowym, dokładniej poznały cele i sposoby działania poprzedników, także tych dawnych, ale przyzwoitych i oddanych ludziom całym sercem. Zwykły obywatel również może wiele zyskać poznawszy los i działania starosty Kulikowskiego, nazywanego w prasie „ojcem i opiekunem”. Zajęłam się tą postacią ze względów rodzinnych, jako że Julia Wojnar, z d. Ruppel, była sekretarką starosty i pozostawiła w pamięci wnuków niemal nieskazitelny obraz tegoż działacza samorządowego. Przemyciła do naszej świadomości nawet to, że pan

starosta był bardzo dowcipny, bo gdy zaczęła u niego pracę, wpisywała w urzędowym liście słowo „punkt”, tak jej bowiem pryncypał dyktował. Po kilku „punktach” zorientowała się, że to zamiennik kropki; starosta szczerze się uśmieiał, a dokument po prostu musiała poprawić.

Postaram się prześledzić dostępne źródła, ale nie mogę obiecać, że podejście sentymentalne nie pokieruje myśli w stronę literacką, co bywało tolerowane, choćby w pełnej liryzowanych fraz, ale też niosącej ważną wiedzę o Narwi i mieszkańcach Ostrołęki z nią historycznie związanych, publikacji Witolda Popiołka, ps. „Grom”, *Narew pełna wspomnień*, OTN, Ostrołęka 2002. Babcia Julcia, ewangeliczka¹, zabierała nas w latach 60. ciuchcią do Myszynca², przed II wojną światową miasta słynącego z wielokulturowości, a Franciszek Kulikowski szanował innowierców. Marszałka darzył szczególną estymą, poza tym był także włodarzem w Bielsku Podlaskim i Kolnie, krótko pracował też w Augustowie³.

Witolda Popiołka wspominam z wielkim sentymentem, ponieważ uwiecznił postać naszego dziadka, Konrada Wojnara, przyszłego męża Julii Ruppel, i dzięki zapisom w tamtej książce odkryliśmy jego wojenny los, uwolnienie z Dachau (u W. Popiołka pomyłkowo – Mauthausen-Gusen, otrzymaliśmy z Dachau potwierdzenie pobytu Konrada Wojnara) po przemyślanym działaniu AK-owców, w tym Norberta Adamowicza „Aleny”, którym był potrzebny, by mieli tajną bazę i magazyn („gniazdo „Gryfa”) w Rejonie Dróg Wodnych w Ostrołęce, gdzie pracowali pod przykrywką jako wodniacy. Niemcom Konrad Wojnar miał być przydatny do regulacji Narwi, z perspektywą uczynienia Scharfenwiese ośrodkiem sportów wodnych, dlatego Strommeister Fritz Wittrin, za umiejętną podpowiedzią i z pomocą „Aleny”, wysłał list do Dachau, dzięki czemu nasz dziadek został zwolniony i uratowany od śmierci, bo zapadł w obozie na płuca⁴.

Miejsce urodzenia Franciszka Kulikowskiego jest różnie podawane w dwóch źródłach. Według „Słownika biograficznego Kurpiowszczyzny” Stanisława Pajki, który sporządził biogram na podstawie „Pisemnej informacji Reginy Matyja, Jerzego Kulikowskiego i Haliny Bagińskiej” (dzieci – B. Z.), Franciszek urodził się 3 grudnia 1888 r. w Hruszewie, gm. Platerów, pow. łosicki⁵. Zbigniew Romaniuk w publikacji „Starostowie powiatu bielskiego w latach 1918 - 1939” podaje jako miejsce urodzenia „Kruszewo lub Pyzy koło Moniek”⁶, oprócz ewidentnej literów-

¹ B. Zakrzewska, *Liczba trzy*, [w:] *Fasetowe dusze*, Ostrołęka 2024, s. 32.

² Tenże, *Pani Julia*, [w:] *Sylwia rerum*, Ostrołęka 2018, s. 32 -34.

³ Z. Romaniuk, *Starostowie powiatu bielskiego w latach 1918- 1939*, Podlaskie Czasopisma Regionalne, s. 57-58 (dostęp 01.05.2025).

⁴ W. Popiołek, *Gniazdo „Gryfa”*, [w:] *Narew pełna wspomnień*, Ostrołęka 2002, s. 92-93; B. Zakrzewska, *Gdyby nie tamta butelka*, [w:] *Fasetowe dusze*, s. 40-41.

⁵ S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny*, Kadzidło 2008, s. 555.

⁶ Z. Romaniuk, *Starostowie powiatu bielskiego w latach 1918- 1939*, Podlaskie Czasopisma Regionalne, s. 57 (dostęp 01.05.2025).

ki (Kruszewo zamiast Hruszew) można uznać dane za błędne, bardziej ufając rodzinie Franciszka Kulikowskiego. Oba źródła przypisują go jednak do Podlasia. Tam znalazł żonę, bielszczankę, Irenę (1900–1988), córkę Bronisława Inojewicza⁷, a jak powszechnie wiadomo, Podlasiacy to ludzie dobroduszni, życzliwi, bogobojni i z wielkim poczuciem humoru, co moje pobyty na wycieczkach potwierdzały.

Takim też był Franciszek Kulikowski w opowieściach swojej sekretarki, Julii Ruppel – zacnym, godnym najwyższego szacunku szlachetnym człowiekiem. Tę opinię potwierdzają ówczesne doniesienia prasowe. Rzadko który współczesny decydent może poszczycić się taką oceną znających go osób. W „Przeglądzie Ostrołęckim” z 15 listopada 1936 r. czytamy: *Kto się bodaj raz zetknął z panem starostą Kulikowskim w pracy, ten przyzna, że intryga, kłamstwo, plotka czy donos nie stanowią szczebla do kariery i uznania, bo uznanie jego uzyskać można jedynie i wyłącznie pracą i sumiennym spełnianiem obowiązków*⁸.

Tam też znajdujemy i inne nad wyraz pochlebne opinie: *Słów pana starosty młodzież słuchała w głębokim skupieniu, zapatrzona w niego. Wie, że bolączki wsi polskiej, troska i smutek ich ojców są troskami i smutkami Jego*⁹.

Rzeczywiście, troska o warunki życiowe i dobrostan mieszkańców powiatu pojawiają się i w innych zapisach, choćby z „Kroniki ostrołęckiej”. Gdy starosta gościł w naszym mieście premiera i wojewodę, przedmiotem ich konferencji były ceny produktów pierwszej potrzeby¹⁰. Otwarta uroczyście w Wojciechowicach stacja pocztowa została wyposażona dla wygody mieszkańców w telegraf i telefon – wówczas rzadkość¹¹. Gdy starosta został wezwany do strajkujących w Łysych pracowników tartaku, załagodził sytuację i spowodował danie robotnikom podwyżki¹². Nie dziwi zatem i taki zapis w „Przeglądzie Ostrołęckim” w 1936 r.: *Cieszy się wyjątkową sympatią ze strony współpracowników, szczerym przywiązaniem ze strony podwładnego personelu, a jeszcze większym przywiązaniem, graniczącym niemal z miłością ze strony szerszych mas ludności wiejskiej, dla której jest ojcem i opiekunem, jak ongiś jego poprzednik w Polsce Przedrozbiorowej starosta Jan Kos*¹³.

O Janie Kosie seniorze czytamy w „Przeglądzie Ostrołęckim”: *Był on prawdziwym ojcem dla ludności miasta i dlatego pamięć o nim nie tylko (pisownia zgod-*

⁷ Tamże, s. 58.

⁸ *Ostrołęka w świetle przeszłości historycznej i w dobie obecnego wyścigu pracy*, „Przegląd Ostrołęcki” (45), 15 listopada 1936, s. 4.

⁹ Tamże.

¹⁰ *Wizyta Pana Premiera*, [w:] *Kronika ostrołęcka*, „Przegląd Ostrołęcki” (48), 29 listopada 1936, s. 4.

¹¹ *W obecności władz państwowych, wojskowych i samorządowych*, [w:] *Kronika ostrołęcka*, „Przegląd Ostrołęcki” (47) 22 listopada 1936, s. 4.

¹² J. Gołota, *Ostrołęka: miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000, s. 246.

¹³ *Ostrołęka w świetle przeszłości historycznej i w dobie obecnego wyścigu pracy*, „Przegląd Ostrołęcki” (45), 15 listopada 1936, s. 4.

na z oryginałem – B. Z.) została przekazana w kronikach, ale uwieczniona przez nazwanie jego imieniem jednej z większych ulic Ostrołęki¹⁴.

Można by przyjąć, że starosta Kulikowski świadomie podążał ścieżkami wyznaczonymi przez tak zasłużonego dla Ostrołęki i okolic starosty, po którym objął sukcesję Jan Kos junior, i obaj przyczynili się do znaczącego rozwoju miasta w XVII i początkach XVIII wieku, za co mieszkańcy uhonorowali seniora, a możemy uznać, że, według zapisu u Bernarda Kielaka, uhonorowali nazwą ulicy obydwu¹⁵.

Cóż możemy przeczytać o Ostrołęce w 45. numerze „Przeglądu Ostrołęckiego”? „Odrodzona jak Feniks z popiołów rozbudowuje się i rozrasta w niezwykłym tempie”. Autor wskazuje: (...) *piękny skwer na uporządkowanym placu przy klasztorze pobernardyńskim i cały szereg nowych gmachów i domów, a także uporządkowaną jezdnię i skwer przed urzędem starościńskim. Jak na stosunki małomiasteczkowe, panuje wszędzie wzorowy ład, czystość i porządek*¹⁶.

Tylko pozazdrościć... *Miasto rozpościera się wzdłuż uroczych brzegów Narwi i latem nie ustępuje innym miejscowościom wypoczynkowym, a że jest miło, tanio i wesoło, chętnie w sezonie letnim przyjeżdżają na wywczasy mieszkańcy stolicy*¹⁷.

Dalej wychwalane jest Towarzystwo Wioślarskie, o którym niedawno dr Barbara Kalinowska pisała w appendiksie do wspaniałej wystawy „Ostrołęka. 6 x Narew”, której była pomysłodawczynią i kuratorką¹⁸, bo zasłużenie w czasach, gdy Franciszek Kulikowski był starostą, nazywano treny nadnarwiańskie z „Przystanią” dla kajakarzy – „Riwierą ostrołęcką”. W tejże „Przystani” toczyło się ożywione życie towarzysko-kulturalne nie tylko podczas hucznie obchodzonych w listopadzie Dni Kolonialnych. „Święto Morza”, dzisiaj już niemal zapomniane, wtedy było jedną z kluczowych uroczystości w związku z szeroko zakrojoną działalnością Ligi Morskiej i Kolonialnej, która „cieszyła się poparciem kurii biskupiej i lokalnego duchowieństwa”¹⁹. Na jednym z wieców powzięto rezolucję domagającą się „przyznania Polsce terenów zamorskich mogących zaspokoić głód ziemi i pracy”²⁰. Członkowie Ligi, których w rozwiniętych w całym kraju kołach było w 1938 r. 889, uporczywie domagali się dla Polski kolonii w Afryce²¹, na szczęście bezskutecznie. Takie były wtedy powszechne tendencje do odbudowania „mocarstwowo-

¹⁴ Tamże, s. 4.

¹⁵ B. Kielak, *Jan Kos*, [w:] *Patroni ostrołęckich ulic*, Ostrołęka 1983, s. 12.

¹⁶ *Ostrołęka w świetle przeszłości historycznej*, s. 4.

¹⁷ Tamże, s. 4.

¹⁸ B. Kalinowska, *Z historii Towarzystwa Wioślarskiego w Ostrołęce w okresie międzywojennym. Wystawa „Ostrołęka 6 x Narew” appendix*, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, Ostrołęka 2025, s. 12-15.

¹⁹ Tamże, s. 242.

²⁰ J. Gołota, *Ostrołęka: miasto i powiat*, s. 242

²¹ Tamże, s. 222.

ści” na wzór innych krajów rzeczywiście posiadających kolonie na Czarnym Lądzie. Dlaczego tak świadomy społecznie człowiek, jak starosta Kulikowski, popierał działania prokolonialne? Taka była wówczas mentalność, nie bez powodu niedawno przetoczyła się dyskusja, czy wycofać z kanonu lektur powieść „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza, jako dzisiaj „niepoprawny politycznie” utwór, gdzie poniżani są bojownicy o wolność w Afryce, a posiadanie niewolników jest ówczesną „normą”.

Kto w Ostrołęce międzywojennej wołał imprezy kulturalne związane z życiem kolei miał do wyboru przedstawienia teatralne, występy artystyczne i zabawy taneczne w każdą sobotę na Stacji Ostrołęka w Domu Kultury Kolejjarza.

Repertuar granych sztuk teatralnych był bardzo bogaty i różnorodny. Były w nim pozycje z polskiej klasyki teatralnej XIX w., adaptacje Mickiewicza, Kraszewskiego, był Żeromski, Rydel, cały zestaw sztuk bulwarowych, popularnych w latach międzywojennych. Były więc: „Krakowiacy i Górale” Bogusławskiego (w reżyserii Mikicińskiego z muzyką Jana Stefaniego), „Ponad śnieg bielszym się stanę” Żeromskiego, „Grube ryby” Bałuckiego, „Panienka z okienka” Deotymy, „Sobkowa zagroda”, „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć”, „Królowa Przedmieścia”, „Za Wisłę, za Wisłę”, „Roztwór profesora Pytla”, „Moralność pani Dulskiej”, „Jasełka”, „Balladyna”, „Zemsta Cygana”, „Jego kaprałska mość”, „Kontrola wagonów sypialnych” i wiele innych. (...) W „Szopie” gościły również przyjeżdżające tu z całej Polski (nawet ze Lwowa) zespoły pieśni i tańca, iluzjoniści i grupy teatralne – wszyscy serdecznie przyjmowani przez bractwo kolejarską i całe społeczeństwo, chętnie uczestniczące w tego rodzaju kulturalnych wydarzeniach²²

W sezonie zimowym życie towarzyskie i artystyczne Ostrołęki skupiało się w „pięknie urządzonym, wyposażonym w pianino i radio” klubie Związku Strzeleckiego. Publicysta „Przeglądu Ostrołęckiego” konkluduje: *Można z całym obiektywizmem stwierdzić, że pomyślny rozwój miasta i pow., harmonijn. współpracy i jej żywe tempo, nade wszystko zaś rzadko spotykana atmosfera spokoju i pogody, mają swoje źródło w energicznym, mądrym i przewidującym kierownictwie powiatowym (zgodnie z oryginałem – B. Z.)²³.*

Tylko się uczyć i korzystać z dokonań starosty Kulikowskiego i jego współpracowników! Widzimy ich na zbiorowej fotografii, która z zasobów Muzeum Kultury Kurpiowskiej (nr inw. MOO/HA/583) trafiła do gabloty na ekspozycji stałej w dziale: „Szepty codzienności”. To przepiękna fotografia ówczesnej inteligencji, jak widać po pełnej godności postawie i strojach – ludzi z klasą, choć nawet sam starosta (w centrum) miał wykształcenie średnie ogólnokształcące (tylko), co mu wypominano we wcześniejszych placówkach. Zdjęcie to wykorzystał Janusz

²² Cz. Parzych, *Działalność kulturalna i rozrywkowa. Dom Kultury Kolejjarza*, [w:] *Sto lat ostrołęckiej kolei*, Ostrołęka 1993, s. 77-81.

²³ *Ostrołęka w świetle przeszłości historycznej*, s. 4.

Gołota w swojej publikacji „Ostrołęka: miasto i powiat w okresie międzywojennym”, ale podaje tylko lakoniczny podpis: „Pracownicy starostwa w Ostrołęce w 1922 roku”²⁴. Na rewersie zdjęcia w MKK czytamy, że to rok 1921 lub 1922.

Zatem ówczesne życie w odrodzonej Ostrołęce było spokojne, bogate w wydarzenia, wielokulturowe i radosne, nawet ówczesne kino nazywało się „Uciecha”. Jakież to były wydarzenia? Niektóre się nie zmieniły. Święto Niepodległości zgodnie z tradycją miało pompatyczny charakter, ale zarówno ono, jak i urodziny Marszałka rozpoczynane były ekumenicznie, czyli mszą św. w farze i kościele pobernardyńskim oraz modłami w synagodze, o czym czytamy u Janusza Gołoty. Z biegiem czasu bardziej zaczęto stawiać akcenty na patriotyczną działalność Rydza-Śmigłego, a już obchody uchwalenia Konstytucji 3 Maja budziły polityczne kontrowersje, bywały organizowane wspólnie lub osobno przez zwolenników sanacji i endecji. Nawet rżęsiści deszcz podczas niewygodnych przemówień traktowano jako „palec Boży”. Zwaśnione strony nie przeszkadzały jednak ludności spragnionej świetnej rozrywki i zabawy. Po pompatycznych uroczystościach organizowano dla mieszkańców miasta i okolic wieczornice, pokazy świateł, występy teatrów amatorskich, dancingi i potańcówki przy dźwiękach orkiestr 5 Pułku Ułanów Zasławskich lub 12 Dywizji Artylerii Konnej. A ponuracy mieli do wyboru spotkania brydżystów²⁵.

Starosta Kulikowski nie mógł nie cenić myślistwa, co z punktu widzenia współczesnego obserwatora budzi sprzeciw. Niestety, jak nakazywała tradycja w „Panu Tadeuszu”, naszej epopei narodowej, tak kultywowana. Starosta bywał na polowaniach, nawet uświetnił swoją obecnością 50-lecie kapłaństwa proboszcza z Troszyna, ks. Przedpełskiego, zapalonego myśliwego²⁶. Co skłaniało nawet księży do zabijania stworzeń Bożych? Na pewno nie głód! Bo tylko niedożywienie mogłoby to usprawiedliwiać, o czym czytamy choćby w „Kwiatkach świętego Franciszka”, gdzie brat Jałowiec, ulubiony z towarzyszy Biedaczyny z Asyżu, tłumaczy makabryczny proceder ucięcia żywej świni nogi, by chory człowiek zdołał przeżyć²⁷. Dzisiaj trudno pogodzić się z zabijaniem zwierząt dla rozrywki, bo myślistwo to okrutny sport, oparty na przemocy, ale nawet św. Jan Paweł II temu nie zapobiegł, czyniąc św. Franciszka Patronem Ekologów. Bracia Heleny Janickiej, pierwszej żony Konrada Wojnara, Franciszek Janicki, ofiara z Pomiechówka, Marian Janicki, ofiara Katynia, a także nasz dziadek, Konrad Wojnar, też brali udział w polowaniach. Andrzej Janicki, syn Franciszka, nawet miał w 2023 r. pogrzeb w Warszawie w ceremoniale myśliwskim, ze sztandarem i sygnalistami trąbiącymi

²⁴ J. Gołota, *Ostrołęka: miasto i powiat*, s. 70-71.

²⁵ B. Kalinowska, *Z historii Towarzystwa Wioślarskiego w Ostrołęce*, s. 28.

²⁶ K. Mielnikiewicz, *Puszczańskie łowy, monografia łowiecka okręgu ostrołęckiego*, Ostrołęka 2010, s. 97.

²⁷ Jak brat Jałowiec odciął nogę świni, by dać ją choremu, [w:] *Kwiatki św. Franciszka z Asyżu*, tł. L. Staff, Warszawa 1994, s. 160.

na rogach. Syn Mariana, Mikołaj Janicki, często bywał na polowaniach w Czarni za Myszyniec, tam miłośnicy łowów zatrzymywali się w hotelu „U Bartnika”, w którym mnie, jako tamtejszej nauczycielce, przyszło pomieszkać dwa miesiące, zanim ów hotel został przekazany dzieciom z niepełnosprawnością, co dało początek Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu. Tak oto po wielu latach zło się w dobro przekształca, jak zwykł czynić starosta Kulikowski. Konrad Wojnar także przywoził z polowań zajączki na pasztet i poroże dwunastaka straszyło ze ściany. Starął się, być może i ze starostą Kulikowskim, nadać tym rytuałom jak najmniej szkolliwy ryt, założywszy w Ostrołęce Towarzystwo Racjonalnego Polowania, co zostało odnotowane w dokumentach (podpis Konrada Wojnara) dostępnych na stronach Kultury Łowieckiej²⁸. Corridę zlikwidowano na razie tylko w nielicznych miastach Hiszpanii, w Polsce towarzystwa łowieckie mają się nadal świetnie, mimo że nikt z powodu głodu nie musi zabijać zwierząt leśnych... *Ani Prowadź swój pług przez kości umarłych*, ani wersja filmowa tej powieści noblistki – „Pokot” w reż. Agnieszki Holland, wyłomu w naszej okrutnej tradycji nie uczyniły. Młyny Boże miał powoli, *jednak się kręcą!*

Według ówczesnych standardów, starosta Kulikowski „W Polsce niepodległej był niestrudzonym działaczem na swym stanowisku w pracy samorządowej”, co zamieszczono w jego nekrologu w „Polsce Zbrojnej” z 1938 r., zawierającym także wyliczenie odznaczeń: Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi, Węgierski Krzyż Zasługi²⁹. Ten ostatni otrzymał za zainicjowanie współpracy polsko-węgierskiej dla uczczenia pamięci gen. Józefa Bema, innowiercy, którego nie chciano w 1929 r. pochować w poświęconej ziemi w Tarnowie, zatem usypano wysepkę i umieszczono Mauzoleum na wodzie, a historia związała go także z Ostrołęką poprzez bitwę w powstaniu listopadowym.

Ma starosta Kulikowski tablicę pamiątkową na kaplicy cmentarnej w Ostrołęce³⁰, zapisał się pięknie w pamięci współpracowników i innych ostrołęczan oraz okolicznej ludności, jednak niełatwa była jego droga do takiego uznania. Jako wolnomyśliciel, człowiek o otwartym spojrzeniu na świat, tolerancyjny wobec innowierców, nie mógł nie wzbudzać sprzeciwu oponentów. U Zbigniewa Romaniuka znajdujemy zapisy o podejmowanych próbach zdyskredytowania starosty drogą pomówień. Zarzucano mu nawet „molestowanie nieletniej”, niepotwierdzone³¹. Z jakimż trudem musiał walczyć o zachowanie twarzy, a nawet przekształcenie

²⁸ Towarzystwo Racjonalnego Polowania (ze zbiorów K. Mielnikiewicza), [w:] Ostrołęka; Łowiectwo na ziemiach okręgu ostrołęckiego w latach 1918-1938; Kultura Łowiecka, kulturalowiecka.pl (dostęp 22.05.2025).

²⁹ Zgon starosty, „Polska Zbrojna” (221), 22 sierpnia 1938 r., s. 4.

³⁰ M. Kowalczyk, *Starosta ostrołęcki Franciszek Kulikowski. "Ojciec i opiekun" ludności wiejskiej*, e-ostroleka.pl, 4 kwietnia 2022 (dostęp 16.04.2025).

³¹ Z. Romaniuk, *Starostowie powiatu bielskiego w latach 1918- 1939*, Podlaskie Czasopisma Regionalne, s. 57 (dostęp 01.05.2025).

oszczerstw na coś pozytywnego. Otóż zakusy ówczesnego burmistrza Bielska spełzły na niczym. *Po zmianie struktury władz powiatu, od września 1919 roku został zastępcą starosty powiatu bielskiego. Od tego czasu udzielał się również w Radzie Opiekuńczej, a także był Prezesem Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom*³².

Może to właśnie jest metoda – zło zamienić na dobro. W Bielsku Podlaskim Franciszek Kulikowski zaczął funkcjonować bardzo podobnie do naszego dr. Józefa Psarskiego: *Co najmniej od 7 kwietnia 1921 roku był komendantem Harcerskiej Komendy Miejscowej w Bielsku Podlaskim. Z jego inicjatywy powstało Koło Przyjaciół Harcerzy. Był członkiem Komitetu Szkoły Średniej im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim (1922)*³³.

Inne pomówienia dotyczyły jego poglądów, jakoby popierał Związek Strzelecki, który stanowił „konkurencję dla organizacji kościelnych”³⁴, miał racjonalne podejście do roli Kościoła katolickiego, co bardzo nie podobało się endekom. Zarzucali mu „zaczadzenie radykalizmem”. Tymczasem „w sprawozdaniach TSK napisano natomiast, że był człowiekiem bardzo dzielnym i jednym z założycieli Domu Ludowego (1919)”. Od tej strony także próbowano go zdyskredytować, wypominając sympatie z PSL „Wyzwolenie”, niepotwierdzone. Ileż musiał mieć energii, by obalać kolejne oskarżenia, a przy tym skutecznie prowadzić prospołeczną, nastawioną na poprawianie dobrostanu mieszkańców, działalność!

Wtedy pojawiła się sprzymierzycielka, przyszła żona (1921), bardzo zaangażowana w działania Akcji Katolickiej. Jaką odegrała rolę? Na pewno dała mu ciepły, przytulny dom z czworgiem ukochanych dzieci, ale też postawiła w nieco niekomfortowej sytuacji, gdy np. ona patronowała „Krucjacie Eucharystycznej”, czego dowodem było choćby poświęcenie sztandaru w Myszyńcu w 1937 r., o czym nawet w zapisie jest pewna niezręczność: „Biskup poświęcił sztandar Krucjaty Eucharystycznej, którego ojcami chrzestnymi zostali wojewoda, małżonka starosty, inspektor szkolny, nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Myszyńcu”³⁵, a starosta jako wierny mąż i samorządowiec w tym uczestniczył. Z drugiej jednak strony można by przyjąć, że miał bardzo nowoczesne podejście do... mediów. Procesja Bożego Ciała i uroczystości w Myszyńcu były bowiem filmowane przez PAT i transmitowane przez radio³⁶. Zapewne i w Ostrołęce rodzina Kulikowskich uczestniczyła w procesjach Bożego Ciała, może nawet spotykali się z naszą rodziną, bo wiemy z przekazów ustnych, że Helena Wojnarowa, głęboko wierząca kato-

³² Tamże, s. 58.

³³ Tamże.

³⁴ J. Gołota, *Ostrołęka: miasto i powiat*, s. 224.

³⁵ Tamże, s. 222.

³⁶ Tamże.

liczka, stroiła jeden z ołtarzy, wykorzystując kwiaty z własnego ogrodu, lilie wysyłała nawet pociągami do Warszawy³⁷.

Nawet najlepsze intencje nie usprawiedliwiają jednak użycia słowa „krucjata” przeciwko innowiercom, za które to historyczne zaszłości, połączone z przemocą, przepraszał nasz papież, św. Jan Paweł II. Życie ludzi wybierających działalność społeczną, choćby samorządową, jest z góry skazane na kontakty z osobami o różnych, często radykalnych poglądach, pamiętajmy, że starosta Kulikowski wspierał działania Związku Strzeleckiego, który był niejako konkurencją dla Akcji Katolickiej. Dobrze jest umieć w takich sytuacjach nie zatracić własnych poglądów. Staroście Kulikowskiemu to się z wielkim trudem udawało, ale ponosił ogromne koszty jako osoba wrażliwa i przyzwoita.

Prześladowcy nie dali za wygraną. Pomówienie o szpiegostwo na rzecz Niemiec przechyliło szalę. Tego ów zacny człowiek zapewne nie mógł znieść. Nie on jeden spotykał na swojej drodze także ludzi podłych, niestroniących od intryg. To znane metody walki z przeciwnikami politycznymi, tu oszczercy mogliby czerpać z przepastnych źródeł na ten temat, znanych od stuleci. Ponieważ w wypadku Franciszka Kulikowskiego mogła w grę wchodzić także jego otwartość wobec innowierców, podam przykład, jak został potraktowany przez jezuitów pisarz kalwiński z XVI wieku, Stanisław Sudrowski. Domagali się, by „książka i pisarz ogniem spaleni byli”, na szczęście bezskutecznie. Prześladowcy podążyli za nim do Wilna, a tam przypisywano mu nie tylko pospolite kradzieże, ale i funkcję kata, wykorzystując zbieżność nazwisk (Suderek), także „nieprzyzwoitą miłość” do Zofii Wolanówny, a nawet, że został otruty przez własną żonę³⁸. Potwarcy nie miewają skrupułów, a gdy zetkną się z umysłem wybitnym, otwartym także na wyznawców innych religii, nie powstrzymają się od najbardziej absurdalnych nawet oskarżeń, często spreparowanych. Znamy z ostrołęckiego podwórka i inne metody prześladowania ludzi z powodów religijnych. Romuald Zerych, wybitny rzeźbiarz, który wygrał konkurs na projekt Mauzoleum na Fortach Bema właśnie, projektu tego nie dokończył, bo powierzono to Borysowi von Zinserlingowi, którego sam do współpracy zaprosił. Ówczesnym władzom nie przeszkadzało, że rodzina Zerycha żyła w nędzy, bo nawet zamówione popiersie Elizy Orzeszkowej musiał sam we Lwowie sfinansować. Nie zaproszono go po wojnie do rekonstrukcji pomnika Szarży Artylerii pod dow. ppłk. Józefa Bema, wykonał to miejscowy rzeźbiarz, może nawet nie wiedział, w czym uczestniczy. Sprawiedliwość jednak czasami się zdarza – oto w Mauzoleum po latach naprzeciwko popiersia Zinserlinga stało popiersie Zerycha, przywiezione przez rodzinę z USA.

³⁷ B. Zakrzewska, *Liczba trzy*, [w:] *Fasetowe dusze*, s. 23, 26; B. Zakrzewska, *Czekolada*, [w:] *Sylwia rerum*, Ostrołęka 2018, s. 31.

³⁸ W. Woźniak, *Stanisław Sudrowski z Ostrołęki – pisarz kalwiński z XVI wieku*, Ostrołęka 1987, s. 19-20.

Śmierć Franciszka Kulikowskiego była zdecydowanie przedwczesna. Zmarł w szpitalu żydowskim w Białymstoku 20 sierpnia 1938 roku w wieku 49 lat. Tyle dobrego mógł jeszcze uczynić. Co spowodowało zbyt przyspieszone odejście w „drugą przestrzeń”? Nie da się wykluczyć, że także zmaganie z oponentami, rzucającymi staroście od początku kłody pod nogi. Silny stres, związany z potraktowaniem w Ostrołęce bohatera narodowego, gen. Józefa Bema, jako persona non grata, także mógł odegrać niebagatelną rolę. To zdarzyło się jeszcze zanim Franciszek Kulikowski objął starostwo, ale nie mógł nie wiedzieć, że władze kościelne (biskup łomżyński Stanisław Łukomski) nie wyraziły zgody na budowę Domu Inwalidzkiego im. gen. Józefa Bema ani na postawienie pomnika na usypanym kopcu, bo projekt obrazował całą postać generała Bema w pięknej, dynamicznej pozie. Komitet organizacyjny zaakceptował tylko orła, na dodatek Romualdowi Zerychowi nie zapłacono pełnego honorarium³⁹. Taką sytuację zastał nowy starosta, który w 1936 roku, gdy wznowiono budowę Mauzoleum w Ostrołęce, stanął na czele Lokalnego Komitetu Budowy Pomnika Mauzoleum. Niestety, nie udało się zgromadzić niezbędnych funduszy, mimo rozesłania „130 tysięcy pocztówek – cegiełek (jakie wydano na jubileusz). Trafiły one – po 500 sztuk – do wszystkich powiatów w Rzeczypospolitej”⁴⁰. Nie pomogła też kwesta uliczna ani sprzedaż cegiełek w Ostrołęce. Trzeba było czekać na 130., a potem 150. rocznicę bitwy pod Ostrołęką. Można by przyjąć, że starosta Kulikowski pośrednio „zapłacił zdrowiem” za obchody 100. Rocznicy, z tak nieprzychylnym potraktowaniem zarówno gen. Józefa Bema, innowiercy, który przecież z pobudek patriotycznych przeszedł na islam, jak i Romualda Zerycha, ewangelika, który stanął do konkursu i nawet go wygrał, ale prac, według swoich pomysłów, wykonać nie było mu dane. Bezsilność wobec odium, jakie spadło na gen. Józefa Bema, zapewne wywarła wpływ na kondycję starosty.

Bezpośrednią przyczyną nagłego odejścia starosty mogło być też nieuzasadnione posądzenie o szpiegostwo. Było to związane z kręceniem w Ostrołęce przez ekipę niemiecką filmu „Ku wolności”, który „miał być apoteozą niepodległościowych działań Polaków”, a okazało się, że były to „zakamuflowane działania szpiegowskie, co z czasem wywołało różne insynuacje, a nawet pomówienia, m. in. pod adresem starosty Kulikowskiego”⁴¹. Takich oskarżeń najprawdopodobniej wrażliwe serce tego zacnego człowieka znieść nie zdołało. Odszedł, zostawiając Ostrołękę zadbaną, odnowioną na miarę ówczesnych możliwości. Był światłym włodarzem, stwarzał młodzieży możliwość rozwijana wszelkich form zainteresowań – od

³⁹ B. Kalinowska, *Rzeźby husarzy w Pomniku Mauzoleum w Ostrołęce. Wokół upamiętnienia generała Józefa Bema w Ostrołęce*, [w:] Romuald Zerych. *Rzeźbiarz niezapamiętany*, Ostrołęka 2019, s.70, 80, 83-84, 86-91.

⁴⁰ Cz. Parzych, *Mauzoleum. Pomnik poległych w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku*, Ostrołęka 2010, s. 81.

⁴¹ J. Gołota, *Ostrołęka: miasto i powiat*, s. 260.

kulturalnych po sportowe. Dlatego nie dziwi fakt, że na 10. rocznicę pełnienia funkcji starosty społeczeństwo przekazało mu kwotę 905 zł 50 gr, zebraną drogą składkową, na zakup pierwszego u nas szybowca dla Koła przy LOOP!⁴²

Ot, taki skuteczny marzyciel, pomocny zwykłym ludziom, znający ich potrzeby i starający się je zaspokajać na miarę ówczesnych możliwości. A że cieszył się powszechnym szacunkiem, to nawet udało mu się uśmierzyć strajk pracowników tartaku w Łysych. I oto taki samorządowiec z powołania, szlachetny Don Kichot odszedł przedwcześnie. Po latach rodzina zabrała jego szczątki do grobu na Cmentarzu Wawrzyszewskim w Warszawie, a pusty grób w Ostrołęce syn i wnuk przekazali ks. Żukowskiemu. Symptomatyczne, że władze wyraziły na to zgodę, przecież tak wspaniały starosta raczej powinien spoczywać w mieście, dla którego tyle uczynił, jednak należało uszanować decyzję rodziny.

I cóż po całej filozofii Konfucjusza, który tyle wysiłku włożył w to, by także swoimi Pieśniami skłaniać władców do dbałości o ludzi, o ich dobrostan? Był niepoprawnym marzycielem, którego mógł nie tylko czytać starosta Kulikowski, ale i naśladować. Jego sekretarka uwielbiała książki, zwłaszcza Jana Dobraczyńskiego (Listy Nikodema) i Sigrid Undset, przyjaźniła się z dyrektorką miejskiej biblioteki i ludźmi kultury. Czy Franciszek Kulikowski zaglądał i do prężnie wtedy działającej Biblioteki im. I. L. Pereca? Nie da się wykluczyć z powodu sympatii do ludzi innych wyznań. Byłoby cudownie odkryć kiedyś, że i na słynnym odczycie Izraela Szterna, jednego z najwybitniejszych poetów piszących w jidysz, w tejże bibliotece mógł pan starosta siedzieć prawdziwie zasłuchany, gdy ten charyzmatyczny prelegent przekonywał zebranych: „Wierzę w dobro! W ludzkich sercach spoczywa skarb, trzeba tylko wiedzieć, jak do niego dotrzeć”⁴³.

Starosta Kulikowski niewątpliwie starał się naśladować nie tylko Jana Kosa, ale i najświetniejsze umysły, którym mądre rządzenie z nadzieją na dobro obywateli nie było obce, w tym choćby Konfucjusza. Minęły setki lat, Chiny wyrosły na potęgę światową, nie da się ich przywódcom odmówić pragmatyzmu. Owszem, mieli w kim wybierać swoich specjalistów. Obrazy z wysoko cywilizowanego Wu-chan, które odsłonił nam Covid 19, dowiodły, jakie zapóźnienia wobec Chin ma wygodna Europa. Nie mogłam uwierzyć, że nawet książki dla dzieci nasze najlepsze wydawnictwa produkowały w... Chinach lub Tajlandii. Nie tylko Europa dała się zaskoczyć, także potęga taka jak do niedawna USA (wykupienie przez Chiny terenów z pierwiastkami rzadkimi w Afryce). Można by wysnuć wnioszek, że nauczanie Konfucjusza pragmatyczni Chińczycy przejęli, ale bez etyki, czego on nawet nie podejrzewał za możliwe. Starosta Kulikowski też bardzo by się zdziwił, gdyby dane mu było oglądać współczesny świat, choć już w jego czasach przyzwo-

⁴² *Pierwszy szybowiec*, [w:] *Kronika ostrołęcka*, „Przegląd Ostrołęcki” (48), 29 listopada 1936, s. 4.

⁴³ I. Kahan, *Izrael Sztern na odczycie w Ostrołęce (wspomnienia i refleksje)*, [w:] *Księga Żydów ostrołęckich*, s. 447.

itość, o której tak pięknie mówił prof. Władysław Bartoszewski, stała się walorem rzadkim, żeby nie powiedzieć – deficytowym.

Na koniec trochę sentymentalnych wspomnień związanych z myszyniecką „ciuchcią”. Czy jeździł nią z czworgiem dzieci starosta Kulikowski? Nie da się wykluczyć! Może nawet spotykał swoją sekretarkę, bo brat naszej przyszłej babci, Jan Ruppel był kolejarzem, więc odwiedzała go w Myszyńcu, a później zabierała i nas właśnie tą cudownie rozklekotaną ciuchcią o niepowtarzalnym klimacie i swoistej atmosferze. Każda pora roku miała odrębny urok – czas zawilców i przyłaszczek, kaczeńców, łubinów, wreszcie dziewann i jesiennych wrotyczy oraz nawłoci. No i cudowne susy saren, całych stad, spłoszonych nieodłącznymi gwizdami ciuchci dało się podziwiać. Starosta mógł też jeździć do Kolna, wtedy kolej, zbudowana przez Niemców, była bardzo popularnym, często jedynym środkiem transportu. Trasę Myszyniec-Dęby-Kolno wspomina zarówno Andrzej Tajchert⁴⁴, jak i Czesław Parzych czy Witold Popiołek (Ostrołęka-Myszyniec-Łyse-Kolno)⁴⁵. U Tajcherta pojawia się nazwisko Jana Rupla (zgodnie z oryginałem – B. Z.), kolejarza z Myszyńca (także na zdjęciu zbiorowym)⁴⁶, brata Julii Ruppel. Zarówno oni, jak i ich ojciec, także Jan Ruppel senior oraz jego córka, Anna Kołakowska, spoczywają na ostrołęckim cmentarzu parafialnym w części dawniej przeznaczonej „dla innowierców i samobójców”, po lewej stronie od kaplicy w kierunku Narwi.

Można przypuszczać, że i starosta Kulikowski korzystał z niezapomnianej ciuchci, pewnie z całą rodziną, nigdzie nie doczytałam się bowiem, czy starosta zdążył dorobić się samochodu. Jego dzieci zapewne już tak, bo je świetnie wykształciła wdowa. Jemu oponenci wypominali zbyt niskie wykształcenie, dlatego dzieciom postarał się zapewnić wyższe – Regina – adiunkt na SGGW, Tadeusz – sierżant, podchorąży wojsk lotniczych (zginął śmiercią tragiczną w 1945 r.), Jerzy – dr inż. elektroenergetyk, docent Instytutu Energetyki, Halina – pracownica służby zdrowia, miał sześcioro wnuków i osiemnaścioro prawnuków⁴⁷. Zapewne przenieśli w genach prawość i szlachetność, oby udało im się te cechy zachować. Z tych danych wynika bolesna konstatacja – starosta zmarł w 1938 roku, zatem nie przeżywał traumy, związanej ze śmiercią syna – lotnika. Ale żona musiała i to udźwignąć.

A cudowna ciuchcia? Cóż, Kurpie tak się dorobili, że w 1973 r., jak czytamy u Czesława Parzycha, z zapalą rozbiegali tory i likwidowali ten relikwitu przeszłości. *Dla niektórych była symbolem zacofania, wstydziła się, gdy zasapana i dymiąca sunęła obok asfaltowej szosy, po której pędziły samochody turystów z kraju*

⁴⁴ A. Tajchert, *Kolno km 82,030*, [w:] *Koleje wąskotorowe na Kurpiach*, Rybnik 2015, s. 94-95.

⁴⁵ W. Popiołek, *Przymoście, Otok, Tama Wojnara*, [w:] *Narew pełna wspomnień*, Ostrołęka 2002, s. 16.

⁴⁶ A. Tajchert, *Koleje wąskotorowe na Kurpiach*, s.145.

⁴⁷ S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny*, s. 556.

*i z zagranicy ku mazurskim jeziorom. Przeszkadzała, była zawadą...*⁴⁸ – cytuje Czesław Parzych Dionizego Maliszewskiego z jednego z artykułów z 1982 r. Nikt w 1973 r. nawet nie pomyślał, jaką błędną podjęli decyzję, przecież należało ciuchcię zmodernizować i mieć wspaniały obiekt turystyczny, no i dodatkowy środek transportu, bo teraz znowu wiele wsi jest wykluczonych komunikacyjnie. Perspektywiczne myślenie, raczej tu było obce. Za mało jest takich działaczy społecznych jak starosta Kulikowski czy Adam Chętnik?⁴⁹ Dobre rządzenie i skuteczne działania społecznikowskie to rzadkość. W „Przeglądzie Ostrołęckim” z 1936 r. tak to niejaki K. ujął odnośnie starostów Kosa i Kulikowskiego: *Na tym widocznie polega tajemnica rządzenia, jeśli oparte jest na głębokiej znajomości rzeczy i ludzi, a wypływa bezpośrednio z serca i rozumu*⁵⁰.

Pozostaje mieć nadzieję, że niniejszy artykuł posłuży czytelnikom do pełniejszego poznania dokonań starosty Kulikowskiego dla dobra Ostrołęki i powiatu oraz przekona, że bycie przyzwoitym człowiekiem, oddanym ludziom społecznikiem okazuje się niełatwe, ale po latach zostaje docenione.

Załącznik

Wzór przeprowadzonej ankiety wśród 50 osób- Ankieta na temat stanu wiedzy o staroście ostrołęckim, Franciszku Kulikowskim

Ankieta jest anonimowa, ale proszę o wypełnienie Metryczki (na końcu)

1. Czy wie Pani/ Pan, jakie zasługi dla naszego miasta i powiatu miał przedwojenny starosta ostrołęcki, Franciszek Kulikowski, nazywany w prasie „ojcem i opiekunem”?

- a) TAK
- b) NIE

2. Jeśli wybrano TAK, skąd pochodziła ta wiedza?

- a) z książek lokalnych historyków
- b) z portalu internetowego e-ostroleka.pl
- c) z biogramu w Wikipedii
- d) z wpisów na Facebooku
- e) ze zdigitalizowanych czasopism przedwojennych
- f) inne źródła (jakie?).....

⁴⁸ Cz. Parzych, *Kolejka wąskotorowa*, [w:] *Sto lat ostrołęckiej kolei*, Ostrołęka 1993, s. 27.

⁴⁹ B. Zakrzewska, *Ach, te korzenie!*, [w:] *Fasetowe dusze*, s. 89-96.

⁵⁰ *Ostrołęka w świetle przeszłości historycznej i w dobie obecnego wyścigu pracy*, „Przegląd Ostrołęcki” (45), 15 listopada 1936, s. 4; Cz. Parzych, *Działalność kulturalna i rozrywkowa. Dom Kultury Kolarza*, [w:] *Sto lat ostrołęckiej kolei*, Ostrołęka 1993, s. 77-81.

Metryczka (proszę podkreślić właściwe):

Grupa wiekowa:

- a) do 35 lat
- b) od 35 do 65 lat
- c) powyżej 65 lat

Płeć:

- a) kobieta
- b) mężczyzna
- c) osoba niebinarna, LGBT+

Bardzo dziękuję za poświęcony czas i wypełnienie ankiety.

Barbara Zakrzewska

Bibliografia**I. Opracowania**

- Gołota J., *Ostrołęka: miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2000.
- Kalinowska B., *Rzeźbiarz niezapamiętany*, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, Ostrołęka 2019.
- Kalinowska B., *Z historii Towarzystwa Wioślarskiego w Ostrołęce w okresie międzywojennym. Wystawa „Ostrołęka 6 x Narew” appendix*, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, Ostrołęka 2025.
- Księga Żydów ostrołęckich*, red. J. Chmiel, Z. Drezner, J. Gołota, J. Kijowski, J. Nowicka, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ziomkostwo Ostrołęckie w Izraelu, Ostrołęka – Tel Awiw 2002.
- Mielnikiewicz K., *Puszczańskie łowy, monografia łowiecka okręgu ostrołęckiego*, Polski Związek Łowiecki, Zarząd Okręgowy w Ostrołęce, Ostrołęka 2010.
- Pajka S., *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*, Niezależne Obywatelskie Stowarzyszenie "Kurpik", Kadzidło 2008.
- Parzych Cz., *Mauzoleum. Pomnik poległych w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku*, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka 2010.
- Parzych Cz., *Sto lat ostrołęckiej kolei*, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka 1993.
- Parzych Cz., *200 lat cmentarza parafialnego w Ostrołęce*, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka 2017.
- Popiołek W., *Narew pełna wspomnień*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2002.
- Tajchert A., *Koleje wąskotorowe na Kurpiach*, Wydawnictwo Eurosprinter, Rybnik 2015.

Woźniak W., *Stanisław Sudrowski z Ostrołęki – pisarz kalwiński z XVI wieku*, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka 1987.

Zakrzewska B., *Fasetowe dusze*, LIBERUS, Ostrołęka 2024.

Zakrzewska B., *Sylwia rerum*, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka 2018.

II. Czasopisma

Frenkiel J., *Podróż inspekcyjna pana wojewody białostockiego gen. Pasławskiego*, „Przegląd Łomżyński” (25), 21 czerwca 1936, s. 2.

Ostrołęka w świetle przeszłości historycznej i w dobie obecnego wyścigu pracy, „Przegląd Ostrołęcki” (45), 15 listopada 1936, s. 4.

W obecności władz państwowych, wojskowych i samorządowych, [w:] *Kronika ostrołęcka*, „Przegląd Ostrołęcki” (47), 22 listopada 1936, s. 4.

Wizyta Pana Premiera, [w:] *Kronika ostrołęcka*, „Przegląd Ostrołęcki” (48), 29 listopada 1936, s. 4.

Zgon starosty, „Polska Zbrojna” (231), 22 sierpnia 1938, s. 4.

III. Netografia

Kowalczyk M., *Starosta ostrołęcki Franciszek Kulikowski. „Ojciec i opiekun” ludności wiejskiej*, e-ostroleka.pl, 4 kwietnia 2022 (dostęp 16.04.2025).

Romaniuk Z., *Starostowie powiatu bielskiego w latach 1918- 1939*, Podlaskie Czasopisma Regionalne, s. 57-58 (dostęp 01.05.2025).

Towarzystwo Racjonalnego Polowania (ze zbiorów K. Mielnikiewicza), [w:] *Ostrołęka; Łowiectwo na ziemiach okręgu ostrołęckiego w latach 1918-1938*; Kultura Łowiecka, kulturalowiecka.pl (dostęp 01.05.2025).

Streszczenie

Tekst ukazuje osiągnięcia i dokonania starosty ostrołęckiego (1932-1938), Franciszka Kulikowskiego, który wcześniej był też starostą bielskim i kolneńskim. Nazywano go w prasie międzywojennej „ojcem i opiekunem”, bo traktował ludzi z wielkim szacunkiem, dbał o ich dobrostan, cenił szlachetność, sumienność i pracowitość, a nie znosił „intryg, kłamstw, plotek czy donosów”. Z powodu wolnomyslicielstwa, otwartości poglądów, w tym dobrego traktowania innowierców, np. Józefa Piłsudskiego czy gen. Józefa Bema, spotykał się też z pomówieniami, zwłaszcza w Bielsku Podlaskim, ale także w Ostrołęce, gdzie posądzono go o szpiegostwo na rzecz Niemiec, gdy kręcono film propagandowy. Nie da się wykluczyć, że oszczerstwa i intrygi mogły przyspieszyć śmierć starosty, który zmarł w szpitalu w Białymstoku w wieku 49 lat. Wybór tej postaci jest nieprzypadkowy, ponieważ Julia Wojnar z d. Ruppel, babcia autorki, była sekretarką tegoż starosty, zatem mamy tu także spojrzenie na postacie z rodzin Rupplów, Wojnarów i Janickich, jako kontekst do lepszego nakreślenia sylwetki bohatera eseju. Ostrołęka za czasów starosty Kulikowskiego przeżyła okres prosperity społeczno-kulturalnej,

„Przystań” była nazywana „Rivierą ostrołęcką”, Dom Kultury Kolejarza gościł wybitnych aktorów teatralnych w najlepszych sztukach. Miasto, gdzie było „miło, tanio i wesoło” odwiedzali liczni turyści. Ze składkowych pieniędzy starosta zakupił nawet szybowiec do ćwiczeń dla młodzieży! Starosta Kulikowski starał się podążać śladami starosty Jana Kosa, którego imieniem nazwano jedną z ulic, i wybitnych myślicieli oraz społeczników światowego formatu.

Summary

This text highlights the achievements and accomplishments of the Starost of Ostrołęka (1932-1938), Franciszek Kulikowski, who had previously also served as Starost of Bielsk and Kolno. He was called a "father and guardian" by the interwar press because he treated people with great respect, cared for their well-being, valued nobility, conscientiousness, and diligence, and abhorred "intrigues, lies, gossip, or denunciations." Because of his freethinking and open-mindedness, including his kind treatment of dissenters, such as Józef Piłsudski and General Józef Bem, he also faced slander, particularly in Bielsk Podlaski, but also in Ostrołęka, where he was accused of spying for Germany during the filming of a propaganda movie. It cannot be ruled out that these slanders and intrigues may have hastened the Starost's death, who died in a hospital in Białystok at the age of 49. The choice of this person is not accidental, as Julia Wojnar, née Ruppel, the author's grandmother, was the Starost's secretary. Therefore, we also look at persons from the Ruppel, Wojnar, and Janicki families, providing context for better depiction of the essay's hero. Ostrołęka, under starosta Kulikowski, experienced a period of socio-cultural prosperity. "Przystań" was called the "Ostrołęka Riviera," the Railwayman Culture Center hosted outstanding theatre actors in top plays, and the town, where it was "nice, cheap, and cheerful," was visited by numerous tourists. With the collected money, Starost Kulikowski even purchased a glider for training for young people! He followed in the footsteps of Starost Jan Kos, after whom a street was named, and of other outstanding world thinkers and social activists.

Słowa kluczowe: Ostrołęka, starostowie, Franciszek Kulikowski, życie społeczno-kulturalne, wielokulturowość

Keywords: Ostrołęka, starosts, Franciszek Kulikowski, socio-cultural life, multiculturalism

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 89-97

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Lukasz Gut

Związek Kurpiów

ORCID: <https://orcid.org/0009-0004-3214-1972>

Jak Gestapo w Ostrołęce przesłuchiwało? Wspomnienia Teresy Kaczyńskiej

How Did the Gestapo Interrogate in Ostrołęka? Memories of Teresa Kaczyńska

Wprowadzenie

Historia Gestapo w Ostrołęce nadal czeka na opracowanie, które powinno objąć możliwie szeroki wachlarz zagadnień. Najważniejsze archiwalia, pomocne w naszkicowaniu dziejów Tajnej Policji Państwowej (Geheime Staatspolizei) w Ostrołęce, omówiła niedawno Natalia Lenda¹. Zgadza się z Autorką co do głównych materiałów, na podstawie których należałoby opracowywać dzieje ostrołęckiej filii Gestapo, chciałbym zwrócić uwagę na źródła mogące uzupełnić obraz działań tej formacji. Do takich można zaliczyć wspomnienia i relacje. Odnosi się to zwłaszcza do tekstów powstałych w okresie wojny lub niewiele lat później. Poniższe wspomnienia Teresy Kaczyńskiej należą do tego typu źródeł.

Poza publikowaną niżej relacją nie udało się odnaleźć innych źródeł dokumentujących życie Teresy Kaczyńskiej. Wiadomo, że napisała swój krótki pamiętnik prawdopodobnie w 1947 lub w 1948 roku, już jako studentka II roku Wyższej Szkoły Administracji Gospodarczej przy Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie.

¹ N. Lenda, *Gestapo w Ostrołęce w czasie II wojny światowej*, referat wygłoszony w czasie II konferencji naukowej „Ostrołęka na przestrzeni wieków”, http://otn.ostroleka.pl/images/konferencja8XI2024/Natalia_Lenda.pdf (dostęp 08.09.2025)

Jej wspomnienie to jedno z 122 tego typu materiałów napisanych w latach 1947-1948 przez studentów wyższych uczelni w całej Polsce².

Należy w tym miejscu podać kilka słów wyjaśnień dotyczących kontekstu powstania cytowanego źródła. Tak duża liczba wspomnień wiąże się z działalnością dwóch profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. Pierwszy z nich to Jan Rutkowski, profesor historii gospodarczej, po 1945 r. szczególnie zainteresowany pamiętnikami jako źródłem historycznym. Rutkowski pisał: „Po ostatniej wojnie, gdy na wiosnę 1945 trzeba było prowadzić ćwiczenia z historii gospodarczej bez książek, za przedmiot ćwiczeń obrany został temat: pamięć jako źródło historyczne, z ograniczeniem do dziejów gospodarczych ostatniej okupacji niemieckiej”³. Taki punkt wyjścia sprzyjał temu, by zebrać wspomnienia tworzone na podstawie *Instrukcji dla piszących pamiętniki z czasów okupacji niemieckiej*, wydanej przez Instytut Zachodni w 1946 roku. Instrukcja ta była opracowana przez Komisję Historyczną Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a głównie przez samego Rutkowskiego⁴. Rutkowski był historykiem promującym *Instrukcję* i świadomym tego, jak ważne jest gromadzenie źródeł pamiętnikarskich. Tuż po wojnie wskazywał jednoznacznie: „Spisywanie wspomnień okupacyjnych własnych lub swoich znajomych musi być uważane za obowiązek obywatelski ciążyący na każdym, kto jako tako potrafi pisać”⁵.

Pamiętniki studentów, a wśród nich wspomnienie Teresy Kaczyńskiej, były również pisane w oparciu o wymienioną wyżej *Instrukcję*. Władysław Rusiński, drugi profesor, który wywarł znaczny wpływ na zawartość dzisiejszego zbioru pamiętników w Instytucie Zachodnim, rozpiął w 1946 r. konkurs na wspomnienia Polaków podczas okupacji niemieckiej. Oceniając zbiór pamiętników pisanych przez studentów, stwierdzał, iż „wadą pamiętników tego zbioru jest ogólnikowość”, a ponadto zauważał, że studenci zbyt wiele uwagi poświęcali literackiej warstwie wspomnień, kosztem dokładności opisu⁶.

Ocena całego zbioru zapewne mogła prowadzić do takiej konstatacji, natomiast wydaje się, że relacja Teresy Kaczyńskiej do tej opinii nie pasuje. Autorka odtworzy-

² Wspomnienia T. Kaczyńskiej to jedno z 19 wspomnień nadesłanych przez studentów WSAG przy WSHM w Sopocie. Zob. Instytut Zachodni w Poznaniu, Archiwum II wojny światowej, *Inwentarz zbiorów archiwalnych. Dział II: Wspomnienia i pamiętniki*, <https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-content/uploads/2019/01/Pami%99tniki-i-wspomnienia.pdf> (dostęp 22.09.2025)

³ J. Rutkowski, *Seminaria z historii gospodarczej w wyższym szkolnictwie polskim*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1948, t. 10, s. 458.

⁴ J. Topolski, *O nowy model historii. Jan Rutkowski (1886-1949)*, Warszawa 1986, s. 158.

⁵ J. Rutkowski, *Piszmy pamiętniki z dziejów okupacji*, „Problemy” 1946, nr 6 (7), s. 48.

⁶ W. Rusiński, *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939-1945*, Poznań 1950, s. 7, 12.

ła dość dokładnie sposób przesłuchiwania przez funkcjonariuszy Gestapo, w tym przez „pana Henze”, czyli szefa ostrołęckiej placówki Geheime Staatspolizei⁷.

Pamiętnik zachowany w rękopisie liczy 8 stron i nosi tytuł *Wspomnienia z czasów okupacji niemieckiej*⁸. Autorka wskazała przede wszystkim na brutalne metody stosowane podczas przesłuchania, w tym na tak drastyczne sposoby „wydobywania” informacji jak przemoc fizyczna, stosowana nie tylko w stosunku do niej samej, ale także wobec dzieci.

W tekście pozostawiono pisownię oryginalną, dokonując jedynie poprawek interpunkcyjnych. W nawiasach kwadratowych rozwinęto niektóre skróty i dodano brakujące słowa, pomocne w zrozumieniu całości.

Dziękuję dr. Bogumiłowi Rudawskiemu z Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu za udostępnienie poniższego pamiętnika i wskazówki merytoryczne, jak też bibliograficzne, dzięki którym możliwe było zarysowanie kontekstu powstania pamiętnika Teresy Kaczyńskiej.

Aneks źródłowy

Kaczyńska Teresa
II rok W.S.A.G. przy WSHM
w Sopocie⁹

Wspomnienia z czasów okupacji niemieckiej

28 lutego 1944 r. to bardzo pamiętny dla mnie dzień. Była niedziela, wróciłam pociągiem wieczornym od rodziców ze wsi i zasiadłyśmy z małą Krysią do kolacji, p[ani]. B. nie było, wyjechała do Warszawy, oczywiście przeprawą przez „zieloną granicę”, a ja zostałam z 10-letnią jej córeczką Krysią.

Wtem ktoś stuka do drzwi, myślałam, że to może sąsiadka, więc poszłam by otworzyć. Jakież było moje przerażenie, skoro w drzwiach stanął szef gestapo z 3-ma innymi. Nie okazując jednak tego przerażenia, wpuściłam ich do mieszka-

⁷ Henze był szefem ostrołęckiej placówki Gestapo od 1940 roku. Wcześniej kierował nią Wilhelm Boger. Zob. Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa 1979, s. 260, 264; W. Łukaszewski, *IV rozbiór Polski na północno-wschodnim Mazowszu*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2019, nr XXXIII, s. 134-135.

⁸ Instytut Zachodni, Archiwum II wojny światowej, sygn. I.Z.Dok.II-103, s. 1-8.

⁹ W.S.A.G. – Wyższe Studium Administracyjno-Gospodarcze działające przy Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie (WSHM).

nia, nie pytając o cel wizyty, bo wiedziałam i tak, że napewno p. B. złapano i w związku z tym ich niespodziewana „wizyta”.

Ledwie weszli do mieszkania, rozeszli się zaraz, każdy do innego pokoju, przewracając po szafach i szufladach, ze mną i Krysią pozostał Henze, szef gestapo. Pierwszym jego pytaniem było „Gdzie jest p. B?”. „Nie wiem, wyjechałam w sobotę do rodziców i dopiero dziś wróciłam do domu, więc skąd mogę wiedzieć, gdzie jest p. B?”. Na moją odpowiedź zarechotał tylko szyderczym uśmiechem i mówi „nie mnie bajki opowiadać, radzę pani powiedzieć to w domu, wszystko co pani wie, w przeciwnym wypadku musi się pani ubierać i iść razem z nami – tam wszystko nam pani będzie śpiewała”. „Nic nie wiem” odparłam kategorycznie i to samo i tam powiem.

„No zobaczmy – proszę się ubierać!”

W czasie tego krótkiego dialogu, trzej inni zdążyli cały domek aż po strych zrewidować – przetrząsnąć wszystkie papiery – zabrali kilka fotografii, lecz te napewno im nic nie powiedzą.

Słyszając to Krysia, że mam się zabierać, przerażona przytuliła się do mnie – i zanosząc się płaczem pyta mnie: „A co ze mną będzie?”. Widząc to, tenże – „i ta mała pójdzie razem”. Nie pozostało nic innego, jak tylko się ubierać, więc ubrałyśmy się i trzej poszli z nami, czwarty natomiast pozostał jeszcze.

Ponieważ od mego mieszkania nie było zbyt daleko, więc w 10 minut znaleźliśmy [się] w domu, który we wszystkich Polak[ach] budził zgrozę. Kryskę pozostawiono w hallu, mnie zaś zaprowadzono do gabinetu, gdzie siedział jakiś dygnitarz gestapo z Płocka, przebrany po cywilnemu. Uprzejmym skinieniem ręki wskazał mi fotel, bym zajęła miejsce. Zdziwiona taką uprzejmością, usiadłam czekając, o co będzie mnie pytał.

Najpierw zaczął od tego, gdzie pracuję i ile zarabiam, czy jestem zadowolona, co robię poza godzinami pracy? Następnie, jaki jest mój stosunek do państwa niemieckiego – czy w ogóle ten kierunek polityczny mi odpowiada? A następnie, jak inni Polacy myślą – czy marzą o wolnej Polsce, czy uprawiają sabotaże? Po tych pytaniach, dopiero on zaczął mówić o wielkim posłannictwie narodu niemieckiego w walce z komunizmem i że my Polacy winniśmy to zrozumieć i razem wszyscy jak jeden mąż z nimi współpracować, a nie trwać w idiotycznym oporze. Winniśmy wybić sobie z głowy mrzonki o wolnej Polsce, bo po zakończeniu wojny, Europa zmieni swe oblicze całkowicie, Niemcy zaprowadzą bowiem nowy ład w Europie, oni są tym jedynym narodem, któremu to posłannictwo przypadło. Słuchając tej oracji – myślę sobie, jakież to ma związku z moim aresztowaniem, czego oni odemnie chcą? – ale posłuchajmy dalej. „Panią pewnie dziwi po co pani tu przyszła i dlaczego ja rozmawiam z panią na wpół prywatnie, ale ja znam całą sprawę, w którą jest pani wmieszana, nam szkoda takich ludzi niszczyć, więc stawiam pani propozycję. Wszystko czym pani obciążona – zostanie przekreślone, pod warunkiem, że pani ofiaruje nam małe usługi”. Pauza – wpił się wzrokiem

w moją twarz, jak wąż czekając co mu powiem i w ogóle jakie wrażenie wywarł na mnie dowód łaski, jaką chcieliby mnie obdarzyć.

Otrząsnęłam się z tego wszystkiego co słyszałam, spojrzałam mu prosto w twarz – i „niestety panowie się mylą co do mnie, nie mam nic wspólnego z nikim, a jeśli panowie oskarżają czy podejrzewają o cokolwiek, proszę mi to udowodnić. Co do propozycji przedstawionej przez pana – to ja naprawdę muszę z przykrością przyznać, że ja nic nie rozumiem o co panom chodzi i w żadnym wypadku nie przyjmę na siebie nieznanych mi obowiązków, bo bym się z nich nie umiała wywiązać. Nie chciałabym panów zawieść co do zaufania, jakim panowie gotowi mnie obdarzyć”.

Uśmiechnął się zjadliwie, popatrzył na mnie, zapytał jeszcze czy nie cofnę słowa – chyba zdaje sobie sprawę z tego, że czeka mnie badanie¹⁰? Usłyszawszy jeszcze raz ode mnie odpowiedź negatywną, nacisnął dzwonek i wszedł wysoki drab i odprowadził mnie teraz do dużego pokoju, w którym pośrodku stał duży, zielony stół i wokół niego siedzieli ci sami, co mnie aresztowali i jeszcze dwóch innych, tu zobaczyłam także małą Krysię, biedne zapłakane dziecko.

Teraz rozpoczęło się badanie, a więc cały szereg pytań odnośnie p. B., a więc jeszcze raz gdzie p. B. jest, czy jest mi wiadomo, że ona się wybierała do Warszawy i po co, jak często ona jeździ do tej „waszej kochanej Warszawy” i co ja robię z „pocztą”, którą ona ze sobą przywozi? Udałam, że absolutnie nie wiem o co im chodzi, co wprowadziło w pasję „pana Henze”. Oczy wyszły mu w dzikiej pasji z orbit i zaczął wrzeszczeć: „Ty przekłeta Polko, ty udajesz, że nic nie wiesz, a ja ci przypomnę wszystko i oto masz jako zadatek” i wymierzył mi potężny policzek, że od razu pociemniało mi w oczach, w uszach szum i na chwilę nie wiedziałam co się ze mną dzieje. Drugi raz jeszcze potężniejszy oprzytomnił mnie znowu, a on śmiejąc się szatańsko pyta dalej, czy teraz sobie cośkolwiek przypominam. „Nie – odpowiedziałam – trudno jest przypomnieć sobie cośkolwiek, jeśli się nic nie wie”.

A czy te pieniądze przypominam sobie, które w sobotę zmieniałam w banku z drobnych na banknoty i tu wykazał mi plik marek, które rzeczywiście na kilka godzin przed wyjazdem p. B. zmieniałam. „Nie” – odpowiedziałam, że tak dużo pieniędzy ja w życiu nie widziałam. Moja odpowiedź wprowadziła ich w humor, bo zaczęli wszyscy rechotać ze śmiechu.

Teraz z kolei zaczęli pytać Kryskę, gdzie mamusia pojechała, kto przed jej wyjazdem był w domu i czy ja dawałam mamusi jakieś papiery i pieniądze. Biedne dziecko, szlochając odpowiedziało, że nie widziała nikogo, p. Teresa późno do domu z pracy przychodzi, to ona nic nie wie. „Widzicie – mówi Henze – nawet to małe «szczenię» wie jak kłamać”. Wymierzył biednemu dziecku prosto w twarz policzek, po którym krew jak fontanna trysnęła dziecku z nosa, skoczyłam do niej,

¹⁰ Na określenie przesłuchania dość często używano w powojennych relacjach słowa „badanie”.

by ją bronić, lecz chwyciły mnie jak żelazne kleszcze łapy zbirów i obezwładniły na miejscu. Zaczęłam krzyczeć, za co biją niewinne dzieci, czy za mało im ofiar w dorosłych, nie pamiętam w ogóle co im tam jeszcze krzyczałam, bo nie wiem kiedy znalazłam się w celi, gdzie stała prycza, do której mnie przywiązano. W ścianach i w suficie były wmurowane haki z kołami, do których przywiązywano w różnych pozach ofiary dla wyciśnięcia zeznań. Nade mną stało dwóch oprawców z kanciastymi batami i Henze.

„A teraz czy przypomnisz sobie wszystko i powiesz nam co wiesz – to nie będziemy cię bić i puścimy na wolność”, usiłuje spokojnie przemawiać do mnie Henze. „Wiem – niestety – co mnie czeka, ale niestety ja nic nie wiem i dlatego nigdy sobie nie przypomnę” – była moja odpowiedź.

Pamiętam, że pierwsze siedem razy były bardzo bolesne, rzucałam się bezsilnie i szarpałam, lecz to ich wprowadziło w większą pasję i razy stawały się częstsze, aż w końcu nie wiem co się działo, już nic nie czułam. Jak długo trwało omdlenie nie wiem, bo obudziłam się z uczuciem, że leżę jakby w piwnicy w wodzie. Było ciemno, ruszać się nie mogłam, bo byłam jakby zdrętwiała, dotknęłam palcami posadzki, na której leżałam, była sucha, a więc nie było wody, ale później stwierdziłam, że komora, w której się znalazłam, miała urządzoną wentylację od dołu. Tam właśnie wrzucano nieprzytomne ofiary dla doprowadzenia ich do przytomności. Komora ta była zupełnie bez światła, nie orientowałam się, czy to był dzień, czy noc, nie mogąc się ruszać, na pół zamrożona, zasnęłam znowu.

Jak długo spałam, nie wiem, bo obudziło mnie silne szarpnięcie i światło latarki bijące mi prosto w oczy. Podniósł mnie z tej posadzki jeden z oprawców, ponieważ nie mogłam się podnieść i wyprowadzono mnie znowu do tej samej sali, w której wczoraj mnie badano.

Tu zobaczyłam p. B., lecz trudno było ją poznać, tak była posiniona i zapuchnięta na twarzy, usiłowała się uśmiechnąć, lecz widok mój prawdopodobnie był okropny, bo krzyknęła: „Teresa, co oni z Tobą zrobili?”. Obejrzałam się po sobie jednym okiem, bo drugie całkiem mi zapuchło, nos spuchnięty sterczał mi jak przyklejony ogórek, dotknęłam ręką pleców, lecz tam sukienka jakby nożycami pocięta i mazała się jeszcze niezaschła krew. Nic dziwnego, że nic nie czułam i nie mogłam stać o własnych siłach, bo całe ciało, począwszy od pleców, aż [po] nogi, od góry dookoła, to stanowiło jedną ranę pociętą w różnych kierunkach batami oprawców.

Teraz konfrontowano nas z p. B., jednak to nie dało żadnych rezultatów, bo p. B. niczym mnie nie obciążyla. Tym razem już nas nie bito, stosując jednak metody psychicznego zadręczania, powtarzania tych samych pytań i niesłychanej pogardy w każdym słowie, która daje takie samozaparcie, jakie może mieć chyba tylko zwierzę ciągle poniewierane w sposób barbarzyński. Zdawało mi się, że chyba rzeczywiście jestem tylko jakimś podłym zwierzęciem, które zasługuje na to, [by] być tylko torturowanym, zresztą nie umiem po prostu znaleźć odpowiednich słów,

by odtworzyć mój stan psychiczny po tym badaniu. Było mi najzupełniej obojętne, że wyprowadzili mnie do ich sławetnego i w całej Ostrołęce znanego, polowego „Mercedes’a”. Wieźli mnie do więzienia, koło więzienia mignęło mi przed tym jednym nie zapuchniętym okiem kilka znajomych twarzy, ale to mi się wydawało jakieś dziwne to wszystko, nic nie docierało do świadomości, wrażenia odbijały się jak przysłowiowy „groch od ściany”.

W więzieniu ulokowano mnie w „saloniku”, to jest w oddzielnej celi, ponieważ znajdowałam się pod śledztwem. Przez cały tydzień nie ruszano mnie i nie badano, spałam na brzuchu, bo odwrotna strona „medalu” była tak obita i poraniona, że wyłam z bólu, aż dwukrotnie przychodził lekarz dla zmiany opatrunków. Gdy już mogłam chodzić, znowu wieziono mnie z więzienia na gestapo kilka razy w tygodniu, lecz ciągle do niczego się nie przyznawałam i nie wiem jakby to długo trwało i do czego by mnie to w końcu doprowadziło, bo [słowo nieczytelne] – nigdy nic nie wiedziałam. W końcu wyciągnęło mnie z więzienia złoto – łapówka, która umiała nawet do ślepych wykonawców woli Hitlera bardziej przemówić, niż jego natchnione słowa.

Ja żyję do dziś i teraz wspominam to jak coś, co wydaje się czasami jakby straszną opowieścią, a ilu nie doczekało, co razem byli więźniami, a między nimi i p. B. także.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne:

Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu, Archiwum II wojny światowej, sygn. I.Z.Dok.II-103.

II. Opracowania:

Łukaszewski W., *IV rozbiór Polski na północno-wschodnim Mazowszu*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, nr XXXIII, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2019.

Niedziałkowska Z., *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Książka i Wiedza, Ostrołęka 1979.

Rusiński W., *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939-1945*, Instytut Zachodni, Poznań 1950.

Rutkowski J., *Piszmy pamiętniki z dziejów okupacji*, „Problemy”, nr 6 (7), Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1946.

Rutkowski J., *Seminaria z historii gospodarczej w wyższym szkolnictwie polskim*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 10, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1948.

Topolski J., *O nowy model historii. Jan Rutkowski (1886-1949)*, PWN, Warszawa 1986.

III. Netografia:

Instytut Zachodni w Poznaniu, Archiwum II wojny światowej, *Inwentarz zbiorów archiwalnych. Dział II: Wspomnienia i pamiętniki*,

[https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-](https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-content/uploads/2019/01/Pami%99tniki-i-wspomnienia.pdf)

[content/uploads/2019/01/Pami%99tniki-i-wspomnienia.pdf](https://www.iz.poznan.pl/archiwum/wp-content/uploads/2019/01/Pami%99tniki-i-wspomnienia.pdf)

Lenda N., *Gestapo w Ostrołęce w czasie II wojny światowej*, referat wygłoszony w czasie II konferencji naukowej „Ostrołęka na przestrzeni wieków”,

http://otn.ostroleka.pl/images/konferencja8XI2024/Natalia_Lenda.pdf

Streszczenie

Artykuł jest publikacją materiału źródłowego, zachowanego w rękopisie, który zawiera opis przesłuchania prowadzonego przez Gestapo w Ostrołęce w 1944 roku. Teresa Kaczyńska, autorka pamiętnika, opisała metody, za pomocą których Gestapo wymuszało zeznania na przesłuchiwanym osobach. Pamiętnik Kaczyńskiej jest jednym z ponad stu dwudziestu pamiętników studentów, którzy przeżyli II wojnę światową i zanotowali swoje wspomnienia, znajdujące się obecnie w Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu. Inicjatywa spisywania wspomnień tuż po wojnie wyszła od profesorów Jana Rutkowskiego i Władysława Rusińskiego, którzy poprzez pracę organizacyjną i promocję spisywania wspomnień zachęcali m.in. studentów do notowania własnych przeżyć w okresie wojny. Rutkowski wydał *Instrukcję dla piszących pamiętniki z czasów okupacji niemieckiej*, stanowiącą pomoc i wzór dla piszących wspomnienia. W pamiętniku Teresy Kaczyńskiej, powstałym około 1947-1948 roku, można dostrzec katalog brutalnych sposobów „wydobywania” informacji od przesłuchiwanym przez funkcjonariuszy Gestapo, takich jak przemoc fizyczna i psychiczna, również na dzieciach. Pamiętnik Teresy Kaczyńskiej może stanowić cenne źródło uzupełniające wiedzę na temat historii ostrołęckiej placówki Gestapo, która nadal czeka na kompleksowe opracowanie. Źródła typu pamiętnikarskiego mogą często lepiej niż archiwalia wskazać na praktykę funkcjonowania Gestapo, przypominając o bezwzględności Tajnej Policji Państwowej (Geheime Staatspolizei) wobec Polaków. Przy braku większej liczby tego typu relacji wspomnieniowych pamiętnik Teresy Kaczyńskiej należy uznać za ważne świadectwo działalności Gestapo w Ostrołęce.

Summary

The article is a publication of source material preserved in a manuscript form, which contains a description of an interrogation conducted by the Gestapo in Ostrołęka in 1944. Teresa Kaczyńska, the author of the diary, described the methods used by the Gestapo to extract confessions from those being interrogated. Kaczyńska's diary is one of over 120 diaries written by students who survived World War II and recorded their memories, currently held at the Institute for Western Affairs in Poznań. The initiative to write down memories immediately after the war

came from professors Jan Rutkowski and Władysław Rusiński, who, through their organizational work and promotion of writing down memories, encouraged students, among others, to record their own experiences during the war. Rutkowski published *Instructions for Writing Memoirs from the German Occupation*, which served as an aid and model for those writing their memoirs. In Teresa Kaczyńska's diary, written around 1947-1948, one can see a catalog of brutal methods of „extracting” information from those interrogated by Gestapo officers, such as physical and psychological violence, also against children. Teresa Kaczyńska's diary may be a valuable source of additional information on the history of the Gestapo office in Ostrołęka, which still awaits comprehensive research. Memoir-type sources can often provide a better insight into the practices of the Gestapo than archival materials, reminding us of the ruthlessness of the Secret State Police (Geheime Staatspolizei) towards Poles. In the absence of more accounts of this type, Teresa Kaczyńska's diary should be considered an important testimony to the activities of the Gestapo in Ostrołęka.

Słowa kluczowe: Gestapo, Ostrołęka, II wojna światowa, relacja, pamiętnik

Keywords: Gestapo, Ostrołęka, World War II, report, diary

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 99-115

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Małgorzata Lubecka

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

ORCID: <https://orcid.org/0008-6751-1100>

Duchowieństwo ostrołęckie po II wojnie światowej

The Ostrołęka clergy after World War II

Wstęp

Okres po II wojnie światowej był dla duchowieństwa ostrołęckiego czasem niezwykle trudnym. Zakończenie działań wojennych nie oznaczało bowiem końca problemów – miasto, podobnie jak cała Polska, musiało mierzyć się z ruiną gospodarczą, moralną i społeczną. Kościół w Ostrołęce, który przez lata okupacji był ostoją nadziei i tożsamości narodowej, po 1945 roku stanął przed nowym wyzwaniem: odbudową życia religijnego w warunkach narastającej wrogości ze strony władz komunistycznych.

Odbudowa życia religijnego po II wojnie światowej

Pierwsze powojenne lata były czasem wielkiej mobilizacji duchowieństwa. Księża, którzy przeżyli wojnę i okupację, wracali do swoich zniszczonych parafii i wraz z wiernymi podejmowali się naprawy zniszczonych świątyń, organizowali nabożeństwa i katechyzę, starali się przywrócić normalne życie religijne. Szczególną rolę w tym względzie pełnili proboszczowie ostrołęckiej parafii, m.in. ks. Eugeniusz Gosiewski, a następnie ks. Bronisław Tałandzewicz. Wizytacja biskupia z 1945 roku wykazała zniszczenia kościoła farnego p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Ostrołęce i domu parafialnego¹. W tym czasie nabożeństwa odby-

¹ Pod względem prawnym i kościelnym kościół był siedzibą jedynej parafii w Ostrołęce. Obszar parafii był bardzo duży. Do 1972 roku należało do niej 14 wiosek. Należy też zwrócić uwagę, że na terenie miasta istniały trzy ośrodki duszpasterskie przy kościołach: Nawiedzenia NMP, św. Antoniego i św. Wojciecha. Pierwszy kościół był ściśle parafialny,

wały się w kościele pobernardyńskim i w Wojciechowicach, w kościele pogarnizonowym. Mieszkańcy Ostrołęki – Stacji uczęszczali do kościoła parafialnego w Rzekuniu. Zniszczenia nie ominęły także cmentarza, który wymagał „koniecznego oparkowania, tzn. postawienia jednej ściany parkanu, która na skutek działań wojennych została zniszczona”². Profanacji i dewastacji ostrołęckiego cmentarza dopuścili się Niemcy, którzy, przygotowując cmentarz dla ludności niemieckiej, częściowo usunęli nagrobki, krzyże, groby rodzinne i splantowali mogiły³.

Proces odbudowy obiektów sakralnych trwał przez wiele kolejnych lat. Polityka rządu nie ułatwiała kapłanom tego zadania, choć na początku nic nie zwiastowało takich trudności⁴.

Pierwsze lata po wojnie upłynęły pod znakiem wzajemnej współpracy. Wspólnie obchodzono rocznice różnych świąt państwowych, przy tej okazji odprawiano nabożeństwa, składano kwiaty, były też okolicznościowe przemówienia i wspólne śpiewy pieśni patriotyczno-religijnych. Kiedy 22 lipca 1945 roku obchodzono pierwszą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, odbyło się w kościele pobernardyńskim nabożeństwo, po którym parafianie i przedstawiciele władz udali się na plac przed remizą straży pożarnej. Tam odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, który ostrołęczanie ofiarowali batalionowi saperów w podziękowaniu za rozminowanie terenu⁵. Duchowieństwo ostrołęckie uczestniczyło też w uroczystościach z okazji pierwszej rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Natomiast 5 sierpnia, w nawiązaniu do wymarszu I Kompanii Kadrowej, wojsko, milicja oraz organizacje polityczne wzięły udział w nabożeństwie, podczas którego ksiądz wygłosił okolicznościowe kazanie, podkreślając zasługi wojska w walkach o niepod-

drugi odziedziczony po bernardynach, trzeci zaś po wojsku carskim. W okresie międzywojennym nie zabiegano o utworzenie w Ostrołęce nowych parafii. Rozwój miasta stopniowo wymuszał taką konieczność, ale istniały utrudnienia ze strony rządu. Dopiero późniejsze lata przyniosły zmianę w tym względzie. W 1978 roku powstała parafia przy kościele św. Antoniego, a w 1981 r. przy kościele św. Wojciecha. Nadal pozostała też parafia Nawiedzenia NMP- *Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich w XIX w i XX w.*, pod red. J. Gołoty i J. Kijowskiego, Ostrołęka 1998, s. 81-82.

² Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie (dalej: PWRN), Wydział do Spraw Wyznań (dalej: WdSW), sygn. 45, Sprawozdanie kierownika Referatu do Spraw Wyznań w Ostrołęce, s. 63.

³ APW, Oddz. w Pułtusk (dalej: OP), Akta miasta Ostrołęki (dalej: AmO), sygn. 103, Ankieta dotycząca przebiegu działań wojennych oraz okupacji niemieckiej, s. 37.

⁴ Kościół farny został oddany do użytku dopiero w 1957 roku, po uroczystym poświęceniu świątyni przez biskupa (akt rekonsekracji). Proboszcz, ks. Tałandzewicz wytrwale prowadził prace remontowe przy świątyni i dzięki wsparciu parafian w 1958 roku wybudował nową dzwonnice, nabył trzy nowe dzwony, a w latach 1966-1967 przebudował ogrodzenie wokół kościoła- Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ADŁ), *Kapłani. Świadkowie wiary. Biografie wybranych księży związanych z diecezją łomżyńską*, pod red. T. Olszewskiego i J. Rusieckiej, Łomża 2008, s. 676.

⁵ APW, Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego (dalej: UIPWW), sygn. 478, Sprawozdanie z obchodów I rocznicy Manifestu PKWN, s. 123.

ległość. Po nabożeństwie wierni udali się na plac przed remizą straży pożarnej, gdzie urzędnik magistratu wezwał zgromadzonych do odśpiewania „Roty”⁶. Pomimo względnej współpracy dochodziło też do nieporozumień pomiędzy lokalną władzą a duchowieństwem. Pierwsze niesnaski pojawiły się z chwilą zajęcia pomieszczeń poklasztornych przez Zarząd Miejski w Ostrołęce. Wywołało to sprzeciw proboszcza Gosiewskiego, który interweniował w kurii łomżyńskiej. W odpowiedzi biskup poparł stanowisko proboszcza, powołując się na konstytucję z 17 marca 1921 roku, która zapewniała Kościołowi prawo posiadania, zarządzania i rozporządzania swoją własnością. Ponadto ordynariusz łomżyński zauważył, że kościół w Ostrołęce przez działania wojenne stracił plebanię i wikariat, a pomieszczenia poklasztorne są doraźnie użytkowane przez miejscowych księży⁷. Jednakże warto zauważyć, że w pierwszych latach po wojnie władza nie eskalowała konfliktów z duchowieństwem. Tolerowała również obowiązujący od 1925 roku konkordat z Watykanem, który regulował wzajemne stosunki, w tym m.in. kwestie własności Kościoła i gwarantował katolikom wolność nauczania religii. W Ostrołęce od dnia 1 września 1945 roku religii nauczał ks. Jan Rogowski. Pracował w gimnazjum i dopełniał etat w szkole powszechnej⁸.

Ograniczanie roli Kościoła w życiu publicznym

Powojenna odbudowa życia religijnego nie była łatwa, ponieważ władze komunistyczne, dążąc do całkowitej kontroli nad społeczeństwem, od samego początku prowadziły politykę ograniczania wpływu Kościoła. Duchowni byli obserwowani przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, a później Służby Bezpieczeństwa. Monitorowano ich działalność duszpasterską, w tym listy pasterskie biskupów oraz przebieg posługi religijnej. Wielu księży wzywano na przesłuchania, próbowano nakłaniać do współpracy lub zastraszać. Pretekstem była współpraca z podziemiem niepodległościowym. Za „haniebną przeszłość” został w 1950 roku zatrzymany ks. Czesław Roszkowski, późniejszy wikariusz parafii w Ostrołęce, któremu zarzucano przynależność do AK i kontaktów z Prymasem Stefanem Wyszyńskim. Został skazany na rok więzienia, ponieważ w trakcie przesłuchania nie chciał złożyć obciążających i oczerniających Prymasa zeznań⁹. Często wysuwano pod adresem księży absurdalne oskarżenia: działalności kontrrewolucyjnej, szpiegowskiej czy wreszcie kolaboracji z Niemcami podczas wojny. Te właśnie

⁶ APW, UIPWW, sygn. 478, Sprawozdanie z obchodów I rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, s. 119.

⁷ Szerzej na ten temat- M. Lubecka, *Kościół katolicki w powiecie ostrołęckim wobec polityki państwa w latach 1944-1966*, Ostrołęka 2016, s. 25-26.

⁸ ADŁ, Akta osobowe ks. Jana Rogowskiego, List bpa łomżyńskiego do ks. J. Rogowskiego z dnia 2 VIII 1945, bez sygn. i pag. W. Jemielity, *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne” 2004, nr 3-4, s. 158.

⁹ W. Jemielity, *Księża diecezji łomżyńskiej więzieni w latach 1944-1956*, „Głos Katolicki” z 12 V 1996 r., nr 19, s. 4.

zarzuty postawiono także ks. Kazimierzowi Grunwaldowi, który po wojnie krytykował politykę państwa i w swoich antyrządowych kazaniach dawał wyraz niechęci wobec władz¹⁰. Niemniej jednak podobne, często bezpodstawne oskarżenia, kierowano wobec wielu duchownych, których próbowano w ten sposób zdyskredytować i pozbawić autorytetu w oczach społeczeństwa. Każdy pretekst był dobry, byleby zwolnić księdza z pracy w szkole i tym samym zlaicyzować szkolnictwo i ograniczyć oddziaływanie kapłanów na młodych. Pod zarzutem agresywnych wystąpień usuwano prefektów ze szkół. W taki sposób zwolniono powszechnie cenionego i lubianego przez młodzież ks. Stanisława Ołdakowskiego, prefekta szkół średnich w Ostrołęce¹¹. Bezskutecznie szukano wśród młodzieży osób, które zechciałyby złożyć obciążające kapłana zeznania¹². Głównym przewinieniem kapłana był fakt, że publicznie krytykował politykę państwa i miał doskonały kontakt z młodzieżą, którą angażował w działalność organizacji kościelnych¹³.

W Ostrołęce, podobnie jak w całym kraju, częstą praktyką było rozbijanie wspólnot parafialnych przez szerzenie plotek i podejrzeń wobec duchowieństwa. Mimo to większość księży zachowała wierność Kościołowi, traktując swoje powołanie jako służbę Bogu i ludziom, nawet za cenę osobistych upokorzeń. Pomimo nieustannej kontroli, życie religijne w Ostrołęce nie zamarło. Wręcz przeciwnie – duchowieństwo starało się ożywiać wiarę wśród ludzi, organizując rekolekcje, procesje i nabożeństwa, które często stawały się manifestacją przywiązania do tradycji i wolności. I tak w dniach od 16 do 24 maja przy udziale przyjezdnych księży- misjonarzy przeprowadzono misje. Na zakończenie uroczystości przeniesiono krzyż misyjny z placu przed kościołem farnym do kościoła poklasztornego. Przy tej okazji w wielkiej manifestacji religijnej wzięło udział kilkaset parafian¹⁴.

Kapłani dbali, by parafialnie kultywowali tradycję i chrześcijańską kulturę, i aby wiara była częścią ich codziennego życia. Nie dziwi zatem fakt, że 3 maja w Ostrołęce, w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, „MO

¹⁰ APW, PWRN, WdSW, sygn. 46, Sprawozdanie sytuacyjne Referatu do Spraw Wyznań PWRN w Warszawie za I kwartał 1953 r., s. 64.

¹¹ ADE, Akta ks. Ołdakowskiego, List ks. Ołdakowskiego do bpa Łukomskiego z 10 VI 1947 r., bez sygn. i pag.

¹² ADE, Akta ks. Ołdakowskiego, List ks. Ołdakowskiego do bpa Falkowskiego z 11 II 1948 r., bez sygn. i pag.

¹³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW), sygn. 50/180, Życiorys ks. Ołdakowskiego, s. 2.

¹⁴ APW, Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: WS-P), sygn. 203, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc maj 1948 r., s. 1.

opieczętowała 12 sklepów, które nie otworzono”¹⁵, ponieważ pracownicy handlu uznali ten dzień za świąteczny, czyli wolny od pracy¹⁶.

Z chwilą powstania szkół pod patronatem TPD duchowieństwo ostrołęckie, podobnie jak w całej Polsce, zaangażowało się w obronę nauczania religii w szkołach, w utrzymanie tradycji i tożsamości narodowej. Znowu też przypomniał o sobie ks. Ołdakowski, pod którego wpływem rodzice złożyli przyrzeczenie, że „będą bronić wiary, a swoje dzieci posyłać do kościoła”¹⁷. Kapłan zniechęcał też rodziców do zapisywania się i swoich dzieci do organizacji politycznych. Zapowiadał, że ojczyzna „wkrótce wyzwoli się od bezbożników”¹⁸. Zapewniał rodziców, że swego stanowiska będzie bronił i w walce nie ustanie¹⁹. Aby zapobiec skutkom laicyzacji w Liceum Ogólnokształcącym w Ostrołęce oraz wśród członków chóru kościelnego prowadził kolportaż „broszury o wrogiej treści”. W roku szkolnym 1949/1950 wprowadził dodatkową lekcję religii w kościele w Ostrołęce, a w czasie zajęć „przyjmował ślubowanie od młodzieży, że nigdy nie odstąpi od Boga oraz, że kocha go ponad własną ojczyznę”²⁰. W konsekwencji na żądanie władz lokalnych został przeniesiony z Ostrołęki. Choć jego kontakty z ostrołęcką młodzieżą pozostały już tylko sporadyczne, to zawsze, gdy odwiedzał miasto, „ożywiła się wroga działalność (...) w postaci wrogich napisów, ulotek i wrogich wypowiedzi w szkole, na lekcjach”²¹. Aby zapobiec laicyzacji szkolnictwa, inny kapłan, ks. Stanisław Rogowski, zorganizował dodatkowe nauczanie religii. W jednej z sal parafialnych w Ostrołęce powołał komitet nauczania religii, którą wykładać mieli miejscowi księża. Ogółem na zajęcia (w godzinach wieczornych) uczęszczało trzystu uczniów. Nauczyciele - w większości księża - żądali od dzieci, aby sporządzili listy imienne wszystkich kolegów i doręczyli je dyskretnie tak, by nie dowiedzieli się o tym pedagodzy. Z drugiej strony ci sami księża straszili „karami bożymi tych, którzy nie będą uczęszczać lub opuszczać lekcje religii”²². Choć

¹⁵ APW, Ekspozytura w Milanówku (dalej: EM), Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR (dalej: WKW PZPR), sygn. 383, Krótka charakterystyka przygotowań i przebiegu 1-Maja [1949], s. 6.

¹⁶ Warto zaznaczyć, że żadne prawo nie zobowiązywało katolików do pracy w dni powszechnie uznawane za świąteczne i choć święto 3 maja nie zostało formalnie zniesione, to władze komunistyczne utrudniały je obchodzić.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 01283/638, Charakterystyka sprawy operacyjnej obserwacji Nr 560/62, s. 339.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ AIPN, MSW, sygn. 01283/639, Raport o wszczęciu agencyjnego rozpracowania grupowej sprawy o kryptonimie „Palestra” [1952 r.], s. 108.

²⁰ AIPN, MSW, sygn. 01283/638, Charakterystyka sprawy operacyjnej obserwacji Nr 560/62, s. 339.

²¹ AIPN, MSW, sygn. 01283/639, Raport o wszczęciu agencyjnego rozpracowania, s. 54.

²² AIPN, MSW, sygn. 01283/639, Charakterystyczne fakty i zmiany w sytuacji politycznej na odcinku kleru katolickiego z terenu diecezji łomżyńskiej, s. 46.

ta praktyka może wydawać się kontrowersyjna, wówczas postrzegano ją jako konieczny środek, mający na celu obronę dotychczasowych wpływów Kościoła i powstrzymanie postępującej laicyzacji szkolnictwa. Podobnego zdania byli też wikariusz ostrołęcki, ks. Kazimierz Hamerszmit i dziekan ostrołęcki, ks. Tałandzewicz, którzy systematycznie wygłaszali antyrządowe kazania, a w rozmowach prywatnych dyscyplinowali rodziców w kwestii katechizacji dzieci²³. Niestety, akcja laicyzacji państwa postępowała. Wkrótce zaczęto usuwać zakonników i księży pracujących w szpitalach. W Ostrołęce w 1952 roku w ciągu jednej nocy wywieziono wszystkie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi pracujące w szpitalu i w Domu Dziecka²⁴. Ostrołęckim Domem Dziecka już od dłuższego czasu interesowały się miejscowe służby bezpieczeństwa, także z tego powodu, że podopiecznych regularnie odwiedzali duchowni, znani z opozycyjnej działalności. Wśród nich byli księża: Stanisław Rogowski, Stanisław Ołdakowski, Kazimierz Hamerszmit. Oficjalnie zarzucono pracującym tam zakonnikom wychowywanie młodzieży w duchu religijnym, wrogim Polsce Ludowej i przesładowano te, które nie chciały się podporządkować²⁵.

Oficjalnie władza utrzymywała, że zgodnie z porozumieniem z 14 kwietnia 1950 roku, nie utrudnia pracy duszpasterskiej kapłanom, a wręcz przeciwnie – udziela wszelkiej pomocy. Jednakże fakty przeczyły tym zapewnieniom. Dobitnie przekonali się o tym ostrołęccy parafianie, którym (pod pretekstem złego stanu technicznego) zamknięto pogarnizonowy kościół w Wojciechowicach²⁶. Poważne trudności pojawiły się również w momencie starań o budowę kaplicy w Obierwi oraz o erygowanie parafii w Wojciechowicach²⁷. W obu przypadkach lokalne władze przez wiele lat konsekwentnie odmawiały zgody na realizację tych planów, mimo że istniejące ośrodki duszpasterskie nie były w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb religijnych miejscowej ludności.

Polityka władz wobec Kościoła po 1956 roku

Krótki okres liberalizacji stosunków państwo–Kościół, jaki nastąpił po październiku 1956 roku, przyniósł pewne, choć ograniczone oznaki poprawy. Przejawem tej odwilży było przydzielenie dziekanowi ostrołęckiemu, ks. Bronisławowi Tałandzewiczowi, 800 kg cementu na remont ogrodzenia cmentarza²⁸. Były to

²³ Szerzej na ten temat- M. Lubecka, *Kościół katolicki*, s. 102-104.

²⁴ ADŁ, *Kapłani. Świadkowie wiary. Biografie wybranych księży związanych z diecezją łomżyńską*, pod red. T. Olszewskiego i J. Rusieckiej, Łomża 208, s. 677; AAN, UdSW, sygn. 37/835, List Biskupa Łomżyńskiego nr 1744/52 do Ministra A. Bidy z dnia 23 VII 1952 r., s. 10.

²⁵ Szerzej na ten temat- M. Lubecka, *Kościół katolicki*, s. 109-119.

²⁶ Tamże, s. 123-125.

²⁷ Szerzej na ten temat- M. Lubecka, *Kościół katolicki*, s. 209-212.

²⁸ AAN, UdSW, sygn. 46/658, Wniosek Referatu do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie z dnia 4 II 1956 r., s. 1; APW, OP, Urząd Wojew-

jednak działania incydentalne, które nie oznaczały trwałej zmiany polityki wobec Kościoła. Wkrótce bowiem nastąpił powrót do wcześniejszej praktyki administracyjnego ograniczania działalności duszpasterskiej. Z perspektywy aparatu państwowego dotychczasowa infrastruktura sakralna była wystarczająca, a wszelkie inicjatywy zmierzające do budowy nowych świątyń czy tworzenia samodzielnych parafii postrzegano jako przejaw ekspansji ideologicznej Kościoła katolickiego. Wprowadzane ograniczenia w budownictwie sakralnym miały na celu zahamowanie tego procesu i utrzymanie wpływów Kościoła w ryzach. Uzasadnienia decyzji odmownych miały zazwyczaj charakter formalny. Najczęściej powoływano się na niedobory materiałów budowlanych lub argumentowano, że potrzeby religijne mieszkańców danego obszaru są w pełni zaspokojone. W rzeczywistości jednak działania te stanowiły element szerszej strategii, zmierzającej do kontrolowania i systematycznego ograniczania wpływu Kościoła w życiu publicznym. Polityka ta wpisywała się w ogólną linię postępowania państwa po 1956 roku, które – mimo chwilowego złagodzenia kursu – szybko powróciło do praktyk administracyjnego i ekonomicznego nacisku na instytucje kościelne.

Jednym z przejawów tej polityki było zarządzenie z 1959 roku dotyczące opodatkowania Kościoła. Nowe przepisy traktowały Kościół jak instytucję prywatną i dochodową, co w praktyce prowadziło do jego znacznego obciążenia finansowego. Podatkami objęto seminaria duchowne, kurie biskupie oraz duchowieństwo parafialne, przy czym w wielu przypadkach wysokość należności kilkakrotnie podwyższano. Obciążenia te miały charakter represyjny i służyły nie tylko uzyskaniu wpływów do budżetu, ale przede wszystkim ograniczeniu możliwości organizacyjnych i materialnych Kościoła. Sytuację tę dobrze ilustruje przykład ks. Józefa Kaczyńskiego, administratora kościoła w Wojciechowicach, który w 1959 roku – w obliczu narastających obciążeń podatkowych i trudności finansowych – ogłosił, iż nie będzie pobierał wynagrodzenia za udzielanie obrzędów religijnych. W zamian poprosił wiernych o stałe, dobrowolne datki na potrzeby parafii. Władze uznały to za naruszenie obowiązujących przepisów fiskalnych i nałożyły na duchownego karę grzywny w wysokości 1500 złotych²⁹. Przykład ten dobrze ilustruje, że środki ekonomiczne stały się po 1956 roku jednym z podstawowych narzędzi kontroli nad Kościołem. Ograniczenia podatkowe, podobnie jak administracyjne blokowanie inwestycji sakralnych, stanowiły element konsekwentnie realizowanej strategii władz komunistycznych, której celem było stopniowe osłabienie pozycji Kościoła katolickiego w społeczeństwie.

wódzki w Ostrołęce (dalej: UW), sygn. 1979, List Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrołęce do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do Spraw Wyznań z dnia 23 XII 1954 r., s. 23.

²⁹ AIPN, MSW, sygn. 01283/638, Charakterystyka ks. Józefa Kaczyńskiego z dnia 10 X 1962 r., s. 274.

Kontynuacją tej polityki było również ograniczanie działalności oświatowej i wychowawczej Kościoła. Kiedy na początku lat sześćdziesiątych rząd ostatecznie usunął naukę religii ze szkół, duchowieństwo ostrołęckie starało się kontynuować katechizację w innych formach. Nauka religii odbywała się przy parafiach, w pomieszczeniach kościelnych, a niekiedy także w prywatnych domach. Podczas niedzielnych nabożeństw księża wielokrotnie poruszali problem usunięcia religii ze szkół³⁰, co spotykało się z dezaprobatą władz administracyjnych. Po wydaniu rozporządzenia o obowiązku rejestracji punktów katechetycznych wielu duchownych odmawiało podporządkowania się nowym przepisom. Ks. Józef Kaczyński z Wojciechowiec prowadził naukę religii w kościele bez zgłoszenia działalności katechetycznej, a dopiero po kilkakrotnych rozmowach w Inspektoracie Oświaty dokonał formalnej rejestracji, nadal jednak prowadził lekcje bez zawarcia wymaganej umowy³¹. Opór wobec legalizacji punktów katechetycznych znajdował poparcie dziekana ostrołęckiego. W związku z tym Powiatowy Pełnomocnik do spraw Wyznań w Ostrołęce zaplanował przeprowadzenie z nim rozmowy ostrzegawczej, która – jak się później okazało – nie przyniosła oczekiwanych rezultatów³². Z inicjatywy dziekana powstał bowiem w Ostrołęce punkt katechetyczny, do którego przyjeżdżał ks. Józef Samluk, wikariusz parafii ostrołęckiej. Odprawiał on nabożeństwa i prowadził zajęcia z religii, co doprowadziło do konfliktu z władzami administracyjnymi³³. Zauważono również, że duchowny nauczał religii w innym, formalnie zarejestrowanym punkcie, lecz bez wymaganej umowy³⁴.

Działania duchowieństwa, które dążyły do zachowania niezależności Kościoła w sferze wychowawczej i społecznej, interpretowano przez władze jako przejaw wrogiej postawy wobec ustroju. Zdaniem funkcjonariuszy administracji państwowej to właśnie księża pobudzali wiernych do protestów przeciwko polityce rządu. Do grona „wrogiego kleru” powiatu ostrołęckiego zaliczano wówczas m.in. proboszcza i dziekana ostrołęckiego, ks. Tałandzewicza. W raportach urzędowych podkreślano, że duchowni tacy *oficjalnie nie występowali, ale po cichu inspirowali ludność, która pisała petycje, a wtedy dopiero ksiądz na fali tych protestów występował jako przedstawiciel słusznych żądań wiernych, obrońca ich praw i wolności religijnych*³⁵. Postawa ks. Tałandzewicza oraz popierających go duchownych wpi-

³⁰ APW, EM, WKW PZPR, sygn. 468, Informacja o sytuacji w zakresie laicyzacji szkolnictwa na terenie województwa warszawskiego [listopad 1960 r.], s. 222

³¹ AIPN, MSW, sygn. 01283/638, Charakterystyka ks. Józefa Kaczyńskiego z dnia 10 X 1962 r., s. 274.

³² AAN, UdSW, sygn. 72/17, Plan rozmów z księżmi województwa warszawskiego [1962-1964], s. 49.

³³ Szerzej na ten temat- M. Lubecka, *Kościół katolicki*, s. 258.

³⁴ AIPN, MSW, sygn. 01283/638, Charakterystyka ks. Józefa Samluka z dnia 9 X 1962 r., s. 630.

³⁵ AIPN, MSW, sygn. 0206/89, Raport delegata Ośrodka Szkolenia Kd/SBP i kierownika PU/SBP w Ostrołęce z dnia 23 IV 1955 r., s. 575-585.

sywała się w szerszy nurt oporu wobec prób podporządkowania Kościoła państwu. Dla lokalnych władz ich działalność stanowiła „klerykalnej agitacji”, podczas gdy w rzeczywistości była wyrazem konsekwentnej obrony praw wiernych i autonomii Kościoła w przestrzeni publicznej³⁶.

Pomimo presji władz, życie religijne w Ostrołęce rozwijało się nadal, w dużej mierze dzięki aktywności wspólnot parafialnych oraz zaangażowaniu wiernych w działalność parafialną i społeczną. Jednocześnie duchowieństwo napotykało na liczne utrudnienia ze strony władz, obejmujące również organizację zewnętrznych form kultu. Procesje, m.in. Bożego Ciała, tradycyjnie odbywające się w przestrzeni publicznej, w Ostrołęce mogły być organizowane jedynie na terenie cmentarza przykościelnego³⁷. W 1962 roku, w oparciu o nową ustawę o zgromadzeniach, władze państwowe podjęły działania zmierzające do wymuszenia pełnego podporządkowania duchowieństwa obowiązującemu prawu. Zgodnie z przepisami nabożeństwa i obrzędy religijne mogły odbywać się wyłącznie w obrębie świątyni i kaplic, a każde inne zgromadzenie wymagało wcześniejszego zezwolenia odpowiedniego organu administracji. Nie wszyscy kapłani stosowali się do tych ograniczeń, co skutkowało sankcjami ze strony władz. Przykładem był ks. Józef Samluk, wikariusz parafii ostrołęckiej, który prowadził nabożeństwa i naukę religii w miejscach nieobjętych formalnym zezwoleniem. Za swoją działalność został ukarany grzywną w wysokości 3000 złotych³⁸. Przypadek ten pokazuje, w jaki sposób ingerencja władz ograniczała autonomię Kościoła i utrudniała działalność duszpasterską, obejmując zarówno funkcjonowanie parafii, jak i codzienne praktyki religijne wiernych.

Od represji do pozornego dialogu z Kościołem

Lata siedemdziesiąte przyniosły stopniową poprawę relacji między państwem a Kościołem, choć nie oznaczało to rzeczywistej normalizacji stosunków. Polityka władz w okresie rządów Edwarda Gierka była mniej dogmatyczna niż w poprzedniej dekadzie, co przejawiało się w nieco większej otwartości na dialog i ograniczaniu bezpośrednich represji wobec duchowieństwa. Nadal jednak utrzymywano liczne mechanizmy kontroli i nacisku, a złagodzenie kursu miało głównie charakter

³⁶ AIPN, MSW, sygn. 0445/103, Działalność reakcyjnej części kleru oraz elementów klerykalnych, s. 457.

³⁷ APW, OP, UW w Ostrołęce, sygn. 1978, List Kurii Diecezjalnej w Łomży do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydziału do Spraw Wyznań z dnia 9 IX 1959 r., s. 8.

³⁸ AIPN, MSW, sygn. 01283/638, Zestawienie faktów i przejawów wrogiej działalności dokonywanej przez osoby duchowne kościoła rzymsko-katolickiego na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie lat 1945-1963, s. 32; AIPN, MSW, sygn. 01283/638, Dane statystyczne wg charakteru przestępstw dotyczące wrogiej działalności kleru kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce w latach 1945-1963 [diecezja łomżyńska], s. 36.

taktyczny, wynikający z chęci poprawy wizerunku władz w społeczeństwie oraz na arenie międzynarodowej. Przykładem tej ambiwalentnej polityki było utrzymanie w mocy zakazu budowy nowych kościołów, co stanowiło istotną oś sporu w relacjach między państwem a Kościołem. Władze w dalszym ciągu stosowały administracyjne ograniczenia dotyczące budownictwa sakralnego, co – w kontekście intensywnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego – stanowiło poważne wyzwanie dla hierarchii kościelnej. Duchowni krytykowali również laicyzację systemu edukacji, która mimo upływu lat nie uległa zmianie. Nauka religii nadal odbywała się w punktach katechetycznych, a ich działalność często wymagała kompromisów z lokalnymi władzami. W praktyce jednak w wielu miejscowościach, w tym w Ostrołęce, relacje z urzędnikami uległy pewnemu złagodzeniu. Władze lokalne w tym okresie częściej doceniały umiarkowane postawy księży oraz ich powściągliwość w publicznych wypowiedziach, co w niektórych przypadkach przekładało się na większą elastyczność w sprawach administracyjnych i remontowych. Nie oznaczało to jednak pełnej akceptacji dla decyzji podejmowanych przez hierarchię kościelną. Dobrym przykładem jest sytuacja z 1 września 1978 roku, kiedy biskup łomżyński – mimo braku formalnej zgody władz – erygował w Ostrołęce parafię pw. św. Antoniego³⁹. Była to długo oczekiwana zmiana w strukturze organizacyjnej miejscowego Kościoła. Nowa parafia została przydzielona do kościoła poklasztornego, gdzie proboszczem został ks. Józef Biernacki, natomiast przy kościele farnym funkcję rektora objął ks. Zygmunt Żukowski.

Z chwilą utworzenia tej parafii odpowiedzialność za duszpasterstwo i prace budowlane przy kościele pw. św. Antoniego spoczywały na ks. Biernackim, natomiast za sprawy związane z kościołem pw. Nawiedzenia NMP odpowiadał ks. Żukowski. Po rozdzieleniu obowiązków obaj kapłani rozpoczęli prace remontowe i modernizacyjne, korzystając z przychylności lokalnych urzędników⁴⁰. Ci ostatni wykazali się również zrozumieniem w kwestii zniesienia zakazu wjazdu na ulicę Farną. W imieniu mieszkańców ks. Żukowski zwrócił się do władz z prośbą o usunięcie znaków zakazu wjazdu pojazdów konnych oraz znaku drogi jednokierunko-

³⁹ Dekretem ordynariusza diecezji łomżyńskiej nastąpił podział ostrołęckiej parafii- ADŁ, Akta parafii Nawiedzenia N.M.P. w Ostrołęce (dalej: Akta parafii Nawiedzenia NMP), Protokół z posiedzenia w związku z podziałem parafii w Ostrołęce, bez sygn. i pag. Kolejna reorganizacja ostrołęckich parafii miała miejsce w 1981 roku, kiedy to z parafii ostrołęckiej wydzielono i erygowano nową, samodzielną parafię pw. św. Wojciecha w Wojciechowicach. Z początkiem 1982 roku, dekretem biskupa łomżyńskiego, utworzono ponownie parafię przy kościele farnym, powstała z podziału parafii przy kościele pw. Świętego Antoniego. Proboszczem nowo utworzonej parafii został dotychczasowy rektor kościoła, ks. Zygmunt Żukowski.

⁴⁰ ADŁ, Akta parafii Nawiedzenia NMP, Protokół z posiedzenia w związku z podziałem parafii w Ostrołęce, bez sygn. i pag.

wej od strony ulicy Warszawskiej⁴¹. Choć prezydent miasta długo zwlekał z odpowiedzią, sprawa ostatecznie zakończyła się pozytywnie. Większe trudności pojawiły się natomiast w trakcie remontu kościoła. 2 listopada 1978 roku Urząd Wojewódzki w Ostrołęce wydał decyzję o wstrzymaniu prac, nakładając obowiązek uzyskania zgody konserwatora zabytków, powołania kierownika robót oraz przygotowania pełnej dokumentacji technicznej dotyczącej wymiany stropu. Urzędnicy nie wzięli jednak pod uwagę faktu, że duchowny dysponował już wymaganym pozwoleniem i nadzorem technicznym, a wykonane prace były zgodne z obowiązującymi normami⁴². Ks. Żukowski napotkał trudności także w kwestiach formalnych – między innymi przy uzyskaniu pieczęci dla kościoła pw. Nawiedzenia NMP, do której wyrobienia zobowiązywał go dekret biskupa. Urząd Prasy i Kontroli odmówił wydania zgody, argumentując, że „sprawa podziału parafii nie została załatwiona z władzami państwowymi”⁴³. Brak oficjalnej akceptacji władz dla erygowania parafii miał więc swoje konsekwencje administracyjne. Warto podkreślić, że ks. Żukowski nie należał do duchownych o postawie zachowawczej. Był odważnym krytykiem działań władz i orędownikiem ludzi pracy. W swoich homiliach często poruszał tematy społeczne i patriotyczne, wskazując na zagrożenia dla narodowych wartości oraz zachęcając wiernych do modlitwy za Ojczyznę. Takie postawy duchowieństwa, choć niekiedy tolerowane na poziomie lokalnym, w oczach władz centralnych były przejawem „nadmiernej aktywności ideologicznej” i spotykały się z rosnącą nieufnością.

Dekada lat siedemdziesiątych przyniosła więc pewne złagodzenie napięć między państwem a Kościołem, widoczne szczególnie w tonie oficjalnych wystąpień i kontaktach na szczeblu lokalnym. Epoka Edwarda Gierka charakteryzowała się większym pragmatyzmem władz, które dążyły raczej do utrzymania społecznego spokoju niż do otwartego konfliktu z hierarchią kościelną.

Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża w październiku 1978 roku stał się dla wielu duchownych i wiernych impulsem nadziei na głębsze przemiany społeczne i religijne. W Ostrołęce, podobnie jak w innych częściach kraju, wydarzenie to ożywiło życie parafialne i wzmocniło poczucie jedności wspólnoty wiernych. Papież pochodzący z Polski był symbolem duchowej siły narodu i źródłem inspiracji dla ludzi, którzy w realiach komunistycznego państwa poszukiwali wolności i prawdy. Wydarzenie to przygotowało grunt pod nowy etap relacji między Kościołem a państwem w latach osiemdziesiątych, kiedy rola Kościoła jako ośrodka niezależnej myśli i wsparcia społecznego stała się jeszcze bardziej widoczna.

⁴¹ ADŁ, Akta parafii Nawiedzenia NMP, Podanie ks. Żukowskiego do Prezydenta Miasta w Ostrołęce z dnia 8 IX 1978 r., bez sygn. i pag.

⁴² ADŁ, Akta parafii Nawiedzenia NMP, Pismo ks. Żukowskiego do Kurii Diecezjalnej w Łomży z dnia 9 XI 1978 r., bez sygn. i pag.

⁴³ ADŁ, Akta parafii Nawiedzenia NMP, bez sygn., Pismo ks. Żukowskiego do Kurii Diecezjalnej w Łomży z dnia 9 XI 1978 r., bez sygn. i pag.

Kościół wobec przemian społecznych i politycznych lat 80.

Powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” skłoniło duchowieństwo ostrołęckie do aktywnego wspierania ruchu związkowego, ponieważ dostrzegali w nim szansę na odrodzenie życia społecznego, odbudowę wartości chrześcijańskich oraz ograniczenie wpływów ideologii komunistycznej. Kapłani w swoich kazaniach często podkreślali potrzebę solidarności międzyludzkiej, odwagi i wierności zasadom moralnym, co dodatkowo umacniało pozycję Kościoła w lokalnej społeczności.

Jednocześnie działalność „Solidarności” w Ostrołęce spotykała się z oporem ze strony władz, które represjonowały działaczy związku uczestniczących w mszach świętych i manifestujących swoją wiarę. W dokumentach operacyjnych dotyczących Ostrołęki można znaleźć zapisy nakazujące prowadzenie działań mających na celu zwalnianie z pracy osób związanych z „Solidarnością” w taki sposób, by nie mogły one znaleźć zatrudnienia na tym terenie⁴⁴. Ludzie ci byli nieustannie inwigilowani, a funkcjonariusze SB i MO sporządzali szczegółowe meldunki dotyczące ich życia prywatnego, religijności oraz kontaktów z Kościołem.

Efektem tej obserwacji jest notatka służbowa sporządzona 20 lipca 1982 roku przez starszego inspektora ostrołęckiej milicji. Funkcjonariusz informował, że dwa tygodnie wcześniej w pociągu relacji Warszawa Zachodnia–Łomża spotkał wiceprzewodniczącego ostrołęckiej „Solidarności”, który w klapie marynarki miał wpięty wizerunek Matki Boskiej oraz znaczek w barwach biało-czerwonych z napisem „Iława 1981”⁴⁵. Tego rodzaju obserwacje były wykorzystywane do tworzenia profili osób uznanych za „wrogów ustroju”, co często skutkowało dalszymi represjami.

W innym przypadku służby inwigilowały działacza ostrołęckiej „Solidarności”, zwracając szczególną uwagę na jego religijność. W 1981 roku poprosił on o udostępnienie gabloty w holu Wojewódzkiego Domu Kultury, aby wywiesić gazetkę poświęconą Janowi Pawłowi II w związku z planowanym w kinie WDK pokazem filmu o papieżu. Spotkał się jednak z odmową. Ten sam działacz w swoim pokoju służbowym zawiesił krzyż, pod którym przykleił karteczkę z cytatem duchownego o treści: „Tego, co powieszono, nie wolno zdejmować”⁴⁶. Również to zachowanie zostało zapisane w notatce służbowej jako przejaw „religijnej demonstracji” i „braku lojalności wobec ustroju”.

Wydarzenia te pokazują, jak silnie wybór Jana Pawła II oraz działalność „Solidarności” wpłynęły na życie społeczne Ostrołęki. Wzajemne przenikanie się sfery religijnej i społecznej tworzyło nową przestrzeń wolności, w której Kościół stawał

⁴⁴ *Kościół pod lupą bezpieki. Jak służby PRL inwigilowały wiernych i duchownych* [w:] <https://www.eostroleka.pl/kosciol-pod-lupa-beezpieki-jak-sluzby-prl-inwigilowaly-wiernych-i-duchownych,art120123.html> (dostęp 09.07.2025).

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

się ostoją wartości moralnych i narodowej tożsamości, a wierni – mimo represji – coraz odważniej wyrażali swoje przekonania i pragnienie zmian.

Wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku przerwało ten proces. W Ostrołęce, podobnie jak w innych regionach, duchowieństwo musiało działać z większą ostrożnością. Władze zwiększyły kontrolę nad działalnością parafii, a kazania były poddawane uważnej obserwacji przez służby bezpieczeństwa. Mimo to księża nie zaprzestali działalności duszpasterskiej ani pomocy represjonowanym. W kościołach odbywały się modlitwy za internowanych i ich rodziny, a na plebaniach organizowano wsparcie materialne dla osób zwolnionych z pracy z powodów politycznych⁴⁷.

Na tle tych wydarzeń wyróżniała się postawa ostrołęckich duchownych, którzy w sposób rozważny, ale konsekwentny, wspierali społeczne dążenia do wolności. Ich działalność duszpasterska, choć prowadzona w cieniu restrykcji i nadzoru, przyczyniała się do podtrzymywania ducha solidarności i jedności wśród mieszkańców miasta. Kościół pozostawał tą instytucją, która cieszyła się powszechnym zaufaniem społecznym, a jego autorytet rósł wraz z pogłębiającym się kryzysem gospodarczym i moralnym państwa.

W ostrołęckim kościele farnym wielokrotnie odprawiano msze w intencji tych, którzy stracili życie w obronie prawdy i praworządności. 31 sierpnia 1984 roku w kościele farnym zorganizowano uroczystość koncelebrowaną przez proboszcza parafii, ks. Żukowskiego i wikariusza, ks. Załuskę, który na wstępie powiedział: „W dniu dzisiejszym obejmujemy modlitwą całą Polskę. Dzień ten jest szczególnie, gdyż obchodzimy czwartą rocznicę podpisania porozumień społecznych” – relacjonował funkcjonariusz SB, dodając, że w czasie modlitwy ks. Załuska mówił: „Módlmy się, aby kierownicze stanowiska państwowe obejmowali ludzie rozumni i kochający Polskę”⁴⁸.

Wielokrotnie na mszach obecni byli funkcjonariusze bezpieki, którzy zbierali materiały operacyjne na działaczy opozycji. W jednej z notatek zapisano: *Msza odbyła się bez kazania. Udział w niej wzięło około 90 wiernych. Wśród nich był (...) aktywny działacz NSZZ „S”. Towarzyszyła mu żona oraz dwóch kolegów. Po wejściu do kościoła (...) stanął w tylnej części świątyni pod filarem. Po zauważeniu mnie usiadł wraz z żoną dwie ławki przede mną i zwrócił się do niej tak, abym to słyszał: „Zobacz, tam z tyłu w żółtej koszuli siedzi ubek. Już nas obstawili. Nie można się swobodnie poruszać”*⁴⁹.

Msze za Ojczyznę odprawiano w całej Polsce, a w Ostrołęce zwykle celebrował je ks. Żukowski. W nabożeństwach uczestniczyli również lokalni działacze „Solidarności”. Po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki jedno z nabożeństw w kościele farnym miało szczególnie charakter – na krzyżu przykościelnym umieszczono foto-

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

grafię zamordowanego kapłana oraz tabliczkę z napisem „Solidarność”. Pod krzyżem płonęły znicze i leżały wiązanki kwiatów⁵⁰.

W kazaniu ks. Żukowski podkreślił, że msza poświęcona jest pamięci ks. Popiełuszki. Modląc się, wznosił prośby za „umęczoną Ojczyznę, aby mogła rozwijać się w prawdziwej wolności, sprawiedliwości i pokoju” oraz „abyśmy dążyli do ugody społecznej opartej na uczciwym respektowaniu umów społecznych z sierpnia 1980 roku”⁵¹. Kościół wypełniony wiernymi udekorowano dwoma tablicami – jedną z wizerunkiem Jana Pawła II, drugą z portretem ks. Jerzego. Podczas mszy rozdawano teksty pieśni „Ojczyzno ma” oraz broszury zatytułowane „Ojciec Święty Jan Paweł II u grobu ks. Popiełuszki”. Nabożeństwo trwało około dwóch godzin. Wierni z Ostrołęki wyjeżdżali również do Warszawy, aby uczestniczyć w mszach świętych odprawianych w kościele św. Stanisława Kostki, mimo prób udaremnienia tych wyjazdów⁵².

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych w atmosferze stopniowej liberalizacji i dialogu między władzą a Kościołem, duchowieństwo ostrołęckie coraz aktywniej uczestniczyło w życiu społecznym, nie zapominając o wzmacnianiu życia religijnego. W kwietniu 1986 roku w kościele farnym w Ostrołęce, w związku z uroczystością nawiedzenia kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, odbyło się nabożeństwo czuwania, podczas którego jeden z parafian wśród intencji modlitewnych wymienił taką: „za Jana Pawła II, za Ojczyznę”⁵³.

Po roku 1989 duchowieństwo ostrołęckie mogło wreszcie działać bez ograniczeń. Jednak okres komunizmu pozostawił trwałe ślady – był to czas prób, w których wiara, odwaga i poświęcenie duchownych zostały wystawione na wielką próbę.

Podsumowanie

Duchowieństwo ostrołęckie po II wojnie światowej odgrywało ważną rolę w życiu religijnym i społecznym miasta. Pomimo presji władz komunistycznych, księża prowadzili duszpasterstwo, organizowali katechizację i wspierali wiernych w codziennych obowiązkach. Włączali się także w inicjatywy patriotyczne, zachowując niezależność Kościoła i umacniając więzi między wspólnotami parafialnymi. Dzięki ich działalności struktury parafialne były stopniowo rozwijane, a Kościół pozostawał miejscem zarówno duchowej opieki, jak i integracji społecznej. Działalność duchowieństwa w Ostrołęce w tym okresie stanowi przykład łączenia misji religijnej z odpowiedzialnością wobec lokalnej społeczności oraz utrzymywaniem wartości moralnych w trudnych warunkach politycznych.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 50/180, 37/835, 46/658, 72/17.

Archiwum Diecezjalne w Łomży:

Akta ks. Ołdakowskiego

Akta parafii Nawiedzenia N.M.P. w Ostrołęce.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 01283/638, 0206/89, 0445/103.

Archiwum Państwowe w Warszawie:

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, Wydział do Spraw Wyznań, sygn. 45, 46;

Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego, sygn. 478.

Urząd Wojewódzki Warszawski, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 203.

Archiwum Państwowe w Warszawie, Ekspozytura w Milanówku:

Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR, sygn. 383, 468.

Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Puławach:

Akta miasta Ostrołęki, sygn. 103.

Urząd Wojewódzki w Ostrołęce, sygn. 1978, 1979.

II. Opracowania

W. Jemielity, *Księga diecezji łomżyńskiej więzieni w latach 1944-1956*, „Głos Katolicki” z 12 V 1996 r., nr 19.

Jemielity W., *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne”, nr 3-4, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2004.

Kapłani. Świadkowie wiary. Biografie wybranych księży związanych z diecezją łomżyńską, pod red. T. Olszewskiego i J. Rusieckiej, Wydawnictwo SPES, Łomża 2008.

Lubecka M., *Kościół katolicki w powiecie ostrołęckim wobec polityki państwa w latach 1944-1966*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika, Ostrołęka 2016.

Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich w XIX w i XX w., pod red. J. Gołoty i J. Kijowskiego, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika, Ostrołęka 1998.

III. Netografia

Kościół pod lupą bezpieki. Jak służby PRL inwigilowały wiernych i duchownych,
[w:] <https://www.eostroleka.pl/kosciol-pod-lupa-bezpieki-jak-sluzby-prl-inwigilowaly-wiernych-i-duchownych,art120123.html> (dostęp 09.07.2025).

Streszczenie

Po II wojnie światowej duchowieństwo ostrołęckie musiało funkcjonować w warunkach kontroli państwa komunistycznego. Księża napotykali liczne ograniczenia administracyjne i finansowe, w tym wysokie podatki, zakazy budowy nowych świątyń i ograniczenia w działalności duszpasterskiej. Szczególne problemy pojawiały się przy próbach erygowania nowych parafii, np. w Wojciechowicach, gdzie władze przez wiele lat odmawiały zgody, traktując starania wiernych jako próbę „rozrostu wpływów Kościoła”. Dodatkowo zamknięto kościół pogarnizonowy, ograniczając dostęp do miejsca kultu. Mimo to księża, tacy jak ks. Bronisław Tałandzewicz, ks. Józef Kaczyński i ks. Zygmunt Żukowski aktywnie prowadzili duszpasterstwo, organizowali katechezę w punktach katechetycznych i wspierali wspólnoty parafialne. W latach siedemdziesiątych, mimo utrzymania administracyjnych ograniczeń, duchowieństwo korzystało z pewnej elastyczności lokalnych urzędników, co umożliwiło remonty kościołów i częściowe rozwijanie struktur parafialnych, w tym erygowanie parafii św. Antoniego w Ostrołęce. Wybór Jana Pawła II na papieża i narodziny „Solidarności” ożywiły działalność duchowieństwa, które wspierało społeczne i patriotyczne inicjatywy mieszkańców. W okresie stanu wojennego księża pozostawali przewodnikami duchowymi, organizując modlitwy za internowanych i wsparcie dla represjonowanych, a zatem pełnił istotną rolę w życiu lokalnej społeczności. Kościół musiał więc działać w przestrzeni pełnej napięć i kompromisów, próbując łączyć wsparcie społeczne z realiami funkcjonowania w warunkach politycznej kontroli.

Summary

After World War II, the Ostrołęka clergy had to function under communist state control. Priests faced numerous administrative and financial constraints, including high taxes, bans on building new churches, and restrictions on pastoral activity. Particular problems arose when attempting to establish new parishes, for example in Wojciechowice, where the authorities refused permission for many years, viewing the faithful's efforts as an attempt to "expand the Church's influence." Additionally, the garrison church was closed, restricting access to the place of worship. Despite this, priests such as Father Bronisław Tałandzewicz, Father Józef Kaczyński, and Father Zygmunt Żukowski actively conducted pastoral ministry, organized catechesis at catechetical centers, and supported parish communities. In the 1970s, despite the continued administrative constraints, the clergy enjoyed a degree

of flexibility from local officials, which allowed for church renovations and the partial development of parish structures, including the establishment of the parish of St. Anthony in Ostrołęka. The election of John Paul II as Pope and the birth of "Solidarity" invigorated the clergy, who supported the residents' social and patriotic initiatives. During martial law, priests remained spiritual guides, organizing prayers for the interned and support for the repressed, thus playing a vital role in the life of the local community. The Church, therefore, had to operate in a space fraught with tensions and compromises, attempting to combine social support with the realities of functioning under political control.

Słowa kluczowe: duchowieństwo, Kościół, księża, Ostrołęka, parafia

Keywords: clergy, Church, priests, Ostrołęka, parish

DZIAŁ III

Gospodarka

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 119-136

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Jan Mironczuk

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1222-2973>

Rola mniejszości wyznaniowych w rozwoju gospodarczym Mazowsza Północno-Wschodniego do powstania listopadowego

The Role of Religious Minorities in the Economic Development of Northeastern Mazovia before the November Uprising

Wprowadzenie – struktura wyznaniowa pod koniec Pierwszej Rzeczypospolitej

Dla zrozumienia roli mniejszości wyznaniowych w rozwoju gospodarczym przedmiotowego regionu należałoby zacząć od struktury wyznaniowej. Źródłem do jej poznania na Mazowszu w II połowie XVIII w. były wizytacje dokonywane na polecenie biskupa płockiego. I tak np. w Ostrołęce: *W świetle wizytacji z 1775 roku dorosłą ludność parafii ostrołęckiej szacowano na 2374 osoby dorosłe (przystępujące do spowiedzi i komunii) oraz blisko 1000 dzieci. W parafii mieszkało 65 Żydów i jedna rodzina luterska (5 osób). Ogółem w latach osiemdziesiątych XVIII wieku w parafii mieszkało ponad 3400 osób, z czego ponad 1600 w Ostrołęce*¹. Liczby te nieco wzrosły w 1781 r. i wynosiły: katolicy – 3681, ewangelicy – 10, Żydzi – 98². Niestety, brakuje w protokołach wizytacyjnych „rozpisania” określonych kategorii wyznaniowych na miejscowości w parafii (prócz miasta, do parafii należały 24 wsie, w tym 10 wsi w ziemi różańskiej).

¹ B. Kalinowska, *Spółeczeństwo parafii ostrołęckiej w latach 1753-1762 w świetle księgi chrztów*, [w:] *Ecclesia Ostrolencensis. Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrołęce*, praca zbiorowa, pod red. M. Przytockiej, Ostrołęka 2013, s. 153.

² Za: M. Przytocką, *Historia parafii ostrołęckiej*, [w:] *Ecclesia Ostrolencensis*, s. 113.

Źródła państwowe wytworzone w ostatnich latach Rzeczypospolitej wykluczają obecność Żydów w samym mieście (znany przywilej dla mieszczan *de non tolerandis Judaeis*). Spis podatkowy ludności żydowskiej z 1790 r. nie wykazywał Ostrołęki wśród miast i osad, które zamieszkiwała ludność żydowska³. Także spis ludności i posesji przeprowadzony w Ostrołęce w styczniu 1792 r. przez lustratorów Komisji Policji Obojga Narodów, którzy *chodzili systematycznie od domu do domu*, wykazał, że w mieście i na przedmieściach mieszkało łącznie 1480 mieszkańców na 359 posesjach i byli to wyłącznie chrześcijanie⁴. Tak to przynajmniej wynika z nazwisk (i imion) właścicieli posesji. Dodatkowo, w zbiorczym zestawieniu domów podano: *miejskie drewniane: w Rynku – 32, w ulicach – 180, na przedmieściach – 115, duchowne na Poświętnym [należącym do proboszcza – J. M.] drewniane – 7, własnych szlacheckich – 0, żydowskie – 0. Ludność w domach Miejskich: płci męskiej – 412, płci niewieściej – 448, w Duchownych: płci męskiej – 7, płci niewieściej – 20, w szpitalu: płci męskiej – 5, płci niewieściej – 7⁵*. Szczególnie interesująca była w tym miejscu informacja wykluczająca posiadanie przez Żydów domów w Ostrołęce.

Badania akt stanu cywilnego, wytwarzanych dla ludności żydowskiej od 1826 r., wykazują jednak, że pojedynczy Żydzi zamieszkiwali miasto, przynajmniej czasowo – np. niejaki Abel Berenter urodził się w Ostrołęce w 1783 r.⁶; jeszcze wcześniej urodził się chłopiec żydowski, który został ochrzczony w mieście „po katolicku”, jako 11-latek w 1757 r. i otrzymał „nowe imię” i nazwisko – Józef Franciszek Październicki⁷. Nie zmienia to jednak zasadniczo twierdzenia, że w czasach Pierwszej Rzeczypospolitej Ostrołęka była miastem bez zauważalnej obecności społeczności żydowskiej (nie mówiąc już o ewangelikach).

Kolonizacyjna akcja władz pruskich

Po rozbiorach Rzeczypospolitej "właścicielem" Mazowsza (właściwie jego północnej i centralnej części) stały się protestanckie Prusy. Północne Mazowsze

³ Zob. Z. Guldon, L. Stępkowski, *Spis ludności żydowskiej z 1790 roku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (dalej: „Biuletyn ŻIH”) 1986, nr 3–4, s. 123–130; J. Gołota, *Tło historyczne i społeczno-gospodarcze Księgi Żydów ostrołęckich, od powstania gminy do Holocaustu*, „Zeszyty Naukowe OTN”, nr XVI, Ostrołęka 2002, s. 185.

⁴ Za: Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 104–116.

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 233, k. 533, Tabela Rapportu Miasta Ostrołęki w Województwie Mazowieckim, Ostrołęka, 3 II 1792 r. Dokumenty, zarówno archiwalne, jak i drukowane, są cytowane w formie oryginalnej.

⁶ J. Mironczuk, *Żydzi w okręgu bożniczym w Ostrołęce w świetle Księgi ślubów 1830–1843*, „Kwartalnik Historii Żydów” (dalej: „KHŻ”) 2008, nr 1(225), s. 69. Faktu urodzenia się „zakazanego” Żyda w Ostrołęce nie odnotowano jednak w wydarzeniach miasta za ten czas – AGAD, Grodzkie ostrołęckie 1783–1784.

⁷ Za: B. Kalinowska, *Spółeczeństwo parafii ostrołęckiej*, s. 194.

wcielono do tzw. Prus Nowowschodnich (ze stolicami departamentów w Płocku i Białymstoku), a środkowe (departament warszawski) do Prus Południowych⁸. Po reformie administracyjnej z lat 1797-1799 powiększony powiat ostrołęcki (o b. ostrowski i nurski) znajdował się w departamencie płockim⁹.

Celom germanizacyjnym miała służyć kolonizacja niemiecka. Poza napływającą kadrą urzędniczą (niższe urzędy czasowo pozostawiono Polakom) i stacjonującymi wojskami pruskimi nowe władze zaczęły organizować osady dla kolonistów¹⁰. W Płocku, do którego napłynęła rzesza urzędników, szybko zmieniała się struktura narodowościowa i wyznaniowa¹¹. Przybyli na Mazowsze koloniści zamieszkali nie tylko w dobrach państwowych, ale i w posiadłościach polskich właścicieli ziemskich, w tym i klasztorów. *W ten sposób polska szlachta chciała zwiększyć swoje dochody, zagospodarowując nieużytki i osiedlając na nich niemieckich chłopów i rzemieślników*¹². Wyróżnił się w tym zakresie hrabia Feliks Łubieński, który sprowadził kolonistów do swoich dóbr w 1800 r. i założył dla nich 11 osad.

Przybywający koloniści byli wiernymi Kościoła ewangelicko-augsburskiego¹³. Tam, gdzie powstawały osady, zaczęto organizować parafie luterzańskie. W 1802 r. ewangelicy łomżyńscy zwrócili się do króla Fryderyka Wilhelma III o utworzenie parafii¹⁴, sprawa jednak nie doszła do skutku w tym czasie. Wraz z organizacją parafii budowano kościoły. Parafie były utrzymywane przez władze pruskie lub przez właścicieli majątków, na których terenie istniały. Wspomniany hrabia Łubieński pomógł w organizacji parafii w Wiskitkach (1805 r.): *łożył na utrzymanie pastora i budowę kościoła, żywo interesował się życiem religijnym swoich kolonistów*¹⁵.

⁸ Zob. *Historia Polski*, t. II (1764-1864), cz. II (1795-1831), pod red. S. Kieniewicza i W. Kuli, Warszawa 1958, s. 55; A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1976, s. 32-39.

⁹ Por. A. Kociszewski, *Mazowsze*, s. 32 i n.

¹⁰ Tamże, *Mazowsze*, s. 55: wyszukiwano miejsca wśród bagien, lasów i nieużytków na zakładanie osiedli. Ofiarą zaczęły padać, celowo przed rozbiorami zachowane lasy w dobrach królewskich i kościelnych. Między innymi wycięto las na wschód od Ostrowi Maz., gdzie założono 5 wsi. Warto nadmienić, że pruska gospodarka leśna na Mazowszu Północnym wyrażała się corocznym wywozem do Gdańska 26 tys. sosen i 300 dębów.

¹¹ Tamże, s. 56: *W 1802 r. struktura narodowościowa Płocka była następująca: 48,1% Niemców, 28,6% Żydów i 23,3% Polaków [...] zagroziło [to - J. M.], że element niemiecki wyprze z życia gospodarczego, handlu i rzemiosła ludność polską lub ją zniemczy.*

¹² T. Stegner, *Polacy-ewangelicy w Królestwie Polskim 1815-1914. Kształtowanie się środowisk. Ich działalność społeczna i narodowa*, Gdańsk 1992, s. 19.

¹³ H. Wiercieński, *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska” 1908, t. 3, s. 211. Ze względu, że około 95% Niemców należy do wyznań protestanckich, liczby protestantów odpowiadają niemal liczbie Niemców.

¹⁴ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794-1866*, Warszawa 1987, s. 19.

¹⁵ T. Stegner, *Polacy-ewangelicy*, s. 18.

Liczba ewangelików na Mazowszu Północnym, nieznaczna w Pierwszej Rzeczypospolitej, w czasach pruskich wzrosła w departamencie plockim do 5879 rodzin – z tego w powiecie lipnowskim wynosiła 3500, pułtuskim 700, przasnyskim 428, ostrołęckim (w skład którego weszły też dawne powiaty ostrowski i nurski) 148, mławskim 703. W samym Płocku zamieszkiwało 400 rodzin ewangelickich¹⁶.

Jeśli chodzi o Żydów to władze pruskie nie zważały na dawne przywileje niektórych miast o ograniczaniu działalności gospodarczej tej grupy społecznej. Na przełomie XVIII i XIX w. zniesiono wcześniejsze ograniczenia i ludność żydowska zaczęła przybywać z terenów wiejskich do miast, by tam skorzystać z większych możliwości rozwoju i przedsiębiorczości¹⁷.

Rządy pruskie jednak szybko się skończyły, a wraz z powstaniem Księstwa Warszawskiego nastąpiła nowa sytuacja polityczno-społeczna. Wielu kolonistów niemieckich opuściło „Prusy Nowowschodnie”. W szczególnym stopniu dotknęło to stolicę departamentu plockiego: *JW. Pan Hellmann, Pastor zgromadzenia tutajszego, wyznania luterskiego [...] w przyłączonym tu w kopij urzędowej memoryale o dymissyą i o pozwolenie do wyniesienia się w Prusy, wniosek uczynił, z przyczyny, iż przez wyprowadzenie się z Płocka większej części Officyalistów Pruskich tak dalece dochód iego uszczuplonym został, iż teraz na utrzymanie się iego niewystarcza*¹⁸. W cytowanym dokumencie donoszono, iż w ewangelickiej parafii plockiej zostali tylko rzemieślnicy i liczba niemała bliskich kolonistów przez wojnę zubożałych. Mazowsze Północne zachowało swój polski charakter, zaś akcja kolonizacyjna skończyła się w tym okresie niepowodzeniem¹⁹.

Pomimo zmieniających się władz politycznych, część kolonistów pozostała. Komisarz obwodu przasnyskiego 16 listopada 1816 r. zwrócił się do Komisji Woj. Plockiego w sprawie prowadzenia Nabożeństwa Ewangelickiego w Mieście Przasnyszu. W rzeczywistości było to powtórzenie sprawy sprzed kilku lat: *Wedle życzenia niektórych znaczniejszych obywateli Wyznania Ewangelickiego w Mieście Przasnyszu zamieszkałych, polecone zostało bylemu Proprefektowi powiatu przasnyskiego ieszcze pod dniem 18 Października 1810 Roku przez byłego Prefekta aby względem funduszu na utrzymanie Xiędza Ewangelickiego i innych do odbywania*

¹⁶ A. Kociszewski, *Mazowsze*, s. 57.

¹⁷ Por. J. Mironczuk, *Żydzi w powiecie ostrołęckim do I wojny światowej*, Ostrołęka 2011, s. 21 i n.

¹⁸ Zdymsjonowanie plockiego pastora Hellmanna - czerwiec 1808, [w]: *Mazowsze Północne w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956*, zebra. i przygot. J. Szczepański, Warszawa-Pułtusk 1997, s. 28.

¹⁹ A. Kociszewski, *Mazowsze*, s. 57: Pozostała [poza Żydami - E. i J.M.] część stanowiła ludność chrześcijańska, wśród której był pewien procent Niemców, trudny już dziś do ustalenia. Pomimo braku jednolitego charakteru ludność departamentu plockiego była w większości ludnością polską, katolicką i wiejską.

*nabożeństwa potrzebnych*²⁰ „przyłożył się”. W 1812 r. ewangelicy przasnyscy zwrócili się do proprefekta, że na utrzymanie księdza i służby kościelnej uczynią składki, aby ten przekazał im niewielki kościół św. Ducha na nabożeństwa. Ten jednak uznał, że to wywoła duże niezadowolenie katolików i zalecił, by ewangelicy kościół *sami sobie wystawili*²¹. Warto w tym miejscu zauważyć, że omawiany kościół św. Ducha został rozebrany w czasie okupacji hitlerowskiej, wraz z synagogą²².

Ewangelicy i żydzi w parafii katolickiej w Ostrołęce

Pierwszy pobyt „obcych” w Ostrołęce nastąpił już w dobie upadku Rzeczypospolitej – w latach 1794-1796, kiedy to ze środków miejskich wydano talarów i fenigów: *Na Woysko Moskiewskie – 302, 20* [głównie na utrzymanie brygadierów i ich komend oraz świece – J.M.]; *Na Woysko Pruskie – 131,87* [głównie na świece – J.M.], *Na bywse Woysko Polskie* [głównie za owies dla koni oraz przyjęcie *Jenerała* Madalińskiego i *Jenerała* Dąbrowskiego – J.M.]²³.

Jak wyżej pisano, osadnictwo niemieckie (ewangelickie) na terenie powiatu ostrołęckiego rozpoczęło się na szerszą skalę po rozbiorach. *Za rządów pruskich przybyło do Ostrołęki kilkanaście rodzin niemieckich, a ich nazwiska figurowały w spisach właścicieli nieruchomości w pierwszej ćwierci XIX w.*²⁴ Projektowano wówczas budowę dla nich kościoła w mieście. Kiedy jednak rządy pruskie szybko skończyły się, plany, co do organizowania parafii ewangelickiej w Ostrołęce, upadły.

Pośród nielicznych co prawda ewangelików najlepiej źródłowo rozpoznany został Gotfryd Berg: *Podpisany Obywatel Miasta Ostrołęki w Guberni Płockiej zamieszkały – mając od najdawniejszych Lat Stodołę z Gumnami oraz z placem do tych zabudowań własne- które to zabudowania w czasie bitwy pod Ostrołęką w roku 1806/7 od Obozu Woysk Cessarsko-Rossyiskich jako też i Woysk Francuzkich rozebrane i spalonymi zostały*²⁵. Wspomniana bitwa odbyła się 16 lutego 1807 r., a więc Berg musiał przybyć do miasta w pierwszych latach XIX w., a może

²⁰ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1206, s. 6, Pismo Komisji Woj. Płockiego Wydz. Wyznań Rel. i Oświecenia Narodowego z 26 listopada 1816 r. do KRWRiOP.

²¹ Tamże, s. 9.

²² <https://pl.wikipedia.org/wiki/Przasnysz> (dostęp 16 sierpnia 2024).

²³ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 4437, s. 19-22, Rachunek przez bywszego Burmistrza Karczewskiego Miasta Ostrołęki w Roku 1794/96 wydanych Pieniędzy na publiczno Mieyskie potrzeby.

²⁴ Podaje je Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka*, s. 139 za zaginionym Rejestrem do planu Kannellego z 1823 r., podaje tylko 2 - Baum i Blenau. W rzeczywistości udało się ustalić ich wiele więcej – zob. dalej.

²⁵ AGAD, KRSW, sygn. 4450, s. 369, Pismo G. Berga z 30 maja/12 czerwca 1841 r. do Najwyższej Rady Administracyjnej.

jeszcze pod koniec XVIII w. W czasie bitwy zniszczeniu lub poważnemu uszkodzeniu uległo 35 domów miejskich *Obywateli 2-ej i 3-ej Klasy* (zob. dalej), a wśród nich *Neosulman albo Nosek* oraz Gottfryd Rey²⁶ oraz 17 domów na przedmieściu.

Dane o strukturze narodowo-wyznaniowej czerpiemy z ksiąg podatkowych. Zachowane z lat 1809/1810 wyłaniają następujący obraz: 1/ na przedmieściach podatki opłacali należący do *równej Klasy*: a/ *Guty Gardzioły* – 16 osób po 4 zł, wszyscy Polacy, b/ *Antonie* – 18 osób po 4 zł, wszyscy Polacy, c/ *Łazy Zabrodzie* – 11 osób po 4 zł, wszyscy Polacy, d/ *Białobiel* – 14 osób po 4 zł, a wśród nich *Szymon Wottoff* (Niemiec?), e/ *Siemnocha* – 9 osób po 4 zł, wszyscy Polacy, f/ *Gnaty* – 14 osób po 4 zł, wszyscy Polacy, g/ *Łęgi* – 35 osób po 4 zł, wszyscy Polacy, / *Pisarki* – 9 osób po 4 zł, wszyscy Polacy; łącznie 126 gospodarzy x 4 zł = 504 zł²⁷. Dodatkowo opłacali za domy należące do 3 Klasy, czyli po 2 zł 16 gr.

W tym czasie w samym mieście opłaty w wysokości 5 zł i 2 gr/dom opłacało 29 *Obywateli 1-Klasy* (4-ech z nich miało po 2 domy), a wśród nich: *Arnold czyli teraz Salamon*, Gottfryd Berg; 138 do 2 Klasy – w wysokości 3 zł 24 gr/dom, a wśród nich *Żyd Srul*, 34 do 3-Klasy – po 2 zł 16 gr, wśród nich Fryderyk Blennau i Johan Schnyter, *Behman aptekarz*, Karol Cerbenoff; 6 do 4-Klasy po 1 zł 8 gr. Łącznie więc w samym mieście opłaty wynosiły: z 1 Klasy – 117 zł 10 gr, 2 – 68 zł 12 gr, 3 – 345 zł 5 gr, 4 – 7 zł 18 gr; razem 598 zł 15 gr²⁸.

Za ten czas Fryderyk Blennau z *Łqk 2-och Muszenstwo i Borowe przez Licytację 12 lipca 1808. na lat 3. wziętych* miał wpłacić 130 zł, natomiast Sebastian Bartl za 2 łaki (w Łazach i Pisarkach) miał płacić 32 zł rocznie²⁹.

Losy ostrołęckich ewangelików można też śledzić na podstawie akt sądowych: *Z powodu nadesłanej przez Dyрекcję Ministerii Sprawiedliwości [...] prośby Cerbenoffa Karola z Ostrołęki podanej do JW. Gubernatora, w celu przyspieszenia Sprawy przeciw JW. Brakonieckiemu, ma honor następująco Interess ten objaśnić. Jeszcze w miesiącu Maju 1810 Roku JW. Brakoniecki będąc podwólczas Burmistrzem, uniósłszy się passyą na ton zbyt hardy Cerbenoffa, iak widzieć można z toku*

²⁶ AGAD, KRSW, sygn. 4438, s. 37-38, Specyfikacja ukazująca Ilość Domów pustych y rozebranych w Mieście Ostrołęce od czasu zeszłej Woyny będących których do Kassy Ekonomiczney Podatek nie jest opłacony pro 1809/10.

²⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4438, s. 16-20, Specyfikacja ukazująca Ilość Domów na Przedmieściu Miasta Ostrołęki za opłacenie Podatku zwanego Propinacją do równej Klasy zapisanych pro 1809/10.

²⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4438, s. 32, Specyfikacja ukazująca Ilość Domów w Mieście Ostrołęce do 4-ej Klasy do Podatku składki do Kassy Ekonomiczney należący pro 1809/10.

²⁹ AGAD, KRSW, sygn. 4438, s. 33, Specyfikacja ukazująca Ilość Dochodów z Szczegółów Zadzierżawionych do Kassy Ekonomiczney Miasta Ostrołęki należący pro 1809/10.

*Sprawy, skrzywdził skarżącego*³⁰. Wspomniany burmistrz „skrzywdził” też przybyłego do miasta Żyda Abrahama Michela³¹. Za te i inne występki trafił w końcu do więzienia.

Warto przyrzeć się strukturze wyznaniowej powiększonego powiatu ostrołęckiego w szerszym zakresie. Poza terenem parafii w Jasienicy (z byłego powiatu ostrowskiego), i w mniejszym stopniu w parafii ostrołęckiej i w pogranicznym (z byłej granicy polsko-pruskiej) Myszyńcu, napływ kolonistów-ewangelików do powiatu w czasach rządów pruskich był nikły (zob. Tab. 1). Wydaje się, że tereny te nie były zbyt atrakcyjne dla ewentualnych przybyszy. Przełom w tym zakresie mógłby nastąpić w okresie procesu „uprzemysławiania” tych ziem pod koniec lat 20. XIX w. (m. in. pomysł na stworzenie nowej osady dla ewangelików w Ostrołęce³²), lecz na przeszkodzie stanął wybuch powstanie listopadowego - w czasie bitwy ostrołęckiej 26 maja 1831 r. miasto zostało mocno zniszczone.

Tab. 1. Struktura wyznaniowa w parafiach katolickich powiatu ostrołęckiego w 1817 r.

Parafia	Katolicy		Akatolicy		Żydzi		Ogółem ludność
	M	K	M	K	M	K	
	Ogółem		Ogółem		Ogółem		
Andrzejewo	1247	1216	nie ma		52	58	2573
	2463				110		
Brańszczyk	1035	1005	5	5	48	34	2132
	2040		10		82		
Brok	1137	1359	9	4	129	116	2754
	2496		13		245		
Czerwin	902	866	nie ma		105	96	1969
	1768				201		
Długosiodło	899	825	8	13	63	67	1875
	1724		21		130		
Goworowo	1757	1657	10	18	130	180	3752
	3414		28		310		
Jasienica	1367	1281	320	308	98	99	3473
	2648		628		197		
Kadzidło	3256	3055	19	13	68	52	6463
	6311		32		120		
Kleczkowo	633	574	8	6	33	41	1295
	1207		14		74		

³⁰ AGAD, KRSW, sygn. 4437, s. 112-114, Pismo Rady Stanu z 27 lipca 1814 r. do Dyrekcji Ministerii Sprawiedliwości i MSW.

³¹ J. Mironczuk, *Żydzi*, s. 25.

³² AGAD, KRSW, sygn. 4461 (Dzieło urządzenia osady rzemieślników przy Mieście Ostrołęce w Woj. Płockim).

Myszyniec	4727 9273	4546	148 310	162	198 385	187	9968
Nowa Wieś	475 845	370	7 16	9	35 71	36	932
Ostrołęka	1339 2739	1400	24 43	19	172 338	166	3120
Ostrów Maz.	992 2144	1152	19 68	49	248 528	278	2738
Piski	651 1292	644	nie ma		42 100	58	1392
Poręba	1025 2021	996	1 2	1	33 57	24	2080
Rzekuń	882 1724	842	11 26	15	97 195	98	1945
Troszyn	567 1135	568	8 15	7	40 72	32	1222
Wąsewo	655 1239	574	3 5	2	81 146	65	1390
Zaremby	698 1360	662	nie ma		200 465	265	1825

Źródło: M. M. Grzybowski, *Struktura wyznaniowa diecezji płockiej według spisu Adama Michała Prażmowskiego z 1817 r.*, „Notatki Płockie” 1981, z. 1, s. 15-19.

Uwagi: Akatolicy - taką nazwą w opisywanym czasie określano protestantów, de facto luteranów, M — mężczyźni, K — kobiety,

– dane niepełne, brak niektórych parafii, np. Jelonki.

Należy w końcu przyjrzeć się udziałowi mniejszości wyznaniowych w życiu gospodarczym Ostrołęki i najbliższej okolicy. Służy temu zachowany doskonały dokument, sporządzony tuż przed wybuchem powstania listopadowego, w efekcie którego doszło do strasznego zniszczenia miasta i śmierci wielu jego mieszkańców. Ten dokument to imienna lista mieszkańców opłacających podatki do kasy miejskiej, a zajmujących się działalnością pozarolniczą (Tab. 2). Na łączną liczbę 236 etatów (niektórzy przedsiębiorcy mieli więcej niż 1 etat) Polacy-katolicy pełnili ich 149 (63,13%), żydzi – 72 (30,5%), a luteranie- 15 (6,36%). Można też zauważyć specjalizacje poszczególnych grup wyznaniowych. Analizując Tab. 2, można wszystkie zawody podzielić na: „chrześcijańskie” (chodzi o katolików i w nieznacznym stopniu luteran przybyłych za rządów pruskich), „żydowskie” i „mieszane”. Pierwszą grupę stanowiły zawody „starodawne”, które były „zawsze”, jeszcze przed przybyciem Żydów, i były to: bednarz, cieśla, farbiarz, garncarz, kamieniarz, kowal, kołodziej, młynarz, rybak, szewc, ślusarz, tracz, tkacz. Zawody „żydowskie” były to m.in.: *cyrulik* (lekarz), *introligator*, *kupiec*, *mydlarz* (wytwórca mydła), *waciarz* (wytwórca waty) i – z oczywistych względów – *rzezak* (osoba do-

konująca rytualnego uboju zwierząt). Wreszcie zawody „mieszane” to m.in.: handlarz, kramarz, *olearz* (wytwórca oleju), piekarz, *przekupnik* ryb („odsprzedawca” ryb zakupionych od rybaka lub zwykle od innego sprzedawcy). Można generalnie stwierdzić, że zawody rzemieślnicze były zdominowane przez ludność miejscową, chrześcijańską; w usługach przewagę mieli Żydzi; oni też wzięli w swoje ręce zupełnie nowe zajęcia, jak prowadzenie gry w bilard czy introligatorstwo.

Inną kwestią, którą można badać na podstawie prezentowanego materiału, była wysokość rocznego podatku na *rzecz Kassy Mieyskiej*. Trudno orzec, czy były jakieś różnice w traktowaniu *Profesjonalistów* żydowskich, luterzańskich i katolickich – w danych źródłowych brak informacji o wysokości dochodów. Niewątpliwie natomiast wysokość podatku zależała od dochodów. I tak: najwyższe podatki płacili szynkarze (właściciele gospód) i kupcy. Wyróżniali się tu Chaim Tykociner (obejmujący etat szynkarza i kupca, a także pełniący inne dochodowe zajęcia, m.in. dzierżawcy) i Leyba Chacek (*szynkarz* i *rzeźnik*). Najniższe dochody musieli mieć wykonawcy zawodów, które nie miały odpowiedników wśród *Profesjonalistów* chrześcijańskich: Eliaszkowicz (*czapnik* – wytwórca czapek), Berek Rubinsztejn, Leyba Szretter i Chaim Perlamuter (wszyscy introligatorzy – widocznie nie było jeszcze większego popytu na tę usługę); ostatni z wymienionych zajmował się jeszcze dodatkowo *mydlarstwem*. Pośród luteranów wyróżniał się przedsiębiorczością Gotfryd Berg – handlarz, piekarz i szynkarz.

Tab. 2. Profesje nierolnicze w Ostrołęce – struktura narodowo-wyznaniowa (stan na 5 sierpnia 1830 r.)

Zawód (liczba <i>Profesjonalistów</i>)	Polacy-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Żydzi-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Niemcy-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)
<i>Billard utrzymujący</i> (1)	-	1: Icek Izrael (4)	-
<i>Bednarz</i> (3)	3: Karol Łysakowski (2), Bartłomiej Dyspolski (1), Mateusz Zalewski (1)	-	
<i>Blacharz</i> (1)	1: Dawid Blachowicz (2)	-	
<i>Cieśla</i> (3)	2: Nikodem Bielicki (1), Piotr Kowalewski (1)	-	1: Ferdynand Kipert (4)
<i>Cyrulik</i> (2)	-	2: Nachman Leybka Brokowski (3), Herszek Doliwer (3)	-

Zawód (liczba <i>Professionalistów</i>)	Polacy-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Żydzi-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Niemcy- liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocz- nego w zł)
Czapnik (1)	-	1: Eliasz Herszkowicz (1)	-
Farbiarz (2)	2: Adam Lendzian (1), Michał Witkowski (1)	-	-
Garncarz (9)	9: Stanisław Surawski (3), Franciszek Pajka (2), Bonifacy Korczakowski (2), Daniel Korczakowski (2), Franciszek Janicki (2) Antoni Markowski (3), Wiśniewski (2), Antoni Szwakowski (3), Walenty Zawistowski (4)	-	-
Garbarz (5)	-	5: Izrael Chmiel (8), Leyba Żąłdź (8), Abraham Śniader (8), Herszek Śniader (8), Mosiek Pokorny (4)	-
Handlarz (13)	8: Franciszek Bednarczyk (10), Adam Rawa (10), Kazimierz Grabowski (12), Wojciech Rządkowski (15), Bartłomiej Bojanowski (15), Andrzej Augustowski (2), Wacław Cienik (2) Rafał Olszyński (2)	4: Mortko Sapier (6), Chaim Rozan (10), Berek Mendel (15), Nosek Bączek (10)	Gottfryd Berek Berg? (2)
Introligator (3)	-	3: Berek Rubinszteyn (1), Leyba Szretter (1), Chaim Perlamuter (1)	-
Kupiec (3)	-	3: Mendel Jerozolimski (45), Aleksander Bernsztejn (45), Chaim Tykociner (45)	-

Zawód (liczba <i>Professionalistów</i>)	Polacy-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Żydzi-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Niemcy- liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocz- nego w zł)
<i>Kramarz</i> (9)	3: Wojciech Rządkowski (8), Franciszek Wardziński (3), Rafał Olszyński (6)	5: Lewin Lewi (4), Ryfka Rubinszteyn (18), Szlama Ru- binszteyn (6), Icek Izrael (3), Joel Izrael (3)	1: Frank Wezer (18)
<i>Karczmarz</i> (6)	1: Jan Surawski (8)	5: Juda Leyzer (4), Abram Bursztyn (18), Joachim Lewi (18), Lewin Salomon (6), Chaja Rubinszteyn (18)	-
<i>Kamieniarz</i> (1)	1: Kajetan Lewandowski (1)	-	
<i>Kowal</i> (4)	3: Feliks Kopecki(1), Wiktor Październicki (1), Bonifacy Ignatowski (2)	-	1: Karol Cerbenoff (3)
<i>Krawiec</i> (16)	5: Wojciech Rompelli (2), Jan Janowski (2), Feliks Suwiński? (1), August Kotakowski (2), Tadeusz Zarzycki (2)	9: Abram Doype? (4), Mortek Berekson (3), Peysak Lewton (2), Judka Blumenfeld (2), Leyba Mest (2), Nosek Lewton (2), Jankiel Blum (2), Szmul Joszk (2), Wolf Kurczak (2)	2: Wolf Hamczyk? (2), Michał Eysmund (2)
<i>Kuśnierz</i> (2)	2: Szapuza? Dąbek (1), Wawrzyniec Dyspolski (2)	-	
<i>Kapelusznik</i> (2)	2: Antoni Dohl (2), Franciszek Dohl (2)	-	-
<i>Kołodziej</i> (2)	1: Stanisław Grabowski (1)	1: Icek Jedwabryk (2)	-
<i>Mularz</i> (7)	6: Józef Olszyński (2), Franci- szek Rogowski (3), Józef Nierwiński (3), Jakub Nierwiński (2), Jan Moczulski (3), Franciszek Swiawski? (2)	1: Abram Mest (3)	-

Zawód (liczba <i>Professionalistów</i>)	Polacy-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Żydzi-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Niemcy- liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocz- nego w zł)
Muzykant (1)	1: Marcin Kazmeyski (1)	-	-
Mydlarz (1)	-	1: Chaim Perlamuter (2)	-
Młynarz (2)	1: Jan Żuk (9)	-	1: Bernard Hanke (136)
Olearcz (2)	-	1: Mosiek Pokorny (20)	1: Ludwik Baum (6)
Piekarz (25)	12: Stanisław Korczakowski (4), Aleksander Nierwiński (4), Jan Zak (4), Stanisław Camlet (4), Andrzej Augustowski (4), Jan Nierwiński (4), Stanisław Sawicki (4), Jan Grabowski (4), Józef Grabowski (4), Tekla Witkowska (4), wdowa Patanowicz? (4), Anna Gra- bowska (4)	12: Leybka Grosman (4), Mosiek Herszek (4), Chaim Eyzenberg (4), Josk Spiro (4), Izrael Sapier (4), Szmul Segal (4), Mortek Spiro (4), Abraham Fiszner (4), Kisiel Krayka (4), Szymek Rubinszteyn (4), Zelik Śniadowicz (4), Baruch Wrona (1)	1: Gottfried Berek/Berg? (4)
Powroźnik (2)	2: Jan Witkowski (3), Andrzej Zawistowski (3)	-	-
Przekupnica drobiu (1)	1: Wiktoria Kielczewska (1)	-	-
Przekupnik drobiu (2)	2: Szymon Sulk (2), Walenty Gawrychowski (3)	-	-
Przekupnik ryb (11)	2: Agnieszka Rogalska (1), Barbara Bąkowska (1)	9: Szmul Śniader (1), Wolf Kurczak (1), Icek Grosman (1), Berek Mendel (1), Mosiek Rozenthal (1), Herszek Sokol (1), Josk Mest (1), Majer Morthay (1), Zurek Markus (1)	-

Zawód (liczba <i>Professionalistów</i>)	Polacy-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Żydzi-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Niemcy- liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocz- nego w zł)
Rybak (3)	Marcin Perka (1), Franciszek Budziński (1), Kazimierz Machciński (4)	-	-
Rzeźnik (17)	13: Adam Rawa (4), Wojciech Kwiatkowski(4), Franciszek Bojanowski (4), Leon Budziński (4), Tomasz Milewski (4), Felicjan Nierwiński (4), Piotr Lewandowski (4), Józef Murawski (4), Franciszek Dąbrowski (4), Józef Jasionowicz (4), Stanisław Budziński (4), Jakub Laskowski (4), Jan Nierwiński (4)	3: Morteck Herszek (8), Leyba Chacek (8), Chaim Leyzer (8)	1: Wdowa Hönike (4)
Rzezak (1)	-	1: Szmul Segal (2)	-
Rymarz (3)	3: Tomasz Zaorski (2), Mateusz Modrzejewski (1), Ludwik Stachurski (1)	-	-
Szynkarz (17)	10; Rozalia Żebrowska (90), Karol Majewski (90), Antoni Rackiewicz (90), Wacław Cienik (90), Kacper Krakowski (90), Andrzej Augustowski (90), Rafał Olszyński (90), Marianna Apmanowicz (90), Katarzyna Byczkowska (90), Józef Nierwiński (90)	5: Lewin Salamon (90), Chaim Tykociner (90), Icek Izrael (90), Lewin Goldbrach (90), Leyba Chacek (90)	2: Gottfryd Berek/Berg? (90), Karol Cerbennoff (90)
Ślusarz (3)	3: Stanisław Szadrowski (2), Franciszek Tylman (3), Jan Szrotter (3)	-	-

Zawód (liczba Professionalistów)	Polacy-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Żydzi-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Niemcy- liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocz- nego w zł)
Szewc (23)	20: Jan Wiśniewski (1), Tomasz Netta (1), Franciszek Netta (2), Antoni Sawicki (2), Tomasz Mróz (4), Wincenty Merecki (2), Antoni Mrozek (1), Piotr Merecki (1), Kanty Mierzejewski (2), Franciszek Kłoss (2), Wawrzyniec Bieńkowski (2), Tomasz Zalewski (2), Franciszek Majewski (1), Augustyn Siewierowski (1), Jakub Zazieblecki (2), Antoni Merecki (2), Kacper Szpiotk (1), Józef Zawistowski (1), Jan Kalinowski(2), Piotr Styort? (1)	-	3: Karol Limbom stary (1), Karol Limbom młody (2), Wilhelm Benz (1)
Stolarz(6)	6:Franciszek Budrzycki (2), Andrzej Szymański (1), Jan Lenkiewicz (4), Józef Lenkiewicz (4), Jan Masłowski (3), Wojciech Murawski (3)	-	-
Tracz (1)	1: Wojciech Gasior (1)	-	-
Tokarz (7)	2: Szymon Bakowski (4), Antoni Pozarzycki (2)	5: Abram Bursztyn (4), Nehemiasz Bernszteyn (4), Fiszel Bernszteyn (4), Rahm? Chacek (4), Szymek Bernszteyn (4)	-
Tkacz (10)	10: Antoni Majkowski (1), Regina Kowalska (1), Kunegunda Kwiatkowska (1), Helena Sarpicka? (1), Marianna Kowalewska (1), Elżbieta Zalewska (1), Marianna Surawska (1), Anna Szymańska (1), Katarzyna Reklewicz (1), Anna Ardan (1)	-	-

Zawód (liczba <i>Professionalistów</i>)	Polacy-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Żydzi-liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocznego w zł)	Niemcy- liczba, imię i nazwisko (wysokość podatku rocz- nego w zł)
Waciarz (2)	-	2: Morteck Fabier (1), Icek Grosman (1)	-
Zegarmistrz (1)	1: Jan Noak? (3)	-	-
Łącznie: 236	149	72	15

Źródło: AGAD, KRSW, sygn. 4443, s. 365-375, Lista imienna wszystkich Kupców i Karczmarzy oraz wszelkich Rzemieślników i Professionalistów w Mieście Ostrołęce zamieszkałych do opłaty na rzecz Kassy Mieyskiej pociągnąć się mających, sporządzona w Ostrołęce dn. 5 sierpnia 1830 r.

Uwagi: - zachowano oryginalną pisownię imion i nazwisk, poprawiono jedynie błędne zapisy niektórych imion (np. „Haim”, „Hacek” „Peyzak”),

- kursywą zapisano współczesne określenia zawodów, dziś rzadko używane,

? - niepewna czytelność nazwiska lub imienia.

Podsumowanie

Mazowsze Północne do końca Rzeczypospolitej miało charakter dość jednolity narodowo i wyznaniowo. Pewną rolę gospodarczą odgrywali Żydzi zamieszkali, inaczej niż w innych dzielnicach państwa polsko-litewskiego, głównie na wsiach – miasta królewskie uzyskiwały przywileje *non tolerandis Judaeis*; na terenie poszczególnych parafii mieszkali też pojedynczy ewangelicy. Sytuacja zmieniła się po rozbiorach – władze pruskie rozpoczęły akcję kolonizacyjną własnej ludności. Politykę tę, ale już ze względów gospodarczych, kontynuowały władze Królestwa Polskiego. Na przykładzie Ostrołęki możemy obserwować zwiększający się udział Żydów i Niemców - ewangelików w gospodarce miejskiej.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 233.

Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1206.

Grodzkie ostrołęckie 1783–1784.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 4437-4461.

II. Źródła drukowane

Mazowsze Północne w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956, zebr. i przygot. J. Szczepański, Warszawa-Pułtusk 1997.

III. Opracowania

Brodzicki C., Godlewska D., *Łomża w latach 1794-1866*, PWN, Warszawa 1987.

Gołota J., *Tło historyczne i społeczno-gospodarcze Księgi Żydów ostrołęckich, od powstania gminy do Holocaustu*, „Zeszyty Naukowe OTN”, nr XVI, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2002.

Grzybowski M. M., *Struktura wyznaniowa diecezji płockiej według spisu Adama Michała Prażmowskiego z 1817 r.*, „Notatki Płockie”, z. 1, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1981.

Guldon Z., Stępkowski L., *Spis ludności żydowskiej z 1790 roku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1986, nr 3-4.

Kalinowska B., *Spółeczeństwo parafii ostrołęckiej w latach 1753-1762 w świetle księgi chrztów*, [w:] *Ecclesia Ostrolencensis. Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrołęce*, praca zbiorowa pod red. M. Przytockiej, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2013.

Kociszewski A., *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe, Ciechanów 1976.

Mironczuk J., *Żydzi w okręgu bożniczym w Ostrołęce w świetle Księgi ślubów 1830-1843*, „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 1(225), Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2008.

Mironczuk, *Żydzi w powiecie ostrołęckim do I wojny światowej*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2011.

Niedziałkowska Z., *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Urząd Miasta Ostrołęki, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka 2002.

Stegner T., *Polacy-ewangelicy w Królestwie Polskim 1815-1914. Kształtowanie się środowisk. Ich działalność społeczna i narodowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1992.

Wiercieński H., *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska” 1908, t. 3.

IV. Netografia

Historia Polski, t. II (1764-1864), cz. II (1795-1831), pod red. S. Kieniewicza i W. Kuli, Warszawa 1958, [w:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Przasnysz> (dostęp 16.08.2024).

Streszczenie

Artykuł odnosi się do dziejów gospodarczych Mazowsza Północnego od końca Rzeczypospolitej (II połowa XVIII w.) do wybuchu powstania listopadowego (1830). Dzielnica ta miała początkowo dość jednolitą strukturę wyznaniową i narodową. Pewną rolę gospodarczą odgrywali Żydzi zamieszkali głównie na wsiach, chociaż i tak ich liczba w rozległej parafii ostrołęckiej była znikoma. Jeśli chodzi o „akatolików” (tak określano protestantów, a właściwie luteran), to na terenie parafii mieszkała tylko jedna rodzina. Sytuacja zmieniła się po rozbiorach – władze pruskie rozpoczęły akcję kolonizacyjną ludności niemieckiej oraz pozwoliły Żydom na osiedlanie się w byłych miastach królewskich. Spowodowało to przybycie do miast kilkanaście rodzin niemieckich oraz sporej liczby Żydów (wedle spisu ludności z 1817 r. mieszkało ich w całej parafii 338). Politykę sprowadzania kolonistów niemieckich, ale już ze względów gospodarczych, kontynuowały władze Królestwa Polskiego. Planowano nawet utworzenie osady „fabrycznej”, gdzie mieli mieszkać sprowadzeni fabrykanci. Okazało się jednak, że plany były zbyt ambitne – do 10 zbudowanych dwurodzinnych domów sprowadziło się jedynie dwie rodziny „fabrykantów”. Na przykładzie Ostrołęki możemy obserwować zwiększający się udział Żydów i Niemców-ewangelików w gospodarce miejskiej. Tuż przed wybuchem powstania listopadowego stanowili oni odpowiednio: 30,5% oraz 6,36% wszystkich Profesjonalistów, jak określano wszystkich wykonujących nierolnicze zawody mieszkańców Ostrołęki i okolicznych miejscowości. W następnych dziesięcioleciach obraz ten zmieniał się jeszcze bardziej.

Summary

This article examines the economic history of Northern Mazovia from the end of the Polish-Lithuanian Commonwealth (the second half of the 18th century) to the outbreak of the November Uprising (1830). Initially, this region had a relatively uniform religious and national structure. Jews, residing primarily in villages, played a significant economic role, although their number in the extensive Ostrołęka parish was still minimal. As for "non-Catholics" (as Protestants, or rather Lutherans, were known), only one family lived within the parish. The situation changed after the partitions – the Prussian authorities initiated a colonization program for the German population and allowed Jews to settle in former royal towns. This resulted in the arrival of more than a dozen German families and a significant number of Jews in the towns (according to the 1817 census, there were 338 Jews in the entire parish). The authorities of the Kingdom of Poland continued the policy of bringing in German colonists, but this time for economic reasons. There were even plans to create a "factory settlement" to house the imported factory workers. However, the plans proved overly ambitious – only two "factory families" moved into the 10 two-family houses that had been built. Taking Ostrołęka as an example, we can observe the increasing participation of Jews and German Evangelicals in the

urban economy. Just before the outbreak of the November Uprising, they constituted 30.5% and 6.36%, respectively, of all "Professionals," a term used to refer to all non-agricultural residents of Ostrołęka and surrounding towns. In the following decades, this picture changed even further.

Słowa kluczowe: Mazowsze Północne, Ostrołęka, gospodarka, Żydzi, ewangelicy.

Keywords: Northern Mazovia, Ostrołęka, economy, Jews, Evangelicals.

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 137-155

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Ireneusz Żuchowski

Międzynarodowa Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3998-1892>

Dynamika i struktura projektów Erasmus+ w Ostrołęce w latach 2023–2025: analiza ilościowo-jakościowa

Dynamics and Structure of Erasmus+ Projects in Ostrołęka (2023–2025): A Quantitative and Qualitative Analysis

Wstęp

W ostatnich latach program Erasmus+ stał się jednym z kluczowych instrumentów realizacji europejskiej polityki edukacyjnej, wspierając mobilność uczniów, nauczycieli, studentów oraz rozwój instytucjonalny organizacji działających w obszarze kształcenia, szkolenia i edukacji dorosłych. Od momentu rozpoczęcia nowej perspektywy finansowej (2021–2027) program ten nie tylko zwiększył swój zasięg i budżet, lecz także w coraz większym stopniu ukierunkowuje działania na rozwój kompetencji przyszłości, takich jak transformacja cyfrowa, zrównoważony rozwój, włączenie społeczne i aktywność obywatelska (European University Association [EUA], 2025; European Education & Culture Executive Agency [EACEA], 2025).

Rozwój programu Erasmus+ ma szczególne znaczenie w kontekście regionalnych systemów edukacji, które wykorzystują fundusze europejskie jako narzędzie modernizacji, umiędzynarodowienia oraz wzmacniania jakości kształcenia. W regionach takich jak północno-wschodnia Polska, charakteryzujących się zróżnicowaną strukturą edukacyjną i społeczno-gospodarczą, program ten odgrywa rolę katalizatora współpracy między szkołami zawodowymi, instytucjami edukacji dorosłych i organizacjami społecznymi. Projekty finansowane w ramach Erasmus+ przyczyniają się nie tylko do podniesienia kompetencji uczestników, ale także do budowy trwałych sieci współpracy instytucjonalnej oraz wzmocnienia lokalnych ekosystemów edukacyjnych (Fumasoli & Rossi, 2021; Gourlay, 2021).

Niniejsze opracowanie ma na celu ilościowo-jakościową analizę aktywności projektowej w ramach programu Erasmus+ w latach 2023–2025 instytucji z Ostrołęki. Badanie koncentruje się na:

- strukturze finansowania projektów według sektorów (VET, SCH, ADU) i typów akcji (KA1, KA2),
- dynamice zmian w liczbie i wartości projektów,
- udziale poszczególnych instytucji w łącznych kwotach finansowania,
- analizie trendów oraz kierunków rozwoju w kontekście priorytetów unijnych.

Przedstawione wyniki stanowią próbę całościowego ujęcia aktywności projektowej Erasmus+ w Ostrołęce w latach 2023–2025. Celem badania nie jest jedynie prezentacja danych finansowych, lecz przede wszystkim zrozumienie procesów rozwojowych, które zachodzą w instytucjach edukacyjnych w wyniku uczestnictwa w programie.

Badanie opiera się na danych empirycznych pochodzących z oficjalnych list projektów zaakceptowanych do finansowania przez Narodową Agencję Programu Erasmus+ (FRSE). Dane te zostały poddane analizie statystycznej i wizualnej, a wyniki przedstawiono w formie zestawu czternastu wykresów, odzwierciedlających zarówno aspekty ilościowe (wartości, liczby, udziały procentowe), jak i jakościowe (dywersyfikacja instytucjonalna, trendy, struktury współpracy).

W ujęciu naukowym opracowanie to wpisuje się w nurt badań nad umiędzynarodowieniem edukacji, zarządzaniem projektami europejskimi oraz rozwojem kompetencji organizacyjnych w sektorze publicznym. Analiza pozwala także ocenić stopień zgodności działań instytucji lokalnych z priorytetami programu Erasmus+ i kierunkami europejskiej polityki edukacyjnej.

Przyjęta perspektywa badawcza ma charakter analityczno-diagnostyczny: łączy dane ilościowe (wartości finansowe, liczby projektów, udziały procentowe) z interpretacją kontekstową, odnoszącą się do literatury przedmiotu oraz dokumentów strategicznych Unii Europejskiej. Wyniki badań mogą stanowić podstawę do dalszych analiz porównawczych – zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej – oraz przyczynić się do pogłębienia wiedzy o roli programów europejskich w rozwoju edukacji regionalnej.

Metodologia badań

Cel i zakres badania

Celem przeprowadzonych analiz było zbadanie struktury, dynamiki i charakterystyki finansowej projektów realizowanych w ramach programu Erasmus+ w latach 2023–2025 przez instytucje edukacyjne z Ostrołęki w latach 2023–2025. Badanie miało charakter ilościowo-opisowy i zostało ukierunkowane na identyfikację zmian w zakresie wartości dofinansowań, liczby projektów, udziału poszczególnych sektorów oraz aktywności instytucjonalnej w czasie.

Analiza miała na celu:

- ocenę tendencji wzrostu i dywersyfikacji środków finansowych,
- identyfikację liderów i dynamiki współpracy instytucjonalnej,
- określenie kierunków rozwoju projektów Erasmus+ w kontekście polityk europejskich w zakresie kształcenia zawodowego, edukacji szkolnej i dorosłych.

Źródła danych i charakterystyka materiału badawczego

Podstawowym materiałem empirycznym była baza danych opracowana na podstawie oficjalnych wyników konkursów Narodowej Agencji Programu Erasmus+ (Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji – FRSE) z lat 2023–2025. Dane obejmowały:

- rok realizacji projektu,
- sektor programu (VET, SCH, ADU),
- typ akcji (KA1, KA2),
- nazwę instytucji beneficjenta,
- kwotę przyznanego dofinansowania (w euro).

Procedura badawcza

Badanie przeprowadzono w czterech etapach:

Etap 1 – Oczyszczenie i przygotowanie danych: Dane z arkusza zostały zwerifikowane pod kątem spójności i kompletności. Dokonano standaryzacji nazw instytucji, a także konwersji wartości liczbowych do formatu numerycznego.

Etap 2 – Agregacja i kategoryzacja: Zastosowano grupowanie danych według:

- roku realizacji projektu,
- sektora programu,
- instytucji,
- rodzaju akcji (KA1, KA2).

W ramach każdej kategorii obliczono:

- sumy dofinansowań,
- liczby projektów,
- średnie i mediany wartości,
- procentowe udziały w strukturach rocznych i sektorowych.

Etap 3 – Analiza statystyczna: Dane poddano analizie ilościowej w programie Python (biblioteka pandas i matplotlib). Obliczono podstawowe statystyki opisowe (suma, średnia, mediana, udział procentowy). W celu oceny trendów wykorzystano analizę porównawczą między latami 2023, 2024 i 2025.

Etap 4 – Wizualizacja wyników: Wyniki zaprezentowano w formie wykresów (słupkowych, liniowych, skumulowanych i kołowych) z etykietami wartości. Każdy wykres odzwierciedlał inny wymiar analizy: dynamikę czasową, strukturę sektorową, ranking instytucji, udział procentowy, mediany i średnie wartości projektów.

Zastosowane narzędzia analityczne i wizualizacyjne

Do opracowania wyników wykorzystano następujące narzędzia:

- Python 3.11 – środowisko analityczne (biblioteki: *pandas*, *matplotlib*),
- Excel (Microsoft 365) – wstępne porządkowanie danych i kontrola poprawności,
- Matplotlib – tworzenie wykresów z opisami wartości i legendami,
- Canva i PowerPoint (opcjonalnie) – wizualne opracowanie prezentacyjne wyników.

Dane zostały przetworzone w sposób umożliwiający zachowanie spójności logicznej i porównywalności między latami, a wszystkie kwoty podano w euro (EUR).

Zastosowane miary statystyczne

W analizie wykorzystano:

- Sumę wartości projektów (Σ) – łączna kwota dofinansowań dla danego roku/sektora/instytucji,
- Średnią arytmetyczną ($\bar{x}$) – przeciętna wartość projektu w danym roku,
- Medianę (Me) – typowa wartość projektu eliminująca wpływ skrajnych wartości,
- Liczebność (n) – liczba projektów w danej kategorii,
- Udział procentowy (%) – udział instytucji/sektora w całkowitej wartości projektów,
- Trend liniowy – kierunek zmian wartości w czasie (2023–2025).

Ograniczenia badania

- Dane obejmują wyłącznie projekty zaakceptowane do finansowania; nie uwzględniają wniosków odrzuconych ani tych w trakcie oceny.
- Brak szczegółowych danych o liczbie uczestników i rezultatach utrudnia analizę efektywności jakościowej.
- Analiza ma charakter regionalny i nie obejmuje pełnego porównania z danymi krajowymi lub europejskimi.

Rzetelność i weryfikacja danych

Dane liczbowe zweryfikowano przez krzyżowe porównanie z publicznie dostępnymi listami projektów Erasmus+ publikowanymi przez FRSE oraz dokumentami Komisji Europejskiej (European University Association, 2025; European Education & Culture Executive Agency, 2025). Wartości liczbowe zostały powielone z oryginalnych raportów bez modyfikacji interpretacyjnych.

Wnioski metodologiczne

Zastosowana metodologia umożliwiła:

- obiektywną ocenę zmian ilościowych i jakościowych w finansowaniu projektów,
- wizualne przedstawienie trendów w sposób czytelny i porównywalny między latami,

- powiązanie wyników z celami i priorytetami programowymi Erasmus+ na poziomie europejskim.

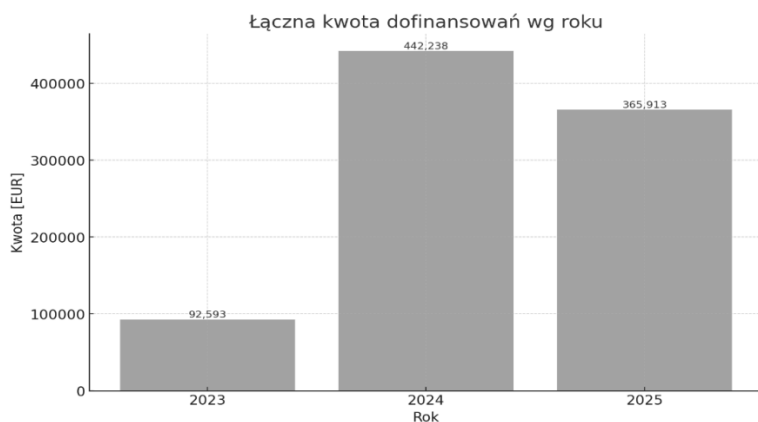
Przyjęta procedura analityczna może stanowić model badania aktywności projektowej instytucji edukacyjnych w innych regionach, umożliwiając dalsze badania porównawcze oraz analizę wpływu projektów na rozwój kompetencji i umiędzynarodowienie szkolnictwa.

Wyniki badań

Łączna kwota dofinansowań według roku

Na Wykresie 1 przedstawiono łączną wartość środków finansowych pozyskanych w ramach projektów Erasmus+ w latach 2023–2025. Obserwuje się wyraźny wzrost całkowitej wartości dofinansowań w kolejnych latach, co świadczy o rosnącej aktywności projektowej jednostek edukacyjnych oraz skuteczniejszym pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Dynamika wzrostu może również wynikać z rozszerzenia zakresu partnerstw i zwiększenia liczby wniosków zatwierdzonych przez Narodową Agencję.

Wykres 1. Łączna kwota dofinansowań uzyskanych w ramach programu Erasmus plus przez instytucje z Ostrołęki w latach 2023-2025 w euro



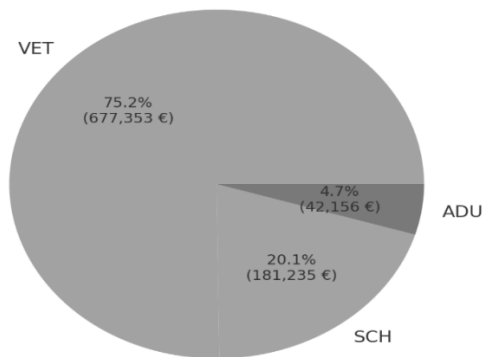
Źródło: badania własne

Struktura finansowania według sektora

Na Wykresie 2 przedstawiono udział procentowy poszczególnych sektorów (VET, SCH, ADU) w łącznej wartości przyznanych funduszy. Dominacja sektora VET (Vocational Education and Training) wskazuje na priorytetowe znaczenie kształcenia zawodowego w strategii Erasmus+ w badanym okresie. Udział sektora SCH (School Education) pozostaje umiarkowany, natomiast ADU (Adult Education) stanowi mniejszy lecz istotny komponent wspierający edukację dorosłych. Taka struktura potwierdza koncentrację środków na działaniach podnoszących kompetencje zawodowe i mobilność uczniów oraz kadry technicznej.

Wykres 2. Struktura finansowania wg sektora projektów uzyskanych w ramach programu Erasmus plus przez instytucje z Ostrołęki w latach 2023-2025 w euro

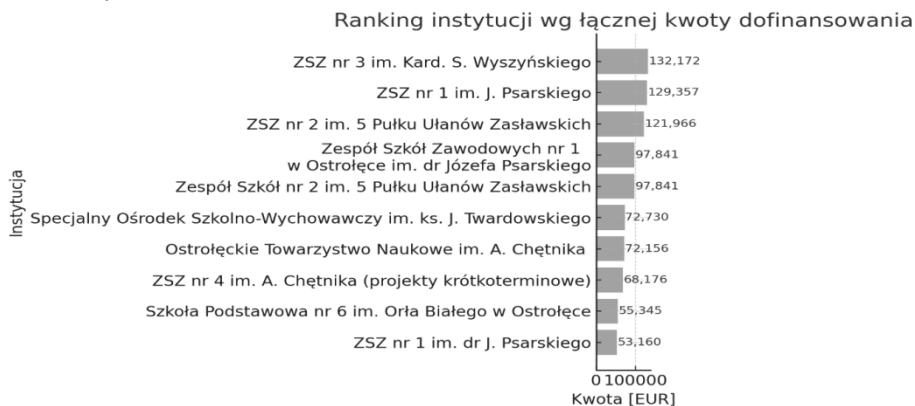
Struktura finansowania wg sektora (łącznie)



Źródło: badania własne

Na Wykresie 3 przedstawiono ranking beneficjentów według sumy pozyskanych środków finansowych. Największe wartości dofinansowań odnotowano w przypadku szkół zawodowych o ugruntowanej pozycji projektowej, co potwierdza ich zdolność do skutecznego aplikowania w kolejnych edycjach programu. Instytucje takie jak ZSZ nr 1 im. J. Psarskiego czy ZSZ nr 3 im. Kard. S. Wyszyńskiego należą do liderów w regionie. Zróżnicowanie kwot wskazuje na różny poziom doświadczenia i potencjału organizacyjnego poszczególnych placówek.

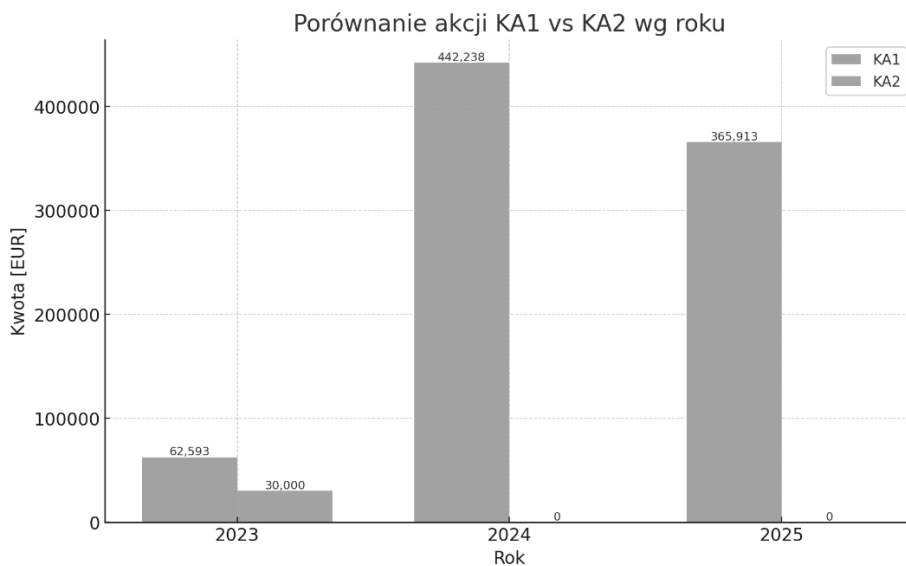
Wykres 3. Ranking instytucji według łącznej kwoty dofinansowania projektów uzyskanych w ramach programu Erasmus plus przez instytucje z Ostrołęki w latach 2023-2025 w euro



Źródło: badania własne

Wykres 4 pokazuje relację między akcjami KA1 (mobilności edukacyjne) i KA2 (współpraca na rzecz innowacji i wymiany dobrych praktyk) w latach 2023–2025. Dane wskazują, że zdecydowana większość pozyskanych środków przypada na akcję KA1, co odzwierciedla dominującą rolę mobilności w strategiach rozwoju edukacji zawodowej. Mniejszy udział projektów KA2 wynika z ich bardziej złożonego charakteru i wyższych wymagań formalnych. Obserwowany trend potwierdza koncentrację instytucji na działaniach praktycznych i umiędzynarodowieniu procesu kształcenia.

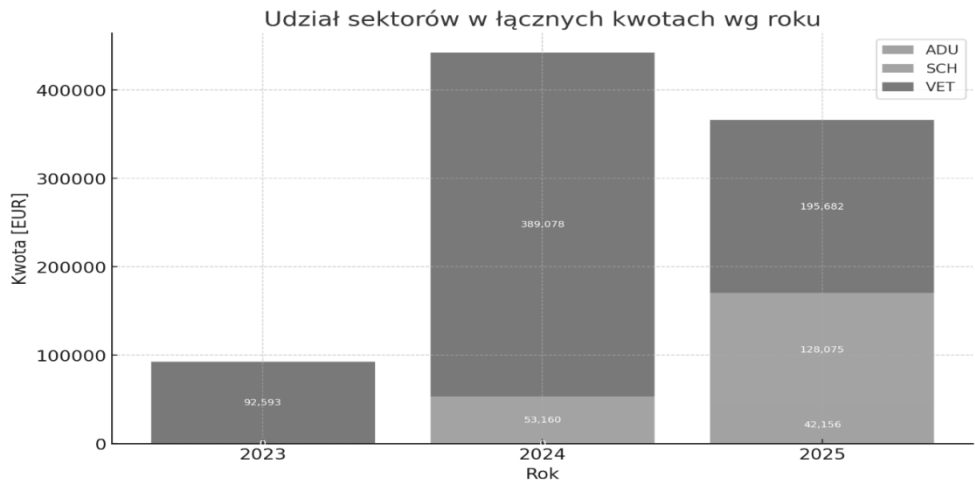
Wykres 4. Porównanie ilości pozyskanych przez instytucje z Ostrołęki środków w ramach akcji KA1 i KA2 w latach 2023-2025 roku



Źródło: badania własne

Wykres 5 prezentuje strukturę finansowania według sektorów w podziale na lata. Widoczna jest dominacja sektora VET, którego udział pozostaje wysoki we wszystkich analizowanych okresach. Stabilna obecność sektora SCH oraz pojawianie się projektów ADU w roku 2025 wskazują na stopniowe rozszerzanie aktywności projektowej na inne obszary edukacji. Analiza potwierdza konsekwentne utrzymywanie priorytetów programowych w regionie.

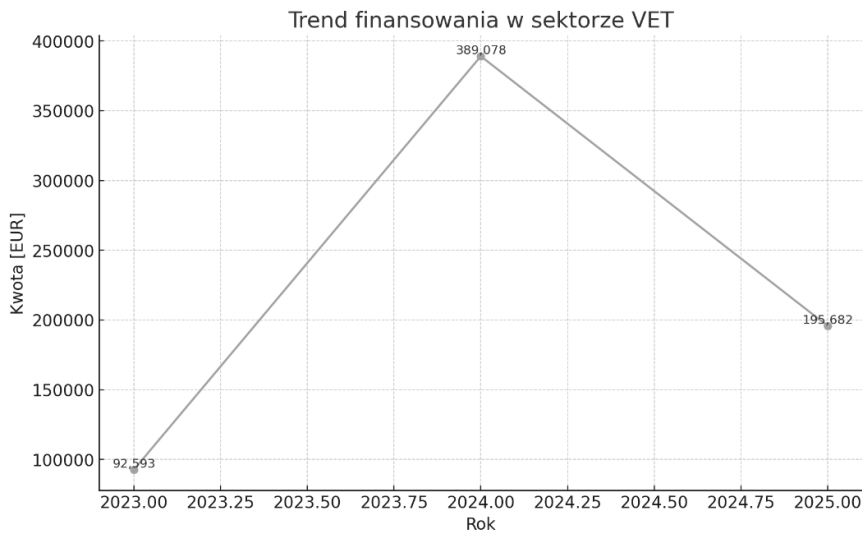
Wykres 5. Udział sektorów w łącznych kwotach według roku



Źródło: badania własne

Wykres 6 przedstawia trend zmian wartości dofinansowań w sektorze VET w latach 2023–2025. Obserwowany wzrost wskazuje na rosnące zainteresowanie kształceniem zawodowym oraz zwiększoną skuteczność w pozyskiwaniu środków w tym obszarze. Może to wynikać z efektów wcześniejszych mobilności, lepszej jakości wniosków oraz rozwoju współpracy międzynarodowej między szkołami i organizacjami branżowymi.

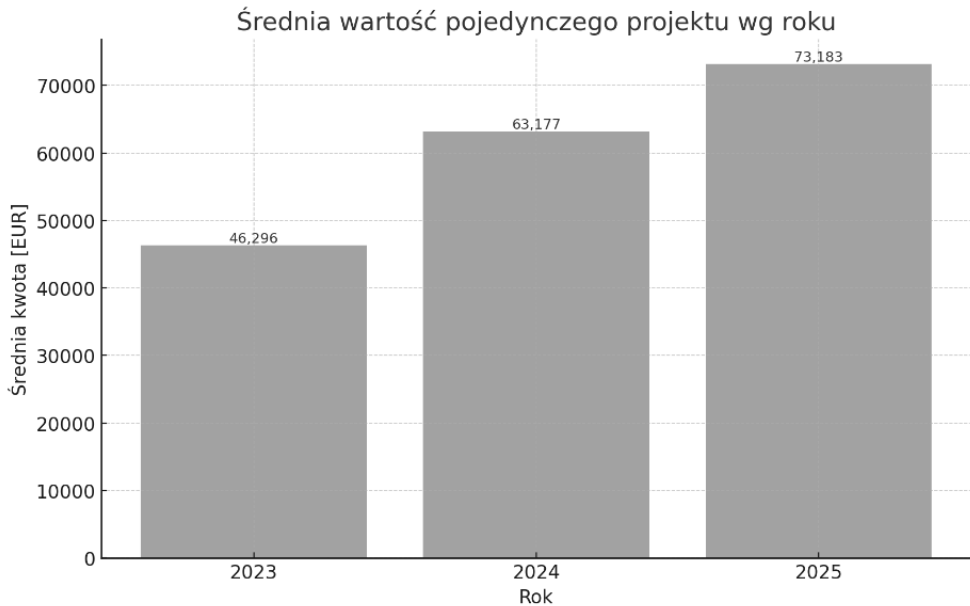
Wykres 6. Trend finansowania w sektorze VET



Źródło: badania własne

Wykres 7 prezentuje średnią wartość pojedynczego projektu w danym roku. Wzrost średnich wartości wskazuje na tendencję do realizowania projektów o większym budżecie i szerszym zakresie działań. Oznacza to, że instytucje coraz częściej podejmują się kompleksowych przedsięwzięć edukacyjnych obejmujących większą liczbę uczestników i partnerów zagranicznych.

Wykres 7. Średnia wartość pojedynczego projektu według roku

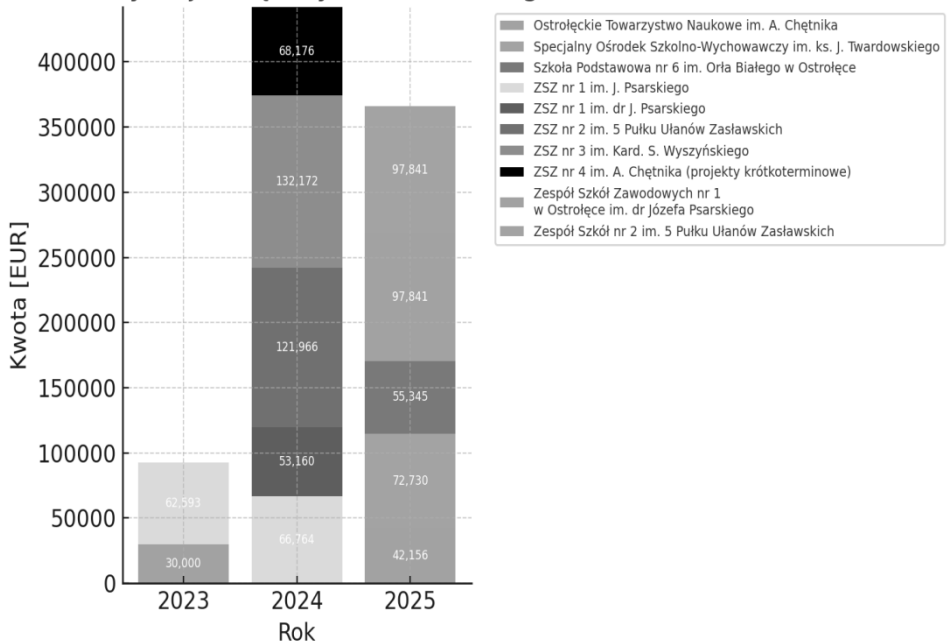


Źródło: badania własne

Wykres 8 ilustruje, jak rozkładają się środki finansowe między poszczególne instytucje z Ostrołęki w kolejnych latach. W 2023 roku finansowanie koncentruje się głównie w jednej placówce, natomiast w latach 2024–2025 obserwuje się większą dywersyfikację beneficjentów. Wskazuje to na wzrost zaangażowania nowych jednostek i poszerzanie sieci współpracy w regionie.

Wykres 8. Udział poszczególnych instytucji w łącznych kwotach dofinansowań według roku

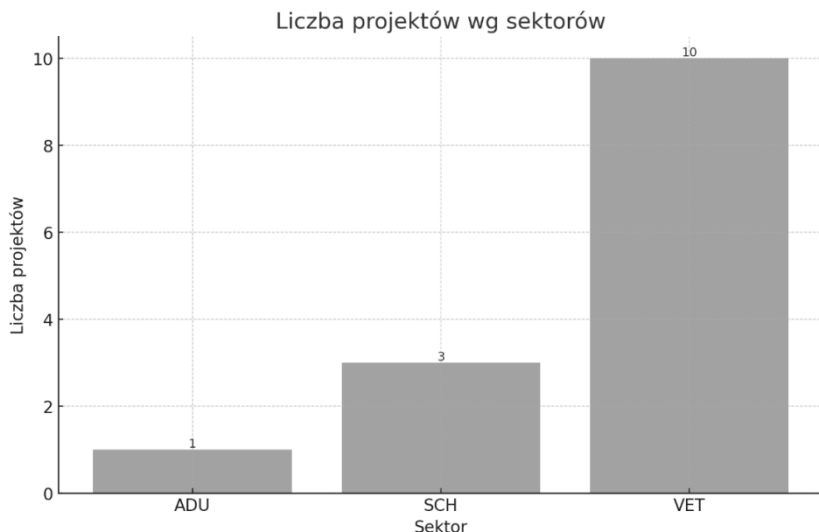
Udział instytucji w łącznych kwotach wg roku



Źródło: badania własne

Wykres 9 uwzględnia łączną liczbę projektów realizowanych w każdym sektorze. Sektor VET dominuje, co potwierdza jego kluczową rolę w polityce rozwoju edukacji zawodowej. Mniejsza liczba projektów w sektorach SCH i ADU odzwierciedla ograniczoną liczbę instytucji przygotowanych do realizacji działań w tych obszarach lub ich mniejsze doświadczenie w aplikowaniu.

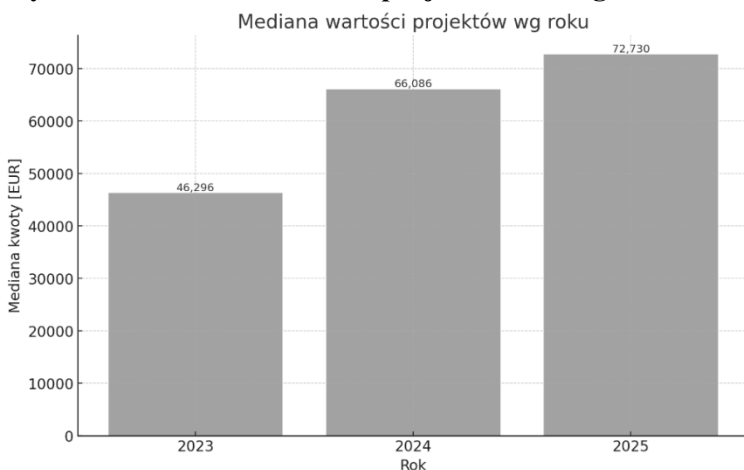
Wykres 9. Liczba projektów realizowanych w Ostrołęce według sektorów w latach 2023-2025



Źródło: badania własne

Mediana stanowi bardziej odporną miarę centralną niż średnia, eliminując wpływ projektów o skrajnych wartościach budżetowych. Wykres 10 wskazuje, że typowa wartość projektu wzrosła w analizowanym okresie, co potwierdza tendencję do realizacji bardziej ambitnych i kompleksowych działań. Wzrost mediany świadczy również o ogólnym podniesieniu poziomu finansowania w całym ekosystemie edukacyjnym.

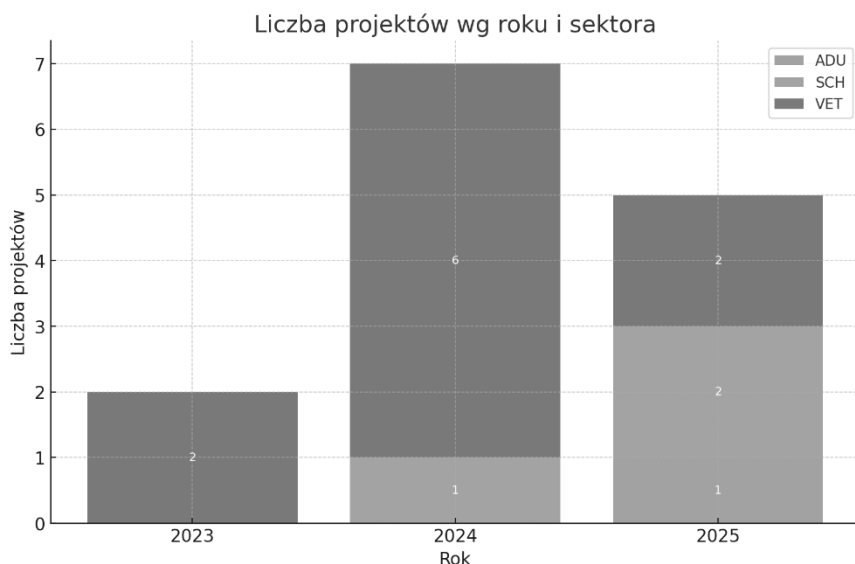
Wykres 10. Mediana wartości projektów według roku



Źródło: badania własne

Wykres 11 przedstawia liczbę projektów zrealizowanych w poszczególnych sektorach w kolejnych latach. Wzrost liczby projektów w roku 2024 oraz pojawienie się projektów w sektorze ADU w roku 2025 dowodzą stopniowego poszerzania aktywności instytucji edukacyjnych. Dane te wskazują na ewolucję regionalnego ekosystemu Erasmus+ w kierunku większej różnorodności tematycznej i instytucjonalnej.

Wykres 11. Liczba projektów realizowanych Ostrołęce według roku i sektora w latach 2023–2025



Źródło: badania własne

Wykres 12 przedstawia strukturę projektów Erasmus+ w ujęciu rocznym, z wyszczególnieniem udziału poszczególnych instytucji w całkowitej wartości projektów realizowanych w danym roku. Poszczególne segmenty słupków obrazują procentowy udział każdej instytucji w łącznym finansowaniu dla danego okresu.

Analiza ujawnia zmienną dynamikę aktywności instytucjonalnej w latach 2023–2025. W pierwszym roku obserwuje się dominację jednej instytucji, co sugeruje jej wiodącą pozycję w regionie i doświadczenie w realizacji projektów międzynarodowych. W kolejnych latach struktura finansowania staje się bardziej zrównoważona – rośnie liczba aktywnych jednostek, a środki rozkładają się między większą liczbę beneficjentów.

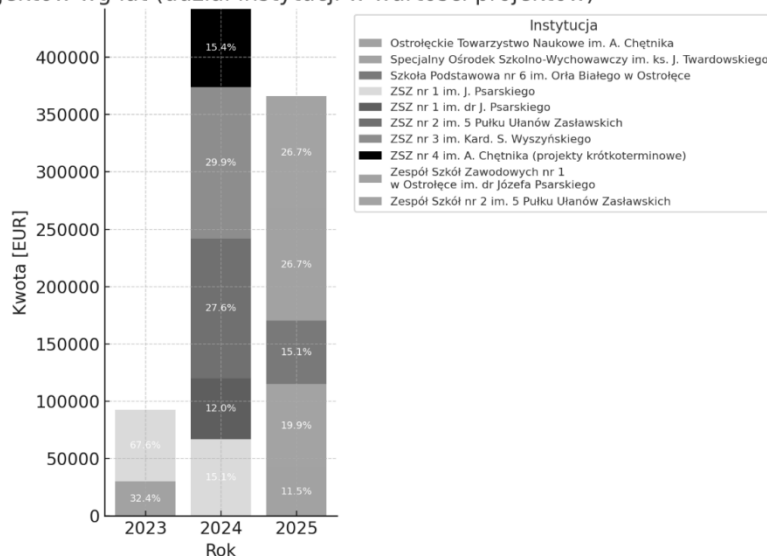
Zjawisko to można interpretować jako przejaw dojrzewiania ekosystemu projektowego w regionie: instytucje zyskują kompetencje w zakresie aplikowania o fundusze, a także wchodzą w nowe partnerstwa międzynarodowe. Wzrost dywer-

syfikacji beneficjentów wskazuje na rosnący poziom współpracy i upowszechniania dobrych praktyk pomiędzy szkołami i organizacjami.

Tym samym wykres stanowi empiryczny dowód na ewolucję regionalnego systemu wdrażania programu Erasmus+ – od modelu scentralizowanego, opartego na kilku liderach, ku modelowi sieciowemu, w którym coraz więcej podmiotów partycypuje w projektach o zróżnicowanej skali i tematyce.

Wykres 12. Struktura projektów – udział instytucji w wartości projektów w latach 2023–2025

Struktura projektów wg lat (udział instytucji w wartości projektów)



Źródło: badania własne

Dyskusja

Analiza danych dotyczących realizacji projektów „Erasmus+” w Ostrołęce w latach 2023–2025 pozwala zidentyfikować istotne zjawiska w zakresie finansowania, aktywności instytucji edukacyjnych i struktur projektowych.

Wzrost aktywności projektowej i finansowej instytucji.

Z wykresu przedstawiającego łączną kwotę dofinansowań według roku wynika wyraźny wzrost wartości środków. Ten wzrost może być interpretowany jako efekt zwiększającej się zdolności instytucji do aplikowania, a także wzrost budżetu programu i jego priorytetów (European University Association [EUA], 2025). EUA zauważa, że „Erasmus+ is a key enabler ... to improve the quality of education and enable mutual learning on a wide range of issues” (EUA, 2025, s. 8). W tym kontekście instytucje regionu mogły skorzystać z wzmocnionych mechanizmów finansowych, co potwierdza obserwowany wzrost wartości projektów.

Zróźnicowanie sektorowe i priorytety programowe.

Dane wskazują, że największy udział w dofinansowaniu miał sektor kształcenia zawodowego (VET). Jest to spójne z założeniem programu, aby wspierać kompetencje zawodowe i mobilności w kontekście transformacji cyfrowej i ekologicznej. W dokumencie dotyczącym „Alliances for Innovation” podkreślono, że „digital competences have become increasingly important in all job profiles ... transition to a circular and greener economy needs... changes to qualifications” (European Education & Culture Executive Agency [EACEA], 2025. Tendencja wskazuje na rosnące dopasowanie instytucji do priorytetów europejskich. W literaturze również podkreślany jest aspekt rozwijania struktur współpracy sieciowej („networked learning”) jako czynnika sukcesu w programach międzynarodowych (Gourlay, 2021).

Wzrost jakości i skali przedsięwzięć edukacyjnych.

Analizy średniej oraz mediany wartości projektów wskazują na realistyczny wzrost skali przedsięwzięć. Wspierają to doniesienia, że programy współpracy międzynarodowej stają się coraz bardziej złożone i wymagające zarządzania (Fumasoli & Rossi, 2021). Zatem obserwowany wzrost wartości projektów w regionie może świadczyć nie tylko o większych budżetach, ale również o wyższej jakości przygotowania oraz strukturze projektowej.

Dywersyfikacja beneficjentów i współpraca instytucjonalna.

W analizie struktury instytucji w latach (wykresy pokazujące udział instytucji w dofinansowaniu) zaobserwowano, że w pierwszym roku aktywność skoncentrowana była w jednej lub kilku instytucjach, natomiast w kolejnych latach liczba beneficjentów wzrosła, a rozkład środków się wyrównał. Taka ewolucja wpisuje się w koncepcję współpracy sieciowej, gdzie instytucje uczą się od siebie i tworzą trwałe partnerstwa (Gourlay, 2021).

Ponadto raport EUA (2025) wskazuje, że „institutional and system-level innovation and capacity development” są kluczowe dla efektów programu (EUA, 2025, s. 2). Wyniki regionu mogą zatem świadczyć o strukturze rozwoju od modeli centralnych ku bardziej rozproszonym.

Implikacje dla polityki edukacyjnej i rozwoju regionu.

Zebrane wyniki sugerują, że program Erasmus+ pełni w regionie funkcję katalizatora zmian edukacyjnych i organizacyjnych. Wzrost aktywności, wartości projektów i liczby beneficjentów może przekładać się na wzmocnienie kapitału społecznego, umiędzynarodowienie instytucji oraz lepsze dopasowanie kształcenia do potrzeb rynku pracy. Dokumenty programowe i literatura (EACEA, 2025; EUA, 2025) wskazują, że mobilność i współpraca instytucjonalna to narzędzia dla rozwoju kompetencji i innowacji. Tym samym Ostrołęka może wykorzystywać program nie tylko jako źródło finansowania, ale jako mechanizm strategicznego rozwoju edukacyjno-społecznego.

Podsumowanie i wnioski

Analiza przedstawionych danych empirycznych umożliwia sformułowanie całościowych wniosków dotyczących dynamiki, struktury i jakości realizacji projektów Erasmus+ w regionie w latach 2023–2025. Wyniki te pozwalają nie tylko zidentyfikować tendencje ilościowe (wartość, liczba, rozkład projektów), lecz także jakościowe – związane z rozwojem instytucji, sieci współpracy i orientacją programową.

1. Wzrost aktywności projektowej i efektywności finansowej

Na przestrzeni trzech lat zaobserwowano stały wzrost całkowitej wartości środków pozyskanych w ramach programu Erasmus+, przy jednoczesnym zwiększeniu liczby projektów i beneficjentów. Wskazuje to na rosnącą zdolność instytucji do skutecznego aplikowania o fundusze unijne oraz na stopniową profesjonalizację procesu zarządzania projektami. Dane są spójne z wynikami badań Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów (EUA, 2025), które podkreśla, że skuteczne wykorzystanie programu wymaga rozwiniętych struktur administracyjnych i kompetencji zarządczych.

2. Dominacja sektora VET i rozwój edukacji zawodowej

Analiza struktury sektorowej dowiodła, że sektor VET (Vocational Education and Training) pozostaje kluczowym obszarem inwestycji programu Erasmus+. Wysoki poziom finansowania projektów zawodowych potwierdza, że instytucje regionalne aktywnie odpowiadają na priorytety europejskie dotyczące transformacji cyfrowej, ekologicznej i społecznej. Wyniki te są zgodne z założeniami Komisji Europejskiej i Europejskiej Agencji Wykonawczej (EACEA, 2025), które akcentują potrzebę dostosowania kompetencji uczniów i nauczycieli do zmieniających się realiów rynku pracy.

3. Wzrost jakości projektów i skali przedsięwzięć

Zarówno średnie, jak i mediany wartości projektów wskazują na wzrost wielkości i złożoności działań. Instytucje nie tylko zwiększają wartość swoich projektów, ale także włączają do nich nowe komponenty, takie jak innowacje dydaktyczne, szkolenia kadry i wymiana dobrych praktyk. Jak zauważają Fumasoli i Rossi (2021), w ramach programu Erasmus+ obserwuje się ewolucję od mobilności indywidualnej do projektów systemowych, integrujących kształcenie, badania i współpracę społeczną.

4. Dywersyfikacja beneficjentów i równomierny rozkład środków

Struktura finansowania w ujęciu rocznym i instytucjonalnym wskazuje na proces dywersyfikacji beneficjentów. Podczas gdy w 2023 roku dominowała niewielka liczba jednostek o dużym doświadczeniu, w kolejnych latach obserwuje się równomierniejsze rozłożenie środków między większą liczbę instytucji. Taka zmiana sugeruje wzrost kompetencji projektowych wśród nowych podmiotów oraz rosnącą inkluzywność programu. Zgodnie z ujęciem Gourlay (2021), tworzenie sieci współpracy i „uczenia się sieciowego” (networked learning) sprzyja wymia-

nie doświadczeń i wzmacnia potencjał instytucji edukacyjnych na poziomie lokalnym.

5. Ewolucja struktur współpracy międzyinstytucjonalnej

Na podstawie analizy udziału instytucji w łącznych wartościach projektów można stwierdzić, że system wdrażania programu Erasmus+ w regionie przechodzi od modelu scentralizowanego, opartego na kilku liderach, do modelu sieciowego, w którym wiele instytucji współtworzy strukturę współpracy. Proces ten wskazuje na dojrzewanie ekosystemu edukacyjnego, rozwój kompetencji organizacyjnych i upowszechnienie dobrych praktyk zarządzania projektami.

6. Wpływ programu Erasmus+ na rozwój regionalny

Zebrane dane potwierdzają, że program Erasmus+ pełni kluczową rolę w rozwoju instytucjonalnym i społecznym regionu. Wzrost aktywności projektowej przyczynia się do wzmacniania potencjału ludzkiego, podnoszenia jakości edukacji i integracji lokalnych środowisk z europejską przestrzenią edukacyjną. Program działa zatem nie tylko jako mechanizm finansowy, ale także jako instrument polityki spójności i rozwoju społecznego. Wskazują na to zarówno wyniki niniejszej analizy, jak i ustalenia raportów EUA (2025) oraz EACEA (2025), które potwierdzają, że projekty Erasmus+ generują trwałe zmiany instytucjonalne i społeczne.

Na podstawie przeprowadzonych analiz i porównania z literaturą można sformułować następujące wnioski końcowe:

1. Wzrost skali i jakości projektów – instytucje z Ostrołęki coraz skuteczniej realizują cele programu Erasmus+, a ich projekty mają coraz większy zasięg i wartość.
2. Rozwój kompetencji instytucjonalnych – zwiększają się zdolności organizacyjne i zarządcze szkół oraz organizacji edukacyjnych.
3. Zrównoważony rozwój beneficjentów – obserwowany jest proces dywersyfikacji i demokratyzacji dostępu do funduszy, co zwiększa inkluzywność programu.
4. Ewolucja ku modelowi sieciowemu – współpraca między instytucjami przybiera charakter systemowy i partnerski, zgodny z koncepcją networked learning.
5. Znaczenie strategiczne programu Erasmus+ – dane potwierdzają jego wpływ na trwały rozwój edukacyjny, społeczny i gospodarczy regionu, wpisujący się w cele europejskiej polityki edukacyjnej.

Bibliografia

European Education & Culture Executive Agency (EACEA). (2025, January 13). Erasmus+ Alliances for Innovation 2025: how to apply? European Commission, https://www.eacea.ec.europa.eu/news-events/news/erasmus-alliances-innovation-2025-how-apply-2025-01-13_en

- European Education & Culture Executive Agency (EACEA). (2025, January 13). *Erasmus+ Alliances for Innovation 2025: how to apply?* https://www.eacea.ec.europa.eu/news-events/news/erasmus-alliances-innovation-2025-how-apply-2025-01-13_en
- European University Association (EUA). (2025, May 20). *Use and impact of the Erasmus+ programme (2021-27) at higher education institutions*, <https://www.eua.eu/publications/reports/use-and-impact-of-the-erasmus-programme-2021-27-at-higher-education-institutions.html>
- Fumasoli, T., & Rossi, F. (2021). The role of higher education institutions in transnational networks for teaching and learning innovation: The case of the Erasmus+ programme. *Training & Education in Professional Psychology*, (issue not specified). [Note: full bibliographic details to be verified] Training Platform+1
- Gourlay, L. (2021). *Networked Learning in 2021: A Community Definition*. Research in Networked Learning, <https://researchonline.ljmu.ac.uk/id/eprint/15184/1/NetworkedLearningIn2021-Final.pdf> researchonline.ljmu.ac.uk
- European Education & Culture Executive Agency (EACEA). (2025, January 13). *Erasmus+ Alliances for Innovation 2025: how to apply?* European Commission, https://www.eacea.ec.europa.eu/news-events/news/erasmus-alliances-innovation-2025-how-apply-2025-01-13_en
- European University Association (EUA). (2025, May 20). Use and impact of the Erasmus+ programme (2021-27) at higher education institutions. <https://www.eua.eu/publications/reports/use-and-impact-of-the-erasmus-programme-2021-27-at-higher-education-institutions.html>
- Fumasoli, T., & Rossi, F. (2021). The role of higher education institutions in transnational networks for teaching and learning innovation: The case of the Erasmus+ programme. *Training & Education in Professional Psychology*, <https://training.obreal.org/wp-content/uploads/2024/06/The-role-of-higher-education-institutions-in.pdf>
- Gourlay, L. (2021). *Networked Learning in 2021: A Community Definition*. Research in Networked Learning, <https://researchonline.ljmu.ac.uk/id/eprint/15184/1/NetworkedLearningIn2021-Final.pdf>

Streszczenie

Niniejsze opracowanie prezentuje kompleksową analizę realizacji projektów Erasmus+ przez instytucje edukacyjne z Ostrołęki w latach 2023–2025. Badanie koncentruje się na strukturze, dynamice oraz charakterystyce finansowej projektów współfinansowanych w trzech głównych sektorach programu: kształcenia i szkolenia zawodowego (VET), edukacji szkolnej (SCH) oraz edukacji dorosłych (ADU).

Uwzględniono także zmiany w poziomie aktywności instytucjonalnej oraz ewolucję wzorców współpracy międzyorganizacyjnej. Celem badań było określenie tendencji w zakresie skali, różnorodności i dystrybucji środków Erasmus+ wśród beneficjentów regionalnych. Analiza opiera się na danych pochodzących z oficjalnych list projektów zatwierdzonych do finansowania przez Narodową Agencję Programu Erasmus+ (FRSE). Dane poddano analizie ilościowej z wykorzystaniem narzędzi Python (biblioteki *pandas*, *matplotlib*), umożliwiającej opracowanie statystyk opisowych oraz wizualizacji prezentujących zmiany w czasie, strukturę sektorową i aktywność poszczególnych instytucji. Wyniki badań wskazują na systematyczny wzrost łącznej wartości projektów i liczby beneficjentów w analizowanym okresie, co odzwierciedla rosnącą skuteczność instytucji w pozyskiwaniu funduszy europejskich. Największy udział w finansowaniu posiadał sektor VET, co potwierdza jego strategiczne znaczenie dla rozwoju kompetencji zawodowych, cyfrowych i ekologicznych. Wzrost średnich oraz median wartości projektów świadczy o profesjonalizacji zarządzania projektami i poszerzaniu współpracy międzynarodowej. Istotnym wnioskiem jest także dywersyfikacja beneficjentów – w 2023 roku środki koncentrowały się w wąskim gronie liderów, natomiast w roku 2025 rozkład finansowania stał się bardziej równomierny, obejmując większą liczbę instytucji. Oznacza to przejście od modelu scentralizowanego do modelu sieciowego, w którym współpraca i wymiana doświadczeń sprzyjają innowacjom oraz wzmacnianiu potencjału edukacyjnego regionu. Wyniki potwierdzają, że program Erasmus+ pełni funkcję nie tylko mechanizmu finansowego, ale również strategicznego narzędzia rozwoju instytucjonalnego i regionalnej polityki edukacyjnej. Zwiększona aktywność projektowa sprzyja budowie kapitału społecznego, umiędzynarodowieniu edukacji i integracji lokalnych środowisk w ramach Europejskiego Obszaru Edukacji. Opracowanie wnosi wkład do badań nad europeizacją edukacji, uczenia się sieciowego i rozwoju kompetencji instytucjonalnych w kontekście realizacji programów Unii Europejskiej. Zaprezentowana metodologia może być wykorzystana do dalszych badań porównawczych nad wpływem programu Erasmus+ na rozwój edukacji i społeczeństwa w ujęciu regionalnym i krajowym.

Summary

The present study offers a comprehensive analysis of Erasmus+ project implementation across educational institutions in Ostrołęka during the years 2023–2025. The research focuses on the structure, dynamics, and financial characteristics of projects funded within three main sectors of the programme — Vocational Education and Training (VET), School Education (SCH), and Adult Education (ADU) — as well as on the evolution of institutional participation and collaboration patterns. The primary objective of the study was to assess changes in the scale, diversity, and distribution of Erasmus+ funding among regional beneficiaries. Data used in the analysis were derived from official lists of projects approved for funding by the

Polish National Agency of the Erasmus+ Programme (FRSE). Quantitative methods were applied using Python (pandas, matplotlib) to generate descriptive statistics and visualisations that enabled the comparison of yearly trends, institutional performance, and sectoral structures. The findings reveal a steady increase in total project value and number over the three-year period, reflecting the growing capacity of local institutions to successfully apply for European funds. The VET sector dominates in terms of total financing, confirming the strategic orientation of Erasmus+ towards supporting professional competences, digital transformation, and green transition. Furthermore, both the mean and median project values show a gradual increase, indicating the professionalisation of project management and the expansion of transnational cooperation networks. An important observation concerns the diversification of beneficiaries — while in 2023 the funding was concentrated in a small group of leading institutions, by 2025 the distribution of resources became more balanced, with new organisations entering the programme. This transformation illustrates a regional shift from a centralised model of project activity towards a network-based system that fosters collaboration, innovation, and the exchange of good practices among schools and educational organisations. The research confirms that Erasmus+ functions not only as a financial mechanism but also as a strategic instrument for institutional development and regional educational policy. Through increased project activity, the programme strengthens social capital, promotes inclusion, and supports the internationalisation of education at the local level. The study contributes to the broader academic discussion on Europeanisation of education, networked learning, and institutional capacity building in the context of EU educational programmes. It also provides an empirical framework that can be replicated in other regions to evaluate how Erasmus+ contributes to educational, social, and economic development within the European Education Area.

Słowa kluczowe: Erasmus+, projekty edukacyjne, VET, rozwój instytucjonalny, umiędzynarodowienie edukacji, współpraca sieciowa, edukacja regionalna, Europejski Obszar Edukacji, Ostrołęka

Keywords: Erasmus+, VET, educational projects, institutional development, internationalisation, regional education, networked learning, European Education Area, Ostroleka

DZIAŁ IV

**Z ŻYCIA
OSTROŁĘCKIEGO
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO**

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 159-162

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Janusz Gołota

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5590-0343>

Recenzja książki: *Mazowieckie studia i szkice historyczne* (Pultusk 2025, ss. 234)

Rzeczona publikacja ukazała się staraniem Wydawnictwa Akademii Humanistycznej i Akademickiego Towarzystwa Edukacyjno-Naukowego „ATENA”, pod naukową redakcją Radosława Lolo i Jolanty Załączny, po zrecenzowaniu przez Dariusza Milewskiego i Emila Szczepańskiego. Okolicznością wydawnictwa jest przypadająca w 2026 roku 500. rocznica jednego z etapów inkorporacji Mazowsza do Królestwa Polskiego oraz jubileusz 950-lecia powstania diecezji płockiej, który obchodzono w 2025 roku. Wskazane okoliczności dostrzegło środowisko naukowe działającego w Pultusku Instytutu Historii Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

Na wydawnictwo składa się dziesięć studiów monograficznych dotyczących dziejów Mazowsza, ułożonych chronologicznie od czasów średniowiecza aż po historię najnowszą. Różnie układa się w nich parytet między zapisem kronikarskim a wnioskowaniem i podsumowaniami. Autorami są głównie doktoranci kształcący się w Szkole Doktorskiej, którzy postawili sobie za cel wprowadzenie do szerszego obiegu naukowego tekstów stanowiących pokłosie prac badawczych dotyczących dziejów Mazowsza. Teksty w założeniu stanowić miały „potrzebne i nowatorskie uzupełnienie istniejących luk badawczych”. Już w tym miejscu można stwierdzić, że cel został osiągnięty. Prace obejmują trzy obszary tematyczne. Pierwszy dotyczy dziejów Kościoła płockiego, drugi regionalnej historii XIX i XX wieku, trzeci – dziedzictwa kulturowego Mazowsza i jego kultywowania. Przywoływane zdarzenia wpisywane są w kontekst ogólnopolski, a w niektórych wypadkach – europejski.

Mocnym walorem pracy jest solidna podstawa, dobrze wykorzystana baza źródłowa – zamieszczana pod każdym tekstem. Z Archiwum Głównego Akt Daw-

nych zostały wykorzystane następujące zespoły: Pułtuskie testamenta konsystorskie, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Metryka Koronna, Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, akta osobowe Ludwika Walentego Ręgorowicza.

Wiele źródeł pochodzi z Archiwum Diecezjalnego w Płocku, m. in. Acta Episcopalia 1595–1999, 1599–1603, Inwentarz z 1650, Acta officiosa 1785–1791, Rachunki dóbr biskupstwa płockiego 1776–1777, Opis klucza górzeńskiego z 1747 r. – ponadto dotyczące różnego czasu: Akta pałacu biskupiego w Płocku, Akta dóbr biskupstwa płockiego. Ponadto dokonano kwerendy pojedynczych zespołów z pozostałych archiwów:

- Archiwum Archidiecezji Warszawskiej - zespół Stefan Wyszyński;
- Archiwum domowego pasjonistów - Sadowie Kronika klasztorna, Łódź - Kronika klasztorna, Kronika parafii;
- Archiwum Polskiej Prowincji Pasjonistów, Warszawa;
- Archiwum KUL - Sobiech A., Powstanie i organizacja polskiej prowincji Zgromadzenia Pasjonistów, Lublin 1973, maszynopis;
- Archiwum Państwowego w Płocku - Płocki i Sierpecki Powiatowy Zarząd Żandarmerii, Zarząd Żandarmerii Powiatów: Włocławskiego, Nieszawskiego i Gostynińskiego;
- Archiwum Państwowego w Pułtusk - Zarząd Powiatowy Pułtusk;
- Archiwum Państwowego w Warszawie – Kancelaria Gubernatora Warszawskiego;
- Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego – P. Koczara, Początki ruchu ludowego;
- Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie – Materiały Ludwika Ręgorowicza;
- Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Pułtusk – Starostwo Powiatowe Makowa Mazowieckiego;
- Materiałów Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka” w Makowie Mazowieckim.

W źródłach drukowanych wskazano pozycję: *Reguła i Konstytucje Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa*, Rzym 1984. Została też wykorzystana prasa, głównie z czasów zaboru i okresu międzywojennego: „Echa Płockie i Włocławskie” 1905; „Polak” 1905; „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1930; „Front Zachodni” 1934, nr 11; „Kurier Poranny” 1938, nr 133; „Kurier Warszawski” 1937, nr 314; „Monitor Polski” 1936, nr 101; „Gazeta Polska. Pismo Codzienne” 1937, nr 310; „MIŚ. Międzyuczelniany Informator Środowiskowy”, Warszawa 1988, nr 41, nr 43.

Autorzy wykorzystali też dotychczasową literaturę przedmiotu – ponad 200 pozycji, począwszy od klasyki: Zygmunt Gloger *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1902, poprzez wydawnictwa z okresu międzywojennego aż do syntez współczesnych. Nie ma potrzeby subiektywnie wskazywać na dodatko-

we pozycje, wszak nie miałyby one bezpośredniego wpływu na narrację prowadzoną przez autorów.

W artykule Rafała Kłysa *Studia uniwersyteckie prałatów i kanoników kapituły katedralnej plockiej w średniowieczu* Autor analizuje sposoby zdobywania wykształcenia poprzez studia na uniwersytecie w Krakowie i uczelniach europejskich. Ten trend doprowadził do sytuacji, w której „płoccy prałaci i kanonicy odpowiadali standardom znanym także z innych kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej”.

W kontekście kradzieży puszki z komunikantami, do jakiej doszło w 1598 roku w Pułtusku, Krzysztof Wiśniewski w artykule *Dwa edykty biskupa plockiego Wojciecha Baranowskiego z 1599 roku. Przyczynek do statusu Żydów w dobrach kościelnych na Mazowszu* opisuje relacje polsko - żydowskie oraz rolę Żydów – zwłaszcza konwertytów – w historii Płocka. Prostuje pogląd o plockim przywileju *de non tolerandis Judaeis*, uzasadniając swoje zdanie systemem prawnym Rzeczypospolitej,

Maria Ewa Paluch w artykule *Wronie i Andrzejewo. Wieś i oppidum biskupie przed i po inkorporacji Księstwa Mazowieckiego do Królestwa Polskiego* opisuje dzieje prywatnego duchownego miasta, począwszy od lokacji oppidum Andrzejewo w miejsce wsi Wronie aż do pozbawienia praw miejskich po powstaniu styczniowym postanowieniem z 30 stycznia 1870 r. Załączony biskupi przywilej lokacyjny wprowadza czytelnika w ówczesnie stosowany język oraz w realia średniowiecznego systemu prawnego.

Dorota Kołodziejczyk w artykule *Dobra biskupów plockich w czasach I Rzeczypospolitej* opisuje majątek biskupów plockich na podstawie inwentarzy dóbr sporządzonych w latach 1595, 1650, 1693, 1773 i 1785. Dowiadujemy się o kluczach, wsiach, folwarkach i miastach z ich rezydencjami, dworami, kaplicami oraz o wyposażeniu wymienionych dóbr. Zostały one przedstawione na mapie, opisane granicami oraz zestawione w tabeli. To skarbnica wiedzy o majątku biskupów, wsiach, miastach, kluczach, etc.

Wiesław Wiśniewski charakteryzuje Zakon Pasjonistów w Przasnyszu, funkcjonujący w tym mieście od marca 1922. Przedstawione zostały kolejne etapy działalności: przystosowania ruin klasztoru do prowadzenia życia zakonnego, inauguracja szkoły pod wezwaniem św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej w 1928 r., założenie drugiego klasztoru w Sadowiu w 1931 r., erygowanie trzeciego domu zgromadzenia w 1938 r., dramatyczne zdarzenia w czasie II wojny światowej, ale i działalność duszpasterską w tym czasie, np. rekolekcje. Następnie opisano powojenną skuteczną aktywność Zakonu w Przasnyszu, również w ramach polskiej prowincji zakonnej w kraju, których efektem były m.in. nowe domy pasjonistów oraz animacja na arenie międzynarodowej.

Jak wskazuje tytuł artykułu *Walka o wprowadzenie języka polskiego do szkół na Mazowszu Północnym w 1905 roku*, jego Autor, Krzysztof Sobociński przed-

stawił proces walki o język polski – udział w strajku szkolnym, ponadto represje, ale też pozytywne skutki protestu uczniów i rodziców.

Robert Frączak w artykule *Warszawskie okresy w biografii Ludwika Ręgorowicza (1888–1970)* przybliża postać doktora filozofii, nauczyciela gimnazjalnego, działacza plebiscytowego, uczestnika III powstania śląskiego, wizytatora ministerialnego, pracownika PAN, badacza historii polskiego szkolnictwa.

Adam Stefan Lewandowski w artykule *Niepamiętany patron Uniwersytetu Warszawskiego* opisuje zawirowania wokół nazwy Uniwersytetu Warszawskiego, którego statutową nazwę w 1935 roku uzupełniono imieniem i nazwiskiem Józefa Piłsudskiego. Autor przejrzyście przytoczył kolejne fakty z okresu okupacji, powojennego odejścia od tegoż miana oraz próby jego przywrócenia.

Daniela Gazda w swojej pracy *Historia badań grodziska w Wiźnie* przedstawia problematykę badań archeologicznych grodziska i „Zamku-grodu” w Wiźnie. Budowla już w drugiej połowie XVI w. chyliła się ku upadkowi. Proces ten nabrał tempa w wieku XVII. Nie wiem, czy ostatecznie na spadek znaczenia Wizny mogło wpłynąć przerzucenie transportu z rzeki na kolej. W artykule dostrzegamy dwie osie narracyjne: chronologiczne dzieje miejscowości oraz najważniejsze tematy, jakimi zajmowali się badacze, począwszy od XIX wieku po czasy współczesne.

Daria Zarodkiewicz w części *Między sacrum a kulturą: historyczny Bet ha-midrash jako fundament współczesnej działalności Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka”* prezentuje historię i współczesną działalność Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka” w Makowie Mazowieckim – instytucji funkcjonującej w dawnym Bet ha-midrashu. Autorka prezentuje przekształcenie żydowskiej przestrzeni sakralnej w miejsce współczesnej aktywności kulturalnej i edukacyjnej – jako swoisty ewenement w relacjach polsko-żydowskich. Są to wystawy, warsztaty, projekty edukacyjne w kontekście wydarzeń historycznych, w duchu otwartości i dialogu międzykulturowego.

Artykuły są ciekawe, bogate w treść, przejrzyste i komunikatywne. Cennym uzupełnieniem jest 19 tabel, 4 mapy i ryciny, indeksy – osobowy i miejscowości.

Prezentowana książka stanowi przesłankę i wzorzec do dalszych badań naukowych, dotyczących innych zjawisk czy uzupełnień dziejów mazowieckich miejscowości, tudzież historiozoficznej refleksji na temat inkorporacji. Ciekawe jest pytanie o bilans realnych korzyści i strat wielmożów mazowieckich, drobnej i średniej szlachty, chłopów, mieszczan, Żydów. Okazją do kolejnych badań będzie 500. rocznica ostatecznego potwierdzenia inkorporacji Mazowsza do Korony Królestwa Polskiego przez Sejm w Piotrkowie Trybunalskim w grudniu 1529 roku.

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Nr 39 (Rok 2025), 163-167

Przesłano 15.10.2025 / Akceptacja 20.10.2025

Jerzy Kijowski

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

ORCID: <https://orcid.org/0009-0009-3252-8284>

Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika za 2025 rok

I. Konferencje naukowe

1. Adam Chętnik – badacz pogranicza

Odbyła się 28 maja 2025 r. w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce

Program konferencji:

- dr Jerzy Kijowski – *Adam Chętnik jako historyk Kurpiowszczyzny*;
- dr Krzysztof Augustyniak – *Udział ludności kurpiowskiej w wojnach I RP i walkach o niepodległość w pracach Adama Chętnika*;
- mgr Maria Samsel – *Teoria regionalizmu według Adama Chętnika*;
- dr Marta Łępicka – *Obraz Adama Chętnika w świadomości lokalnej społeczności*;
- mgr Jacek Chętnik – *Udział Adama Chętnika w plebiscycie na Warmii i Mazurach*;
- mgr Marek Nowotka – *Działalność Adama Chętnika na pograniczu kurpiowsko-mazurskim*;
- dr Marek Niewiadomski – *Bibliografia prac Adama Chętnika – zarys problemu*.

Konferencja współfinansowana ze środków Miasta Ostrołęki.



Miasto Ostrołęka

2. Trwanie pod obcą władzą – wojna i ludzie. Mazowsze Północno-Wschodnie w okresie zaborów

Odbyła się 15 października 2025 r. w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce.

Program konferencji:

- prof. dr hab. Adam Dobroński – *Mazowsze Północno-Wschodnie – geneza i charakterystyka*;
- prof. dr hab. Norbert Kasperek – *Dylematy Polaków pod zaborami*;
- dr hab. Jan Mironczuk, prof. WSTS – *Rola mniejszości wyznaniowych w rozwoju gospodarczym Mazowsza Północno-Wschodniego w okresie zaborów*;
- dr Krzysztof Augustyniak – *Wpływ powstania listopadowego na demografię Mazowsza Północno-Wschodniego*;
- dr Jerzy Kijowski – *Rola oświaty w kolejnych rzeczywistościach politycznych Mazowsza Północno-Wschodniego doby zaborów*;
- mgr Maria Weronika Kmoch – *Ludność kurpiowska wobec powstań narodowych*;
- mgr Marek Nowotka – *Działania militarne w rejonie Myszyńca w okresie powstań narodowych*;
- dr Marek Niewiadomski – *Mazowsze Północno-Wschodnie w przeddzień wybuchu I wojny światowej*.

Konferencja współfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.



3. Ostrołęka na przestrzeni wieków

Odbyła się 5 listopada 2025 r. w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce.

Program konferencji:

- dr hab. Jan Mironczuk, prof. WSTS – *Ostrołęka grodzka i jej wyzwania*;
- dr Krzysztof Augustyniak – *Ostrołęka w przeddzień wybuchu powstania listopadowego*;
- dr Marek Niewiadomski – *Ostrołęka u schyłku I wojny światowej*;
- dr Jerzy Kijowski – *Ostrołęka w latach 1944-1956*;
- dr Małgorzata Lubecka – *Duchowieństwo ostrołęckie po II wojnie światowej*;

- dr hab. Zbigniew Kudrzycki – *Władze administracyjne Ostrołęki w dwudziestoleciu międzywojennym*;
- dr Marta Łępicka – *Ostrołęka w dorobku Adama Chętnika*.

Konferencja współfinansowana ze środków Miasta Ostrołęki.



Miasto Ostrołęka

II. Spacerory historyczne

Odbyły się w okresie od 22 czerwca do 30 września 2025 r. na terenie Ostrołęki.

Tematy spacerów:

- dr Jerzy Kijowski – *Śladami 5. Pułku Ułanów Zasławskich*;
- dr Krzysztof Augustyniak – *Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 r.; Przy ostrołęckim rynku*;
- dr Marek Niewiadomski – *I wojna światowa w Ostrołęce*;
- dr hab. Jan Mironczuk, prof. WSTS – *Przypomnieć zapomniane – śladami ostrołęckich mniejszości wyznaniowych*.

III. Wydawnictwa

- Jerzy Kijowski, *Dzieje Lelisa i okolic*. Wydanie drugie uzupełnione.
- Leszek Jańczuk, Teodor Maksymowicz – *czołowy działacz chrześcijan wiary ewangelicznej*.
- Aneta Beldycka-Bórawska, Ireneusz Żuchowski – *Strategic, economic and legal dimensions of agribusiness development in the European Union and Ukraine: Perspectives, challenges and opportunities*.
- *Uwarunkowania rozwoju innowacyjności – wybrane zagadnienia*, pod red. Zbigniewa Nasalskiego.
- Marcin Bogdański, Łukasz Markowski, Kamil Kotliński, Rafał Warżęła, *Prężność ekonomiczna polskich regionów. Studium teoretyczno-empiryczne*.
- Janusz Gołota, *Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Aspekt polityczny, gospodarczy i oświatowy (1958-1966)*.
- Marcin Bogdański, *Baza ekonomiczna a wzrost gospodarczy miast regionów peryferyjnych w Polsce*.

- *Uwarunkowania rozwoju innowacyjności – wybrane zagadnienia. Monografia okolicznościowa – pamięci dr hab. Barbary Grzybowskiej*, pod red. Zbigniewa Nasalskiego.
- Ireneusz Żuchowski, *Zarządzanie w sektorze agrobiznesu w Polsce*. Redakcja naukowa – Aneta Bełdycka-Bórawska.
- Dariusz Kańtoch, Ireneusz Żuchowski, *Rozwijanie kompetencji zawodowych uczniów – podręcznik realizatora i organizatora projektów*. Wydanie II poprawione i uzupełnione.
- Mirosława Witkowska-Dąbrowska, Jakub Prus, *Założenia i efekty wdrażania koncepcji zrównoważonego rozwoju w województwie warmińsko-mazurskim*.
- Emilia Aleksandra Bojkowska-Ambrozińska, Zbigniew Brodziński, *Ekonomiczno-społeczne uwarunkowania integracji w rolnictwie ekologicznym*.
- Natalia Świdyńska, Wiktoria Kłoniecka, Alicja Szramowska, *Przesłanki do rozwoju energetyki rozproszonej na przykładzie instalacji fotowoltaicznych w gospodarstwach domowych, w województwie warmińsko-mazurskim*.
- Adam Rudzewicz, *Zachowania konsumenckie pokolenia w kontekście współczesnego rynku*.
- Dariusz Brakoniecki, *Prywatyzacja wojny*.
- Michał Kruszyński, *Zarządzanie systemami transportowymi*.
- Karolina Wnuk, *Zarządzanie zrównoważonym i niskoemisyjnym transportem-Europejski Zielony Ład*.
- Stanisław Radowski, *Prawo cywilne i prawo handlowe w działalności transportowej*.
- Volodymyr Kharchenko, Dmytro Prosvirin, *Organizacja transportu z wykorzystaniem sztucznej inteligencji*.
- Zenon Zamiar, *Wybrane zagadnienia zarządzania bezpieczeństwem w transporcie*.
- Krzysztof Augustyniak, *Ostrołęka i Kurpie w powstaniu listopadowym*.
- „Zeszyty Naukowe”, Nr XXXIX (w druku).

IV. Udział w konferencjach, wykładach, spotkaniach, itp.

- Członkowie OTN brali udział w konferencjach i wygłaszali prelekcje na różne tematy w różnych miejscowościach. Należeli do nich m.in.: Jan Mironczuk, Jerzy Kijowski, Krzysztof Augustyniak, Adam Dobroński, Ireneusz Żuchowski, Andrzej Biały i inni.
- 29 maja, w rocznicę śmierci Adama Chętnika delegacja naszego Towarzystwa złożyła kwiaty na grobie patrona na cmentarzu parafialnym w Nowogrodzie oraz wzięła udział w zorganizowanej tam uroczystości.
- 29 września podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Starszych w Ostrołęce wiceprezes OTN Jerzy Kijowski przeprowadził konkurs wiedzy o Adamie Chętniku z udziałem Jacka Chętnika.

IV. Inne wydarzenia

- 29 listopada – promocja książki Krzysztofa Augustyniaka *Ostrołęka i Kurpie w powstaniu listopadowym*, Pomnik- Mauzoleum poległych w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku.
- 3 grudnia – promocja książki Janusza Gołoty *Spółeczny Fundusz Budowy Szkół. Aspekt polityczny, gospodarczy i oświatowy (1958–1966)* w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrołęce.

Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” OTN

1. „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego imienia Adama Chętnika, zwane dalej „Zeszytami”, są periodykiem naukowym wydawanym w rocznym cyklu wydawniczym.
2. Treść „Zeszytów” podzielona jest na działy: Region, Polska, Europa, Komunikaty i doniesienia naukowe, Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego.
Redakcja zastrzega sobie możliwość wprowadzania zmian w strukturze oraz treści Zeszytu.
3. Redakcja „Zeszytów” mieści się w sekretariacie Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego w Ostrołęce. Pracą redakcji kieruje redaktor naczelny.
4. W celu zapewnienia poziomu naukowego „Zeszytów” oraz zachowania właściwego cyklu wydawniczego redakcja współpracuje z krajowymi i zagranicznymi jednostkami naukowymi, stowarzyszeniami oraz innymi instytucjami.
5. Do oceny przyjmowane są dotychczas niepublikowane oryginalne prace redakcyjne, monograficzne, pogładowe, historyczne, teksty źródłowe, sprawozdania z posiedzeń naukowych, oceny książek, komunikaty naukowe, wspomnienia oraz wiadomości jubileuszowe. Opracowania przyjmowane są przez redakcję w sekretariacie OTN do końca czerwca każdego roku. Redakcja nie zwraca Autorom nadesłanych materiałów.
6. Do publikacji należy dołączyć oświadczenie o oryginalności pracy oraz o tym, że nie została zgłoszona do innej redakcji (wzór oświadczenia jest możliwy do pobrania na stronie internetowej OTN w Ostrołęce – załącznik nr 1 do Regulaminu).
Oświadczenie powinno zawierać adres pierwszego autora pracy, numer telefonu oraz e-mail. W oświadczeniu powinna być zawarta zgoda (podpis) wszystkich współautorów pracy.
7. Prace są publikowane w języku polskim lub angielskim z uwzględnieniem opinii redaktora językowego.
8. W oświadczeniu dołączonym do tekstu należy opisać wkład poszczególnych autorów w powstanie pracy oraz podać źródło finansowania publikacji.
„*Ghostwriting*” oraz „*guest authorship*” są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane i dokumentowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

9. Przekazane do redakcji opracowania są wstępnie oceniane i kwalifikowane do druku przez Naukową Radę Redakcyjną, zwaną dalej Radą. Skład Rady określany jest przez Prezydium Zarządu OTN.
10. Publikacje wstępnie zakwalifikowane przez Radę są oceniane przez recenzentów, zgodnie z procedurą recenzowania opublikowaną na stronie internetowej OTN w zakładce „Zeszyty Naukowe” OTN. Łącznie z opinią recenzent wypełnia deklarację konfliktu interesów, stanowiącą załącznik nr 2 do Regulaminu. Redakcja powiadamia Autorów o wyniku oceny, zastrzegając sobie prawo do zachowania poufności recenzji.
11. Za proces wydawniczy „Zeszytów” jest odpowiedzialny sekretarz naukowy redakcji, który zatwierdza układ treści Zeszytów, określa wymagania wydawnicze dla publikowanych materiałów, współpracuje z recenzentami, całość materiałów przed drukiem przedstawia do zatwierdzenia Naukowej Radzie Redakcyjnej, współpracuje z Radą i innymi instytucjami w zakresie niezbędnym do zapewnienia poziomu naukowego „Zeszytów” oraz zachowania cyklu wydawniczego.
12. Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia artykułu bez podania przyczyn.
13. Nadesłane materiały, niespełniające wymagań wydawniczych określonych przez redakcję, są zwracane Autorowi/Autorom.
14. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe imienia Adama Chętnika nie wypłaca wynagrodzenia za nadesłane publikacje zakwalifikowane do druku w „Zeszytach”.
15. Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe. „Zeszyty Naukowe” OTN są dostępne także na stronie internetowej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika – www.otn.ostroleka.pl, w zakładce „Zeszyty Naukowe” OTN.

Wymagania wydawnicze – „Zeszyty Naukowe” OTN

1. Artykuły powinny być przygotowane w formie wydruku komputerowego oraz w wersji elektronicznej, w języku polskim, angielskim lub innym języku obcym.

W celu usprawnienia procesu wydawniczego prosimy o rygorystyczne przestrzeganie poniższych zasad:

- imię i nazwisko Autora/ów należy zapisać czcionką Times New Roman 12 pkt, (bold);
- przesłany artykuł powinien być opatrzony dokładną afiliacją Autora/Autorów; nazwa instytucji/jednostki naukowej – czcionka 12 pkt, (kursywa);
- objętość artykułu nie może przekraczać 15–20 stron formatu A4;
- tytuł artykułu należy podać w języku polskim i angielskim – czcionka 14 pkt (bold); podtytuł – czcionka 12 pkt (bold);
- do publikacji należy dołączyć słowa kluczowe (3–5) oraz streszczenie nieprzekraczające 15 wierszy napisane w językach polskim i angielskim – czcionka 11 pkt;
 - jeżeli artykuł został napisany w języku innym niż polski i angielski, kolejność zapisywania tytułów, streszczeń i słów kluczowych jest następująca: najpierw w języku artykułu, później wersja w języku polskim i angielskim;
- słowa: bibliografia, streszczenie i słowa kluczowe zapisujemy czcionką 11 pkt (bold);
- tekst zasadniczy referatu pisany czcionką Times New Roman CE – 12 pkt;
- odstęp między wierszami – 1,5;
- marginesy standardowe (2,5 cm);
- tabele (wykonane w edytorze Word albo Excel) oraz rysunki (Corel Draw, Excel lub Word) powinny być zaopatrzone w kolejne numery, tytuły i źródło;
- przy pisaniu wzorów należy korzystać wyłącznie z edytora równań dla MS WORD;
- preferowane formaty zdjęć: TIFF, JPG (o rozdzielczości minimum 300 dpi);
 - W przypadku artykułu układ treści powinien odpowiadać schematowi: wprowadzenie (ewentualnie cel opracowania), opis wykorzystanych materiałów czy metod, opis badań własnych (omówienie wyników badań), wnioski (podsumowanie), wykaz piśmiennictwa.

2. Odsyłaczami do literatury zamieszczonymi w tekście publikacji są przypisy dolne, które muszą mieć numerację ciągłą w obrębie całego artykułu (czcionka Times New Roman 10 pkt). Odsyłaczami przypisów dolnych są cyfry arabskie złożone w indeksie górnym, np. ⁽²⁾.

W przypisach konsekwentnie stosowane powinny być poniższe zasady:

- należy stosować skróty w języku polskim (tamże, tenże);
- zapis cytowanej pozycji bibliograficznej powinien zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł dzieła (kursywa), miejsce i rok wydania, numer strony;
- w przypadku pracy zbiorowej: tytuł dzieła, pod red. inicjał imienia i nazwisko, miejsce i rok wydania;
- w przypadku pracy będącej częścią większej całości: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu (kursywa), [w:] tytuł dzieła zbiorowego, pod red. inicjał imienia i nazwisko redaktora, miejsce i rok wydania;
- źródła internetowe oraz akty prawne należy podawać także jako przypis dolny.
 - Jeżeli jakieś dzieło danego autora było już wcześniej cytowane w obrębie artykułu, za drugim razem podajemy skrócony zapis bibliograficzny, tzn. inicjał imienia i nazwisko autora, skrót tytułu z wielokropkiem i nr przywoływanej strony (np. P. Kras, *System inkwizycyjny...*, s. 163).
 - W przypadku powoływania się na źródła archiwalne pełną nazwę archiwum i zespołu podaje się tylko za pierwszym razem, potem skrótowo, np. AGAD, KRSW, sygn. 4442, k. 132-1335, Pismo KWP z 18 czerwca 1827 r. do Abrahama Bursztejna.

3. W wykazie piśmiennictwa zamieszczonym w kolejności alfabetycznej na końcu publikacji należy podać kolejno: nazwisko autora/ów i pierwszą literę imienia, tytuł pracy (kursywa), wydawnictwo oraz miejsce i rok wydania.

Przykłady:

- **wydawnictwa książkowe:** Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000;
- **prace zbiorowe:** *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*, pod red. T. Bednarka, Warszawa 2001;
- **czasopisma:** Rosak M., Pękała M., *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 258.

Tytuł czasopisma zapisujemy w cudzysłowie, po nim podajemy rok i nr;

- **strony internetowe:** www.ostroleka.pl. 1.10.2006 r. (podajemy datę dostępu);
- **akty prawne:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

UWAGA:

Texty niespełniające powyższych wymagań zostaną zwrócone Autorowi.

Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama Chętnika w Ostrołęce

Procedura recenzowania artykułów w „Zeszytach Naukowych” OTN jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz dobrymi praktykami w procedurach recenzyjnych w nauce¹.

Przekazanie publikacji do Sekretariatu OTN jest jednoznaczne z wyrażeniem przez Autora/Autorów zgody na wszczęcie procedury recenzji artykułu. Autor/Autorzy przesyłają utwór wraz z wypełnionym oświadczeniem, którego wzór znajduje się na stronie internetowej OTN. Nadesłane materiały są poddawane wstępnej ocenie formalnej przez Naukową Radę Redakcyjną OTN, zwaną dalej Radą, zwłaszcza pod kątem ich zgodności z wymaganiami wydawniczymi opracowanymi i publikowanymi przez Stowarzyszenie, jak również obszarami tematycznymi ZN. Następnie artykuły są recenzowane przez dwóch niezależnych recenzentów, którzy nie są członkami Rady, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora. Nadesłane artykuły nie są nigdy wysyłane do recenzentów z tej samej placówki, w której zatrudniony jest Autor/Autorzy. Prace recenzowane są anonimowo.

Autorzy nie znają nazwisk recenzentów. Artykułowi nadawany jest numer redakcyjny, identyfikujący go na dalszych etapach procesu wydawniczego. W innych przypadkach recenzent podpisuje deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów – formularz jest publikowany na stronie internetowej OTN. Autor każdorazowo jest informowany z zachowaniem zasady poufności recenzji o wyniku procedury recenzenckiej, zakończonej kategorią wnioskiem o dopuszczeniu bądź odrzuceniu publikacji do druku. W sytuacjach spornych powoływany jest kolejny recenzent.

Lista recenzentów współpracujących z wydawnictwem publikowana jest w każdym numerze czasopisma oraz na stronie internetowej OTN w Ostrołęce.

¹ *Dobre Praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce*. Zespół do Spraw Etyki w Nauce. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2011.

Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika

Wydawnictwo Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika – „Zeszyty Naukowe” OTN w celu przeciwdziałania nieuczciwym praktykom publikacyjnym stosuje zasady obowiązujące w naukach humanistycznych, zwłaszcza określone przez Komitet ds. Etyki Publikacyjnej (Committee on Publication Ethics – COPE) i zawarte w Kodeksie Postępowania COPE (<https://publicationethics.org/resources/code-conduct>).

Zasady etyki wydawniczej:

1. Wydawnictwo monitoruje przestrzeganie zasad Kodeksu Etyki Wydawniczej przez autorów, recenzentów oraz inne osoby związane z pracami wydawniczymi.
 2. Wydawnictwo przestrzega norm etycznych oraz intelektualnych.
 3. Wydawnictwo dochowuje standardów edytorskich.
 4. Wydawnictwo wymaga od autorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych autorów w jej powstanie, przy czym główną odpowiedzialność ponosi autor zgłaszający pracę.
 5. Wydawnictwo informuje, że „ghostwriting” i „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej, a o wszelkich wykrytych przypadkach będą informowane placówki zatrudniające autorów oraz wszelkie zainteresowane instytucje.
 6. Wydawnictwo wymaga informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („financial disclosure”).
 7. Wydawnictwo dokumentuje wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.
- Zestaw Źródeł z Zakresu Etyki Wydawniczej (<https://www.elsevier.com/about/policies/publishing-ethics>) stanowi pomoc i doradztwo w przestrzeganiu etyki wydawniczej.

Obowiązki Wydawnictwa:

- prowadzenie niezależnej i bezstronnej polityki wydawniczej;
- podejmowanie decyzji o przyjęciu prac do druku przez Wydawnictwo w sposób jawny i przejrzysty;
- zapewnienie poufności i bezpieczeństwa danych osobowych.

Obowiązki Autorów:

- Autorzy składają oświadczenie, że zapoznali się z Kodeksem Etyki Wydawnictwa OTN;
- Autorzy składają oświadczenie, że przesłana praca jest utworem oryginalnym, nienaruszającym praw osób trzecich, przygotowanym samodzielnie i nigdzie wcześniej niepublikowanym;
- Autorzy w przypadku współautorstwa są zobowiązani do określenia własnego wkładu.

Redaktor naczelny

dr inż. Ireneusz Żuchowski

The regulations for submitting and publishing of works in „The Scientific Journals” of the Scientific Society of Ostrołęka

1. „The Scientific Journals” of the Adam Chętnik Scientific Society of Ostrołęka, further referred to as the Journals, are a scientific periodical published in an annual editorial cycle.
2. The contents of The Journals is divided into following sections: the Region, Poland, Europe and the news and events at the Scientific Society of Ostrołęka. The editor reserves the right to introduce changes to the layout and the contents of The Journals.
3. The editorial office of the Journals is located in the premises of the Scientific Society of Ostrołęka. The editorial staff activities are supervised by the editor –in-chief.
4. To ensure maintaining adequate standards of the Journals and observe the proper editorial cycle, the staff cooperates with state and foreign scientific institutions, associations and another bodies.
5. Only the following, previously unpublished, non duplicated forms are accepted for assessment: editorials , monographs, commentaries, history papers, source materials, reports on science events, book reviews, bulletins, memoirs and jubilee notifications. The works are received by the editorial staff in the office of The Scientific Society of Ostrołęka till the end of June each year. The submitted materials are not returned to the Author.
6. Each submitted work should be accompanied by the statement of originality, along with a declaration that it has not been submitted for publishing by another editor (the sample to be downloaded from the website of the Scientific Society of Ostrołęka - see Appendix 1 of the Regulations). The statement should include the first Author’s home address, phone number and e-mail address. It should also include the consent (signature) of all the co-authors of the work.
7. The works are published in Polish or English language version, in compliance with the language editor’s recommendations.
8. The statement attached to the work should also acknowledge particular coauthors’ contribution and list the source(s) of the research funds. Ghostwriting and guest authorship are regarded as scientific misconduct, and all the detected cases thereof will be disclosed and documented, including notification of the relevant bodies (institutions employing authors, learned societies, scientific editors associations, etc.).
9. The submitted papers are pre- reviewed and approved for publication by the Editorial Board, further referred to as the Board. The composition of the Board is decided on by the Presidium of the Scientific Society of Ostrołęka.
10. The articles pre-selected by the Board are assessed by the reviewers, in accordance with the reviewing procedure published on the website of the Scien-

tific Society of Ostrołęka (see the bookmark ‘ The Journals’). Along with the opinion, the reviewer also fills in the conflict of interest declaration, which is included in Appendix 2 of the Regulations. The editor notifies the authors about the assessment results, reserving the right to keep the review confidential.

11. The editing process is supervised by the editorial secretary, who approves the content layout of the Journals, specifies the requirements for the published articles, liaises with the reviewers, submits part of the materials to be approved by the Editorial Board, cooperates with the Board and another institutions to the extent ensuring maintaining proper scientific standards of the Journals and observing the editorial cycle.
12. The editors reserve the right to decline articles without giving reasons.
13. The submitted materials which do not meet the specified requirements are returned to the Author/Authors.
14. The Adam Chętnik Learned Society of Ostrołęka does not offer payment for the materials which have been approved for publication.
15. The original (referential) version of the periodical is the paper edition. The Journals are also available on the website of the Adam Chętnik Learned Society of Ostrołęka – www.otn.ostroleka.pl, in the bookmark ‘ The Journals’.

The Scientific Journals of the Learned Society of Ostrołęka – publishing requirements

1. The articles should be submitted in both electronic and paper version, in Polish, English or another foreign language.

To improve the efficiency of the editing procedure, we strongly recommend strict adherence to the following requirements:

- the Author(s)' name – Times New Roman font size 12 (bold),
- the submitted article should include the detailed Author(s)' affiliation; name of the institution / research unit, font size 12 (italics);
- the length of the article must not exceed 15-20 A4 pages;
- the title of the article must be provided in Polish and English – font size 14 (bold); subtitles – font size 12 (bold);
- key words (3-5) and an abstract (up to 15 lines) in Polish and English (font size 11) must be attached to the publication;
 - if the article has been written in a language other than Polish and English, the order of writing titles, abstracts and key words is as follows: first in the language of the article, then in Polish and English;
- the words: bibliography, abstract and key words must be written in font size 11 (bold);
- the main body of the article must be written in Times New Roman CE – font size 12;
- line spacing – 1,5;
- standard margins (2.5 cm);
- tables (created in Word or Excel) and drawings (in CorelDraw, Excel or Word), should be described with consecutive numbers, titles and sources;
- when writing formulas, only MS WORD equation editor must be used;
- the preferred picture format is TIFF, JPG (resolution at least 300 dpi),
 - In case of an article, the layout should fit in the following pattern: introduction (alternatively, the main objective), description of the reference materials and the methods applied, an account of the Author's own research work (presentation of the results), conclusion (summary), references.

2. The references to literature, included in the text of the publication, should be in the form of footnotes, which must be continuously numbered throughout the entire article (Times New Roman font size 10). Footnote references should be Arabic numbers in the superscript, e.g. ⁽²⁾.

The following principles should be applied consistently in footnotes:

- abbreviations in Polish should be used (ibid., Ibid.);
- the entry of the cited bibliographic item should contain: the name initial and full surname of the author, the title of the work (*italics*), the place and year of publication, page number;
- in case of collective work, the title of the work, the name initial and the full surname of the editor, the place and year of publication;
- in case of work which is a part of a bigger publication: the name initial and full surname of the author, the title of the article (*italics*), [in:] the title of the collective work, the name initial and full surname of the editor, the place and year of publication;
- the internet sources and legal acts should also be listed in the footnotes.
- If a work of the given author has already been cited within the article, for the second time it is mentioned, an abbreviated bibliographic entry should be given, i.e. the name initial and full surname of the author, an abbreviation of the title with an ellipsis and the number of the referenced page (e.g. P. Kras, *System inkwizycyjny...*, p. 163).
- When citing archival sources, the full name of the archive and the group is given only for the first time. For the second and another time, it should be abbreviated, e.g. AGAD, KRSW, sygn. 4442, k. 132-1335, Pismo KWP z 18 czerwca 1827 r. do Abrahama Bursztejna.

3. The complete bibliography put at the end of the article in alphabetical order should include: the

author(s)' surname and name initial, the title of the work (in *italics*), the publishing house, the place and year of publication, as shown in the examples:

- **books:** Gołota J., *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000;
- **collective works:** *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*, pod red. T. Bednarka, Warszawa 2001;
- **periodicals:** Rosak M., Pękała M., *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 258.
- **Internet websites:** www.ostroleka.pl. 1.10.2006 (the date of access must be provided);
- **legal acts:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

ATTENTION:

The texts which do not meet the specified requirements will be returned to the Author.

The Journals of The Adam Chetnik Learned Society of Ostrolęka – Article Review Process

The article review process of the Journals is carried out in accordance with the recommendations of Ministry of Science and Higher Education and follows best practices developed in reviewing scientific work.

Submitting the work for publication to the Secretary's Office is unequivocal to giving the Author(s)' consent to start the reviewing procedure thereof. The Author (s) send the work along with the filled in statement, the sample of which is available on the Society website. The submitted material is pre-reviewed by the Editorial Board of the Society, further referred to as the Board, mainly with regards to its compliance with the requirements and the topic range which have been developed and published by the Society. Consecutively, the article is reviewed by two independent reviewers who hold at least doctoral degree and are not members of the Board. The reviewers and the Author(s) must not be employed by the same institution. The reviewing process is anonymous. The Authors don't know the reviewers' names. Each article is assigned a number to facilitate its identification during the entire editing process. In another cases, the reviewer signs the statement asserting lack of conflict of interest – the relevant sample is published on the Society's website. The Author is always notified in strict confidence about the result of the reviewing process, ending with an outright motion for either approving or rejecting the article for publication. If a dispute occurs, another reviewer is consulted.

The list of reviewers cooperating with the editors is published in each edition of the Journals and on the Society website.

Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka

The regulations on publication ethics aimed at counteracting illegal publishing practices, particularly in accordance with the directives of COPE – Committee on Publication Ethics, applied in the Adam Chętnik Scientific Association Publishing – Scientific Journals.

The OTN (Scientific Association in Ostrołęka) Publishing, in order to counteract illegal publishing practices, applies the rules concerning humanities, particularly those defined by COPE (Committee on Publication Ethics) and the guidelines included in the COPE Code of Conduct (<https://publicationethics.org/resources/code-conduct>):

Regualtions on publication ethics.

The Publisher monitors compliance with the rules of the Code of Publication Ethics by authors, reviewers and any person associated with publishing activities.

The Publisher abides by the ethical and intellectual standards.

The Publisher ensures compliance with editor standards.

The Publisher requires that the authors of publications reveal the contribution of particular authors to their work, but the main responsibility, though, is of the author submitting the piece of work.

The Publisher informs that ghostwriting and guest authorship are regarded as scientific dishonesty, and any identified case will be reported to institutions employing the authors as well as to other institutions concerned.

The Publisher requires information on the sources of financing the publication, the contribution of scientific research institutions, associations and other entities (“financial disclosure”).

The Publisher documents any case of scientific dishonesty, particularly breaking and violating the ethics principles binding in science.

The Publishing Ethics Resource Kit provides help and advice in terms of respecting publication ethics (<https://www.elsevier.com/about/policies/publishingethics>).

Duties of the Publisher:

- conducting independent and impartial publishing policy;
- making decisions by the Publisher to accept works for printing in a clear and transparent manner;
- ensuring confidentiality and safety of personal data.

Duties of Authors:

- Authors make a declaration that they have read through the Code of Publication Ethics of OTN Publishing;
- Authors make a declaration that the work sent is an original piece, not violating the rights of a third party, prepared autonomously and never published before;
- in case of co-authorship, Authors are obliged to define their own contribution to the work.

Editor-in-Chief

dr inż. Ireneusz Żuchowski

